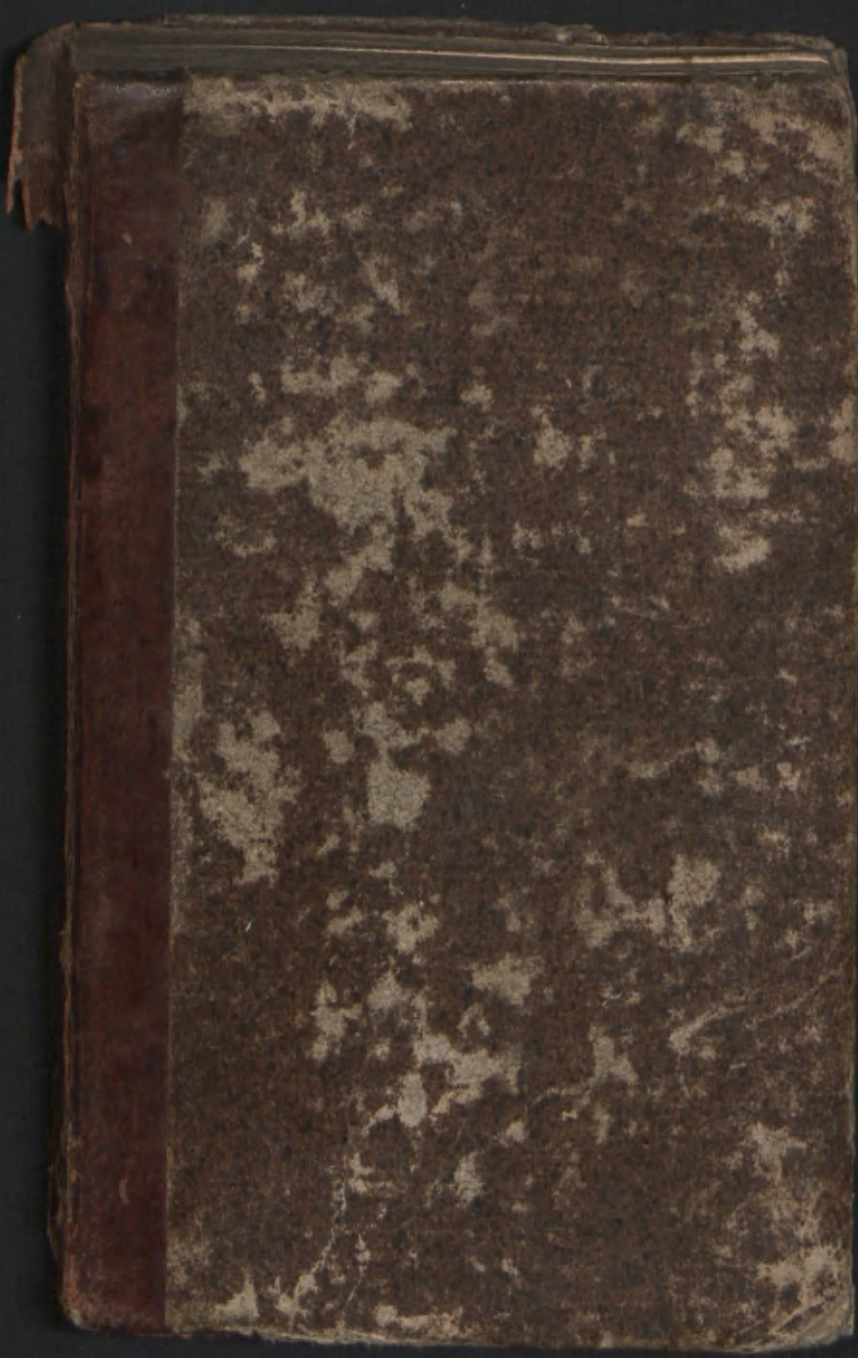
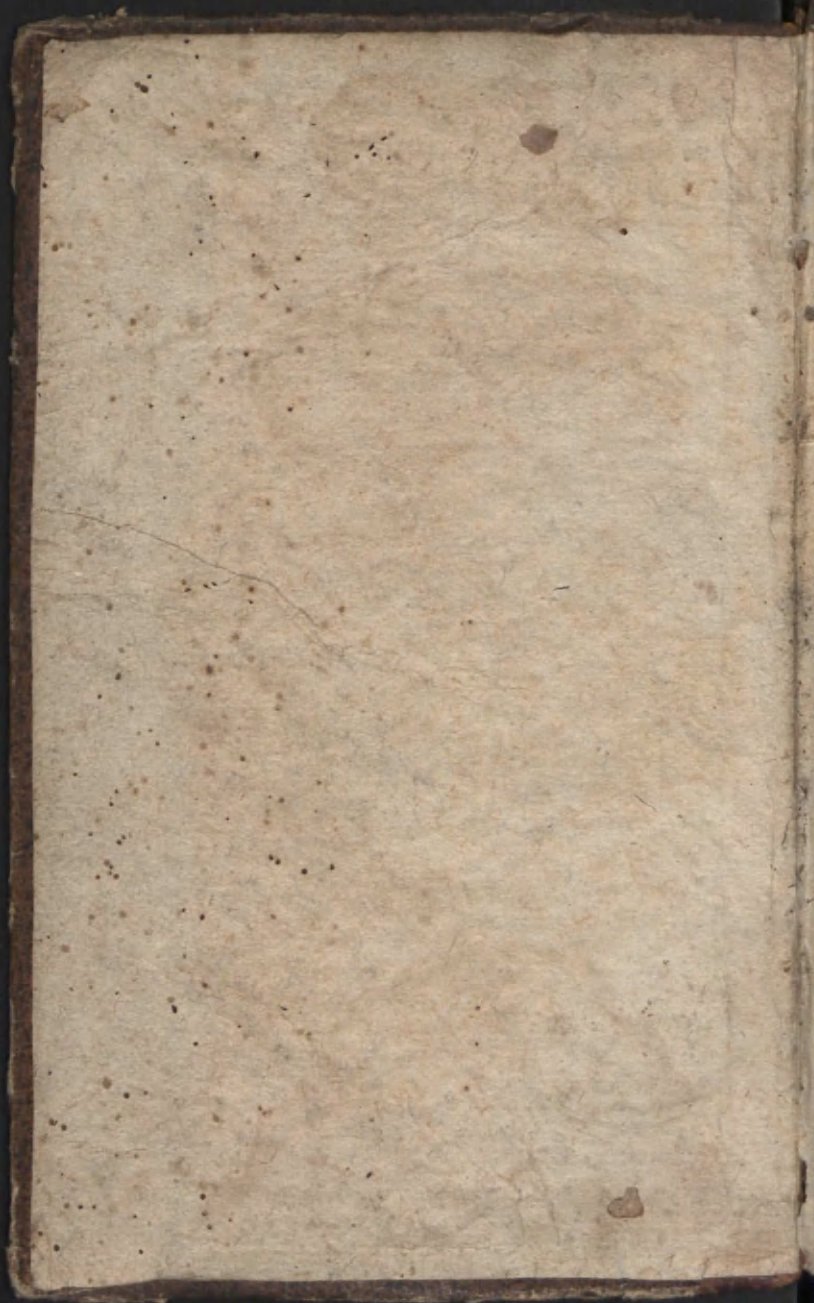


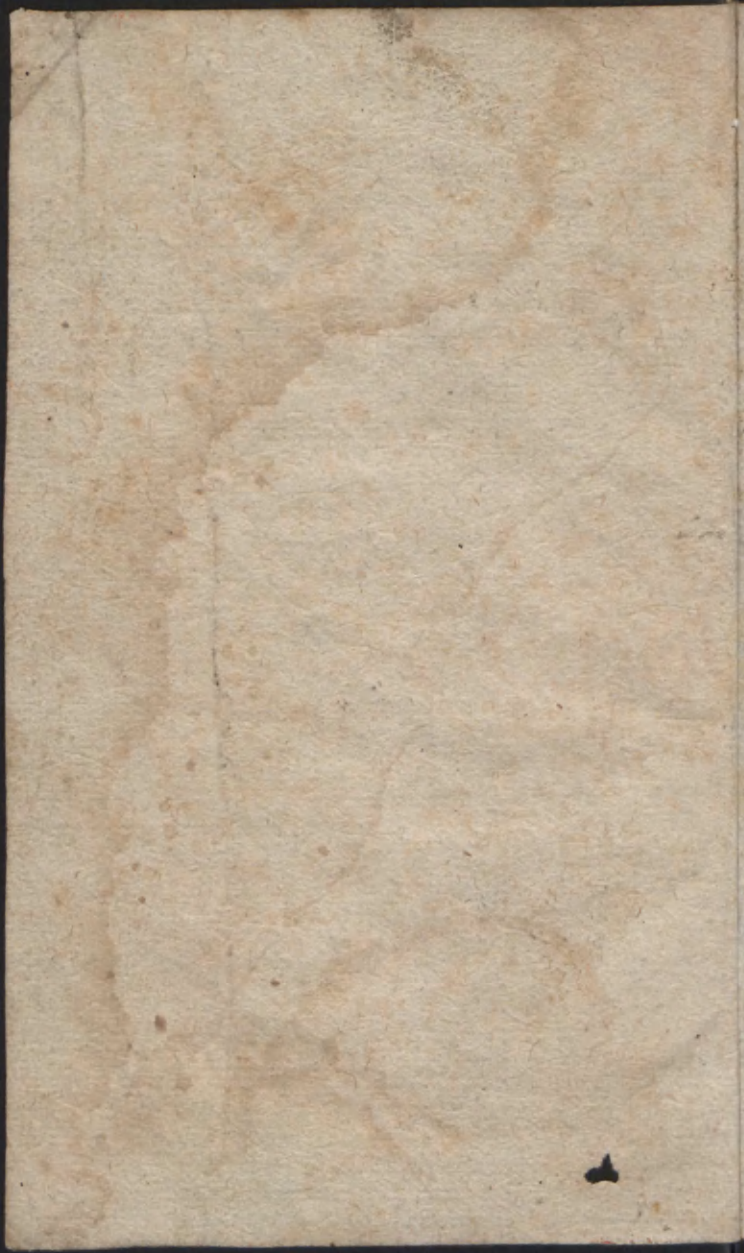




Superb

~~20~~

2 homey



K R O T K A W I A D O M O S C

O

ZNAKOMITSZYCH W SWIECIE
MONARCHIACH
STARODAWNYCH KTOLESTWACH,
RZECZACHPOSPOLITYCH:

T U D Z I E Z

O Cesarzach Państwa Rzymskiego, iego podziale, upadku, wznowieniu na Zachodzie, powstaniu natomiast Tureckiego na Wschodzie, y Rewolucyach w nich zachodzących aż do naszych czasów.

Dla pożytku Młodzi uczącej się

Z E B R A N A

P R Z E Z

X. DOMINIKA SZTBINSKIEGO
Scholarum Piarum.

T O M I.

Wydanie drugie z poprawkami i dodatkami



W W A R S Z A W I E 1772.

W Drukarni J. K. MCi y Rzeczypospolitey
XX. *Scholarum Piarum.*





P-18-0-1189

8°-1513 1/2





NAUKA STOSUJĄCA SIĘ

DO

WIADOMOSCI HISTORI



LOWKO Greckie *Historya*, zna-
czy: Rzetelne opisanie albo opo-
wiadanie dzieiow przeszłych z
przytoczeniem czasu, miejsca,
osob, gdzie co się działo. Ko-
niec iey, nie tylko ten iest, aby dogodzić
ciekawości naturalney; ale też (co iest nay-
istotniejszy) aby pożytkować na poprawę
obyczajow: brzydząc się tym, co zawżę by-
ło obelgą rozumney natury człowieka, a
idąc za tym, czego się y przeszle wieki wy-
chwalić nie mogą, y nam czytającym nie wy-
mowne sprawuie ukontentowanie.

Co iest
Histo-
rya?

Nazwiska y podziały Historyi rozma-
te są: z materyi, z sposobu pisania, y z oko-
liczności czasu wzięte. Tak naprzykład:
inna iest *Historya Święta*, która się zawie-
ra w Biblii, opisuie stworzenie Swiata, y
pierwszego człowieka; wyraża Religją, czy-
li cześć samemu Bogu przyzwoitą, iakim o-
brządkiem Boga chwalić, y iakim prawem
rządzić się ludzie między sobą powinni. A ta
jedna *Starego testamentu*: druga *Nowego*.
Tamta, od stworzenia Swiata do Narodzenia

Wielo-
raka
Histo-
rya?

ustanowionych, częścią od famychże Monarchow, y ich antecessorow, częścią za zezwoleniem Stanow. Trzeci *Arystokratyczny* gdzie znaczniejszy, naprzykład Senatrowie y Szlachta, według praw rządzą. Czwarty *Demokratyczny*: gdzie władza opisu praw, jest przy Połpolstwie: exekucya zaś ich czyli dozór y rygor, aby w swoich obrębach niefkażytełnie zachowywały się, jest przy Urzędzie na to od Połpolstwa wysadzonym. Piąty *Sktadany*, czyli zmieszany: gdzie z kilku kształtów rządzenia prerzeczonych sposobow, ustanowiona jest forma Rządow publicznych, iako naprzykład' u nas w Połfcze, podobnież w Anglii, Szwecyi &c.

Przymioty Historyi iakieykolwiek bądź, są trzy
 Historyi: przymioty, aby czy w czytaniu czy w słuchaniu stała się przyjemną: *Prawda, krotkość, y światło*. Nic na domysł, nic z imaginacyi, y bez należytego roztrząśnienia nie trzeba za prawdę udawać ani przyimować. Powaga Dziejopisow wiary godnych, opisujących to, na co patrzyli, alboliteż naydawniejszych, żyjących naybliżej owych czasow ktorych dzieie spisywali, bez żadnego do strony przywiązania, nie podeyrzanych w podchlebstwie ani w zabobonności, wiele wagi przydaie relacyi Historyczney. A gdy na takowych zbywa dokumentach, lepiej nierownie jest, wyrazić wątpliwie co jest wątpliwego, fałszywie co jest fałszywego; niżeli ślepo zafadzać się na zdaniu Historyka w ktorym wzwyż pomienione nie znayduią się przymioty.

Wyrazy

Wyrazy niektóre z Greckiego y z Łacińskiego wzięte, trafiają się w Historii: o których zawczasu, co by znaczyły, informować się należy: takie są na przykład. *Era*, *Epocha*, *Saeculum*, *aetas*, *lustrum*: *Olympias* &c. *Era* znaczy pewny iaki czas wzięty poſpolicie od Historykow do porządnego dzieiow według lat opifania; Tak poſpolicie Piſarze Historyi Hiſzpańskiej zaſiagają iey na 38. lat przed Narodzeniem Chryſtuſa. *Ara Vulgaris* albo Poſpolita ſłuży do piſania Historyi późnieyſzey, biorąc iey początek poſpolicie od Narodzenia Chryſtuſa, y lata według tego początku komputując. *Epocha* znaczy czas pamiętny y wſławiony jakim przypadkiem, albo czym oſobliwym, czego poſpolicie Dziejopiſowie zażywaią do rozporządzenia Historyi, tak na przykład *Epocha* od Stworzenia Świata, aż do generalnego Potopu: albo od zaczęcia Monarchii Aſyryyſkiej, do upadku iey, y wznowienia Monarchii Perſkiej &c. *Saeculum* *Wiek*, zawiera w ſobie lat ſto: tego porządku nayczęſciey Piſarze Historyi Koſcielney trzymają ſię, y tak gdy ſłyſzyſz; to drugiego, to trzeciego, to piętnaſtego wieku w Koſciele Bożym działo ſię, ma ſię rozumieć, iż to po Narodzeniu Chryſtuſa przeſzło w ſto lat, przeſzło w dwieſcie lat, lub tyſiąc czteręſta lat, (zarywaiąc na naſtępujący wiek cokolwiek czaſu) działo ſię. *Aetas* wymiar czaſu zabierający w ſobie 33. lat *Lustrum* znaczy 5. lat: wzięty termin od Rzymian, dawnych, którzy co

Co ieſt
Era
Epocha
&c.

5. lat popis woyska, ludu, majątku z cen-
zurą obyczaiow, czynili. *Olympias* : zna-
czy 4. lata: wzięty termin od Grekow,
ktorzy po 4. lat skonczoney publiczne i-
grzyska sprawowali, y przy tey okazji po-
pisywali się w rożnych sztukach y kunsztach.
Period termin generalny, pewne także wy-
miary lat znaczący, bardziey do wiadomości
kalendarza, iak do krotkiego zbioru Historji
należący

Rospo- W tym zebraniu Historycznym takowy
rządze porządek zachować zechcę. W pierwszey
nie tey Części czyli I. Tomiku *Nayprzod*, podam
Książki Regestr Państw, Krolestw, y Rzeczypospoli-
tych naydawnieyszych po rożnych częściach
Swiata wślawionych, z chronologią począt-
kow ich. *Powtore*, Położę z Historyi Egip-
skiej krocuteńko to, cokolwiek znakomi-
tszego y pamięci godnieyszego być uznam.
Potrzebie, Historyą Monarchii Asyryjskiej,
Poczwarte, Perskiej. *Popiate* Greckiej. *Pos-
zoste*, Rzymskiej Rzeczypospolitey, aż do
ustanowienia w niey Monarchii opiszę. W
siodmey obrządki y zwyczaje Rzymskie zam-
knę.

W drugiey Części czyli w II. Tomi-
ku. *Nayprzod* traktować zechcę o Impera-
torach Monarchii Rzymskiej. *Powtore*, Po
rozdzieleniu Państwa Rzymskiego o Cesarzach
Zachodnich aż do iego upadku. *Potrzebie*,
O Cesarzach Wschodnich aż do zawoiowa-
nia onegoż od Turkow. *Poczwarte*, O Ce-
sarzach Tureckich. *Popiate*, O Cesarzach

po wskrzeszeniu Państwa Rzymskiego na Zachodzie, aż do naszych czasów.

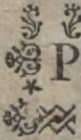
Wszystko to iak nayłatwiey y naykrocey wyłożyć zechcę, biorąc sobie za cel, oświecić młode rozumy proporcjonalną ich pojętności wiadomością Historyi, a tym samym sprawić im gust do szukania w dojrzałym wieku zupełnieyszey, w tym naypięknieyszym y nayzabawnieyszym rodzaju nauki, przez czytanie Ksiąg, informacji.



R E G E S T R

Krolestw , Państw , Rzeczypo-
 spolitych naydawnieyszych , z
 wyrażeniem czasu, służących
 do wiadomości Historji
 Starożytney.

Rok
 przed
 Narod:
 Chryst:
 Pana.

 **P**ONIEWAZ umyśliłem pięciu tylko
 Państw nayznakomitszych w staroży-
 tności podać zbior, to iest: kro-
 tką Historją *Ægipską* , *Assyryjską* ,
Perską , *Grecką* , y *Rzymską* : zaczym in-
 nych bardziey dawnością , a niżeli sławą
 tym rownaiących się , maiących iednak
 związek w Historji , dla większego w niey
 światła, regestr, według *Chronologii*, iaka bydź
 może , kładę.

I. Państwo *Babilońskie* według *Pisma*
S. naydawnieysze , wzięło początek swoy
 od *Nemroda* : ktory tenże sam iest co y *Be-*
lus iak niektorzy mniemają. Zaczęło się o-
 koło roku przed Narodzeniem Chrystusa Pa-
 na 2204, albo 2233. Nazywało się przez
 nieiaki czas Krolestwem *Sennaar*. Jacy by-
 li następcy *Nemroda* , w baieczney Staroży-
 tności bez dowodnego *Dziejopisow* świade-
 ctwa, dociec trudno. To tylko prawdziwa
 zdaie się być, iż *Assyryczycy* za panó-
 wania *Belusa* to Krolestwo opanowali, z
 kto-

ktorych się iarżma *Belozis* wydobył, y że Rok za panowania *Nabuchodonozora* naybardziej przed wzmochno się przez zawoiowanie y znie-Narod: fienie Krolestwa *Ninivey*. Y że na koniec Chryst: to Państwo Persowie zawoiowali y pod swo-Pana. ie panowanie zagarnęli za czasow *Cyrusa*, Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 536.

2. Krolestwo *Ninive* fundowane od *Affura* Syna *Semowego*, późniejszy trochę *Niniwa* od Krolestwa *Sennaar*: w początkach szczupłe, potym nayznaczniejszy Monarchii *Af-syryjskiej* częścią, a Miałto *Ninive* stało się Stołecznym tegoż Państwa pod *Belusem*, *Ninusem*, *Semiramidą*. Oslabione nieco było przez rewolucyą *Arbacesa* y *Belezego*, lecz mocą *Phula* Króla *Afisyryjskiego* utrzymane, do iakiego czasu trwało. Naostat-771. tek od *Medow* y *Babilończykow* zgażzone, slynąć przestało,

3. Państwo *Chińskie* zaszczyca się na- zbył wielką starożytnością: niektorzy tego *Chiny* Kraju *Dziejopisowie* wyprowadzają ją od 2155. ki kudziesiąt tysięcy lat, co się z *Chrono-* logią stworzenia Świata nie zgadza. Oświe- ceński z pomiędzy nich Autorowie temu prze- czą, „y początek osiadłości na 2155. lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana, to jest: od znacznego zaciemienia Słońca na przerze- czony rok przypadającego naznaczają; ale y to bardzo wątpliwa rzecz jest: ponieważ *Chińczykowie* w *Astronomii* nie byli tak biegli, aby w obserwacyach swoich tak dawne zasiągali obrotów *Niebieskich* *Kompu-* ty.

Rok ty. A do tego oni późniejszy od *Ægipcyan*,
 przed od których, podług świadectw, pochodzą,
 Narod: przewyższać ich lat liczbą, a tym bardziej
 Chryst: daty stworzenia Świata swoją Chronologią
 Pana: wywracać nie mogą. Kray ten obszerny y
 ludny różnemi czasami doznał wielkich rewo-
 lucyi, które były przyczyną oderwania się
 wielu prowincyi, y na udzielne Państwa u-
 formowania się: ostatniego wieku to jest
 Roku 1644. Tatarowie *Mantheous* nazwani,
 mimo granic tego Państwa z strony Tata-
 row długim y strasznym murem obwarowa-
 nych wpadli, zawoiowali, y Tron Chiński
 po dziś dzień posiadają.

4. Krolestwo *Sycyonu* leżące niegdyś
 na północ *Peloponezu* dzisiejszey *Morei*,
 Sycyon wzięło swoy początek od *Egiala*, około Ro-
 2089. ku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 2089.
 trwało (iak piszą) przez 880. lat pod
 rządem 26. Krolow, z ktorych pierwszy
Egialus, ostatni był *Zeuxippus*. Potym
 Popi Apollina Karnańskiego zarządzili się w
 nim przez trzydzieści y dwie lecie, aż poki
 w ręce Heraklidow nie wpadło: albo iak,
Pausanias świadczy, poki wraz z provin-
 cyą *Dorydą* nie było przyłączone do Kro-
 lestwa *Argos*.

5. Krolestwo *Argos* także w *Morei*
 między Północą y Wschodem leżące, mia-
 lo swego Fundatora y pierwszego Krola *J-
 nacha* panującego około Roku przed Naro-
 dzeniem Chrystusa Pana 1968. trwało przez
 766. lat, rachowało 21. Krolow po sobie na-
 śępujących. Nazywało się długo Krolestwem
Argow,

Argow , potym Kroleństwem *Myceńskim* na Rok
ostatek wpadło w ręce *Heraklidow* , którzy przed
cały półwysep *Peloponezu* czyli *Morei* Ro- Narod:
ku przed Narodzeniem Chrystusa P. 1202. Chryst:
opanowali. Pana.

6. Krolestwo *Atheńskie* wzięło swoy
początek od *Cekropa* przychodnia z *Ægi-* Atheny
ptu około Roku przed Narodzeniem Chry- 1655.
stusa Pana 1655. *Kodrus* siedmnaſty y osta-
tni Krol , pamiętnym ſię uczynił przez wła-
ſnego życia ofiarę dla ocalenia ſwoich pod-
danych. Po śmierci *Kodra* *Ateńczykowie*
poſtanowili *Archontow* , to ieſt: *Xiażąt* do-
żywotnich , ponieważ tytuł y doſtoyność
Krolewska nie ſpodobała ſię im. Trzynaſtu te-
dy *Archontow* po ſobie naſtępujących przez
339. lat rządzili *Ateńczykami* : po śmierci
trzynaeſtego *Alkmeona* zdało ſię *Obywatelom*
dożywotni *Archontow* Urząd ſkrocić , y na
dzieſień tylko lat uſtanowić , takich *Archon-*
tow ſiedmiu rachuią. Dzieſięcioletni Urzę-
du *Archontow* przeciąg ieſzcze ciężki oby-
watelom zdawał ſię , przeto okryślono na
jeden tylko rok , a moc iego między dzie-
więciu , bez braku z kaźdey kondycyi wy-
branych *Mężow* rozdzielono. Znowu w
przeciągu czasu zagubiono ten Urząd , a na
tomiaſt *Hetmanow* dożywotnich y oraz
Rządcow uſtanowiono , y ten Urząd długo
ſię utrzymywał w rozmaitym ſzczęſcia lo-
ſie : wolnoſcią bowiem zaſzczycaiący ſię
Ateńczykowie doznawali iarżma częſcią *Mo-*
narchii *Greckiey* , częſcią *Rzymskiey* , po-
tym *Cesarzow* *Wſchodnich* , aż naosta-
tek



Rok przed Narod: Chryst: Pana. Theby 1592. tek Roku po Narodzeniu Chrystusa Pana 1455. od Turkow pochłonięci, zupełnie z zagubieniem imienia Ateńskiego zniszczeni zostali.

7. Krolestwo *Thebańskie* w *Boecyi* Prowincyi Greckiey leżące nad morzem naprzeciwko *Eubei* wyspu dziś *Negrepont* nazwanego. *Cadmus* z *Phenicyi* rodem w znaczney kompanii swoich Ziomek tu zaszedł y osiadł, *Krolstwo* od Stołecznego Miasta *Thebe*, *Thebańskie* nazwane wzniecił. Szefnastu Krolow po sobie następujących mignęło, z których ostatni *Xanthus* gdy umarł: *Thebańczykowie* zmierzwiwszy sobie rząd Monarchiczny: formę Rzeczypospolitey wolney ustanowili. Miasto ich sławne y bogate zruynowane było przez *Epigonow* Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 1319. powtore zburzone od *Alexandra Wielkiego* Roku 335. przed Narodzeniem Chrystusa Pana, dziś ledwo kilka chałup mizernych na tym miejscu znajduje się, zostając pod mocą *Turecką*.

8. Krolestwo *Lidyj* w *Azyi* mnieyszey *Lidia* zaczęło się Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 1580. trwało 1036. Nayprzod pod rządem *Atyadow* pochodzących od *Atisa* wnuka *Manis* albo *Maion* pierwszego tego Krolestwa Fundatora: Familii iego 300. lat na tym tronie utrzymywała się; po niej zgasł na ostatniej *Omphale* Krolowy, 60. blisko lat wakowało. Potym pod rządem *Heraklidow* 505. lat zostawało, rachując 22. Krolow, z których pierwszy *Argon*

Argon pochodzi z czwartego pokolenia *Rok* *Herkulesa*, ostatni *Candaules* zrzucony z *Tro-* przed
nu przez *Gygesa*. Naostatek Rządcy nazwi- Narod:
skiem *Mermnades* (których pięciu rachuje Chryst:
się) przez 170. lat władali tym Państwem : Pana.
z nich pierwszy *Gyges*, ostatni ow sławny
bogactwy *Cræsus* zwyciężony od *Cyrusa*
utracił Krolestwo, które pod iarżmo Perskie po-
szło, potym *Greckie*, a naostatek *Rzymskie*.

9. Krolestwo *Lacedemoniskie* albo *Spar-* *Lacede-*
ty zaczęło się według domysłu *Dziejopisow* mon
od *Lelexa* na 1560. lat przed *Narodzeniem* 1460.
Chrystusa Pana. *Tasimenes* dwunasty w po-
rządku panujących *Krolow* przymuszony
był *Heraklidom* ustąpić *Sparty*, *Argos* y *Mi-*
ceny, w tych ręku przez 976. lat zоста-
wały. Ostatni z tey *Familii* *Krol* *Cleomenes*
III. Zwycięsca swemu *Antygonowi* ustąpił
Lacedemoniskiego Państwa, które już na ow
czas spustoszałe z pierwszego swego lustru
poczęło wypadać: *Stoleczne* *Miaſto* *Lace-*
demon do szczętu zruynował *Philopæmenes*
Wodz *Ateński*. Rząd *Krolow* *Lacedemon-*
skich z *Familii* *Heraklidow* częścią *Monar-*
chiczny, częścią *absolutny*, częścią *Repu-*
blikantki bywał: tak *Gerontowie* od *Likur-*
ga ustanowieni, a potym *Ephorowie* od
Theopompa w obrębach wolność y władzę
rządzających trzymali. Wspomiane Krolestwo
na południe *Peloponezu* (dzisiejszey *Mo-*
rei.) leżało.

10. Krolestwo *Arkadyi* w pośrodku
niegdyś *Peloponezu* leżące, którego się *Arkadi-*
czasu ziawiło, nie można wiedzieć: nie. 1550.
ktorzy

Wschodnim : ktorym Saraceni Roku przed
 Narodzeniem Chrystusa Pana 823. wydarli ią Rok
 y wybudowali Miasto *Kandia* , od ktore- przed
 go cała Wyspa dziś nazwisko swoje bierze. Narod:
 Kusili się byli o nią Grecy , iakoż y opa- Chryst:
 nowali byli y Wenetom ustąpili , ci zaś ią Pana.
 w possessyi od Roku 1204. aż do Roku
 1669. trzymali , ale iednakże potencya Tu-
 recka po krwawey y długiey wojnie wy-
 darła ią.

13. Krolestwo *Korynthu* między *Grecyą* Korynt
 y *Peloponezem* na *Jsthinie* czyli szczupłym 1380.
 kawałku ziemi łączącym dwa Kraie niegdys
 od *Sisypha* (iak mniemaią Dziejopisowie)
 Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana
 1380. ufundowane , trwało częścią pod rzą-
 dem pochodzących z Familii *Sisypha* , czę-
 ścią pod *Heraklidami* , potym pod rządem
 rocznym Krolikow nazwanych *Prytanes* : y
 znowu nieiaki *Cypsel* y *Peryander* Syn ie-
 go Kroleską godnością zaszczytzeni przez
 70. lat panowali. Na ostatek odmieniło się
 w Rzeczpospolitą składającą się z wszystkich
 prawie swoich obywatelow do rządu iey
 wchodzących , co trwało 400. lat , aż do
 czasow *L. Mummiusza* Konsula Rzymskie-
 go , ktory *Achaję* Prowincyą podbiwszy
 pod władzę Rzymską Miasto *Korynth* spalił
 y do szczętu zburzył.

14. Krolestwo *Latynow* we Włoszech, Latium
 według rozumienia niektorych , zaczęło 1360.
 się od *Janusa* Roku przed Narodzeniem
 Chrystusa Pana 1360. O Krolach iednak te-
 go Krolestwa albo rzeczy wątpliwe , albo
 B baie-

Rok baieczne znayduią się. Piszą że szesnasty z
 przed Krolow rachuiąc od *Eneasza* był nieiaki
 Narodz: *Numitor* Dziad *Romulusa* y *Rema*, ktorzy
 Chryst: go nie słusznie z Tronu wyposażonego przy-
 Pana. wrocili, nim Miao Rzym umysłili fundo-
 wać.

Epirus 15. Krolestwo *Epiru* położone na
 1281. brzegach Grecyi przy morzu Adryatyckim,
 zaczęło się (iaki powiadaia) od *Pirrhusa*
 inaczey nazwanego *Neoptolema* Syna *A-*
chillesa: iego y następcow panowanie, aż
 do *Alexandra Molossa*, o którym mniema-
 nie iest, iakoby Roku 342. przed Narodze-
 niem Chrystusa Pana wstąpił na Tron, gru-
 bą niepewnością pokryte zostaię. *Pirrhus*
 III. w dziecinnym wieku zamordowany od
Ambraciensow zostawił tron Siostrze swo-
 iey *Deidamii*. Po niey *Epir* był wolną
 Rzeczpospolitą, potym Prowincją Rzym-
 ską, naostatek wieku XV. w Tureckie rę-
 ce dostał się, y teraz iest częścią *Albanii*.

Tyr 16. Krolestwo *Tyru* na brzegach Phe-
 1070. nicyi przy morzu Wśrzedziemnym w Azyi
 leżące, mogłoby się liczyć z naydawniey-
 szych iedno, gdyby iakakolwiek była pe-
 wność że *Agenor* był iego Fundatorem.
 Ale że z relacyi Dziejopisow nie pokazuie
 się dawnieyszy tego Tronu Possessor iako
Abibatus Ociec *Hirama* z którym *Dawid* y
Salomon w przyiaźni żyli, przeto począ-
 tek tego Krolestwa naznacza się pospolicie
 na 1070. lat przed Narodzeniem Chrystu-
 sa Pana.

17. Rzeczpospolita *Kartagineńska* była w Afryce gdzie teraz *Tunis*, położona. Powiadaia że *Elisa* albo *Dydo* Xieźna, z Phenicyi rodem uciekając przed Bratem swoim *Pigmaleonem* zaboycą swego męża imieniem *Sicheusza*, pusiła się do Afryki, y na szczupłym miejscu ile skora wołowa obić mogła, osiadłszy, y Stołeczne Miasto *Byrsę* albo *Kartaginę* wybudowawszy, uczyniła się iey Panią. Po iey śmierci rząd *Monarchiczny* panniących w *Kartaginie* w Republikański zamieniony przez długi czas utrzymywał się. Nie było na ow czas handlownieyszego Narodu nad *Kartaginczyków*, którzy swoje składy towarow y osady po różnych Kraiach mając, osobliwie w Hiszpanii (gdzie y miny złote znaleźli) w wielką się potęgę wbili, tak dalece iż po trzy kroć z Rzymianami, na ow czas dzielnością y siłami nayznakomitszymi, wojowali. Wodz *Kartagineński Anni-bal* dał się we znaki Rzymianom, iednakże naostatek potencji Rzymskiej oprzeć się nie mogli, gdyż ona *Kartaginę* pokonawszy, do szczętu zburzyła Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 146.

Rok
przed
Narod:
Chryst:
Pana.

Cartago
883.

18. Krolestwo *Macedońskie* w Grecyi, Mace-Fundatora miało nie iakiego *Karana* pochodzącego z Familii *Herkulesa* Roku przed 815. Narodzeniem Chrystusa Pana 815. Ta panowała aż do Roku 310. rachuje Krolow 25. aż do *Alexandra* Syna *Alexandra* Wielkiego y *Roxany*. Po iego śmierci berło *Macedońskie* w ręku różnych Familii zosta-

Rok
przed
Narodz.
Chryst.
Pana.

pożytkować. Uymuie więc sobie wojskowych, tamuie drogi wszelkim niepo-myślnym przygodom częścią mocą, częścią darami, obietnicami, absolutnym całego Państwa czyni się Monarchą czyli *Mikkado* albo *Cubo*: swemu zaś Pryncypałowi iako y wszystkim iego Następcom cień tylko Cesarzowskiej powagi pod Imieniem *Dairi* zostawuie. Ci bowiem przy wspaniałym tytule *Dairow* czyli Cesarzów Poświęconych zostawieni: wszelkie po dziś dzień odbierają honory przyzwoite Monarchom, nie iednak do rządów Państwa nie należą, oprócz obrządkow Religii, ktorey sprawowaniem iako najwyżsi Kapłani zatrudniają się. Swiecki zaś Monarcha ktorego dziś nazywają *Cubo* całym włada Państwem, wojsko, moc, y wszystkie interesa Kraiu w rękę iego zostają.

Pont
522.

22. Królestwo *Pontu* w Azji mniejszey nad morzem czarnym leżące, zaczęło się Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 522. a zgaśło na 83. lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana. Niektorzy pierwszego Fundatora naznaczają *Pharnacesa*, inni *Artabaza*. *Mithridates Eupator* ktorego *Pompeius* zwyciężył, dwunasty y ostatni jest w rejestrze Królów Pontu: po nim *Pontus* stał się Prowincją Państwa Rzymskiego: ale M. *Antonius* tytuł Królestwa nadał y Koronę przywrocil *Daryuszowi* Wnukowi *Mitrydatesa*: po nim *Palemon* Syn *Zenona* nastąpił, y po długim panowaniu zostawił na Tronie Sukcesora Sy-

na

na imieniem *Palemona* II. Ten bezdzietny Rok
gdy umarł: Krolestwo Pontu rozdzielone przed
zostało, część przyłączono do *Bithynii*, Narod:
część do *Gala-yi*, część do *Kappadocyi*. Chryst:
Pana.

23. Krolestwo *Bosphoru Cymmerii* na Bospho-
granicy między Azyą y Europą przy cia- rus
śninie morłkiey nazwaney *Bosphorus Thra-*
ciens zarywające brzegow Azyi y Europy Cimme-
zaczęło się przed Narodzeniem Chrystusa rius
Pana na 481. trwało nayprzod pod rządem 481.
Krolow z Familii *Archæonactes* potym od
Spartaka pochodzących. Ten Kray często-
kroć *Scythowie* naieżdżali y rabowali,
przeto ostatni z tey Familii Krol *Perisades*
Mitrydatowi Krolowi Pontu ustąpił tego
Państwa, które się potym dostało Rzymia-
nom, ci z swego ramienia stanowili Kro-
low w tey Krainie blisko trzechset lat: aż
naostatek *Scythowie Chersonite* nazwani,
ten Kray spustoszyli, poczyniwszy Obywate-
low swoiemi braćcami.

24. Krolestwo *Thracyi*: iedno z nay- Thracia
dawnieyszych w Europie, niegdyś na tym 430.
mieyscu, gdzie teraz *Romania* Prowincya
Turecka na polnoc *Arcypelagu* leżące, nic
nam pewnego o swoich początkach y o
panujących do wiadomości nie podaje. Pi-
szą niektorzy, że nieiaki *Teres* albo *Tyres*
był iego Fundatorem, y że ten Kray czę-
ścią swoich własnych miał Rządcow, czę-
ścią pod protekcyą *Macedonii* zostawał, a
naostatek, tak iak inne Kraie, Potencyi
Rzymskiey dostał się, która zawoiowanym
Krolestwom z swego ramienia y z depen-
dencyą

Rok przed Narodziną Chrystusa dencją od Rzymu Krolow dawała. *Reme-thalces* ieden z Krolow pod władzą Rzym-Narodziną: ską zostaiący zamordowany od własney żony Chrystusa Roku po Narodzeniu Chrystusa Pana 47. Pana. był pobudką buntu powszechnego Obywatelów. *Claudius* Cesarz Rzymski po długiey z niemi wojnie dokazał tego, że ich Kraj Prowincją uczynił Rzymską.

Bithynia 25. Krolestwo *Bithynii* a bo dawniey 334. nazwane *Bebrytyi* w Azyi mnieyszey leżące na przeciwko Konstantynopolu, zaczęło się Roku 334. przed Narodzeniem Chrystusa Pana. Nieiaki *Bias* albo *Bas* widząc zamieszanie wielkie w Państwie *Daryusza* dla przegranej na głowę przy rzecze *Granicus*: w mętney wodzie (jak mówią) ryby łowić umyślił, Panem się uczynił Prowincyi *Bithynii* czyli *Bebrycyi*, w ktorey posłesi tym bardziey się utwierdził, ile że mu się udało iedną dywizyą woyska *Alexandra*, zapędzającego się za tryumfami, pod Komendą *Kalas* zbić. Ostatni z Krolow *Bithynii* był *Nicomedes* III. który bezdzietny umierając testamentem legował Krolestwo Rzymianom, ci zaś na Prowincją do Państwa Rzymskiego należącą obrócili Roku 74. przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Syria 26. Krolestwo *Syryi* po śmierci *Alexandra* z nabytych od iego Prowincyi uformowane, pierwszego Krola miało *Seleuka Nikatora* Roku 312. przed Narodzeniem Chrystusa Pana trwało na 248. lat, aż

aż do czasów *Pompeiusza* który go mocą
oręża Rzymskiego podbił.

Rok
przed
Narod:
Chryst:
Pana.

27. Krolestwo *Pergamu* w Azyi mniey-
szej zaczęło się Roku przed Narodzeniem
Chrystusa Pana 284. od pewnego *Philetera*
Syna iedney Skoczki rodem z *Paphlagonii*,
skończyło się na *Attalu* III. nazwanym
Philopatore Roku 133. przed Narodze-
niem *Chrystusa* Pana. Wspomniony *Atta-*
lus III. wielki miał gust w przetapianiu
metallów, biegły w sztuce złotniczey, tu-
dzież w sprawowaniu Ogródów co mu by-
ło okazyą śmierci, pracując bowiem w O-
grodzie przy upale słońca nabył febry,
która go z tego Świata zerwała: testamen-
tem swoje Krolestwo legował Rzymianom.

Pergam
284.

28. Krolestwo *Parthow* niegdyś znay-
dowało się na tym miejscu, gdzie teraz
Krolestwa Perskiego są Prowincye *Kouche-*
stan *Tabasin*. Zaczęło się Roku przed Na-
rodzeniem *Chrystusa* Pana 252. a to z ro-
zerwanych Państwa Alexandrowego Kra-
iów po śmierci iego pozostałych. Gdy bo-
wiem *Seleucus* y *Antiochus* Krolowie Sy-
ryjscy po śmierci *Alexandra* Wielkiego z
sobą o Korony klucili się, w tedy *Arsa-*
ces na upatrzonego Macedońskiego iarżmo z
siebie zrzucił, y uczynił się Krolem *Par-*
thow. Krolestwo to trwało 478. lat pod
panowaniem 14. Krolów, z których osta-
tniego *Artabana* zbil y zamordował Herzt
zbuntowanych Persów *Artaxares*. Dali się
we znaki Państwu Rzymskiemu *Parthowie*,
iako y Persom, którzy ich iarżmo przez

Parthia
252.

Rok 478. lat dzwigali , aż na ostatek z niego
 przed się wydobywży , nauczyli Parthow że na
 Narodz: przemiany fortuna iarzma y Korony
 Chryst: wkłada.

Pana. 29. Krolestwo *Armenii Większey* w
 Azyi między *Tygrysem* y *Eufratem* Rze-
 Armeniakami położone , zaczęło się na 165. lat
 Ormian przed Narodzeniem Chrystusa Pana od pe-
 ska Zie-wnego *Artaxiasza* który miał rząd sobie
 mia powierzony nad iedną częścią Armenii. Ten
 165. zbuntowawszy się przeciwko *Antyochowi*
 Wielkiemu Krolowi Syryi , ligę uczynił z
Zadryadem Rządcą drugiey części Armenii,
 y tak obydwu wzajemną sobie dając po-
 moc , uczynili się Krolami zleconych so-
 bie Prowincyi. Mniejszy Armenia z tey
 strony Eufratu ku Cylicyi rozciągająca się
 dostała się *Zadryadowi*. Większa zaś *Ar-
 taxiaszowi*. To Krolestwo większey Ar-
 menii dostało się Rzymianom zapanowania
Augusta , to iest miało swoich Krolow z
 dependencyą Państwa Rzymskiego , które-
 mu roczny podatek płaciło : *Traian* z
 Krolestwa uczynił Prowincyą Rzymską. W
 kilka czasow potym w zamieszaniu y os-
 łabieniu Potencyi Rzymskiey , Ormianie
 do swoiey powrocili byli wolności , y mie-
 li swoich udzielnych Krolow holduiących
 jednak *Konstantynowi* Wielkiemu y iego na-
 stępcom : za panowania *Justyniana* II.
 Saraceni opanowali byli Armenią , ale ia
 wkrótce Turecka potencya , na ow czas
 fzerzająca się , wydarła y nazwała iakoby
 swoją własność *Turkomania*. Jeszcze się

raz Ormianie odważyli byli z iarżmą wy- Rok
dobyć , ale nie długo ślodką cieszyli się przed
wolnością , ponieważ w *Tatarskie* wpa- Narod-
dli ręce , z których znowu dostali się Chryst-
Turkom Roku po Narodzeniu Chrystusa Pana.
Pana 1422. oprócz iedney części wscho-
dnaiej , która do Potencyi Periskiej na-
leży.

30. Krolestwo *Armenii* mnieyszey ia- Arme-
ko wprzod namienilem, zaczęło się od *Za- nia*
dryada , ktorego Familia posiadała ten Tron mniey-
aż do ostatniego Artana na wojnie zabi- fza
tego. Pompeius ow ślawny Trium - Vir w 165.
Rzymiskiej Rzeczypo'politey *Deiotarowi* dał
Koronę mnieyszey Armenii : po zgasley ie-
go Familii Rzymianie dysponowali Koroną
według swego upośobania , dając ją osobom
nayprzychylnieyszym Monarchii Rzymiskiej.
Wespazian Cesarz Rzymski obrocil ją w
Prowincyą Rzymiską. Po rozdzieleniu Pań-
stwa Rzymskiego , do Wschodnich Cesa-
rzow należało , tym wydarli Persowie , a
Persom Turcy , ci zaś po dziś dzień zоста-
ją iey Panami.



C Z Ę S C I.

Zawierająca Historią Egipską.

R O Z D Z I A Ł I.

Pamięci godniejsze rzeczy od początku Państwa Egipskiego aż do Sesostra Krola.



Kray Egipski przy morzu czerwonym y Wśrzedziemnym w nizinach Afryki położony, bardzo obny y żyzny w zboże wszelkiego rodzaju z przyczyny wylewu corocznego Nilu rzeki, która wzdłuż Kraiu od południa ku północy biegąc, kilką korytami do morza Wśrzedziemnego wpada, a przy powodzi swoiey cały prawie Kray zalewając, wiele mułu y buyney ziemi przynosi. Z czego wnosić można, iż wiele trzeba było czasu, nim ten Kray stał się osiadłym. Trzeba było wprzód naturę Kraiu porozumieć, sposoby do bezpiecznego pomieszkania wynaleść, ośłodzić łatwemi wygodami życia ten kąt ziemi, pominawszy wszystkie inne niepodpadające takowym trudnościom, wiedzieć iak się obeysć z powodzią, y gruntem, y rolnictwem, nim do takiego przyiść ludzi zgromadzenia, którzy

Da-
wność
Kraiu

reby pozor ofiadłego miało Narodu. A że wszyscy prawie Dzieiopisowie fundując się na dostatecznych dowodach przyznają Egipcowski dawność równającą się naystarszym Narodom : toć oczywista rzecz iest , że zaraz po potopie , około zaludnienia tego Kraiu musieli ludzie pracować.

Co się tycze Historyi tego kąta ziemi , nic pewnego nie masz : osobliwie w początkach zdaie się , iakoby baieczność zayrzac naszym wiekom szperać mającym prawdy , y Imiona y czas Pauiących , y dzieła ich , y rewolucye w naturze , y w mieszkańcach zachodzące , grubemi pokryła ciemnościami. Naybiegleyli Dzieiopisowie za swemi domysłami iakoby przewodnikami idąc , gubią się w Labiryncie nie przebitych trudności : przeto dawszy pokoy wszelkim takowym badaniom , krociuténko co znaczniejszego y do wiary podobniejszego przelożę.

Pospolicie utrzymują Dzieiopisowie , że pierwszy Krol Egipski nazywał się *Menes* : ktory według wielkiego podobieństwa tenże sam musi być co *Mezraim* w Pismie Świętym wspomiony : ponieważ Arabowie po dziś dzień Egipsk nazywają *Mezr* : *Mezraim* zaś był Synem Chama a Wnukiem Noego. Domyslaia się także , że *Menes* albo *Mezraim* , iest sławny ow

Baieczne
początki
Historyi

Menes
pierwszy
Pan
Egiptu.

mości.

Podzie-
lenie E-
giptu
na IV.
Krole-
stwa.

mości. Panowanie iego przy chwalebnych
bardzo sprawach trwało sześćdziesiąt kilka
lat, mniemają niektorzy iż naturalną śmier-
cią, inni zdradą y okrucieństwem *Typhona*
życia tego dokonał. Cożkolwiek bądź, po-
kazuje się; iż była jakaś rewolucya, czy-
li roztyrki domowe; gdyż po iego śmierci,
cztery Krolestwa wznowiły się w *Ægipcie*,
to jest: Krolestwo *Thebow*, (a) *This*, *Mem-*
phis, y *Niższego Ægiptu*: Te sobie w
ławie

(a) Nie wiadomo wcale kiedy sławne Mia-
sto *Theby Egipskie*, inaczej *Diospolis* albo
Miało Boże nazwane, wystawione było:
o którym pisze *Herodot*, iż miało sto
bram, a tak ludne było, iż każdą br-
mą w potrzebie sto wozów wojennych,
a sto tysięcy żołnierza wychodziło. Wy-
nosiłaby ta liczba 20000. wozów wo-
iennych, a dzieścić milionów Żołnierzy.
Rachując iednego żołnierza z pomiędzy
pięciu osób, to jest, na każdą rodzinę
iednego, czyniłoby w iednym Mieście
ludzi pięćdziesiąt milionów, co jest do
wiary niepodobna w Kraju mnieyszym
od Polski albo od Francyi, albo innego
Europejskiego. *Dyodor Sycełliczyk* świad-
czy: iż za iego czasów rachowało się w
Egipcie na 3. miliony luda, a wojska
na sto sześćdziesiąt tysięcy, y tenże przy-
daje: że niegdyś *Ægipt* tak ludny był;
iż na siedm milionów rachował Obywa-
telów: zaczym *Herodota* zbyt uczna exa-
geracya w *Egipcie* ludności, sprawiedli-
wey podpada krytyce.

ławie nie były równe. Królestwo *Thebow* z pomiędzy ich najznakomitsze, pierwszego *Krola* rachuje *Thot* albo *Athotis* Syna *Menesa* którego Egipcyanie za *Merkuryusza* mieli. Ten bowiem nauczył y oświecił Obywatelów w sztukach Kraiowi ich nayprzyzwoitszych, to jest: pisania, rachowania, Geometrii, y Astronomii: y tych umiejętności reguły na kamiennych kolumnach wyryte zostawił. Tudzież niektóre bardzo potrzebne obserwacye względem corocznego rozłania Nilu podał: prawa do rządu y Religii ściągające się opisał: a nadewszystko, iemu naybardziej przyznają rozporządzenie Stanów y kunsztów, które iakoby dziedziczne w familiach mieszkańców zaszczerpił: każdy ojciec obowiązany był Synów swoich uczyć tego kunsztu, którego sam był, a tak wnukom y prawnukom narzędzia y wynalazki doskonałszego rzemiosła dostawały się. Do czego naybardziej pomagała chwalebna wniesiona opinia o uczciwości wszystkich kunsztów, żadney podłości w iakiejkolwiek bądź robocie ku wygodzie lub potrzebie życia ludzkiego służącej nie upatrywano: żadna czynność, żadna usługa zmierzająca ku dobru powszechnemu, nikomu nie była zakazem, iedynie tylko złe sprawy, życie bez żadney profesyi uciążliwe społeczności ludzkiej prawdziwą było hańbą. Powszechny odgłos Dzieciopów wiele dobrego temu Krolowi przypisuje: panował powiadają iedni 59. lat: drudzy

Athotis
Krol
The-
bow.

Rze-
mieśła
nie by-
ły o-
chydą.

Athotis
pod
Jmie-
niem
Anubis
za Boga
Grobo-
wego
poczyta-
ny;

drudzy 9r. Wdzięczni spraw dobroczynnych pamiątki iego po sobie zostawioney *Ægipcyanie* , cześć Bożką pod Jmieniem *Anubis* oddawali , a partykularniey czcili go za Bożka Grobowego , przeto , iż on pierwszy opisał y postanowił obrządek pogrzebowy,

Toso- Krolestwo *This* sprawował *Cenchenes*
 thrus al- Syn drugi *Menesa* przez 88. lat. Krole-
 bo Esku- stwem *Memphis* rządził *Tosothrus* albo *Escu-*
 lapius *lapius* trzeci Syn. Wławił się lekarską
 Krol sztuką , ktorey doświadczenia ciekawością
 Mem- swoją doszedł , y reguły na kamieniu wy-
 phis. ryte zostawił. *Ægipcyanie* zawdzięczając

Lekar- iego baczne y użyteczne panowanie czcili
 ską sztu- go pod Jmieniem Bożka *Orus* : iak długo
 ką sta- panował , nie wiadomo. W czwartym Kro-
 wny. leństwie niższego *Ægiptu* panował *Curudes*

Curudes al- ziora w swoim Kraiu przez kanały y inne
 Krol sposoby osuszyl. Te- cztery Krolestwa nie
 niższego zawsze iednakowo utrzymywały się , nie-
Ægiptu ktore z nich ustawały y pod rząd iedney
 głowy przychodziły , y znowu rozerwa-
 ne udzielnych swoich miały Panow , nie-
 ktore odszczerpione trwały , y Rządcow
 swoich dzielami wławiły się : osobliwie
 Krolestwo *Thebow* y *Niższego Ægiptu*. Nic
 iednak dostatecznie w szczegulności nie wie-
 my : oprócz iż pewien Krol *Thebański* J-
 mieniem *Agapus* panował sto lat. *Syphoas*
 także Krol *Thebański* był wzorem umię-
 tności : sprawiedliwości , y Religii , y że
 za niego Piramidę naypierwszą wystawiono,

co potym było pobudką do budowania innych, które po dziś dzień podziwienie sprawia: (b) wreszcie nic a nic o tych Krolstwach nie mamy, kiedy, y iak ustały, y kto, ktorego czasu, y iakim sposobem

C

wszy-

(b) Proźna chluba była pobudką Krolom Egipskim do wystawowania Piramid: sadził się ieden nad drugiego, kto wspólnie y większą zostawi swemu Oycu albo sobie samemu w ogromney Piramidzie pamiątkę: co im przy despotycznych rządach (robiąc wszystko swemi poddanymi iako niewolnikami) łatwo wykonać było. Naybardziej a-bobonność do tego przyczyniała się. Piramidy bowiem były Krolow grobami. Popi Egipscy zwani *Chechematim* albo *Cboen* nauczali, iż dusza w tyśiąc lat powroci do swego ciała. Chciano więc przez ten wszystkie czas konserwować ciało, aby dusza powracając nienaruszone zastała. Na ten koniec zaprawowano trupy balsamami z dziwnym bardzo prze-myśłem, y do tego ieszcze, zapobiegając wszelkim zepsucia powierzchownym przypadkom, w ogromnych skałach misternie wewnątrz wykowanych zamykano. Krolowie y przednieyszy z Egipcyan naprzepych takowe groby budowali, dawali im kształt Piramidow, iako naytrwalszy przeciwko śnotom y rozmaitym powietrza odmianom. Tak więc trupy przeięte balsamami, ukryte w niedostępnym miejscach, w ogromnych złożo-

ne

wszystko to pod iedno podgarnął berło, w grubych ukryte zostaie ciemnościach. Niektorzy domniemywaią się, że te Krolestwa w tyfiac dopiero lat przyşły pod rząd iedney głowy po zeyściu *Menesa* czyli *Mezraima*: y że to był nieiaki *Amenophis* niższego *Ægiptu* Krol, który widząc sáfiedzkie zamieszkania często trafiaiące się, nie omieszkał ztąd ku swemu wywyższeniu pożytkować. Miarkuiąc iednak wszelkie owych czasow okoliczności, zdaie się, że te Rewolucye y ziednoczenie w iedno wszystkich czterech Krolestw poprzedziło przyiście *Jozefa* Patriarchy do *Ægiptu*, a tym bardziey *Abrahama*: ponieważ Piśmo mowiąc o ich podróżach, iednego tylko Państwa *Ægipskiego* wspomina Monarchę czyli *Pharaona*. Naypodobnieysza iednak do prawdy

ne głazach, nad poięcie ludzkie od czterech tyfięcy lat y więcey konserwowaiy się, które *Momiami* pospolicie zowią. Piśmą *Arabowie*, iż ieszcze przed przyiściem *Abrahama* do *Egiptu* na kilka set lat nieiaki Krol *Egipski* *Sauryd* pierwszy był wynalazcą grobu na formę *Piramidy*, za ktorego przykładem następcy idąc, z nieślychanym kosztem takowe wystawiali gmachy: przydaią oniż, iż pewny z Krolow *Egipskich* zaprzatniony takim dziełem, cztery *milliony* każdego dnia na sam czosnek, cybulę, pory, dla robotnika, nie rachuiąc innego pożywie-

wdy koniektura jest : iż niewola w Ægipcie Żydowska zaczęła się pod *Sesofstrem* , o którym w następującym Rozdziale mówić się będzie.

ROZDZIAŁ II.

*O Krolu Sesofstris y następach iego ,
aż do zawoionania Ægiptu od
Persow.*

*A*Menophis był Oycem Sesofstra , ktoremu ośobiwszą dał edukacyą. Sesofstris Kazał bowiem (iak piszą) zgromadzić wszystkie te dzieci , które tegoż dnia co Sesofstris urodziły się ; zebrano ich na siedmset , a tak wraz z Krolewiczem wychowanie , na Sesoftra ukę , dozor , exercytacyą w sztukach³ , sił, wychowanie. ciała y rozumu tyczących się y zdalnych dalszemu życiu , mieli. Ci współ-wychowawcy , przyszedłszy do lat doskonałych , byli naypoufalszemi y naywiernieyszemi Sesofstra Monarchy swego , według proporcyi

C 2 talen.

żywienia y wydatkow , expensował. A za bycia *Abrahama* w Egipcie już kilkanaście stało Piramidow. Lecz Arabowie , iako y inne narody , zwykły przydać chluby cnić prawdę , zwłaszcza tę , która w początkach y w pierwszych wiekach żadnego nie miała wsparcia , aby się nieskażytełną dostała potomności.

talentow y zdatności rozumu Ministrami ,
 Rządcami , lub Woyskowemi Officyalistami.
 Po skończoney edukacyi *Sesoftris* z zna-
 cznym Woyskiem udał się do Arabii : a
 gdy zwycięskie odbiera laury , dowiaduje
 się o śmierci Ojca. Powroca więc dla o-
 bięcia posessyi Tronu , na którym ubespie-
 czywszy się , spieszy znowu z woyskiem
 do Ethiopii czyli Murzyńskiej ziemi , gdzie
 zholdowawszy wiele narodow , przebił się
 aż do Oceanu , przy którego brzegach swo-
 ich zwycięstw pamiątkę na kamiennych ko-
 lumnach wyrytą zostawił. Tu już nie lą-
 dem ale morzem czerwonym do swego
 Krolestwa powrócić się umyślił : żegluga
 miał arcy niebezpieczną , przecieź ratowa-
 wszy życie swoje , przybył do *Ægiptu* y
 uroczyście Bogom nakazał dzięki. Domyśla-
 ią się Historycy , że za panowania tego
 Krola Jozef Patryarcha wślawił się swoją
 rostopnością , nauką , y usługami temu
 Kraiowi (według Historyi Świętey) zba-
 wiennemi : przecieź jego narod był ucie-
 mieniony y nieznośnemi robotami od tegoż
 Monarchy obarczony , iak niektorzy domy-
 ślają się. Znowu ten Woioownik ośma-
 stego roku swego panowania rozporządź-
 wszy Państwo , udał się z woyskiem ku
 stronie Połnocney y Wschodney zbyt chci-
 wy Zwycięskiej chwały : nayprzod Syryą
 zwoiował , potym przebrałszy się za rze-
 kę *Euftrat* y *Tygris* przebił się przez różne
 Indyjan narody , aż ku Morzu Wschodnie-
 mu , co bardzo wątpliwości podlega , dla
 tak

Zwy-
 cięstwa.

Jozef
 Patryar-
 cha za
 iego pa-
 nowa-
 nia
 wślawia
 się.

Zwy-
 cięstwa
 w Azyi

tak dalekiej podróży z licznym wojskiem. Inszą wcale drogą swoj obrocil powrot: to iest przez Tartaryą czyli Scythią, mając częste z Scythami przeysciu iego sprzeciwiającemi się utarczki, przedarł się do Kolchidy teraznieyszey Georgii, tam zostawiwszy ludzi swoich niemogących dalszey podróży kontynuować, w osadę, zapuścił się przez *Tartaryą*, którą dziś nazywamy *Mnieyszą*, y przybył ku Dunajowi, tu ledwo życia y wszystkiego nie postradał, wdawszy się z bitnemi Obywatelami także Scythami w wojnę. Jak się po tym dostał do Azji: mnieyszey, iak pod moc swoię tak duży Kray y ludny zagarnął, na iakich kolumnach y gdzie triumfow swoich pamiątkę zostawił, iak szczęśliwie obleciawszy tyle Swiata, do swego dziedzicznego Państwa powrocil, Dzieiopiśow w kilkanaście wiekow późniey po Sesostrze piszących, wolno czytać, y badać się, na iakich fundamentach takie dziwy ogłaszają.

Pelen zwycięskich laurow powrocilwszy, zastał bunt w *Ægipcie* podnieśiony od rodzonego swego Brata *Armais*, którego przykładnie ukarał, pokoy przywrocil, Kościołow nawystawiał, y ofiarami na podziękowanie Bogom za szczęśliwy powrot po odebranych tryumfach napełnił, a żołnierzow kollegow swoich trudow y zwycięstw hojnie udarował. Zatym do naprawy rządu cały się wdał, *Ægipt* na Prowincye podzielił, naznaczając każdey Gubernatora, którzyby sprawidliwość, od-
 iąwszy

Niebe-
 spie-
 czeń-
 siwa w
 Euro-
 pie.

Bunt w
 nieby-
 tności
 od Ar-
 mais
 rodzo-
 nego
 Brata.

Porzą-
 dki po-
 czynio-
 ne od
 niego w
 Egipcie.

iąwszy wszelką Popom iurydykcyą, sprawowali, podatki zmniejszył: nikomu zaś hardziej swoiey powagi w rządach niepowierzał, iako ludziom Woytkowym w których naywiększe iego było zaufanie. Trzymał przy boku swoim wielu Krolow Holdownikow, zapobiegając buntom, ktoreby w zawoiowanych Kraiach mogły nastąpić. Powiadaia że on porządne po całym Egipcie rznął y obmurował kanały dla umniejszenia powodzi *Nilowey*, ktore dotąd gdzie nigdzie daia się widzieć y nazywaią się kanałami Sefostrą, tudzież mosty murowane, Miasta sypanemi groblami y murami od wylewu wod zaślionię, iego są dziełem. Panował 59. lat, piszą iakoby dobrowolną śmiercią, przez wyniszczenie sił swoich, z tym się Swiatem rozstał.

Kanały
Sefostrą

Ramses.

Ramses Syn iego nastąpił, y kończył roboty tak do porządku, iako do obrony Kraiu sciągając się od Oyca zaczęte, osobliwie w niższym Egipcie z pospiechem tak koło fortyfikacyi Miast, iako też kanałow robiono, aby z tey strony, zkąd naypierwey nieprzyjaciel mógłby wkroczyć, ubezpieczył się. Żydow podobno naywięcey do tych robot ciężkich napędzano, bo ich Egipcyanie nie nawidzili y wygubić starali się. Ten Krol na 66. lat przed śmiercią oślepl, panował 66. zostawił następcę *Amenophis*, albo *Amosis*, za ktorego panowania żydzi wyprowadzeni byli przez Mojżesza cudem osobliwszym Pana Boga.

Żydow
prześla-
dowa-
nie y
wypę-
dzenie.

O innych

O innych Krolach następcach *Amenophisa* nie osobliwszego nie mamy : *Nehepsus* , *Protheus* albo *Athotis* , y inni niczym się nie wstawili, których nawet imiona do naszej nie przyszły wiadomości , przez 500. prawie lat po wyjściu Izraelitów , w Egipskiej Historii wielkie zaciemnienie sprawiają , a to czyli przez niedostatek Dzieiopisów , czyli przez niepowetowaną szkodę dzieł ich z naydawniejszymi księgami w zniszczeniu tyle innych nieofszacowanych rzeczy z czasem pogrzebionych. Dopiero przy końcu panowania *Salomona* zasiągamy cokolwiek wiadomości o Panujących w Egipcie.

Sesac , (którego niektórzy nazywają *Sesonchis*) nie mniej waleczny iako *Sesostris* dał protekcyą w swoim Państwie bunt podnoszącemu przeciwko *Salomonowi* Monarsze , nieiakiemu *Jeroboamowi* : co było pretextem Krolom Egipskim mieszania się do kłotni Krolów napotym Izraelskich y Judzkich , a to za przykładem tegoż *Sezaka*. Wiadomo albowiem jest, iako on po śmierci *Salomona* przeciwny będąc prawdziwemu Sukcesorowi Tronu *Roboamowi* Synowi *Salomona* , promowował wszelkimi siłami *Jeroboama* buntownika : co było okazyą rozerwania Państwa Zydowskiego , tak iż *Roboam* ledwo przy dwóch Pokoleniach utrzymał się z tytułem Krola Judzkiego , a *Jeroboam* został przy dzieściu z tytułem Krola Izraelskiego. O *Jeroboamie* w Pismie Świętym czytamy : że dla utrzymania się

Sezak
albo *Sesonchis*.

Jego
kłotnie
z Zydami.

na Tronie , y dla ujęcia sobie na zawsze Krolow Egipskich , zarzuciwszy prawdziwą wiarę , bałwochwalstwo cielca złotego , czyli Bożka Egipskiego *Apis* wprowadził. Panował Szak 34. lata.

Znowu o Następach *Szaka* mało co wspomina Historia. Namienia tylko , że Bocho- *Bochoris* , na 800. lat przed Narodzeniem ris. Chrystusa Pana żyjący , był wzorem sprawiedliwości , y jeden z nayrozumniejszych Prawodawców Egipskich . Zrzucony iednak był z Tronu po 44. lat panowania od Krola Murzyńskiego *Sabbacon* nazwanego : ten Sabba- con Krol wiele gmachow nabudowawszy y porządkow poczyniwszy przez 12. lat swoich Mu- rzyński rządow w Egipcie , powrocil się do swe- Egiptem go Kraiu , zostawiając na swoim mieyscu rządzi. Syna imieniem *Suez* albo *Sua* , który 12. lat Państwem niższego Egiptu władał , y umierając Brata swego *Tarakę* tegoż Tronu następcą zostawił. *Taraka* rządził 20. lat. Po zmarłych Synach , Ociec *Sabbacon* zjechał do Egiptu y jeszcze 6. lat panował. Za czasow Kroluiccy w Egipcie Familii Monarchow Murzyńskich , wdął się na Rozer- wanie Egiptu. Tron Krolestwa *Memphis* nayprzod nieiaki *Almasis* , a po nim *Sethon*. Ten ostatni dobrze się znosił z Krolem niższego Egiptu *Taraką* a sprzymierzonym z *Ezechiaszem* Krolem Judzkim , albowiem *Sennacheryba* Krola Assyryjskiego napastuiącego obydwóch pomienionych Krolow , zamyślającego wdrzeć się do Egiptu y na ten koniec *Peluzę* Miasto pograniczne dobywającego ,

iącego , odpędził. Na pamiątkę tey akcyi wystawili byli Egipcyanie statnę *Sennacheryba* z napisem sromotnego iego z Kraiu odpędzenia. Tenże *Sethon* po śmierci *Sabakona* całego Egiptu rządy opanował , do czego mu pomogły niezgody y zamieszania wielkie między możnieyszemi. Też niezgody po śmierci *Sethona* były przyczyną , że w ostatnim nierządzie bez głowy dwie lecie Egipt zostawał : czego niby potym werniąc dwunastu wybrali Krolow , ci przez 15. lat zgodnie (co iest podziwienia rzecz godna) Egiptem zarządzili , ale dłużej w świecie rownego zgody przykładu zostawić nie mogli , wzajemne podeyrzenia , zazdrości , chciwość iednowładztwa tak ich poróżniła , iż iedni drugich wygubić starali się. Oni to są Fundatorami sławnego *Labiryntu* , Labiryntu który nic innego nie był tylko gmach niezwyčajny dwanaście Pałacow zawierający , ktorego rozwaliny po dziś dzień widzieć można. Na ostatek rząd taki na 12. głów podzielony przy uławicznych roztyrkach niespodziewanym przypadkiem zakończył się. *Psammeticus* ieden z 12. Krolow widząc ku sobie naywiększą nienawiść swoich kolegów , a przeczuwając nieszczęśliwe ztąd konsekwencye , wyniósł się sekretnie z stołecznego Miasta z intencją uformowania sobie partyi na odparcie wszelkich natarczywości. Jak na szczęście , flotta Grecka z Jonii Prowincyi Azyi mniejszey płynąca , wiatrami zapędzona była na brzegi Egiptu. O czym dowiedziawszy się *Psammeticus* ,
łączy

XII.
Rząd-
cow w
Egi-
pcie.

Labir-
ynt.

Psam-
meticus
trefun-
kiem
ma po-
moc do
zwoio-
wania
Kolle-
gow.

łączy się z Grekami , nadaie im ku pomieszkaniu żyzny kawał Kraiu , wystawia nadzieie znacznego handlu y innych pożytkow , byle mu tylko w iego zamysle służyli. Jakoż Cudzoziemską tą wsparty pomocą , wszystkiego dokazał , stał się Panem całego Egiptu , y nad zazdrością swoich kolegów tryumfował.

Nechao

Jego
zwycię-
stwa.

Syn iego *Nechao* Sukcesor Tronu zaczął panować przed Narodzeniem Chrystusa Pana na lat 616. nie tylko różnemi fabrykami y porządkami ku wygodzie y ozdobie Krain , wstawił się ; ale y walecznością ; która tym tylko nagany godna jest , że nie kontentując się swoim Państwem , ani mając dosyć na obronie iego , ambicyą uwiedziony , o zawoiowanie dalszych Państw kusić się począł. Rozpoczął więc wojnę przeciwko Syryi , Phenicyi , y swoiemi zwycięstwami zapędził się aż do Eufratu , gdzie Krolowi Babilońskiemu *Nabopolassarowi* wydarł Miasło. Dziwna rzecz że przed zaczęciem wojny tyle miał względu na Krola Judzkiego , że do niego posłał prosząc o pozwolenie wolnego przeyscia woysku swemu. *Jozyas* na ow czas Krol Judzki , nie tylko nie pozwalał ale z woyskiem swoim gwałtem wdzierającemu się oprzeć się mężnie chciał : przyszło do potyczki pod *Magadda* nie daleko *Samaryi* : gdzie Krol *Jozyas* przegrał , y śmiertelnie raniony , umarł. Zwycięzca spiesząc się do wykonania swego celu , nie rozpościerał się w Judzkiej ziemi według prawa mieczem nabyte-

nabytego : ale dopiero powracając z holdującym sobie w całej ekspedycji szczęściem, dał się we znaki *Jerozolimie*. *Sellum* Krola Judzkiego na Tronie po śmierci *Jozyasza* osadzonego detronizował, y iako arefztanta do Egiptu z wielą jego partyi Xiążętami zaprowadził, a *Jozyaszowego* Syna starszego *Joakima* na Tronie Oyco-wiskim osadził : który mu podobno w nadgrode przywroconego do Korony prawa, holdować przyrzekł. We cztery lata wet za wet odebrał. Nabuchodonozor Syn *Nabopolassara* przedarł się z wojskiem aż ku granicom Egiptu, z którym potyczka nie pomyślnie *Nechaowi* poszła tak dalece, że nie tylko nabyte Państwa utracił, ale niepokoiu nabawwszy swoy Kray, ledwo się przy nim utrzymał : panował lat 16.

Następca *Psammiss* albo *Psammutis* 6. lat panujący z Murzynami, sąsiedzkim Państwem wołował, ale z znaczną swoją szkoda. *Apries* albo *Vafres* nastąpił, przeciwko któremu bunt Egipcyanie podnieśli mając Herfzta nieiakięgo *Parthamis*, po nim inny obrał się Dowodcą nieiaki *Amasis* uczynił się Krolem Egiptu, y miał zuchwałość z buntowniczą swoją kupą uderzyć na *Apries* swego prawdziwego Monarchę : lecz w niegodziwych potłumiony zamysłach na głowę zbity, dostał się w ręce swego Pana, ten go w dyskretnym trzymając arefzcie, był okazją przez swoją dobroć własney swojej zguby. Buntownicy albowiem porozumiawszy się z swoim sekretnie

Niepo-
myśl-
ność.

Pfama-
mis.

Apries.

Bunty
w Egi-
pcie.

Pryncy-

Pryncypałem , obawiając się ażeby *Apries*
 obiąwszy rządy ich nie karał, uduśli go, a u-
 zurpatora *Amaza* z aresztu uwolniwszy na
 Tronie potwierdzili. *Amasis* nad spodziwa-
 nie umiał mądrze wydarte berło piaśtować.
 Krolewski swemu niegdyś Panu sprawił po-
 grzeb , przyozdobił Kray wspaniałemi stru-
 kturami : wiele praw zbawiennych posta-
 nowił , według okoliczności czasu umiał
 rozporządzać. Jemu owo arcy chwalebne
 przypisują prawo : przez ktore każdy nay-
 partykularniejszy człowiek powinien był
 przed Urzędem zeznać , iaki ma sposoby ży-
 cia : tym kształtem uciążliwych Kraiowi lu-
 dzi próżniaków y hultaiów nie cierpiano.
 O nim to iest pamięci godnego , iż gdy
 widział poddanych swoich niemających się
 ku niemu z respektem Maieństawi przyna-
 leżytem , kształtnym ich o to upominał
 sposobem. Kazał (zyczerozłote naczynie , w
 którym zwykli byli zaproszeni goście (we-
 dług zwyczaju owych Kraiów) płukać no-
 gi , przerobić na Statuę Bożka wielce po-
 całym Egipcie adorowanego , y iego ku
 czci publiczney wystawić. Tak gdy wi-
 dział wszystkich cześć Boską z nabożeń-
 stwem Bożyszczu oddających , rzekł : że
 toż samo z nim się dźiać powinno , co się
 z tym naczyniem złotym przelany na Sta-
 tuę podobnym do niego stało : w prywa-
 tnym życiu kontentował się poufałą przy-
 jaciół y równych sobie konfidencyą : na
 Tronie posadzony , poszanowania Tronowi
 przyzwoitego widzieć pragnie. Jakoż ten
 Krol

Krol y szanowany y kochany był dla wielkich swoich dzieł y rządów, publiczne dobro pomnażających y utrzymujących. Jemu przypisują zawoiowanie wyspy Cypru; panował 44. lat.

ROZDZIAŁ III.

O zawoioowaniu Egiptu od Persow.

K*Ambises* Krol Perski Syn *Cyrusa* przedsięwziął wojnę przeciwko Krolom Egipskim z dwóch (iak się domyślają) przyczyn. Albo że się obawiał aby nowa w Egipcie panująca Familia przy dobrych rządach zmocniwszy się, nie sięgała granic Kraiów zawoioowanych od Persow. Albo żeby się pomścił afrontu Oycu iego *Cyrusowi* od *Amasis* uczynionego. Powiadaia bowiem, iakoby *Amasis* deklarowawszy swoją Corkę w zamęcie *Cyrusowi* wyraźnie o tę a nie inną konkurującemu, zamiast niey wydał Corkę *Apriesa*, udaiąc za swoją. Ta poty się nie wydawała ktoby była, aż poki zupełnie sobie nie uięła serca swego Męża. Tak dopiero opowiedziawszy mu wszystko co się stało: pobudza aby się pokusił y upomniał o Tron Oycy iey od uzurpatora *Amasis* y iego następcy *Psanmenita* osiągnionego. Z wszelką gotowością *Cyrus* miał się do wypowiedzenia wojny Krolowi Egipskiemu, ale częścią interesła więkzey wagi zachodzące, częścią śmierć za-

Przy-
czyna
wojny
z Persa-
mi.

tamo-

Cambi-
fes z za-
bobo-
now E-
gipskich
profitu-
ie.

Okru-
cień-
stwo
Kambi-
zesa.

tamowała skutek przedsięwzięcia : które Syn Kambises uścić wszelkimi siłami zawział się. Na ten koniec wojska lądowe z sobą przez Arabią ku niższemu Egiptowi sprowadził , Morskie zaś z Phenicyi ku brzegom tegoż Państwa wyprowadził. Gdy przyszło do oblężenia pierwszej pogranicznej fortecy *Peluzy* , ktorey załoga z rodowitych Egipcyanow , na ow czas zabobonnością wszystkie narody celujących , złożona była , umyślił *Kambises* kształtnym fortem bez straty swych ludzi z ich Religii profitować. Na czele tedy wojska swego niezmierną moc kotow , psow , owiec y innych zwierząt w osobliwszym poszanowaniu u Egipcyan dla zabobonney Religii będących wystawił ; do ktorych oni iakoby do największych świętości zadnego pocisku rzucić nie śmieli : a tak Persowie zbliżywszy się , fortecę wzięli. W tym *Psammenites* przyciągnawszy z wojskiem , batalią z Persami stacza , lecz zbity na głowę uchodzi do *Memphis* , ktorego Persowie ścigając zchwyтали , y w niewolę wzięli. Wielu na ow czas z przednieyszych Panow Egipskich nie wyłączając Syna nawet najstarszego *Psammenita* zamordowano. Zuchwały y okrutny przy swoich zwycięstwach *Kambises* Corce Krolewskiej na wzgardę rozkazał aby w przytomności Ojca wodę nosiła y inne posługi podley kondycyi słuźebnikom przyzwoite czyniła , tudzież Syna y innych znaczniejszych exekwować w oczach iego kazał : na co *Psammenites*

menites oczy spuściwszy, iak skała wryty Psa-
 ły iedney nie wypuściwszy stał: a gdy *menita*
 potym pewnego z swoich niegdyś konfi- uwagi
 dentow w niewolniczym ubiorze żebrzące- godna
 go uyrzał rzewnie płakał: spytany więc od odpo-
 Kambizesa o przyczynę, czemu swoiey Fa- wiedź.
 milii nieszczęście suchym okiem znosił, a
 przyjaciela nędzę oplakiwał, odpowiedział:
wystarczyło mi też do oplakiwania nędzy
przyjaciela, ale nigdy dostatecznych nie
znaydę do oplakania nieszczęścia moiey Fa-
milii.

Psammenites u Dworu *Kambizesa* w
 wolnym areszcie będąc, dość ludzko był
 traktowany, ale gdy potrzebno iego se-
 kretne zamysły, y kroki zmierzające do
 rewolucyi, nieodwłocznie w samym Mie-
 ście *Memphis* w pół roku po śmierci Oy-
 ca iego *Amasis*, stracono go: Roku przed Na-
 rodzeniem Chrystusa Pana 525. Odtąd Kro-
 lestwo Egiptu dostało się w rządy Krolom
 Perskim pod ktoremi przez 112. lat zo-
 stawało.

Perfo-
 wie Pa-
 nowie
 Egiptu.

Za panowania *Daryusza Notha* nieiaki
Amyrtes rodem Egipcyan obrawszy się gło-
 wą malkontentow, podniósł bunt przeciwko
 panowaniu Perskiemu, y z niego szczęśli-
 wie wydobywszy się, osiadł na Tronie. Na-
 stępcą iego *Nepherites* utrzymywał się na
 tymże Tronie podsycając Lecedemończykow
 zbożem, woynę prowadzących z Persami:
 sto albowiem statkow wysłał im naładowa-
 nych prowiantem dla wsparcia dywersyi,
 to jest, dla rozerwania sił Potencyi Per-
 skiey.

Bunt
 przeci-
 wko
 Persom.

Neftaneb przywraca Egipt dopiero do pierwszego stanu.

Tachos
Uzurpa-
tor Tronu.

Neftaneb II.

Zwycię-
żony od
Persów.

Skiey. Sukcesorowie jego nie mając oka na tak potrzebną politykę co raz się bardziey osłabiali aż do *Neftaneba* I. który przeciwko *Artaxerxesowi Mnemonowi* ostatnich sił dobywając, wojnę podniósł, w której rozumem więcey niż orężem nadrabiając, ocalał Państwo y swoy Tron. Domowego jednak nieprzyjaciela y buntownika niejakiego *Tachos* żadnym przemyślem ani mocą nie mogąc pokonać, utracił Koronę. Uzurpator *Tachos* dla utrzymania się na wydartym Tronie wzywa pomocy Greków. Ci pod kommandą *Agezylausza* Króla Lacedemonczyków przybyli, ale nie mogąc ścierpieć affrontów wyrządzonych *Agezylauszowi* od niewdzięcznika *Tachos* oburzyli się nań tak, iż czymprędzey z Kraiu uchodzić do Phenicyi, a potem do Persyi musiał, gdzie we dwie lecie po wstąpieniu swoim na Tron nędznie umarł. Na jego miejsce na Tronie osadzony był y powagą *Agezylausza* utrzymywany *Neftaneb* II. mimo różne scyfsye Panów Egipskich poki większa moc cudzoziemska nie przykapiła. Albowiem *Artaxerxes Ochus* z licznym woyskiem tak morskim iako y lądowym na różne kolumny podzielonym wtargnąwszy do Egiptu, ściągnął wszystkie siły swoje pod *Peluzę*. Tam *Neftaneb* z stotyściennym woyskiem staie przeciwko nieprzyjacielowi, stacza bitwę, w której obydwa woyska niezmierne męstwa dawały dowody, ale naostatek Persowie plac otrzy-
mali: *Neftaneb* osłabiony przed Zwycięzcą
ucho-

uchodząc szukał schronienia w wyższym Egipcie, ale y tam nie czuiąc się bezpiecznym, zabrawszy skarby do Murzyńskiej ziemi ucieka.

Tak Egipt w reku cudzych Panow zawsze odtąd zostawał. Bo począwszy od *Artaxerxes*a *Ocha* Persowie władali Egip-
ptem aż do ostatniego Monarchy Perskiego *Daryusza Kodomanna*: któremu *Alexander* wydarłszy Państwo Perskie, tudzież wszystkie Prowincye y Krolestwa od Persow niegdyś nabyte, a zatym y Egipt wydarł.

Poki Egipt, iako Prowincya, częścią Persom, częścią innym Panom, częścią Greckiemu Monarsze *Alexandrowi* holdował, poty niczym się nie wstawił, szczególnie obfitością zboża, ktorym Zachodnia Azya, y część Europy żyjąc, spichrzem go swoim nazywała. Nawet co do dzie-
iow za panowania Persow, tego Kraiu za-
szłych należy; nic pamięci godnego nie
mamy. Dopiero za panowania *Ptolomeu-
szow* Sukcesorow *Alexandra* Historya, Egi-
pska cokolwiek przynosi światła.

ROZDZIAŁ IV.

Rząd *Ptolomeuszow* w Egipcie aż do
zawoionania tegoż Kraiu od
Rzymian.

Alexander głowa Monarchii Greckiey,
wydarłszy Egipt Persom, wystawił w
D nim

Ptolomeus
Lagus.

nim Miasto od swego imienia nazwane *Alexandrya* przy uściu *Nilu* do morza Wśrzedziemnego umyślnie tym końcem, aby swego czasu po zawoioowaniu trzech części Świata, stało się centrum y Rezydencyą iego do sprawowania rządów wszystkich Państw naysposobniejszy. Ale dumne, a raczey niebaczne na znikomość y śmiertelność zamysły, z krotkim życiem *Alexandra* zniknęły. *Ptolomeus Lagus* Wodz niegdyś iego y Rządca Egiptu, po śmierci swego Prynypała uczynił się Panem absolutnym Egiptu, a raczey Grecy w Egipcie osiedli, widząc iako po śmierci *Alexandra* Wodzowie iego po Prowincyach do rządów rozsadzeni, tytuł Krolow wzięwszy, Kraie sobie powierzone poprzywłaszczali, *Ptolomeuszowi* także własność z tytułem Krola Egiptu samochcąc przyznali. Ten ieszcze będąc Gubernatorem Egiptu, Syryą, Phenicyą, Judzką ziemię, y Jeruzalem opanował był y surowo z obywatelami obchodził się; lecz *Antygonus* y *Demetrius Poliercetes* dali mu należyty odpor, tak iż reysterować się do Egiptu musiał. Tytuł Krola odebrałszy y utwierdziwszy się w posleffyi Tronu Egipskiego, odzyskał utracone pierwey Prowincye do Egiptu niegdyś należące. A chcąc dziedziczną swoiey Familii zostawić Koronę, za życia ieszcze swego Sukcesforem y Kollegą Tronu, drugiego Syna swego *Ptolomeusza Philadelfa* (ekcludując Starszego iako mniej sposobnego) uczynił. Starszy *Ptolomeus Ceraunus* nie chcąc

chcąc pod berłem młodszego Brata zostać, użedł z Egiptu do *Lisymacha* Króla Macedonii. *Lagus* po 40. lat panowania swego w 84. życia schodzi z tego Świata.

Ptolomeus Philadelphus tak nazwany na ugrykę dla kłotni z Bracią, nieodrodny Syn cnotliwego y nauki Kochającego Ojca, niemniej się iak Ociec wławił: przeto imię Ptolomeuszów tak respektowane stało się, iż wszyscy Egipskiego Tronu następcy tym się imieniem nazywać y zaszczycać lubili. Pierwszy krok Philadelpha wielce roztropny był, iż po śmierci Ojca wysłał do Rzymian solenne Poselstwo dla zawarcia z niemi na ow czas sławę zwycięstw górnącemi, dobrej harmonii. Co mu wiele sławy y wsparcia swego czasu przyniosło. A że najlepsi Królowie nie są wyjęci od przeciwności, z okazji złych poddanych, wynikających, doznał *Philadelphus* z podniesionego buntu od *Magas* swego Rządcy w Kraju *Cyrene* y *Libii* ofadzonego, y od Gawłów sprowadzonych iakoby najzdatniejszych do służby y straży osoby Królewskiej, ale szczęśliwie uśmierzył y ukarał zuchwałość. Księgarnię od Ojca swego w Alexandryi zgromadzoną nowemi księgami znacznie pomnożył, uczonym ludziom sprzyjał, y Pismo święte na Grecki język przez 70. Tłumaczów (według zdania niektórych Dzieiopisów) przełożyć starał się, y cudownym sposobem

Ptolomeus.
Philadelphus

Bunt
Gubernatora
Cyrene
y Libii.

70. Tłumaczów
Pisma
Świętego.

hem wytłumaczone otrzymał. Panował 40. lat.

Ptolomeus Evergetes (to jest dobroczynny) następca wstawił się pokojem y pomnożeniem nauk , których skarb , to jest Bb lotkę Alexandryjską przykład m Antecessorów swoich powiększył. O nim piszą , iakoby Żydom y ich Religii dosyć przychylnym pokazywał się , y ofiary prawdziwemu Bogu w Kościele Jerozolimskim ofiarował. Nie panował więcej nad 25. lat dla trucizny od Syna sobie zadanej : powszechny żal we wszystkich dla ludzkości y osobliwżey łagodności po sobie zostawił.

Ptolom:
Philo-
pator.

Cleomenes
Krol
Lacedemonii:
w wię-
zieniu.

Syn iego *Ptolomeus* przez śmich nazwa y *Philopator* to jest miłośnik Oycy osiedliży Tron Oycowski po ukroceniu trucizną życia Rodziców , Brata *Magas* , y całego swego Rodzeństwa ; nie lepszy proceder dalszego panowania , iak kryminalne początki pokazywały , prowadził , przeciwko wszelkiej ludzkości *Kleomenesa* Krola Lacedemonijskiego do iego protekcji uciekającego się w więzieniu trzymał. A lubo dla swoich niegodnych Tronu przymiotów w nienawiści u wszystkich zostawał , jednakże tyle u poddanych swoich , a zwł szcza w woysku znalazł subordynacyi , iż *Antyochowi* Wielkiemu Krolowi Syryjskiemu , zamysłającemu z nieukontentowania Egipcyan , y złych rządów *Philopatora* profitować , z licznym woyskiem do Egiptu zmierzającemu , należyty odpor dał. Sąsiedzkemu Narodowi Żydowskiemu w początkach swego Panowania dosyć przyjaźnym pokazy-

pokazywał się, prezenta y ofiary do Kościoła Jerozolimskiego posyłał; lecz gdy własną swoją osobą w tymże Kościele stał się, y do najświętszego miejsca gdzie najwyższy tylko Kapłan mógł niekiedy wchodzić, z ciekawości wdierał się, rozgniewany iż mu Żydzi, bez względu na jego dostojność y przyjaźń wejścia upor- Philo- nie nie pozwalali, od owego czasu zawsze patorad- na nich zły był woli, y ile mógł szkoda- sancta- dził. Siedmnaście lat panując w najniego- san to- dziwniejszym rozpuszczeniu, stargawszy siły przez- sumnie- wyuzdane na wszelkie złe passye, albo (ak- przypu- niektorzy rozumieją) przez zadaną truciznę- ny. życie skończył, zostawił na Tronie Syna Ptolomeusza Epiphanes. potym nazwanego w 4. leciech.

Ptolomeus przez podchlebstwo nazwa- Ptole- ny Epiphanes, to jest, sławny; niczym- meus- się wcale nie wławił coby było pochwa- Epipha- ły godnego. Ociec go odumarał czterole- nes. tnego, a zatym do rządów nieposobne- go, Regencya tedy z najprzedniejszych Panów złożona, nim y całym Państwem opiekowała się. W krótkim czasie Egipcyanie, czyli dla tego że się chwiali, aby Antychus Epiphanes albo nazwany Wielki nie wkroczył do Egiptu, y najspóźniejszej pory do opanowania go przy dziecin- nym Ptolomeusza wieku nie zażył: czyli Zami- raczcy dostrzegłszy, że Opiekunowie o- Ry na- zgubie młodego Monarchy zamysłali, ażeby- jego- z jego własności, podzieliwszy się, nią ko- zgubi- rzyścić mogli; udali się do Rzymian, Kro- la.

Opieka Rzymian nad Królestwem Egipckim, la swego y Królestwo ich wielowładney protekcyi polecając. Dorozłszy lat *Ptolomeus* skolidacil się z *Antyochem* Wielkim Królem Syrii, wziąwszy iego Corkę *Kleopatę* za żonę. Nieznośne iego Rządy były pobudką poddanym żalowania swoich pierwey uczynionych krokow y pieczołowitości około zachowania iego życia y bezpieczeństwa, a oraz okazyą zbuntowania się na zrzucenie z swoich karkow zbyt ciężkiego iarżma, lecz większa siła Tyrana nieskuteczne ich zamyśły na nieiaki czas, uczyniła, iednakże w lat 24. panowania, trucizną życie swe zakończył.

Obiął rządy Syn *Ptolomeus* nazwany przez pośmiewilko *Philometor* iż z Matką *Kleopatę* kłocił się. A zatym y z Dziadem swoim *Antyochem* Wielkim porożniwszy się, wplątał się w wojnę, która mu tak niepomyślnie poszła, iż przegrawszy na głowę, y otworzywszy wrota do spuściznienia Egiptu przez nieprzyjaciela, sam się w niewolę *Antyochowi* dostał, z ktorey iednak, powagą Rzymian wydobyty y przywrocony do swego Państwa, nie bardzo był w wielkimu sąsiedzkich Państw, zwłaszcza Syrii, poważaniu, iako małego ferca y sztuki woiowania niewiadomy Pan. Brat iego nawet *Ptolomeus Physcon*, niezdatność *Philometora*, ani do boiu ani do rządow widząc, ambicyą zdięty, wydarł mu berło y wygnał z Państwa. *Philometor* nie widział się do innego sposobu tylko udać się do Rzymu, gdzie protekcyi Rzymian, aby mógł być przy-

przywrocony do Korony, żebrał. Jakoż y zyskał: Senat albowiem bez wysyłania woyska (nie widząc tego potrzeby) iedynie przez dwoch deputowanych z Senatu do Alexandryi, uspokoił między Bracią kłótnię, y *Philometora* do Tronu przywrocil. Panował *Philometor* ze wszytkim rachuiąc 34. lat.

Ptolomeus Physcon wdzieraiący się ie- Ptolomeus Physcon.
 szcze za życia Brata do rządów, obiał po
 iego śmierci Państwo; w czym raczey swo-
 ię ambicyą niż publiczne żądze kontentu-
 iąc, nie wiele dobrego Egiptowi obiecy-
 wał. Jakoż po tyrańsku sprawuiąc się, ucie-
 mieżał poddanych, y okrucieństwa niewy-
 powiedziane wyrządzał. Własnego Syna Zabił Syna.
 swoią ręką zamordował, chcąc niby przez
 to ubespieczyc się na Tronie y zapobiec
 aby Obywatele do ostatniej rozpacz przy-
 wiedzieni, nie uczynili naturalnego Korony
 Sukcesora instrumentem swego buntu. Z
Kleopatrá Zoną swoią, usiłuiącą nierząd Kłoci się z Zoną.
 Męża poprawić y przywłaszczyć sobie nay-
 wyższą władzę w Państwie, klucił się. Ta
Demetryusza Króla Syryjskiego aby łatwiey
 gorę wzięła tad Mężem, sprowadziła. Ja-
 koż *Physcon* z Królestwa wynieść się mu-
 siał y na wypie Cypru, pokiby sobie lu-
 dzi nie zrekrutował, przemieszkać. Opa-
 trzony w lepsze siły ściąga do Egiptu, *Kleo-
 patra* za *Demetryuszem* do Syrii, iakoby
 koley niepomyślney fortuny zachowuiąc, Wypędzony udaie się do Cypru.
 uchodzi. Za powrotem *Physcon* nieodmien-
 ny w swoich złosciach tak się dał we zna- Za powrotem iego uchodzi Zona.
 ki

ki Egipcyanom , iak żaden z Krolow. Niepokoy y sobie y Państwu przez ustawiczne kłotnie y domowe rewolucye czyniąc , 29. lat w nieszczęśnym przepędził panowaniu. Umierając drugiey Zonie swoiey Kleopatrze, odpędziwszy pierwszą , dał moc aby z pozostałych Synow iego , ktoregoby zdolniejszego widziała , na Tronie osadziła. To było zródłem nowych w Państwie zamieszania. Lud albowiem Starszego Syna nazwiskiem *Ptolomeusza Latura* żądał y promowował do Tronu , *Kleopatra* zaś *Alexandra* drugiego Syna nayulubieńszego udzielała trzymywała y mocą na Tronie osadziła , dając Ptolomeuszowi wsparcie od *Janneusza* Krola Żydowskiego sukursującego. *Ptolomeus Laturus* upatrzawszy sposobność pomścił się na Żydach , za przyługę Bratu uczynioną , zbił ich potężnie przy Jordanie rzece , wszedł w Kray y ogniem y mieczem spustoszył. Szukał zatym sposobow wnieść zbroyno do Egiptu y Brata wypędzić , ale nie ufając swoim siłom y nie chcąc na los szczęścia puszczać się , reysterował się do Cypru Wyspy , y pogodniejszey do wykonania swoich zamysłow upatrywał pery. Jak na to sama mu się droga do Tronu uślała. *Ptolomeus Alexander* Syn kochanek Kleopatry za ciężar sobie poczytuiać wdzięczność którą był winien Matce , a iey przyługę biorąc za powinność ; nie zniając się więcey do respektu , ktory ordynaryjne Rodzice przez ślepe pieśzcoty nieznacznie w dzieciach wytepliają , a zatym wystawiając się na pogardę

Dyspozycya drugiey Zonie przed śmiercią zostawiona.

Kłotnia o Koronę między Bratem i Ptolomeuszem Laturus , y Ptolomeuszem Alexandrem.

Pieśzcoty Macierzyńskie.

garde wygaszaia w nich naturalną miłość, zwłaszcza gdy przyszedłszy do lat, a w fortunie y w swoich chuciach wygurowawszy nie się więcej od Rodziców niespodziewaia: Alexander wtaż z przerzeczonych przyczyn za niezdolną rzecz sobie poczytuiać znać się do rekognicyi Matce, rady iey na Tronie będąc słuchać, y niby mieć z nią w rządach Państwa wspolkę, wkontr przyrodzeniu idąc, zamordował ją. Dla tak szkaradney akcyi przy złych z uciemiężeniem poddanych rządów powszechnie znienawidzony y z Państwa wypędzony, a Ptolomeusz Laturus do Korony (dawniey mu ieszcze ofiarowaney) zaproszony został. Laturus do Tronu przywrocony tym się iedynie władował, iż Miasto *Thebe* dla buntu w nim podniesionego z kretesem zruynował. Nie panował więcej nad 10. lat po przywroceniu swoim na Tron.

Alexander za-
bił Ma-
tkę.
Wypę-
dzony
ma po
sobie
następcę
Latura.

Po iego śmierci Państwo Egipskie mające się ku swemu upadkowi, różnym tak domowym iako sąsiedzkim rewolucyom podlegało. Rzymianie pod pretextem uspokojenia tak Krolow iako y poddanych do protekcyi ich uciekaiących się, co raz bardziej do Egiptu interesować się poczęli. Y iak na nieszczęście tacy Tron Egipski ostatniemi czasy posiadali, ktorzy go zplu-
gawiwszy wspomnienia niegodnymi rządami co raz większy pożar kłutni rozpalali, al-
holiteż gausnie żyjąc, zdzierstwem Obywa-
telow uciemieźali.

Ptole-

Ptolo-
meus
Auletes.

Z Pań-
stwa
wygna-
ny.

Przy-
wroco-
ny po-
mocą
Rzy-
mian
zabija
Corkę.

Ptolo-
meus
Denis
albo
Bac-
chus.
Zabija
Pompe-
iusza.

Ptolomeus Auletes wyniesiony na Tron w opinii, iż miał być nayzdatniejszy do rządów : zawiodł wszystkich nadzieie. Na drapieżnych bowiem swoich Ministrów spuszczaąc się, niczym się nie zatrudniał oprócz graniem piszczałki z kąd nazwany *Auletes*, y narzucaniem podatkow. Zrzucili z siebie to iarżmo Egipcyanie, wypędzili *Auleta*; a Corkę jego *Berenikę* zapewne w ten spisek wchodzącą na Tronie osadzili. *Auletes* zebrze wsparcia od Rzymian. A *Berenika* Corka dla utrzymania się na Tronie idzie za mąż nayprzod za *Selenka* dla filniejszygo oparcia się Oycu, ieżeliby woyskiem Rzymikim wsparty, do Tronu powracać zamyslał, ale go wkrótce nie zlubiwszy y udusiwszy, poszła potym za drugiego *Archelansza*. Ten z woyskiem wyśzedł przeciwko Rzymianom prowadzącym na Tron *Auleta*: stacza się bitwa na ktorey *Archelaus* przegrawszy śmiertelnie raniony, poległ. Tak *Ptolomeus* za pomocą Rzymian posilkujących do Tronu przywrocony, dobył *Alexandryi* gdzie Corkę swę *Berenikę* na śmierć exekwować kazał. Działo się to przed Narodzeniem Chrystusa Pana na lat 55. *Auletes* cztery lat po tey rewolucyi nie lepiej iak pierwey panował.

Ptolomeus Denis albo *Bacchus* nazwany Syn *Auleta* wraz z swoją Siostrą *Kleopatry* Egipsem zarządzili. Ten to jest *Ptolomeus Denis*, który *Pompeiuszowi* po przegranej *Pharsalskiej*, w Egipcie schronienia szukającemu, leć uciąć kazał przez nieia-

nieiakięgo *Photyna* swęgo Faworyta niewolnika. Tenżę sam chytry Monarcha, *Juliusza Cezara* podobnąż zdradą zażyć myślał, ale się oszukał. *Juliusz* albowiem uprzędził go, zbił ięgo woyska, y samęgo ledwie nie schwytał, on iednakże w strasznym zamieszaniu uciekając, utonął w Nilu. A tak zupełne prawo do Państwa Egipskiego na Rzymianow Zwycięzcow spadło. *Juliusz* zätym dysponował aby *Kleopatra* tytuł Krolowy Egipskiej z dependencyą od Rzymian piastując, wraz z młodszym Bratem swoim rządzila Egiptem, y lepiej się z nim niżeli z starszym komportowała. Z starszym albowiem kłócąc się o wspólne rządy, appellowała była do sądu *Juliusza*, który mocą Testamentu *Auleta*, czyniącego Rzymianow Opiekunami Egiptu, sądził sprawę, sama osobą swoją *Kleopatraz*, u sądu stawiając się ufając swoiey urodzie y wymowie, rudzież znając charakter *Juliusza* ponętą łatwo dającego się uwieść, indukowała y wygrała, co było okazyą większych niesmak między Rodzeństwem, zaśadzek *Ptolomeusza* na *Cezara*, y własney *Ptolomeusza* zguby, iako się wyżey powiedziało. Chytra y ambicyi pełna *Kleopatra* na pozor *Juliusza* rozkazom pokazująca ochotnie zadofyc czynić, do rządow Brata swęgo młodszego przypuściła, ale oraz y o zgubie ięgo zamyśliwała. Jakoż chciwa udzielnego bez kollegi panowania, wkrotce otrula Brata; *Juliuszowi* zaś wszelkiemi sposobami akkomodowała się, aby przy ie-

Utonął
w Nilu
po prze-
graney
z Cezarem.

Kleopatra z
młod-
szym
Bratem
panuje,

Truie
go.

Anto-
nius
stawić
się każe
na ślad
Kleopa-
trze.

Parada
Kleopa-
try.

Antoni-
us żeni
się z
Kleopa-
trą.

Antoni-
us z
przyczy-
ny Kle-
opatry
zabija
się.

go wszechmocney na ow czas protekeyi ,
rządziła iak chciała Egiptem. Po zabiciu w
Rzymie tak wielkiego Męża iednowładztwo
zamyślającego , Antonusz wyprawuiąc się
na Parthow , nakazuje Kl opatrze aby zie-
chała do Cylicyi , y sprawiła się przed nim
z tego co iey zadawano : iakoby *Brutu-*
sowi potajemne dawała posiłki. Uduchała
przewrotna Monarchini , zaufana w swoich
talentach rozumu , wymowy , y wiadomo-
ści rożnych ięzykow , spieszy do Antoniu-
sza : przybywszy nad rzekę Cydnus prze-
prawia się z niezwyčajną pompą do na-
znanego mieysca na wspaniałym wyzła-
canym Bacie żaglami z purpury zrobione-
mi , maytkami suto ubranemi robiącemi sre-
brnemi wieściami , przy odgłosie brzmiaćey
muzyki , sama zaś bogato ubrana pod su-
tym baldachimem na łożu od złota świe-
cącym się , spoczywała. W takiey okaza-
łości przybywszy do Antoniusza , tegoż
samego wieczora kosztowny y wymysłny
dała bal , na którym częstuiąc Rzymian , a
Antoniusza karesuiąc y uymuiąc , dokazała,
iż on omamiony , wielce ją sobie upodo-
bał y pojął za Zonę , porzuciwszy pier-
wszą *Oktawią* Siostrę *Augusta* wielkiey cno-
ty y przymiotow Dame. Ta miłość stała
mu się fatalną : ztąd albowiem porożnie-
nie z Oktawiuszem swoim w Triumwiracie
kollegą , ztąd zaniedbanie pryncypalnych
swoich interessow : ztąd owa rozpacz , kto-
ra go przyprowadziła do odjęcia sobie ży-
cia puinałem , nastąpiła. Zbity bowiem na
głowę

głowę pod *Astium*, gdzie mu Kleopatra z 60. okrętów pospieszyła była na pomoc: gdy za nią uchodzącą y on plac y wiktoriją Oktawuszowi porzucając do Egiptu uchodził, y schronienia szukał w Libi, na odgłos rozfiany iakoby *Kleopatra* śmierć sobie zadała, po desperacku żalując ukochanej zguby, sam się zgubił. *Kleopatra*, Kleopatra zrozumiałwszy charakter Augusta, że się tra ży nie da, iak pierwsi dwaj Bohatyrowie cie so- ulowić, a obawiając się, aby się nie stała po- bie od- śmiewiskiem Rzymu jeżeliby ją w tryumfie biera z *Oktawianus*, swojej ambicyi ofiarę z niey rozpa- czyniąc, prowadził. iaszczurki ukąszeniem, c/y po którą do piersi swych przyłożyła, skrocila Anto- sobie życie, czwli (iak insi rozumieją) igli- niałzu. cą ostrą, na kształt iaszczurki zrobioną, prze- biła się.

ROZDZIAŁ V.

O Egipcie różnym Panom, począ-
wszy od Rzymian, kończącym.

Smierć *Kleop* try epoką jest Królestwa Egiptu odnienionego na zawsze w Pro-
wincya. Nigdy już odtąd Egipt aż do dziś Egipt
dnia, swoimi nie zaśzczycał się Królami, Pro-
ale obcym Panom służył y do tych czas wincya
służy. Rzymianie opanowawszy go, umie Rzym-
li przez długie lata z iego obfitości poży- ska.
tkować. Zawsze który Starosta z pomie-
dzy stanu Rycerskiego wybrany, imieniem
Państwa Rzymskiego, ten Kray sprawował,
aż

Hoſduie aż do podziału na Wſchodnie y Zachodnie.
 Cefar- Wſchodniego za tym Cefarſtwa ſtawſzy ſię
 rzom częſtką , trwał w ręku Cefarzow Greckich
 Wſcho- do roku 641. Od nich Machometanie ſaſie-
 dnim. dzi wydarli , y w nim ſwoich Rządcow
 poſtanowili. Ci zaś Rządcy iedni poczynili
 Macho- ſię Kalifaſi , to ieſt , poſtańcami Boſkiemi ,
 meta- a zatym Panami Egiptu , drudzy udzieln-
 nom do- mi w tymże Kraiu Panami czyli Sułtanami.
 ſtaie ſię. Roku 1250. *Mammelukom* doſtał ſię Egipt ,
 Potym ktorzy przy tey poſieſſyli dzielnoſcią ſwoią
 Mam- utrzymywali ſię aż do Roku 1517. W tedy
 melu- Potencya Turecka mocnieyſza od nich w
 kom. Azyi y w Europie wiele Paſtów poſiada-
 iąca y tę częſtkę ogarnęła.

Co to Trzeba wiedzieć że *Mammeluki* byli
 byli to niewolnicy czyli brańcy z *Czyrkass* ,
 Mam- ktorych Tatarowie kupcy zakupiwszy oko-
 meluki? ło tyſiąca , przedali Sułtanowi Egipſkiemu.
 A że naylepiey w exercerunkach wojen-
 nych popiſywali ſię , y naydoſwiadczeńſze-
 mi ſtali ſię żołnierzami , przto do nayspier-
 wſzych urzędow w Egipcie przyſzli , y tey
 nabyli za czaſem zuchwałoſci iż *Maodha-*
ma Sułtana Egipſkiego zamordowali , za to
 iedynie , iż ſię ważył bez ich dołożenia ſię
 w Traktat wchodzić z *Świętym Ludwikiem*
 Krolem Francuſkim , na ten czas przeci-
 wko *Pohancom* o ziemię Świętą wojniącym.
 Odtąd *Mammelukowie* ſtali ſię Panami Egi-
 ptu y trzymali go przez lat 267. *Selims*
 I. Cefarz Turecki wojnę prowadząc prze-
 ciwko Perſom krzywym okiem patrzył na
Mammelukow do ſtrony Perſkiey przywią-
 zuia-

zuiących się, iakoż po skończoney wojnie Dostaie
 całą na nich furją wywarł, Sultana ich się Tur-
Thomumbey złapał y obwieścić kazał, a za- kom.
 tym opanował *Kair*, *Alexandryą*, y całego
 Egiptu absolutnym uczynił się Panem. Tym
 sposobem Egipt stał się częstką prawie nay-
 pryncypalnieyszą dla swoiey żyzności y do-
 statkow Państwa Tureckiego.

KONIEC HISTORYI EGIPSKIEY.



CZĘŚĆ



C Z Ę S C II.

Zawierająca Historią Assyryjską.

R O Z D I A Ł I.

O początkach , y wzroście Monarchii Assyryjskiej aż do rozzerwania iey na różne Krolestwa.



Le podobna doysć, którego Roku Swiata pierwsze zgromadzenie ludzi w kształcie czyli Rzeczypospolitey , czyli Monarchii , czyli inney iakiey uformowało się. Aai rozśadzić można , ktoremu Państwu z pomiędzy tylu w starożytności zawołanych , pierwszeństwo dać należy się. Bo lubo pospolicie Monarchią Assyryjską , za pierwszą Dzieiopisowie głoszą , to iednak nie iest dowodem pierwszego przykładu Assyryczyków ustanowionej między nimi iakoweyś formy rządu. To tylko pewna iest , że ta Monarchia nie inaczey wzmocniła się , y rozszerzyła się , y wślawiła się , tylko pożeraiąc inne znaczne już osiadłości , Rzeczypospolite , y zagęszczone tu y owdzie ludzi współ mieszkających zgromadzenia. Jakoż same wojny Assyryczyków pokazują , iż już były osiadłe

Przed
Monarchią
Assyryjską
były
narody.

dle narody, rządzące się bez wątpienia nale-
żytem trybem, co jest związkiem społeczno-
ści, które ambicyi Asyryjskich Królów ile
mogły opierały się. Pierwsze zaś te Naro-
dy, czyli raczej osiadłości nie innego z
początku nie znaczyły, iako wspól- mie-
szkańców y pewną gromadę sąsiadów: a ta
żadnych pewnych rządów ani przepisów
prawa nie znająca, naturalnie tylko napa-
stniącym opierająca się, wspólnemi siłami
siebie y swego konta upatrzonogo bronią-
ca utrzymywała się przy swoiey wolności,
poki większey siły wydolać nie mogąc, w
poddaństwo mocniejszy nie poszła. Y tak
naturalnym rozumem, im głębiey w staro-
żytności wpatrować się będziemy, tym bar-
dziej zostaniemy przekonani, o drobnych
tu y owdzie ludzi osiadłościach, iakoby pier-
wiastkach Narodów rozdzielonych: które to
czyli dobrowolnie czyli poniewolnie za cza-
sem w jedno klejąc się, znaczne uformo-
wały Państwa.

Domyślać się tedy możemy, że tym
spółobem pierwsza Monarchia Asyryjska
wzrosła, iako rzeka z drobnych strumyków
w jedno koryto spływających głęboki y o-
bszerny robi nurt. Jakoż ta część ziemi w
Azyi rozciągająca się najpierwey zaludnio-
na była, y najpierwey od ludzi pozna-
na, gdy tym czasem w innych kątach,
trzeba było najprzod rozpatrzyć się, z
gruntem pomiarkować się, y znaleźć wprzod
Asyrya
naj-
pierwey
zalu-
dniona.

pewne y niezawodne sposoby życia z owoców ziemi : nim przyszło w niey statecznie osieść. Asyryjczycykwie zatym biegleyfi w rolnictwie , a zatym mocneyfi nad innych szukających osiedliści y bezpieczeństwa , mogli łatwo słabszych pokonaćwszy, do tey przysć śmiałości, iż na liczneyfze kupy napadać ważyli się , które zagarnąwszy , y nowych sił y odwagi nabywszy, wygurowali w Potencyi , y pierwszą Monarchią Asyryijską ufundowali. Trwała ta Monarchya ze wszystkich naydłużey blisko 1694.

Spofob Monarchow Asyryjskich utrzymywania swoiey powagi. Krolowie Asyryjscy dwa osobliwie mieli sposoby utrzymywania swoiey powagi w rozległych Państwach. Nayprzed swoie osoby w wielkim poszanowaniu piasłowali : przeto w swoich gmachach nie przystępní, nikomu się nie pokazywali , (c) oiey po- procz naywiększym swoim konfidentom , wagi.

przez

(c) Ten zwyczaj w grubych Aziatyckich y Afrykańskich Kraiach do tych czas trwa , gdzie Despotowie nie ukazują się swoim poddanym , tylko pewnych czasow z wielkimi ceremoniami y czcią fame-mu Bogu przyzwoitą : Krol Syam dwa razy do Roku , raz na wodzie drugi raz na lądzie pokazuje się : Krol *Anakana* co 5. lat daie się widziac. Krol *Abisfynii* bardzo rzadko.

przez których rozkazy iakoby wyroki Bogów dawali : a tym samym pospolstwu czynili impresyą, iż oni byli nie równie wyższego nad ludzi rodzaju. Powtore , zgromadzali corocznie liczne woyska na miejsce swoiey rezydencyi , gdzie kommandę rok na rok odmieniał dawali ją najwiernieyszemu z' swoich pokojowych Ministrów : w czym ta ich polityka była , iż postrachem gotowego zawsze woyska y poddaństwo w posłuszeństwie , y nieprzyiacioł w nieśmiałości naieżdżania utrzymywali. Aby zaś najwyżsi Hetmanowie nie uymowali sobie żołnierstwa , y nie mieli sposobu rebellizowania , corocznie inne werbowano woysko a dawne rozpuszczano. Y poki tym torem Monarchowie Assyryjscy rzli , poty ich Potencya w swoim wigorze slynęła : iakże tylko przez niebacność zwracano z drogi przedsięwziętey polityki, do upadku Monarchii nieznaczną ślano drogę. Pokaże się to z dzieł w szczegulności Krolow Assyryjskich , których tu z znaczniejszy (nie wchodząc w roztrząsanie Chronologii) przytoczę.

Sposob
władzy
nad
poddań-
stwem
a po-
strachu
nad nie-
przyja-
cielem.

1. *Nimrod* albo *Nemrod* Syn *Chusa* , *Nimrod* Wnuk *Chama* , według Piśna Świętego , pierwszy z Monarchow Assyryjskich : iedy-
na jego zabawa była polowanie : iakoż na ow czas dla mnogości zwierza rzecz była arcy potrzebna polować , aby się opędzić frogości napaściującym bestyom. Dzieiopisowie także domyslaia się , że on był pierwszy , który śmiał uczynić się Panem lu-

Nimrod
pier-
wszy z
Panują-
cych na
Swie-
cie.

dzi, żyjących pierwey w równości, (d) y że on był dowodcą dzieła wieży Babilońskiej. Jnni mniemaią że *Nimrod* tenże sam był co *Bacchus* albo co *Belus*: ale wielką różnicę kładą między nim y *Affurem*. Wszystko to co o pierwszych Krolach Affyryjskich mamy, wątpliwości podlega.

Affur

2. *Affur* Fundator Miasta Niniwy y innych mieysc wcale różnych od Kraiu *Sannaar* y *Babilonu*, a zatym osobnego Krolestwa od *Nemrodowego*, nazwanego od imienia iego Affyryjskim: które w początkach swoich nikczemne, w Sukcesorach panujących nabrawszy siłę, zwłaszcza (jak dorozumiewaią się) za panowania *Belusa* posiadło Krolestwo *Babilonu*, y odtąd pod generalnym imieniem Monarchii Affyryjskiej kwitnęło.

3. Ni-

(d) Pierwsza zwierżchność na Swiecie była Rodzicielika nad dziećmi, Gospodarza nad swoją Familią, Sędziwskich nad młodszeimi. Za czasem dla zachowania sprawiedliwości za zgodą powszechną wybrani roztropnieyszy y więkzszego światła rozumu Mężowie, na rozządzenie zachodzących kłutni, y ztąd swoją mieli powagę. Gdy zaś wmięszal się gwałt, ambicya, chciwość, y inne przywary natury ludzkiej, nastąpiła zwierżchność pierwey na powściągnięcie złych, a pozym na odcięcie ludziom wolności. Ten więc początek naynędznieyszych niewolników, ten y Despotow.

3. *Ninus* Syn *Belusa*, aby sobie y *Ninus* swojej potomności ugruntował Tron, użył sposobu przemyślny polityki, y Oycu swemu, część Bołką, iakoby w nieśmiertelności nad ludzi gorniącemu ustanowił: a tak sobie samemu y swemu plemieniu osobliwsze u ludzi poważenie sprawił. Lud prosty y zabobonny powagą Krolewską w swojej opinii utwierdzony, w osobliwszej czci *Belusa* miał, y potomnym wiekom podał: co było początkiem (według zdania niektórych) bałwochwalstwa. *Diodor* Sycyliczyk dawny Dzieiopis przypisuje *Ninusowi* wiele zawoioowanych Kraiów iakoby to całe Syryi, Egiptu, Phenicyi, Medyi, Persyi: ale to poniekąd sprzeciwia się Piśmu Świętemu. *Ninus* miał Zonę *Semiramidę*, która po śmierci Meża rządy Państwa objęła.

4. *Semiramis* tedy dla dziecinnych Sy- *Semira-*
na swego *Niniasza* lat, uznana Monarchinią, mis.
starala się sławą dzieł swoich przewyższyć
sławę Meża. Jej czynnościom przypisują
mury y ogrody Babilońskie, które za cud
Świata poczytane były. Jako też y to, że z
wojskiem swoim przebiła się aż do Afryki,
y pełna zwycięstw, powróciwszy do Azyi
zamyślała o zawoioowaniu Indyi, ale do
wykonania tych zamiśłow nie przyszło. Syn *Ni-*
Ninias Syn iey przyszedłszy do lat dołko- *niasz*
nałych, rządzić a nie pod rządem nie- *podnosi*
wieściem zostawać, sposobu szukał. Jakoż *bunt*
żmowę z pryncypalnieyszemi uczyniwszy *przeci-*
Pany, bunt podniósł przeciwko Matce, *Matce*
która

ktora (iak Justyn pisze) po tylu chwalebnych dziełach szczytną sławę swoją rozpustnym życiem y pociąganiem Syna do niegodziwych spraw. Straconą więc sekretnie z woli Niniasza , Tron mu lubo Sukcesorowi ale odrodnemu Synowi zostawiła. Wielu powątpiewaia o prawdziwości tej Historii , inni więcę iak iedną *Semiramidę* rachuią , inni twierdzą , że wśzyfikich *Semiramidow* dzieła różnych czasow żyacych w iedney osobie *Semiramidy* starożytność pomieściła. Baieczna Historia przydaie , iż ta Monarchini dowiedziawszy się o znowie na życie iey Syna swego Niniasza , uśtąpiła dobrowolnie z Tronu y w Zamku iednym osobne życie prowadzić obrała , gdzie Bogowie ią przemienili w gołębicę , y dla tego w tej postaci czczona ią za Boginię.

Ninias

5. Ninias źle od Matki edukowany , z młodych lat rozpustą y podłemi sentymentami napoiony : na Tronie będąc o niczym nie myślał , tylko żeby się postrachem y mocą (iak wśzyfey Despotyczni zwykli Monarchowie) utrzymuiąc , czynił , co mu tylko chuć do serca y głowy przyniosła. Jogo przykładem wśzyfey następcy żyli , ktorých nawet imiona y dzieje w ciemney zagrzebane są starożytności y niepamięci. Szczerba ta Historii Asyryjskiej aż do Sardanapala blisko 900. lat w sobie zawieraiąca , daie okazję wspomnienia rewolucyi w owych wiekach przypadley , o ktorey namienia Manethon Pisarz Historii Egipskiej.

Sławny

Sławny ow *Sesostris* Krol Egipski upatrzywszy sposobną porę wtedy, gdy gnuśni y w rozkoszach zatopieni Asyryjczy Monarchowie, zdając się na swoich Gubernatorów co do rządów, sami w swoich gmachach zamknięci, y nieprzystępni z Francymierem wesołe chwile pędzili: wpadł z wojskiem swoim do Azji, zawoiował całą prawie wyższą Azją, znaczną część Indyi, y wiele Prowincyi na odgłos tryumfów swoich, zholdował: z których przylegleyšie Egiptowi, więcey się nigdy w ręce Asyryjczyków nie powrocily. Następcy *Sesostra* domowemi kłotniami roztargnieni, nie mogli przy zdobytych utrzymać się Państwach. Te albowiem prawie wszystkie za Rzeką *Eufratem*, albo blisko leżące, dostały się znou Monarchom Asyryjskim: z innych opodal leżących udzielne uformowały się Państwa: przyległe tylko, Egipskie dzwigaly iarżmo.

Nierząd gnuśnych Krolow Asyryjskich torował drogę do upadku Monarchii od dawnych czasów: *Sardanapal* iednak naybardziejey ostatni z Krolow przyspieszył iey końca, nie tak poułym y nieprzytynnym życia sposobem, (w czym go niektorzy exkuzują) jako błędem przeciwko zdrowey w rządach polityce. Absolutna prawie Rządow w powierzonych Prowincyach władza, ktorey Antecessorow swoich *Sardanapal* torem idąc nie ukracał, stała się iemu y całemu Państwu fatalną. Nie mógł na to mieć oka *Sardanapal*, mając serce y oczy ku

Sarda-
napal.

rosko-

rozkosz y niewieścich zabaw obrocone. W zgrai białogłow czas przepędzając, do tey przyszedł podłości, iż stawszy się nieprzyjętnym Ministrom, Wodzom, męstwem y radą zaszczyconym Mężom, cały się na to wylał, aby ubiorem, malowidłem; niewieściami wymysłami niewiaśtom dwor jego napełniającym y jego podłości applaudującym przypodobał się. Takie kroki ściągnęły powszechną na Sardanapala wzgardę, która naturalnie ciągnie za sobą poddanych zuchowałość a zatym y rozkosz. *Arbaces* Gubernator *Medii* drugi *Belesis* Babilonii dowiedziawszy się o sprawach y życiu Krolewskim, nie omieszkali zażyć tego pretekstu na wykonanie sekretnych zamiarów, a zatym przekładać ludowi hańbę y ich nieszczęśliwość pod tak fromotnym panowaniem, wnet pożar rebelli wzniciwszy, y poblizsze spraktykowawszy Prowincye, na czele woyska niętego stanęli, deklarując się głośno przeciwko panującemu. *Sardanapal* na odgłos włączętego buntu tyle jeszcze miał sił y rezolucyi, iż ściągnawszy zholdujących Prowincyi woyska, uderzył na buntownikow po kilkakroć dosyć szczęśliwie. Nie zrażeni tym buntownicy upornie losu fortuny tentowali. Jakoż *Arbaces* przeciągnawszy na swoją stronę *Baktryanow* na ow czas najlepszych żołnierzy blakiem przyszłej deklarowaney im wolności, *Sardanapala* woyska zbił, y samego Monarchę w stołecznym swoim Mieście zamkniętego obległ. Dwie lecie oble-

żenie

żenie trwało bez żadney nadziei dla oble-
 żonego Monarchy Inkursu : przeto on
 (iak powiadaia) stus ułożywszy dREW ,
 skarby swoje y cokolwiek mógł mieć nay-
 miłszego zgromadziwszy , do podnieconego
 pożaru sam wkoczył y ze wszystkim zgo-
 rzał. Tą iedyną akcyą (mowi Cycero) po-
 kazał się być męszczyną : iednakże w rze-
 czy samey zdrowym rozumem miarkując
 bardzo podłą , bo od rozpaczey goruiącey
 nad rozumem y przyrodzeniem pochodzącą.

Ta relacya o Sardanapalu także iak y
 inne wątpliwości podlega : bo *Kallistenes* y
Klitarg Dzieiopiśowie , daleko inaczey *Sar-
 danapala* wytawiają. U nich ten Monar-
 cha opisyany iest , waleczny y dosyć prze-
 zorny , gdy y Miasta , nie uważając na ro-
 zruchoy , *Tharsis* y *Anchiale* wystawił , y u-
 miał z buntownikami poki mu siły wystar-
 czały , obeść się , y swoiey Familii bezpie-
 czeństwo obmyślić , wysyłając dzieci swo-
 ie z znacznemi skarbami do Gubernatora
Paflagonii nayprzychylnieyszego sobie : y
 co większa , widząc że się ani przy Stoł-
 czynym Mieście , ani przy Koronie nie utrzy-
 ma , z Niniwy sekretnie wynieść do *Anchi-
 ale* Miasta w Cylicyi od siebie zbudowane-
 go potrafił. Tam (iak oni opisuia) refle-
 krując się nad swoją dostoynością znikomą ,
 tudzież nad próżną imaginacyą szukania
 swego uszczęśliwienia nie w sobie , ale w
 obcych rzeczach , poznał że źródło pra-
 wdziwego ukontentowania nie może się
 znaydować w spaniałościach Swiata , a za-
 tym

tym spokojne y prywatne życie po utracnym Państwie obrał, y w piękney starości dokonał. (a) Po nim Państwo Assyryjskie dotąd pod iedną głową zostaiące na trzy Krolestwa rozerwało się.

ROZDZIAŁ II.

O podziale Państwa Assyryjskiego aż do ostatecznego onegoż upadku.

Ninive Miasto Stoleczne Państwa Assyryjskiego po tej rewolucyi zwyż wspomnioney w całości zostało. Dwie nayznaczniejszych Prowincyi oderwało się, to jest: *Babilońska*, z ktorey Krolestwo *Babilońskie* pod *Belesis* powstało, o nim w osobnym Rozdziale mówić się będzie: Druga *Medyi y Susiany*, za sprawą *Arbaceffa*. Te
dwie

(a) Grob prawdziwego Sardanapala znajdował się w Cylicyi nie daleko Miasta *Anchiale* leżącego w bliskości *Tarsu*. wojsko *Alexandra* przechodziło mimo niego kilka dniami przed zaszłą batalią pod *Jffis*. Nad grobem stała Statua tegoz, mająca rękę prawą podniesioną wyżej głowy y skazującą dwoma palcami, iakoby człowieka wyrażającego takowym gestem że mało o co stoi. Podpis Assyryjski prosty był na nim wyryty: *Sardanapal Syn Anakyndarax wystawił Miasta Tbars y Anchiale w iednym dniu: iuż go więcey nie masz.*

dwie Prowincye za iedną prawie poczytane, leżące na granicach Perfyi, a raczey część Perfyi składające, różniły się na ow czas tym, iż *Media*, z osobliwzey wspaniałości umyśłu y moderacyi *Arbaxa*, została przy wolności; bo on mając Koronę Medow w garści, wołał w fercach ich przez affekt Krolować, y wiekopomną sobie uczynić sławę, niżeli przez iarżmo na ich karki włożone, swoją moc rozpościć. Medowie więc rządili się swemi prawami, y każde Pokolenie czyli Powiat obierał sobie Sędziego oprócz Generalnego do rządzenia zachodzących krzywd y kłótni. *Arbax* zaś *Sufiany* Krolew ogłoszony w *Suzie* Stołecznym Mieście swoją założył rezydencyą. Zostawieni Medowie przy wolności częstokroć doznawali, że zbytek iey staie się gorzsy nad niewolą, przeto nie raz protekcyi Monarchow Assyryjskich wzywali: ci zaś dla tey racyi Medow iakoby za swoich hołdownikow mając, swoją powagą do ich Kraiu pod różnemi pretextami ściągali. Ztąd czytamy w księdze *Tobiasza* że *Salmanazar* Krol Assyryjski zabrawszy w niewolą *Israelitow* do *Medii* większą część ich posłał. Aże niezgoda między obywatelami *Medii* co raz większą gorę brała; więc na umorzenie iey, y dla lepszego rządu, podobalo się strom mieć swego Krola.

Media
przy
wolności
zostawiona
od
Arbaxa.

Arbaces
Sufi
ny
Krol.

Assyryjczycy
kowie
interesują
się
do
Medii.

Deioces Syn *Phraorta* dowcipnie przyfzedł do Korony. Ten będąc obrany Sędzią dla swoich talentow rozumu, po jakim

Deioces
Krol
Medii.

jakim czasie złożył ten urząd, exkuzując się ciężką w sędzeniu pracą, głosząc że bardziey sobie słodzi prywatne y spokojne życie nad publiczny urząd. W tym gdy Medowie zgromadzili się na obrady y obranie Krola, sekretni przyiaciele *Deiocesa* umyślnie nasadzeni tam znaydujący się, tak sztucznie według namowy swego Pryncypała rzeczy kierowali, iż iednomyślnie wszyscy do Korony *Deiocesa* naysposobnieyszego uznawszy, zapraszali. Tak na Tronie osiadłszy, umiał sobie, porzuciwszy pierwszą poufalszą, uczynić powagę, Jemu przypisując zbudowanie Miasta *Ekbatany* gdzie swoię założył rezydencyą: iako też ustanowienie wielu praw pożytecznych y mądrych. A chcąc zuchwały duch Medow w obrębach uszanowania Maiestatu utrzymać, inaczey słuchać y wyrozumiewać proźby poddanych swoich nie chciał, tylko przez podane pokorne suppliki. Nie inaczey prezentował się, tylko w asyftencyi liczney gwardyi: wystepki surowo w swoiey przytomności karać kazał: szpiegow umyślnie, aby o wszystkim wiedział, trzymał: żołnierza zawsze dobrze exercitownego miał, na ten koniec starał się z postronnemi ustawiczne utrzymywać wojny: panował lat. 53.

Syn y następca na Tron *Phraortes*
 Oycy torem idąc y porządkiem domowym,
 y siłami woicznemi u sąsiedzkich Prowincyi wstawił się. Monarchowie Asyryjscy poczytując zawsze Medow za swoich holdowników, krzywym okiem na tę Potencyą

cyą wzrastającą patrzyli. Chcąc więc ją w początkach osłabić, wszystkich swoich holdowników, y innych Królów pomocy wzywali, aby skuteczniey mogli na Medow uderzyć; lecz nie mogąc ich do tego namo-
wić: sam Król Assyryjski, nazywając go *Sa-
osduchin* inni *Nabuchodonozorem*, swoiemi
siłami pod *Ragat* naprzód Medow poraził,
y prosto ku *Ekbatana*, zachęcony pierwszym
zwycięstwem, poszedł, wziął go, ze wszy-
stkich skarbow złupił, samego *Phraorta*
złapał, y okrutnie zamordował.

Zawo-
jowanie
Medow
od Na-
bucho-
donozo-
ra.

Dopiero furją swoją wywierając na te
Narody, od których daremnie dopominał
się wypraw przeciwko Medom, na ukaranie
wyśłał pod komendą *Holoferna* wojska
swoje, y mieczem y ogniem pustoszył. Tak
y Żydów tenże *Holofernes* Hetman zatny-
ślać ukarać, gdy przyciągnął pod *Betulia*,
ślawney owej *Judith* przemyślem y zdra-
dą ułowany, haniebnie z rąk iej zginął:
co nie pomału osłabiło Assyryjskie wojska,
bo obawiając się podobnych zrad y śmia-
łości, do Kraju swego cofnąć się musiało.

Holo-
fernes
General
Assy-
ryjski
zdradą
zniesio-
ny.

Kłeska zaiste Assyryjczyków ośmieliła
Cyaxara Syna *Phraorta*, iż Tron Medow
osiadłszy, w iak najlepsze przysposabiał się
sily, ktorými żwawo ścigał Assyryjczyków
aż do *Ninive* Miasta: ale iak na nieszczę-
ście, Scythowie od morza czarnego sypiąc
się, ku Azyi mnieyszey y Południowi,
rabunkami zdobyczy szukali: a w tym
Cyaxara mnogością ludu swego przewyż-
szając, wojska rozproszyli, Media y po-
bliższe

Cyaxa-
res
włkrze-
sza Kro-
lestwo
Medow

Scythowie bliższe Prowincye opanowali, y nie mając żadney dla siebie tamy, coraz się w głąb Kraiu pomykali. *Fsammetyk* Krol Egipski Media zapobiegając wtargnieniu do swego Kraiu rozpaśtnego nieprzyjaciela, wyiechał przeciwko nim, y bogatemi podarunkami ledwie odwrócił od przedsięwzięcia. A zatym rozsypali się po mnieyszey Azyi, y blisko 28. lat gościli, poki ich za czasem nie wygubiono.

Ciaxares nie mając więcey na karku Scythow myślał o wykonaniu zaczętego замыśłu, y pomśzczeniu się śmierci Oyca swego, nad *Cynaladan* albo *Sarak* albo inaczey *Sardanapalem* Krolem Syryjskim: tym końcem złączył się z *Nabopolassarem* Krolem Babilońskim, y zobopolnemi siłami *Niniwę* Miasto oblegli, y coraz pomykając się a żadney żywności nie dopuszczając, do tego rozpaczny punktu przywiedli Monarchę obleżonego, że własną żonę y dzieci pozabiiawszy samochcąc w Pałacu swoim, podpaliwszy go zgorzał. Miasto zatym wzięte y zburzone do szczytu zostało. Powiadają że *Cyaxares* okrutną zemstą tchnący resztę Tatarow dosyć osłabionych замыślał wytracić, do czego bardzo podley zażył zdrady, gdy sekretnie zaleciwszy poddanym swoim aby na uczty do domow swoich Scythow pozapraszali, przykazał ażeby upoionych każdy Gospodarz zabijał: co się zyiściło z niezmazaną plamą sławy *Ciaxara*. A że *Aliates* Krol Lidyi dał protekcyą niedobitkom Tatarskim, ztąd wojna między

Niniwe
Miasto
wzięte
zburzo-
ne.

Tata-
row
wy-
rżnięto
w Azji
mniey-
szej.

między nim y *Ciaxarem* urosła , y przez kilka lat trwała , zakończyła się zaś z postrachu zabobonnego. Gdy bowiem pod czas batalii przypadło zaciemnienie wielkie słońca Roku przed Narodzeniem Chrystusa 60r. obydwu woyska przerażone widokiem z ktorego wiele sobie złego wrożyły , wnet poprzestały wojny , y zgodziły się strony.

Zaciem-
nie
słońca
przery-
wa bara-
lią.

Wracam się teraz do Państwa Assyryjskiego , w jakim stanie po rozerwaniu swoim znajdowało się. Nayprzód wiedzieć potrzeba , że po *Sardanapalu* więcey iak przez sto lat , dzieła y imiona Krolow Assyryjskich wcale zagubione zostały. Pismo Święte o pięciu Krolach Assyryjskich wspomina , z których pierwszego nazywa *Phul*. Ten to jest , który z woyskiem wszedł do Krolestwa Izraelskiego y przymusił *Manaschem* Krola do płacenia Assyryjczykom podatku. Podobno tenże sam przywrocil do Korony Assyryjskiej Babilonią , Syryą , y Mezopotamią , y inne niegdyś oderwane Kraie , a tym samym stał się Panem Monarchii bardzo obszerney , którą między Synow swoich podzielił , Starszemu Assyryą , Młodszemu Babilonią naznaczając.

Phul
Krol
Assy-
ryjski.

Drugi Krol Assyryjski następca *Phula* nazywa się w Pismie Świętym *Teglath-phalassar*. Ten Krola Judzkiego *Achaz* od opressyi Krolow Izraelskiego y Damaszku broniąc , wiele na stronę swoją pożytkował : Damaszek wziął , Obywatelow iako niewolników na brzegi Eufratu rzeki przeniosł ,

*Teglath-
phalassar*.

niosł, Króla Izraelskiego *Phacee* czynisz-
wnikiem swoim uczyniwszy, Izraelitów
mnogość w Asyryjską zapędził niewolą.

Salma-
nasar.

Syn iego *Salmanasar* następca Tronu
Ozeasza Króla Izraelskiego zamyslaiącego z
holdu y czynszu uwolnić się, y tym koń-
cem z Królem Egipskim *Sua* łączącego się,
z wojskiem napadł; ale go w takiej go-
towości zastał, iż ledwo po trzechletnim *Sz-*
maryi Miasta Stołecznego oblężeniu wziął
spustoszył, mieszkańców w pień wyciął,
famego *Ozeasza* do więzienia wtrącił, O-
bywatelów Izraelitów w niewolą zabrał y
na granicę Medii posłał, a natomiast do
Kraju Izraelskiego innych mieszkańców
wprowadził. Trafił iednak *Salmanasar* na
Tyryczyków, którzy mu mężnie oparli
się, y wojsku iego ciężką dali plagę. W
rok potym umarł, zostawiając na Tronie
Syna swego *Sennacheryb* nazwanego.

Senna-
cheryb.

Ten ufaiąc swoim siłom, o zawoio-
waniu Egiptu y Judzkiej ziemi zamyslał,
przeto Jeruzalem obległ, y z ufności Eze-
chiasza Króla Judzkiego spodziewaiącego się
pomocy z Nieba, według przepowiedzenia
Izaiasza natrząsał się. Ta bezbożna zu-
chwałość cudownie (iak Pismo opisuie) u-
karana została: iedney albowiem nocy
185000. z wojska Asyryjskiego trupem pa-
dło, co przymusiło Monarchę Asyryjskie-
go z resztą do swego czymprędzey wy-
nosić się Kraju: tam zaś od własnych Sy-
now *Sannazara* y *Andramelecha* okrutnie
zamordowany został. Oycoboyców scier-
pieć

ASSYRYJSKA. CZĘŚC II. 81

pieć nie mogli Assyryczycy, wypędzili ich z swego Kraiu, a na Tronie pewnego *Assarhaddon* albo *Assardan* osadzili. Panowanie tego Monarchy y następujących po nim, iakieby było nic nie wiemy. Powiadaia, że ieden z nich *Saosduchin* albo *Nabuchodonozor* nazwany, Medow zbii, y Krola ich *Phraorta* zamordował (iakom wyżey namienił) y że iego woysku wszędzie tryumfującemu owa haniebna stała się obelga przez zabicie *Holoferna* naywyższego Wodza ręką Niewiasty *Judyth*.

Ostatni z Królów Assyryjskich był *Cynaladan* albo *Sarak*: albo od Greków nazwany *Sardanapal*: za ktorego panowania do ostatniego kraiu przyszła ta Monarchia z tey okoliczności, którą już, mówiąc o Królach Medii w tym Rozdziale, namieniłem. To jest: że *Ciaxares* Krol Medii mszcząc się śmierci Oycy swego *Phraorta*, namowił *Nabopolassara* Krola Babilonii dependującego poniekąd od Monarchów Assyryjskich, aby się z nim złączył, y z obopolnemi siłami na Assyryczyka uderzył, z sekretną według wszelkiego podobieństwa umową: iż mu cały pożytek zwycięstwa ustąpi, byle tylko iego wsparciem mściwey swoiey passyi zadosyć uczynił. Stało się wszystko według ich zamysłów. *Sardanapal* do rozpaczny długim obleżeniem, nie mając niskąd odsieczy, przyprowadzony, w Pałacu podpaliwszy się zgorzał: Miasto nieprzyaciel z kreteśem zburzywszy, bogatym plonem y Kraiami do Królów Assyryjskich

ryjskich należącemi podzielił się. W tym podziale naywięcey pożytkował Krol Babiloński, ktorego Państwo z ruin Asyryjskiego tak się wzmocniło y z bogaciło, że nie miało sobie na ow czas rownego.

ROZDZIAŁ III.

*O początku, wzroście, y upadku,
Krolestwa Babilońskiego.*

Nemrod
Fundator Ba-
bilonu
Miaſta.

MOżna mowić że pod imieniem Krolestwa Babilońskiego Monarchia Asyryjska ieszcze ciągnęła się, y po zburzeniu Miaſta *Ninive* Stołecznego, daleko bardziey wſławiła się, iak przed tym. Zdanie Antorow ieſt, że *Nemrod* Fundator Państwa Asyryjskiego wiele Miaſt na rowninie *Sannaar* wybudował, a zatym y *Babilonu* początki iemu się przypisać p winny. Trudno iednak w ſtarożytności wyſzperać, którzy byli Krolowie Babilońscy? czy udzielni, czy hołdownicy? iakie ich dzela, albo przynajmniy z porządkiem czasu panujących imiona? nic a nic o tym nie wiemy. Pokazuje się iednak z związku Hiſtoryi, że Asyryjczycy ſtali się ich Panami, oni zaś to iarżmo dopiero za *Sardanapala* z ſiebie zrzucili za powodem *Beleſis*, Który po tak ſławney y pełney odwagi ſprawie, iak rządził, y iakich miał po ſobie na Tronie *Babilońskim* Naſtępcow, torem innych rzeczy w ſtarożytności zagrzebionych idąc, ſiadu wiado-

wiadomości ciężko upatrzeć. Dopiero za panowania *Nabonassara* Chronologia czyli porządne opisanie czasu iakieś światelko Historii przynosi, którego Astronomowie nie rychło po zburzeniu Babilonii zaczęli byli zażywać; to jest, sławney Ery która się zaczyna na 747. lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana, ale y to niedostateczne w skąpości świadectw przyzwoitych gaśnie. Pismo Święte wspomina o iednym Krolu Babilońskim *Merodac-Baladan*, czyli *Mardokempad*, iż ten wysłał Posłów do *Ezechiasza* Krola Judzkiego z powinszowaniem przywrocenia iego do pierwszego zdrowia, y dowiedzenia się o cudzie cofnięcia się cienia na kompasie. Po nim nie mamy żadnego, któryby się czym wślawił aż do *Nabopolassara*. Ten z *Ciaxarem* Krol'em Medii złączył się, przeciwko Asyryjczykom, *Niniwy* dobył y z ziemią zrownął, y iuż zabierał się do objęcia wielu Prowincyi do Państwa Asyryjskiego wprzód należących; ale iego Starość nie pozwoliła mu cieszyć się pożytkiem prac swoich.

Era
Nabonassara
przed
Narodzeniem
Chrystusa
Pana
747.

Dopiero *Nabuchodonozor* Wielki Syn Nabu-iego ieszcze za życia Oycy przybrany do chodo-Tronu, miał pole na fundamencie zwycięstw Oycowkich Państwo rozprzestrze-nić, y swoimi własnemi swoje imię wślawić. Cały prawie Azyi stał się Panem, Egipcyan z Syryi wypędził, y opanował cały Kray rozciągający się, począwszy od *Eufratu* aż do *Peluzy* Miasta na pograni-

czu Egiptu leżącego. Trzy razy *Jeruzalem* w rękę jego było, raz za panowania *Joakima* Króla Judzkiego, drugi raz za *Jechoniasza* Syna *Joakimowego*, trzeci raz za *Sedeciasza*: wtedy *Jeruzalem* zburzone, Kościół spalony, sam zaś Król z mnogością ludu w niewolą poszedł. Nie tu się zwycięzkie *Nabuchodonozora* oparły zamyśły: lecz większy nierównie żądając z tryumfów sławy, inſze Kraie wojował. Tak mocno trzymający się Tyr po trzydziestoletnim oblężeniu wziął: tak *Ammonitow*, *Moabitow*, y inne Narody blisko Arabii zholdował, naostatek opanował Egipt, y do najwyższego stopnia Potencyi y sławy Państwo Babilońskie przyprowadził. Domyślał się niektorzy, iż cudem trzech Pacholąt w piecu ogniłym nieskażonych pobudzony, Religiją prawowierną przyjął, y Żydom sprzyjał. Jego także sny osobliwsze, przyszłe rzeczy wyrażające Dzieiopisowie wspominają. Jako to: śniło mu się, iż widział Statuę z różnych metalow złożoną, co miało znaczyć wielkie Państwa po sobie następujące: także widział we śnie wysokie y potężne drzewo podcięte y zwalone: co znaczyło ukaranie jego Pychy. Jakoż swoją wyniaślością zaślepiony, mocy swojej własney znakomitych dzieł sławę, a nie Bogu, rozdawcy Tronow przypisując wykroczył, przeto ukarany cudownie iak Piśmo Święte świadczy: od społeczeństwa ludzkiego, przez zepsutą imaginacyą iakoby się w wołu przemienił, z bydłem przez siedm

Zwycię-
stwa Na-
buchodo-
nozora.

Sny te-
goż z
progno-
stykiem.

Pycha
tegoż u-
karana.

siedm lat zostawał, siwizną, iakoby Orzeł swoiemi piorami, okryty wydawał się, pazury iego prawie w szpony drapieżnych ptaków zamieniły się. Po wyszłym kary czacie, przyszedł do zdrowego rozumu, uznał niegodziwość wyniosłych myśli swoich, powrócił się do Tronu, y w Rok po tym umarł.

Syn iego *Evil-merodak* albo *Baltazar* według Biblii, obiał rządy Państwa, które także pod czas długiey choroby (a) Ojca swego sprawował był. Nie panował iak dwie lecie, y to bez zalety rozumnych rządów, przeto nazwany *Merodak* po szalonemu

Evil-
mero-
dak al-
bo Bal-
tazar.

-
- (a) Daniel Prorok tłumacząc Nabuchodonozorowi sen o podciętym y wywroconym drzewie, przepowiedział mu, że się w wołu obróci: co się zysciło, iednakże nie tak, ażeby w samey rzeczy z człowieka przeminął się w bydlę, ale że iego imaginacya tak pomieszana została za sprawiedliwym sądem Bożym, iż wcale bydlęcey natury być się rozumiał. Jnli to nazywają chorobą *Lycanthropią* kiedy kto z przewroconey w głowie fantazyi wiele sobie rzeczy wystawia, iakoby przytomnych lub w nim znajdujących się, które nie są y być nie mogą, iako to woz siana w głowie: albo że iego ciało ze szkła uformowane, albo że ma diabła &c. Tak w Indiach y Chinach piszą: że Matka Bożka *Foe* w cięży będąc imaginowała, że słońca w swoich wnętrzościach nosiła &c.

lonemu panujący. Za iego panowania owa cudowna ręka niezrozumiane na ścianie pismo rysująca pokazała się, które ieden tylko *Daniel* wyłożyć potrafił. Zginął od sprzyśniętych y nasadzonych na iego życie ludzi.

Ante-
pcy Bal-
tazara
niewia-
domi.

Kto po *Merodaku* nastąpił? trudno rozeznąć dla zawikłania w imionach Następ-
pców: inaczey Pismo Święte, inaczey Dzie-
iopiślowie Sukcesorów Tronu po *Merodaku*
nazywają. Kombinują zachodzące przeci-
wności iak mogą: iednakże z kombinacyi
ich o prawdzie rzetelney Historii sądzić
nie można. Ci którzy utrzymują że *Xe-
nophon* zgadza się z *Danielem* Prorokiem,
domyślają się że *Daneus* - *Medus* tenże sam
jest, co *Ciaxares* II. Krol Medow: który
Babilonu Krolestwo, po *Evil-merodaku* o-
biął. Lecz insi iako to *Berosus*, *Megaste-
nes*, y Kroniki Dawnych Astronomow po-
kazują, iż Sukcesor *Evil-Merodaka* był nie-
iaki *Neryglissar* albo *Nerycassolassar* także
pochodzący z Familii Krolow Medii, zo-
stający od nieiakiego czasu przy boku *Na-
buchodonozora* Wielkiego, dostał iego Cor-
kę a Siostrę *Merodaka* za Zonę: po kto-
rego śmierci z iego przyczyny nastąpionej
iako naybliższy Sukcesor Tronu, opano-
wał Krolestwo Babilonii. Tego *Daryusza*
Meda czyli *Neryglissara*, iako też Syna
iego *Laborosorkad* 9. Miesiący (iak piszą)
panującego, tudzież *Nabonada* zaboycy
swego Antecestora, iakieby były dzieie?
nie doskonale wiedzieć nie można. Ta
tylko

tylko , że *Nabonad* ostatni był z Krolow Babilońskich : za iego bowiem panowania *Cyrus* Krol Perski odebrałszy Tron *Astia-*gowi Krolowi Medow swemu Dziadowi , Krola Lidy *Kreza* zwoiowawszy y w niewolę wziąwszy , zholdowawszy także mnieyszą Azyą , do tych przyzedł sił , tak przez exercytowane woysko w sztuce Rycerskiey , iako też przez heroiczne przy-
mioty ; iż na Babilońską Potencyą , samą Oblę-
tylko iedynie na zawadzie iego rodzacy nie Ba-
się Monarchi będącą , uderzył. Babiloń- bilonu
czykowie dufając swemu Miastu dobrze o- od Cy-
bronnemu zamknęli się w nim , za niepo- rusa.
dobną rzecz rozumiejąc , aby *Cyrus* ażardo-
wał daremnie woysko swoje , y niedostę-
pne Miasto fortyfikacyą y rzeką *Eufратem*
zastronione dobywał. Pomiarkował sam Cy-
rus ciężkość przystąpienia do Miasta y
szturmowania go : a zatym przemyślu w
tym razie y sposobu szukał. Podala się
sposobna do wymyślenia y wykonania sztu-
ki okazyja. Babilończykowie ubespieczeni
pod czas swoich Świąt nie mając oka na
kroki nieprzyjacielskie w uciechach , zby-
tkach , y pijaństwie pozwalali sobie : a tym
czasem *Cyrus* row przekopawszy do przy-
ległego jeziora , *Eufрат* rzekę obrocil , a
wysuszonym iey korytem podstąpił pod Mia-
sto : wtedy żołnierz wdartłszy się na mury
nie wiele mając odporu , wziął Miasto. Tym
fortelem Tron y życie odebrał *Nabonadowi* ,
na krorym Monarchia Assyryjsko Babilońska
zakończyła się.

Doby-
cie one-
goz for-
telem.

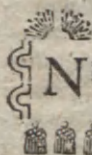


CZĘŚĆ III.

Zawierająca Historią Perską.

ROZDZIAŁ I.

O Narodzie Perskim y dziełach Cyrusa pierwszey głowy Monarchii Perskiej.



Ne bez fundamentu Dzieiopisowie domyślają się, że Persowie z dawien dawna mieli swoich Krolow zawsze iednak hołdujących mocniejszym, według pospolitego trybu ludzkiej ambicyi z mocarstwem złączoney. Krolowie tedy Perscy byli nayprzod pod władzą Assyryczyków, potym Babilończyków y Medow. Tak *Kambises* Ociec *Cyrusa* był Krolew Persyi z dependencyą iednak Monarchy Medii. Persowie dawni nie znali wolności, ale pod iarżmem despotycznym zostawali. Wielką im Dzieiopisowie dają zaletę, z obyczajow skromnych y chwalebnych, do czego podobno praca naywiększą im była pobudką. W Kraiu bowiem gurzyszym y piaszczyszym osadzeni, w pocie czoła, przy industryi y oszczędności sposob

Perfo-
wie
wprzod
byli hoł-
downi-
kami.

sposob życia zakładali , a nie znając zbytku y rokoszy , dalekiemi byli od występku jako skutku obfitości nierozumnie zażytey. *Xenofon* Historyk wychwalić się nie może Praw Perskich arcy mądrych y pożytecznych. Insi Prawodawcy , (uważa on) występkom proporcjonalne wyznaczali kary y na tym dosyć mieli : Persowie zaś w prawach swoich podawali sposoby uchronienia się złego , zachęcali do przyżytości y miłości cnoty. Na ten koniec edukacya dzieci była u nich w naypierwszym staraniu. Nie spuszczano się w tym punkcie na Rodziców , ktorzy częstokroć ślepą miłością , pobażaniem , y pieśzczołami , y sobie y Ojczyźnie wielką szkodę z złego wychowania dziątek przynoszą , ani przedstawiano na płatnych Nauczycielach , zysku swego bardziey niżeli dobra publicznego upatrujących ; ale u nich wychowanie młodzieży naypryncypalnieyszą całego Krolestwa było sprawą. Prawo przepisywało wszystko , cokolwiek edukacyi tykało się , miejsce , y rozporządzenie czasu do exercytacyi , godziny posiłku , potrawy , Nauczycielow , rozmaite za przestępstwa kary. Przyzwyczajano dzieci do wiktu bardzo oszczędnego , do chleba , legumin , y ordynaryjnego napoju wody. Publicznym sumptem wystawione gmachy zamykały pewną liczbę młodzieży , nad ktoremi *Magowie* cnotą y rozumem zaszczytzeni mieli inspekcyą. Uczyli się zaś takich rzeczy , ktore ich formowały na poczciwych Obywatelow walecznych

Jch rozumne prawa.

Edukacya.

lecznych Żołnierzy , roztropnych y znających interesy , Kraiu Ministrów. Na cztery Klasy ta Młodzież edukująca się była podzielona. *W pierwszej* dzieci w pięciu lub sześciu latach oddane pod dozorem poważnych Matron aż do szesnastu lat zostawały. *Magowie* ich co do nauki , obyczajów , y exercerunków informowali , y swoim przykładem do profitowania zachęcali. Z pierwszastek lat serce ich do cnoty kierowali , kłamstwa y szalbierstwa nienawidzić , w oszczędności się kochać , długów wystrzegać się , żywe upomnienia wytawiać , nieszczęśliwe ztąd tak partykularnemu iako y publicznemu dobru konsekwencye , pokazywali. Exercerunki sposobiące ich do sztuki wojenney nie inne były iako z łuku do cylu trafiać , na koniu dobrze trzymać się , y uganiać się. *W drugiej* Klasie młodzież od szesnastu lat z pierwszej Klasy przefadzona znaydowała się , y z niey dopiero w dziesięć lat do wyższej dysponowana bywała. Przez ten czas , doskonaliła się w sztukach , których początki w pierwszej Klasie brała , przestrzegano w niey surowo posłuszeństwa ku swoim Rządom y Starszym , przytym obligowani byli asystować Krolowi na polowaniu , y pod czas expedycyi wojenney. *Trzecia* Klasa zawierała Mężów już doskonałych , w ktorey dwadzieścia pięć lat zostawać trzeba było. Z niey na różne tak wojskowe iako statystyczne urzędy ludzi brano. *W czwartej* Klasie Sędziwi y dłu-

giey

giey we wszystkim experyencyi Mężowie poczytani byli: z których naydoskonalszych wybierano, y z nich formowała się naywyższa Krolestwa Rada. Takowy porządek trwał aż do czasow Cyrusa.

Co do Religii Kray Perski pryncypalnie Magow nauki trzymał się. Dwie zaś w Starożytności Pogańskiey wyczytuemy Religie: iedna *Sabeensow* czyli tych, którzy bałwanom różnego gatunku kłaniali się: *Druga* Magow, która bałwanami brzydziła się, y wyznawała iednego Boga w postaci ognia: przeto nauczali iakoby naywyższego Tron w słońcu był położony, y u nich Słońce było znakiem poświęconym nikogo tylko Boga znaczącym. Oprócz tego, oni są Autorami owego o dwoygu początkach zdania, które dawnych wiekow w wielkim było poważeniu. Początek wszystkiego dobrego, nazywano *Oromasdes*; początek wszystkiego, nazywano *Arymanius*.

Religia
Persow.

Przy tak dobrym rządzie, sily Persow nieznacznie rosły, y do tego stopnia za walecznego y rostopnego Cyrusa powodem wygurowały, iż ich Monarchia zagarnąwszy wszystkie inne pod swoją moc Krolestwa, po upadley Affyryiskiey iedynie stała.

O urodzeniu Cyrusa, iego dziełach, Cyrus y nawet śmierci, Dzieiopisowie nie zgadzają się. *Herodot* trzyma, że go zrodził był *Cambises* Krol Perski z *Mandanny* Córki *Astiagesa* Krola Medow na lat 599. przed Narodze-

Narodzeniem Chrystusa Pana. Y iakoby Astiages przestraszony snem, (w którym zdawało mu się że od Wnuka miał być z Tronu zepchnięty) iak tylko się narodził, zlecił, aby go w las na pożarcie bestyom wyrzucono. *Harpagus* miał to okrutne zlecenie, ale nie mając okrutnego serca, dziecę Pastuchom dał sekretnie do wypielegnowania. Wychowany y edukowany *Cyrus* między prostactwem nic podlego w sobie nie prezentował, ale cnotą y wysoкими zdaniami różnił się od swoich rówieśników, y współtowarzyszów. Trafiło się że część Wojska zbuntowała się przeciwko *Astiagesowi*, do ktorey przyłączywszy się *Cyrus*, *Astiaga* detronizował, y całą ogarnął Medią Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 559. *Xenophon* zaś Historyk daleko inaczej referuje tak urodzenie iako y edukacyą Cyrusa. *Ctesias* Autor świadczy, iż żadne pokrewieństwo między *Cyrusem* y *Astiagem* nie zachodziło: a względem opanowania Krolestwa Medii przez tegoż młodego Bohatyrę zgadza się z *Herodotem*. Cożkolwiek bądź, okoliczności narodzenia Cyrusa baieczne bardziey, niż prawdziwe być się zdają. Co zaś iego dobrego wychowania, wspaniałych sentymentów, y osobliwszych przymiotów tycze się; to wątpliwości, uważając iego dzieła, nie podlega. Nieustraszony w niebezpieczeństwach, niesfatygowany w niewczasach y pracach gdzie szło o sławę, pokazywał się przykładem y roztropnym rządem do zamierzo-

mierzono go celu wojska swoje prowadząc, ogarnął Królestwo Medow, Babilońskie, Lidy, y całą Azję, rozciągając swoje panowanie aż do Indyi. Zydów tu y owdzie w swoim Państwie rozproszonym pozwolił wrocić się do Jeruzalem, Kościół reštaurować po długiej 70. lat niewoli. Panował siedm lat. Jedni piszą, że śmiercią naturalną umarł w Persyi: drudzy tę okoliczność iego skrocenia życia przytaczają, iż zawoio-
wawszy *Massagetów* y w potyczce zabiwszy *Spargapisa* Syna *Tomyrys* Królowy pomienionego narodu, był okazyą swoiey śmierci. Ta bowiem Bohatyrka żałując niezmirrnie Syna, szukała zemsty y uwolnienia swego Kraiu. Jakoż w sztuczne zasadzki wprowadziwszy Cyrusa, straszną w wojsku iego klęskę uczyniła, gdyż y sam Cyrus w tey okazyi poległ. Przydają iakoby *Tomyrys* znalezionej trupowi Cyrusa ucięła łeb, y w naczynie krwi pełne zanurzyła mówiąc: *nasyc się krwią ktorey zawsze pragnąłeś.*

Zwy-
ciężstwa.

Okoli-
czności
śmierci
niepe-
wne.

To tylko w Cyrusie nagany godnego upatrują, iż on zbyt w swoim Kraiu o-
tworzył wrota, a ustawicznymi wojnami zatrudniony, o należyte Synów swoich wy-
chowanie nie dbał, zostawiając ich w ręku niewieścich, pośrodku rokoszy, uciech, y podłych zabaw, niewieściuchami raczy iak do-
breimi obywatelami poczynił: a tym samym zły przykład Rodzicom, a zwłaszcza Matkom zostawił: Ktore przy ślepey dzieci-
miłości użurpując prawo edukowania, złych, niedotkliwych, do pracy nieposobnych oby-
wate-

Przy-
gany
Cyrusa.

watelow Kraiowi napotym wystawiały. Od Cyrusa także przepych w strojach Perflowie owi wprzod oszczędni y skromni przeięli, widząc Monarchę y cały dwor jego, po zawoioowaniu Babilonii, od złota, drogich, y wymysłnych szat świecący się, wnet rzucili się przez akkomodacyą Dworowi do wspaniałych y bogatych ubiorow. A ztąd można przyznać, że iako Cyrus do naywyższego stopnia potencji y chwały wyniosł Kray Perski, tak razem nieznaczące upadku jego fundamenta założył.

ROZDZIAŁ II.

O Monarchach Perskich aż do upadku teyże Monarchii.

Cambises Tyran w panowaniu.

Pozostali dway Synowie Cyrusa *Cambises* y *Smerdys* dziedziczyli Oycowską Sławę, ale nie waleczność y cnotę. Starszy następca Tronu nie mając naymnieyszey iskierki cnoty y ludzkości po tyrańsku rządził. Dostyc miał szczęścia na wojnie, Peluzy pogranicznej fortecy Egiptu fortem dobzył: Kroła Egiptu nazwiskiem *Psammetica* zwycięzył y w niewolę wziął, a postzegłszy w nim iakieś kroki do wyswobodzenia się z areztu dążące, zabić kazał. Oprócz Egiptu zawoiowanego, zamyślał o podbiciu dalszych kraiow: ale mu się nie powiedło. Y w tym samym czasie usłyszawszy albo raczey suspicyą powziąwszy o iakichsi

jakichsi w Perfyi rozruchach miał niewinne porozumienie na swego Brata *Smerdis*, iż na iego godzi panowanie, przeto go zamordował. Toż uczynił z Siostrą, y Zonę nawet własną z passyi nogą pchnawszy, zabił. Tyran ten miał sobie za uciechę krew ludzką rozlewać: Synowi *Prexaspa* swego faworyta, dla swejey uciechy włócznią serce przeszył, y inne niesłychane okrucieństwa z rozmyśłem b-z żadn-y racyi, swejey tylko dzikości dogadzając, popełniał. Wkrótce po śmierci *Smerdis*, pewny Magus znalazł się z obrotem y wielkim co do twarzy lineamentow podobieństwem do *Smerdis*. Ten sztucznie udawał iakoby z rąk Tyrańskich Brata na życie iego nastawiającego uszedł: a znalazłszy u wielu kredyt y poplitowanie, przy obmierzłych rządach *Kambisesa* tak znaczną uformował partya, że się śmiał Krolem Perfyi obwołać. O tym dowiedziawszy się *Cambises* iak nayprędzey bunt uśmierzyć y Filuta ukarać spieszył się: gdy więc w owej prędkości y passyi na konia wsiadał miecz z pochew iego wyłunawszy się, tak go ranil, że się wkrótce przez wdaiącą się gangrenę, rana nieuliczona stała, z ktorey umarł.

Brata
Smerdis za-
bił.

Zmy-
ślony
Smerdis wznie-
ca re-
wolu-
cja.

Cambi-
ses z
przypa-
dku u-
miera.

Zmyślony zaś *Smerdis* nie panował nad siedm miesięcy. *Prexaspes* albowiem y wielu innych świadkowie śmierci prawdziwego *Smerdis*, dociekli filnteryi, odkryła się zatym cała *Impostora* fakcya: przeto siedmiu z naypryncypalniejszych Pa-
now

Smerdis now znowili się na zgubę nieprawego zmyślo- Krola , y zaklnli go.

ny za-
bity.

Elekcy-
Krola
Perkie-
go nie
zwy-
czayna.

Ciż siedmiu nie widząc żadnego Suk-
cessora do Tronu pozostałego , myśleli o
nowym z pomiędzy siebie Krolu , y oraz
o zapobieżeniu wszelkim zadróściom z E-
lekcyi rownego sobie pochodzącym : a za-
tym na los szczęścia Koronę Perską puści-
li , gdy od trefunkowey rzeczy decyzyą ,
kto ma Krolować Persom , wzięść umyślili.
Smiechu godna stanęła umowa : iż nazna-
czonego dnia mieli wszyscy na pewne
mieysce konno , gdy słońce będzie wscho-
dziło , wyiachać ; a ktoregoby koń nay-
pierwey stanąłszy u mety zarzął , ten
miał być za Monarchę całej Perfyi uznany.

Darius
Hista-
pis.

Daryusz Syn Hystaspesa sztuką y
przemysłem swego Koniuszego zakład y
Koronę otrzymał. Wławił się łaskawością
ku Zydom , którym pozwolił na proźbę
Zorobabela ich Wodza skarżącego się na
Samarytanow niedozwalających fabryki Ko-
ścioła , budować go iak naywspanialej ,
przydając ze swego nawet skarbu na ex-
pens onegoż. Zawoiował *Samos* wyspę ,
Babilończykow bunt podnoszących sztuką
pewnego *Zopira* do posłuszeństwa przy-
prowadził. *Scython* czyli *Tatarom* wojnę
wypowiedział , ci zaś na wzgardę mu
przyśłali w podarunku ptaszka , mysz , za-
bę , y pięć strzał : dając mu do zrozumie-
nia temi znakami , że jeżeliby nie uciekał
na widok Tatarow tak iak ptaszek , iak
żaba , iak mysz , od ich strzał zginie.

Jego
woyny.

Jakoż

Jakoż ta wyprawa wcale nie udała mu się, straciwszy znaczną część woyska do Persyi umykać musiał. Lepiej się nie równie iego Wodzowi *Megabysowi* powiodło, który Thracyą y niektóre ieszcze Kraie przyległe Grecyi mocą oręża Państwu Perkiemu podbił. A gdy pomyślnie z buntowanych Jonienschow do posłuszeństwa Państwu swemu przyprowadził, y wyspę *Cypr* wydartą odzyskał, taką powziął dumną rezolucyą; iż oraz chciał żeby y wolność Grecka z swoim Kraiem stała się ofiarą iego oręża. Pod kommendą więc dwóch Generalow *Datysa* y *Zapherna* wysłał na zawoiowanie Grecyi 300000. Woyska: lecz ta cała zgrała na batalii *Marathonskiej* od 10000. Ateńczykow a tyśiąca Plateenschow pod roztropnym *Milcyadesa* rządem y obrotem kommanderującego tę garstkę ludzi, zbita na głowę, niezmazaną plamę Monarsze Perkiemu uczyniła. Zmazać tę niesławę daleko większemi siłami zamysłał Daryusz, y wielkie do tego czynił przygotowanie, ale śmierć wątek iego czynności przerwała.

Xerxes najstarszy Syn y następca *Tro-* Xerxes.
nu z gotowości wszelkiej od Oycy przypo-
sobionej chcąc profitować, zaraz rekrutowanego woyska użył na pokromienie bunt-
ownikow w Egipcie, y blaskiem tey pomyslności uwiedziony, zadufany oraz mnogości żołnierza niezwyčajney, (rachował bowiem lądowego 800000. a morłkiego tyśiąć okrętow) przeciwko Grekom całą tę

Prze-
grana z
Greka-
mi na-
polach
Mara-
thon.

Liczne
woyska
prze-
ciwko
Gre-
kom

Niepo-
myślna
ich For-
tuna.

Xerxes
zabity.

wyprawę obrocil. Na ciasninie morskiej *Helleſponcie* most z okrętow uczyniwszy całą tę forſę szczęśliwie przeprowił do Europy, między górą *Athos*, y Kraiem Greckim *iſthm*, czyli ſztukę ziemi, na kształt grobli, górę pomienioną z Kraiem ſię łączącą przekopał, dla więkſzey łatwości obłaczenia Grekow. *Leonidas* Krol *Spartański* z trzyſta ludźmi w takim go pod *Termopilami* ciasnym wąwozie zaſkoczył, iż bardzo długo przeyscia w Kray nieprzyſcielowi nie dopuſzczał, przyſzło do tego że 20000. wojska *Xerxesowego* poległo, nim *Leonidas* wſzyſtkich ſwoich utraciwszy y ſam na koniec poległszy, wolne uczynił wrota do Grecyi Persom. Toż dopiero *Xerxes* opanował Ateny, ſpalil ie, y z kretesem zburzył. Szczęściem oſobliwym Grekow, że ſię im udało ſtraſzną Flotę Monarchy Perſkiego pod *Salaminą* wniwecz obrocić: a w tym *Pauzanias* na lądowe pod *Plateą* napadłszy wojsko, na czele wyborney lubo ſzczupley kwoty Grekow zniósł Perſow. Przerażony *Xerxes* taką kłeſką czym prędzey z niedobitkami do ſwego Kraiu uſzedł, gdzie od *Artabana* ſwego Polkownika zginął. Odtąd więc ſtracili Perſowie ochotę woiowania z Grekami, y duch Marſowy do ſzczętu wytępiiony zamienił ſię w ducha roſkoſzy, zbytkow y wſzyſtkich nałogow, ktore zatym idą. Monarchowie przy ſwoich doſtatkach Kroleſkich zupełnie zatopiwszy ſię w uciechach, o niczym nie myśleli, tylko ſwoie chuci nowym coraz zabaw y rozpuſty wy-
nalazkiem

nalazkiem kontentować , cały zaś ciężar rządów zdali na swoich Ministrów łakomstwem , niesprawiedliwością , y szalbierstwem , dającym się we znaki Obywateľom.

Artaxerxes Długo-ręki nazwany ni- Artaxerxes.
czym się nie wławił , tylko przywroceniem Egiptu zbuntowanego do posłuszeństwa , y zawojuowaniem *Baktryanów* : tudzież kłotniami y niezgodami , które sekretnie rozśiewał y utrzymywał między Grekami.

Xerxes II. y *Sogdien* okrucieństwem, *Xerxes*
sprawami ludzkości y wstydowi przeciwnymi zeszpecili Tron Perki. II.

Darius *Nothus* Następca , we wszy- *Darius*
stkim dał się powodować ślepo od swoich *Nothus*.
Rzezańców : co zaś do rządów Państwa , *Parysatis* Krolowa wszystkim trząsała , pod imieniem Męża kobiece swoje dyspozycye z ostatnim uciemieniem poddaństwa y nieporządkiem starała się utrzymywać.

Za panowania *Artaxerxesa* od wiel- *Artaxerxes*
kiej pamięci nazwanego *Mnemona* Niewie- *xerxes*
ściucha , niczym sobie głowy nie zaprzata- *Mne-*
jącego , tylko dogadzaniem , swoim na wszy- *mon.*
stkie złe wylanym namiętnościom , Faworycy y Niewiastry wszystkimi interesami Państwa dysponowały. Jest iednak wielu , którzy mu zaletę z wspaniałości y Męstwa wielkim Bohaterom równiającego się , dają. Jakoż tego dowodem może być sławne zwycięstwo otrzymane nad Bratem swoim nazwanym *Cyrusem* : który będąc wsparty

filami Greckimi z znaczną partyą Persow , bunt podniósł na wydarcie Bratu Korony Perskiej , ale na głowę pod *Babilonią* przegrał , y na placu poległ. Scigał potym Artaxerxes dzieścię tysięcy Grekow sukursujących Cyrusa , ale tak w dobrym porządku reysterowali się przez kilka set mil do swego Kraiu , iż wszyscy Dzieiopisowie bardziey sławią sztukę szczęśliwego powrotu Grekow , niżeli zwycięstwo Monarchy Perskiego.

Artaxerxes Ochus. *Artaxerxes Ochus* wstąpiwszy na Tron po Oycu *Mnemonie* Roku 361. przed Narodzeniem Chrystusa Pana , Panowanie swoje od okrucieństwa zaczął , wyrzynając wszystkich swoich Braci , y do tego stopnia tyranii przyszedł , że raczey monstrum ludzkiej natury , niżeli Rządcą nazwanym być zasłużył. *Egipt* odpadły mocą odzyskał , *Syryą* y *Palestynę* spustoszył , a swoimi nieludzkimi postępami tak wszystkim obmierzył , iż naywiększy Konfident *Bagoas* Rzezaniec , ktoremu swoją powagę powierzał , odważył się na jego otrucie.

Arses y Bagoas. *Bagoas* zatym dysponował Koroną wsadzając na Tron *Arsesa* naymłodszego z Synow *Mnemon*a , y całym Państwem rządził nie pozwalając tylko tytułu Krolewskiego *Arsesowi* , który nie mogąc zuchwalego Ministra scierpieć , zamyślał o jego śmierci. Porozumiał chytry y pełnomocny Ochmistr zamyślił swego Pryncypala , przeto go uprzedził , zadając mu śmierć truci-

trucizną , y tak całą Familią Krolow Perskich wygubił.

Tenże sam *Bagoas* sprowadził z Armenii *Daryusza Kodomana* , y uczynił Krolesem Perskim. Nie iest wiadomo czyli ten *Darius* był z Familii Krolow Perskich, czyli nie ; dosyć że był u Dworu dobrze położony , przeto iż się znacznie dystyn- gwował na wojnach za Panowania *Mne- mona*. Ten dopiero Monarcha zuchwałego y wtrącaiącego się w rządy , Ministra za- myślał ukrocić , co postrzegłszy *Bagoas* do swego kilkakroć razy powtórzonego sposo- bu udawał się , aby się zbył takiego Pryncypała , który nie po iego woli chodzić za- bierał się. Miano wielkie oko na postępki y wszystkie sprawy *Bagoasa* , a za tym docie- czono , miłernie od niego podaną truciznę Daryuszowi . Monarcha zażył tey okazji na ukaranie niegodziwego Ministra tym sa- mym przez co grzeszył . Kazał mu konie- cznie wypić to , co był dla niego nagotował , y tak własnym swoim orężem y fortelem niecnota zginął.

Monarcha *Darius* wstawil się zgubą Mo- narchii Perskiej y wojną z *Alexandrem W.* który zawołowawszy całą Grecyą zapędził się za zwycięzkami *Laalami* aż do Azyi , nie inny cel zakładając swoiey wyprawy xan- tylko znieśnienie Państwa Perskiego, Grekom niegdys straszego, y na ruinach iego wy- stawienie Monarchii Greckiej. Wielce po- żużyła zamyśłom *Alexandra* Fortuna y nie- udolność *Daryuszowa* : Ten nie tyle oświe- cenia

Bagoas
y *Dari-*
us Co-
doman.

Bagoas
w swo-
iey sztuc-
ce oszu-
kany.

Daryu-
sza
woyna
z *Ale-*
xan-
drem.

Prze-
grana.

cenia mając w sztuce wojennej, ile Alexander, dufając liczbie wojska swego lubo nieexercytowanego, y bardziej do rokoszy, iak do nużdy żołnierskiej przyzwyczajonego, trzy razy się z nim spotykał, a zawsze nieszczęśliwie. Pierwszy raz na odgłos wkraczającego do Azji mniejszey tego Wojownika, Daryusz na czele sta tysięcy piechoty a dzieścię tysięcy Kawaleryi, przeciwko zdrowey radzie *Memnona*, nad Granikiem rzeką w Frygii zaskoczył. Na co nie uważając *Alexander* przeprowiwszy się, uderzył na Persów y znaczne otrzymał zwycięstwo. Drugi raz tentował szczęścia Daryusz y chciał się oprzeć nieprzyjacielowi, ani go dopuścić do Persyi, dla tego ulokował się w Cylicyi nie daleko Miasta *Issos* aby tak na Greków w ciążninie gory *Taurus*, iak na pewne uderzył; ale y tam na głowę przegrał, z stratą Matki, Zony, y dzieci: które z honorem y Krolewską dystrynkcyą były traktowane. Trzeci raz spotkały się dwa wojska pod Miastem *Arbellą*, lecz z ostatnią Daryusza niepomyślnością Persowie porażeni, częścią na placu polegli, częścią w niewolą zabrani, mało takich którzy ucieczką salwowali życie. Sam Daryusz do Medii uciekł, gdzie go pewny *Bessus* Gubernator Baktryanów zamordował 6. Roku iego panowania. Y tak Państwo Perskie od Cyrusa zaczęte, 230. lat trwające, upadło Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 330.

C Z Ę S C

C Z Ę Ś C I V.

Zawierająca Historią Grecką.

R O Z D I A Ł I.

O Kraiach , które posiadali Grecy , o początkach tegoż Narodu , o przychodniach do różnych stron Greckich , tudzież o zaszczytłych dziełach aż do zburzenia Troi.



Grecy posiadali trzy znaczniejsze Prowincye , to jest : Grecyą właściwie tak nazwaną , Grecyą Azyatycką , y Grecyą wielką. W tych trzech zaś zawierały się pomniejsze , iako to : w Grecyi właściwey : *Hellada* między *Epirem* y *Thessalią* leżąca : *Morze Egeyckie* z wyspami : odnoga *Koryntyska* z wyspami : *Etolia* , *Akarnania* , *Doryda* , *Lokryda* , *Phocyda* , *Boecya* , *Attyka* , y *Megaryda*. W Grecyi Azyatyckiej zamykały się *Myzya* , *Phrygia* , *Eolia* , *Jonia* , *Lidia* , *Karya* , y wyspy mniejszey Azji przyległe. Grekowie Azyatyccy osady posyłali po nad Morzem

Kraie
dawne
Grek-
kow.

Morzem *Hellespontus* nazwanym y *Czarnym* y tym sposobem brzegow y Krain dosyć żyznych Panami się stawali. *W Grecyi Wielkiej* były te, *Apulia*, *Messapia*, *Kalabrya*, y inne ktore teraz znaczną częścią są Krolestwa Neapolitańskiego.

Greków początek niektórzy wywodzą od *Jawana* albo *Jon* S. na Japhetowego, przeto ich nazywano *Jaonienses*: zwano ich także pospolicie *Pelagami*, co partykularniey służyło pewnemu Narodowi w *Arkadyi* mieszkającemu. Cożkolwiek bądź, Grecy tak, iak inſi w swoich początkach, nie bardzo są wiadomi: przy ſwoiey dzikoſci y odludności (Familie bowiem tu y owdzie po lasach oſiadłe, nie znały żadney formy rządow) mało co się różnili w obyczajach, pomieszkanu, y pożywieniu, od beſtyi. Dopiero przychodniowie oſwieceniſzych Narodow, ſzukający ſwobodnieyſzego życia w Kraiach żyznych ieſzcze nie zaludnionych, zaſzedłszy do Grecyi, byli pierwſi pobudką uformowania obyczajow, licznieyſzego zgromadzenia, Miast, y Rzeczypoſpolitych.

Niżeli zaś ci przychodniowie zwabili do ſpołeczeńſtwa Greków, na podobieństwo polerownych Nacyi; nie wcale, co się pierwey działo, albo iakie rewolucye zachodziły, nie wiemy: cały ten czas baykami okryty, nie więcey tylko baieczną nam wyſtawia Hiſtoryą, ktora ponieważ bez żadnego związku Chronologii, zawiera dzieła prawdzie, y rozumowi przeci-

wne,

Dziki
Narod
w po-
czą-
tkach.

wne , nie będąc nigdy godną zaprzętać głowy ludzkie, atoli potrzebną się stając iedynie tylko dla zrozumienia Autorow Greckich y Łacińskich, osobliwie najsławniejszych Wierszopisow, takowemi starodawnymi fikcyami zdobiących swoje pisma, przeto chciwych informowania się o tych baśniach Czytelnikow, odsyłam do *Dykcyonarzy Mitologicznego czyli do Historji Bogow baieczney* : lub inney podobney księgi.

Przybycie Pierwszych Cudzoziemcow z Herfztem swoim *Jnachem* do Grecyi poprzedza Epochę zburzenia Troi, które przypada na Rok przed Narodzeniem Chrystusa Pana 1282. blisko siedmiuset lat. W kilka czasow po *Jnachu Cecrops* Egipcyan z swoją bandą ludzi osiadł w Attyce. Także *Cadmus* z Fenicyi rodem z swoiemi Ziomkami zaszedł do *Beocyi* y zamieszkał. *Danaus* wtaż uczynił, z Egiptu, czyli też z przyległego innego Kraiu przenosząc się z swoją Familią y kolegami do *Argos*. Rodowici zatym Grekowie przykładem y namową Cudzoziemcow poloru y obyczajow ludziom przyzwoitych nabierali. Egipcyanie swoje Hieroglyphica, Phenicenses charaktery do czytania y pisania, inni inne sztuki y rękodzieła społeczności ludzkiej arcy potrzebne między Grekow nieznacznie wprowadzili.

Do lepszego rządu y ściślejszego społeczeństwa przyprowadził Grekow *Amphiktyon* trzeci Krol Ateński. Ten namowili ich, aby uformowali Zjazd y radę publiczną,

Przycho-
dnio-
wie do
Grecyi.

Am-
phikty-
on pier-
wszy
Prawo-
dawca.

Spisa-
nie
praw
Am-
phikty-
on-
skich.

publiczną , składającą się z Deputatów Po-
wiatowych lub Narodowych , którzyby
mieli moc tak wnosić , iako też decydo-
wać to wszystko co się tycze interesów
publicznych. Na takowych więc zjazdach
ustanowiono prawa tak powszechne ściga-
jące się w pospolitości do wszystkich Gre-
ków , iako też partykularne każdege w Gre-
cyi Narodu , y dla większego ich waloru ,
wybrani z pomiędzy Deputatów niektorzy
iechali do *Delfów* mieyca na ow czas
Świętego y wyrokami wławionego , aby
ich obrady konsensem Bogów stwierdzone
były. Prawa te nazwane *Amphiktyonskie*
w wielkim poizanowaniu długo u Greków
były , iako y *Trybunał* nazwany także *Am-
phiktyonski* w osobliwszym zostawał powa-
żaniu. We sto czterdzieści lat *Acrisius*
Krol Argow y liczby Deputatów *Amphi-
ktyonskich* y przywileiów ich pomnożył.

Potop
za pa-
nowa-
nia O-
gygesa.

Znaczna rzecz , według świadectwa
Pisarzów Greckich , za panowania *Ogygesa*
Krola Beocyi około Roku przed Narodze-
niem Chrystusa Pana 1748. trafiła się : to
jest potop , czyli straszna y nagła powódź
zalewająca znaczną część Grecyi , w kto-
rey niezmierna liczba ludzi zatonała. Sam
nawet Krol *Ogyges* według zdania niekto-
rych salwować się nie mógł. Toż samo
przytrafiło się znowu we 248. lat za pano-
wania w Thessalii *Deukalion* , który le-
dwo z Żoną swoją *Pyrrhą* schronił się na
gory , wszyscy zaś Obywatele w straszney
powo-

Potop
Deuka-
liona.

powodzi pogrążeni zostali : Roku przed
Narodzeniem Chrystusa Pana 1500.

Druga rzecz nie mniej uwagi godna
owych czasów (które pospolicie Bohatyr-
skimi nazywają) zaszła : to jest wojna
Greków z *Trojańczykami* y zburzenie Mia-
sta *Troi*. Taka zaś okazyła się była. *Me-
nelaus* Brat *Agamemnona* Król Myceński po-
jął był za żonę dziwney urody *Helene*
Córkę *Tyndara* Króla *Lacedemońskiego* ,
Siostrę *Klitemnestry* iako też *Kastora* y *Pol-
luxa*. Ta po niejakim czasie dała się na-
mówić y uwieść Synowi *Pryama* Króla
Trojańskiego *Parysowi* : który ją fortelem
wykradł y wywioził do swego Kraju *Phry-
gii*. To przeniewierzenie się Zony, a bar-
dziej zuchwały postępek *Parysa* wzbudził
we wszystkich Grekach zemstę. Przeto
związek uczyniwszy , po wypełnionych
pierwey nieskutecznie krokach do sprawie-
dliwości , orężem ścigać , iakoby powsze-
chney krzywdy y wzgardy postanowili.
Na ten koniec wyprawiona była Flotta z
tyśiąc sto Okrętów składająca się pod kom-
mendą *Agamemnona*. Przez dziesięć lat w
oblężeniu trzymali Grecy *Troję* na ostatek,
według zdania niektórych Pisarzów , prze-
kupieni *Eneas* y *Antenor* y ieszcze niekto-
rzy Obywatele *Trojańscy* , zdradą wydali
Grekom swoich Ziomków , wpuszczając
do Miasta nieprzyjaciela w nocy bramą
Secenną , na ktorej głowa końska wyma-
lowana była : ztąd fikcyja Poety *Wirgiliu-
sza* o koniu *Trojańskim* wzięła początek.

Grecy

Wojna
Tro-
jańska.

Przy-
czyna z
Parysa
pory-
wają-
cego
Helenę.

Troja
w 10.
lat
wzięta
y zbu-
rzona.

Grecy wpadłszy do Miasta, według zwyczaju owych dzikich czasów, wszystkich w pień Obywatelów wycięli, y Miasto spalili do szczeru zburzyli. Piszą: że pod czas tey wojny z sirony Trojańczyków legło 676000. a z Greckiey 886000. Nie rozumna ofiara więcej iak milionu ludzi, dla utrzymania się przy niesprawiedliwości punktu honoru, ambicyi, y uciechy kilku osób panujących.

Bohaterowie
powścią-
gali
Tyra-
now.

Wspomniałem wyżej: że te czasy u Greków Bohaterskimi nazywały się: bo wielu takich na ow czas znajdowało się, którzy swoją odwagą y prawdziwie Rycerską cnotą przyśługę ludzkiej naturze, łączącej w opresyi tyranów, czynili. Tak mamy sławnego *Herkulesa*, którego znaczniejsze dzieła iakoby cuda starożytności głosi, gdy pod allegoryami niesłychanych y niewidzianych monstrów męstwem jego pokonanych, do wiadomości potomnym wiekom podaje, iż on swojej niepospolitej mocy, odwagi, majątku, y ferca kawalerskiego iedynie zażył na danie wolności ludziom pod ciężkim iarżmem Despotów zostającym, którzy to zapomniawszy, iż z istoty natury swojej nic więcej nad partykularnego człowieka nie mają y we wszystkim podobni są najnędzniejszym ludziom, iednakże życiem ludzkim, iedynie dogadzając swojej ambicyi, y chciwości hojnie szafowali. Z takich on więc straszdeł, wstyd ludzkiej naturze czyniących, swoy Kray oczyszczał, y miał podobnychże.

dobnychże za sobą naśladowców, iako to: *Thezeusza*, *Pyrythousza*; owych żeglujących na odzyskanie Runa złotego *Argonautów*, owych siedmiu *Rycerzów Thebańskich*: owych sprawiedliwością wślawionych *Mężów Minosa*, *Eaka*, y *R. lamanta*, y innych wspaniałych y w ludzkości kochających się dusz, których tu dzieła baiecznością według gustu owych wieków zarazone nie przywodzę, ale ciekawego czytelnika do Mytologii odsyłam.

ROZDZIAŁ II.

O sławniejszych Rzeczachpospolitych Greckich, o Prawodawcach, o Areopagu, y mądrością zaszczyconych Mężach.

Natura ludzka z swego przyrodzenia do wolności przywiązana, nigdy tak żadnemi despotycznymi Panow nie może być obciążona kaydanami, aby do niey nie wzdychała, y sekretne iakiemiś sprężynami do swego pierwotnego nie nakłaniała się stanu. Tak Grekowie zostając przez nieiaki czas w ręku absolutney zwierzchności, znaleźli sposoby z niey wydobycia się, za przykładem niektórych, poszli drudzy y iarżmo z siebie Krolow uciążliwie panujących zrzucić usiłowali. Stał więc prawie powszechny na to związek, do ktorego naywyższa Rada *Amphiktyonowa* Po- wsze- chnie w całej Grecyi Rząd Republikański wnie- siony.

ktyonow wchodziła , y forma rządow iakoby ledney Rzeczypospolitey wolney do całej Grecyi wprowadzona została. Dopiero Cnota , Rozum , y pól otwarte pole miały do swoich prawdziwych czynności y wślawienia się z uszczęśliwieniem Obywatelów. Te albowiem czasy naybardziej obfitowały w Mężów częścią umiejętnością , częścią Rycerską sztuka , częścią chwalebniemi obyczajami zaszczyconych, nie mniej wielu mądrych Prawodawców , y w umiejętności rządzenia naybiegleyszych rachowały Polityków. Nim niektóre tego , co mówię , przytoczę przykłady, wprzód znaczneyse Rzeczypospolite wchodzące do związku generalnego na poparcie całej Grecyi, opowiedzieć mi należy.

Spartańska
Rzecz-
pospo-
lita.

Sparta czyli *Lacedemon* sławna Rzeczypospolita oszczędnością swoją w skromnym y pracowitym życiu do tego stopnia przysła powagi, iż cała Grecya w osobliwszym ją miała poważeniu. Sprawiedliwość , umiarkowanie pałły , odwaga przy umiejętności y praktyce wojenney *Lacedemonczyków* , niewypowiedzianą w umysłach śafiedzkich, a przez odgłos sławy y w dalekich narodach , impresyą czyniła , z tym większym podziwieniem godnym skutkiem : iż oni swoim pośrednictwem nie dobywając oręża, uspokajali kłotnie, zamieszkania, bunty, y zniewalali Tyranów do porzucenia władzy uciskającej, ktorey sobie nad ludźmi uzurpowali. Y tak nie było tego zgromadzenia , Miasta , Narodu , ktoreby na imię *Lacedemonczy-*

mończyków, szacując ich roztropne y natu-
rze przychylne rady, dorazu nieprzystały;
słuchano ich zdania iako wyroków Boskich,
bo w nich poważano cnotę, sprawiedliwość,
y miłość ludzkości. O iak wielki zaszczyt
natury ludzkiej, gdzie nie gwałt, ani rozla-
nie krwi, ani chciwość, ale sama słuszność
rozstrząda y decyduje sprawy Obywatelow!

Druga Ateńska między narodami Gre-
ckimi przodkowała tak liczbą Mężów Ry-
cerskich, iako bogactwy, przemysłem, a
nadewszystko obyczajnością mile wszystkich
do siebie pociągającą. Ateńczykowie bo-
wiem dowcipem y przenikliwością rozumu
utalentowani, naukami różnego rodzaju dy-
nący oświecali drugich we wszystkim tym, co
zmierzało do wydoskonalenia y uszczęśliwie-
nia człowieka. Ciż (niestetyż) w dalszym
czasie na złe zażywając swojej sławy z pier-
wszeństwa, które trzymali, w kuśstach y nau-
kach, mniemali że się do rządów innych ludzi
urodzili, przeto także zwierżchność nad Gre-
kami trzymać, iakoby nad poddanymi usi-
łowali, co było przyczyną nie raz zerwania
pokoju wewnętrznego całej Grecyi.

Na podobieństwo *Ateńczyków* y *Spar-
tanów* inne kraie y Rzeczypospolite Greckie
formując się do znacznych sił, reputacyi,
iako też przy spokojnych y ludzkości przy-
jaznych rządach do znacznego zaludnie-
nia przyszły. Ztąd poszło, że przestron-
ności y swobodniejszego życia w obszerniey-
szym Kraiu szukając, osady w Azji po nad
morzem czarnym, na wyspach morza *Egey-
skiego*,

Ateńska
Rzecz-
pospoli-
ta.

Osady
Greków
po ro-
żnych
Kraiach.

skiego, tudzież w włoskiej ziemi y wyspach iey przyległych zaszczepiły. Co większa we-Francyi, Hiszpanii, Thracyi y Poncie swoje Miasta dosyć osiadłe miały.

Prawodawcy najsławniejszy w Grecyi byli ci: *Lykurg* Lacedemonczyk z Familii Kro-low pochodzący, żył około roku przed Na-rodzeniem Chrystusa Pana 870. Jego forma-rządu osobliwsza w Lacedemonie ustanowio-na od wszystkich innych w całej Grecyi ro-żniła się. Podobnego przykładu w całym świecie nie miała, przeto Spartanow podzi-wienia godnych, w języku tylko, w nierzym innym z Grekami niezgających się wystawia-ła, y od nikogo w świecie naśladowana wię-cey nie była. Dwóch albowiem Krolow Lacedemon podług praw *Likurga* miał, przy-tym Regencyą z Gerontow złożoną, pospol-stwo także wchodziło do rządow. Krolow-owie przez emulacyą ieden drugiego, starali się iak najlepiej dobro publiczne pisać oni prezydowali w Senacie; flotta, y woysko lądowe pod ich było kommendą: aże ieszcze obawiano się, aby kiedy na złe tego nie użyli, przydano im Inspektorow do rady, bez których nic w woysku ani z woyskiem nie mogli czynić: oprócz tego, ieszcze było pięciu *Ephorow* we 30. lat po *Likur-gu* postanowieni, co rok od ludzi obierani, iakoby dozorczy Krolow, których powin-ność była, mieć oko na postęпки Panują-cych y Senatorow. Senat inaczej nazwa-ny *Gerusia* składał się z 28. Gerontow wie-kiem podeszłym, doświadczeniem, y rozu-mem

Licur-gus Pra-woda-wca.

Jego Forma-rządu osobli-wsza.

mem znakomitych : ci w osobnym gmachu
 rogużkami usłanym zasiadłszy, interesa stanu
 roztrząsali, a tak swoją pośredniczą jurys-
 dykcją y radą, decyzją pospolstwa y po-
 wagę Królów moderowali. *Likurg* w swo-
 ich prawach nie pozwalał wniknąć do swego
 Kraju Cudzoziemcom : dobra y grunta mię-
 dzy Obywatelów za równo podzielił : zło-
 tem y srebrem pogardzać nakazywał, nie
 inne stanowiąc pieniądze, tylko żelazne.
 Dla zapobieżenia wszelkiej wyniosłości,
 zbytkow, y wzmocnienia równości y pou-
 fałości wzajemney, postanowił, aby w publi-
 cznych gmachach podzielonych według liczb-
 by osób wszyscy razem iedli. Chciał *Matro-*
ny Spartańskie uczynić heroinami, aby tym
 samym mocnych y dobrego serca Rycerzów
 rodziły, przeto wniosł, aby na widowi-
 skach y igrzyskach publicznych tak iak y
 Mężczyźni popisowały się. Y w tym iedy-
 nie przygany stał się godnym, iako nie-
 mający względu na wityd naturalny y inne
 ztąd nieprzyzwoitości pochodzące : nie
 mniej y ztąd : iż dzieci z urodzenia nie-
 dołężne, mające się kiedyś strać ciężkimi
 swoim Familiom, y Oyczyźnie nieużyte-
 cznymi ; zaraz w pierwszych lat, zabia-
 jać kazał. Jego myśl była aby *Lacedemon-*
cykowie zawsze mieli co do czynienia z
 nieprzyjacielem dla ekercytacyi w sztuce
 wojenney, iednakże nie zawsze z iednym,
 aby tym samym na swoją głowę przeci-
 wnika nie wyczwiczili. Co do wychowa-
 nia dzieci, strasznie surowe jego prawa
 były :

Wychowanie
 dzieci
 według
Likur-
ga?

były : Od pierwiaszek lat , nie Rodzice , ale Mężowie sędziwi na to wyznaczeni , mieli o nich staranie , przeto częstokroć nie znając swoich Rodziców Rzeczpospolitę na miejscu Ojca y Matki uznawali. Do ślepego posłuszeństwa , niewczasow , niewygody , cierpliwości z małeńka przyzwyczaili : z odkrytą głową y bosemi nogami chodzić , mało ieść , na rogoży prześpać się przyuczali. A dla zahartowania do cierpliwie ponoszenia bolow , był zwyczaj przed Statuą *Diany* , nazwaney *Orthia* ciąć do krwi a czasem y utraty życia : młodzież zaś pod czas tey surowey próby od najmniejszego ięku albo płaczu utrzymać się była powinna. Co do subtelnych nauk , nie bardzo ie aplikowano , ale cała chwila umiętności zasadzała się na otwartym rozumie naturalnym , mającym potrzebną w czynieniu roztropność : y ztąd poşpolicie mowiono : iż w *Atenach* uczono pięknie y ozdobnie mówić , a w Sparcie do-brze czynić.

Drako
Prawo-
dawca.

Podobnaż surowość praw w Athenach od Drakona Prawodawcy była postanowiona , ktorých rygorowi przyganiając *Demades* mawiał : iż krwią a nie atramentem były pisane. Najmnieysza wina iakoby kryminal , śmiercią według tych ustaw karana bywała ; czego nie mogąc Obywatele znieść , okrutnego Prawodawcę pod pretextem aplauzow y okrzykow na widowiskach publicznych rzucając czapkami y innemi fan-
tami

tami zadusili. Takowe ustawy nie trwały nad 26. lat *Solon* ie zniósł.

Solon jeden z 7. Mędrców Greckich wstawił się rostopnemi, będąc na najwyższym urzędzie w Atenach, prawami, Roku przed Narodzeniem Chrystusa, Pana 594. Rozporządził ziażdy y Rady publiczne, Sądy y Trybunały ku daniu przedzwey sprawiedliwości zordynował. Jemu przypisują ustanowienie *Areopagu*: czyli osobliwszego Trybunału tak nazwanego od ulicy w *Atenach* na ktorey się agitował. *Sławn*y ten Trybunał tak był wzięty w

Solon
Prawo-
dawca.

Areopag
Trybu-
nał.

całej Grecyi dla nienaruszoney nigdy sprawiedliwości, iż się do decyzji jego zawsze udawano, mowiono nawet, według gustu baiecznego owych czasów, że sami Bogowie w kłotniach swoich zawilých uciekali się y wyroków jego słuchali. Sędziowie *Areopagite* indukty spraw, w ciemności siedząc, słuchali, aby z tym większą attencyą prawdę rozeznać bez żadnego względu na osoby, na powierzchowności, mogli. Tym *Solon* zdał dozór najwyższy obserwancyi praw, tudzież utrzymanie dobrych obyczajów, poprawę coby wypadło z obrębów opisu y przystoyności. A nadewszystko zalecił im mieć pilne oko na młodzież edukującą się, która powinna była, według woli tegoż Prawodawcy we wszystkich umiejętnościach, nie tak iak *Lacedemońska*, być ćwiczona. Proźnowanie, zbytki, y chciwość, iako największe zarazy każdego Kraju surowo zakaza-

ne, y sposoby do ustrzeżenia się ich mądrze od niegoż opifane były.

Kształt rządu Rzeczypospolitey Ateńskiej od Solona podany, był z istoty swojej Arystokratyczny: naywiększe intereffa Rzeczypospolitey lud zgromadzony decydował: cała więc władza rządow zasadzała się bez braku na pospolstwie, które ordynarynie prawie bywa nieuważne, chwytające się nowości, y uwieść łatwo dające się. Ztąd wyniknęły potym szkodliwe dla dobra publicznego konsekwencye. Te przenikając y im zapobiegając *Solon*, ustanowił Senat ze 400. osob składający się, to iest z każdego pokolenia po 50. Mężow wybierając, który to Senat za czasem powiększony dla krzewiącego się pokolenia był, y zhukanego czasem ludu porywczosć swoją powagą y roztropnością moderował. Starzeństwo w senacie koleią w Pokoleniach było zachowywane; 50. Senatorow sprawuiący z przypadającej kolei swoje funkcyą, nazywali się *Prytaneś*. Mimo iednak roztropnych *Solona* na utrzymanie porządney wolności sposobow, *Pisistrates* utaił ambicyi sztuka, Oyczyzny swojej stał się Tyranem, (a) y był okazją strasznych w niej rozruchow. Przecięż zn-

wu

(a) Te wyrazy *Tyrannos*, albo *Bazileus* Greckie, nigdy u Grekow w początkach zgromadziających się w kupę Narodow, pod iedną

Wu *Atheny* odzyskawszy utraconą wolność, cieszyli się tą spokojnie z wielką swoją flawą przez długi czas, aż do utraty *Sycylii* y wzięcia Miaста Stołecznego przez *Lacedaemonczykow*, którzy trzydziestu im *Panow* absolutnych narzucili, ale ich panowanie nie długo utrzymywało się, ponieważ wolność Republikańska znowu te porwała więzy.

Oprocz

iedną głową nie znaczyły takich. Panujących, którzyby absolutnie rządili bez względu na prawa przyrodzone albo uchwalone bez względu ludzkości, nie ku pożytkowi poddanych, ale wyniszczeniu ich, y którzyby własną wolę często-kroć nayniegodziwzemi wynudzana pasyami za prawidło w rządach sobie stawili: nigdy, mówię, takie wyobrażenie rządów nie zawierało się w terminie *Tyrannos*: lecz szczególnie znaczyło takiego, co umiał pięknemi swoiemi przymiotami ziednać sobie u wszystkich powagę, a zatym moc ku rządzeniu na pożytek drugich. Więc przed tym to Słowo *Tyran* iedno znaczyło co *Bazileus*, *Rex*, *Pharan*, *Sophi*, *Kan* &c. Za czasem terminy y Słowa odmieniły signifikacyą, teraz co inszego znaczy *Krol*, co inszego *Tyran*. *Tyran* znaczy takiego który mocą wdarszszy się do rządów, sprawiedliwości y ludzkości prawa niegodziwym w panowaniu procederem gwałci, iako *Pisistrates*, y inni iemu podobni.

Pytha-
goras
Filozof
y Pra-
woda-
wca.

Charon-
das Pra-
gory
woda-
wca.

Zaleu-
kus Pra-
woda-
wca.

Oprocz tych znakomitszych Prawoda-
wców, byli ieszcze inni w tey części Wło-
chow, którą wielką Grecyą nazywano: ia-
ko to *Pythagoras* Filozof, ktorego ustawy
osobliwe *Krotona* Miasto przyjęło, y z mą-
drey iego namowy Obywatele w zbytkach
się powściągnęli: Niewiaſty koſztowne ſwo-
ie, y wymyślne ſzaty zrzucaly, y Jowi-
ſzowi na ofiarę oddawaly, będąc przeko-
nane wielkim iego zdaniem, że nie maſz
pięknieyſzey y prawdziwſzey ozdoby pſci
białogłowskiey, iako złączona z ſkromno-
ścią wſtydliwość. *Charondas* Uczeń Pytha-
gory arcy pożyteczne Prawa przepiſał.
Thuryensom, między ktoremi te, (co mu
było okazyą ſmierci (znaydowało ſię: iż
ſię pod utratą życia nie godziło z bronią w
kompanii, prezentować. Trafiło ſię, iż ſię
tumult iakiś w Mieſcie wſzczął, na uſpo-
koienie ktorego *Charondas* ſpieszno broń
porwawſzy, przybiegł y ſtrony kłotliwe ła-
godził. W tym Obywatel ieden przymowił
mu, iakoby ſam łamał ſwoie ustawy: nie
łamię, y owszem krwią moją przypieczę-
tuię ie, co mowiąc taż bronią którą tzymał
śmierć ſobie zadał. *Zaleucus* także Uczeń
Pythagory wſławił ſię prawami naybardziej
u *Lokryensow*, to ieſt w pewnym narodzie
Włoſkim w Grecyi na ow czas położonym
lubo wſzędzie iego przepis praw w wielkim
był poſzanowaniu. O nim to oſobliwſzego
mamy, iż rygor prawa na ſobie y Synu
ſwoim wypełnił. Gdy bowiem Syn iego
pewny kryminal zbroił, za który według
prawa

prawa powinienby był stracić obydwie oczy, a lud usilnie za nim instancyował: ażeby więc y iego proźbie, y surowości prawa, y miłości Oycowskiey zadosyć uczynił, Synowi iedno, sobie drugie oko wyiać kazał.

Co do mądrości, biegłości w sztukach, rzemiosłach, a osobliwie wysokich talentach rozumu, nikt Grekom przez długi czas wyrownać nie mógł. Rachuią oni siedmiu z pomiędzy siebie, ktorzy tak w wszelkiey umiejętności y doskonałości rozumu wygurowali, iż wszystkim wiaść prym powiszechnym zdaniem stali się godnemi. I. *Thales* rodem z *Miletu* Miasta Jonii, żył przed Narodzeniem Chrystusa Pana na 640. lat sławny w Filozofii y Matematyce, zwiedzając Egipt, wiele pozwał wiadomości, y wiele z swego wynalazku gruntownych obserwacyi, w wymienionych naukach przydał. On pierwszy dostatecznie bieg słońca y miesiąca kalkulując, y obroty ich kombinując (iako y innych Planet) przepowiedział zacmienia przypadające według czasu. Wielki był w swoich sentymentach co się tycze dobrych obyczajów, y nie omieszkał zostawić dowody głębokiey tey swoiey nauki w księgach, ktore z niepowetowaną szkodą poginęły. II. *Pittacus* rodem z *Mityleny* Miasta Stołecznego wyspu *Lesbos*. W tym rozum iego y cnota ludzkości naybardziej pokazuje się, iż mając kommandę nad wojskiem Kraiowym pod czas kłotni z Ateńczykami

VII.
Gre-
ckich
Mędr-
cow.

Thales.

Pittacus.

czykami , gdy już z temiż miało przyjść do batalii, on dla uniknienia rozlania krwi z hańbą natury ludzkiej , sam na sam z Generałem Ateńskim *Phrynouem* spotykać się y sprawę zakończyć ofiarował się. (Bo-
dayby oświecone teraznieysze czasy tego ieszcze światła od starożytności zasiały, a krew ludzką dla swoiey prywaty nie szafowały) Gdy w obecności obojga woj-
ska *Phryno* zabiera się do potyczki , *Pit-
takus* ukrytą pod tarczą mając sieć , rzuca z nienacka nań , y upłatanego zwycięża ; a tak bez straty życia ludzkiego strony ukon-
tentowane uspokoiły się. Wdzięczni zatym dowcipnego y zbawiennego fortelu Obywa-
tele, swego Miasta naywyższe rzady ofiarowali mu , przyjął na czas : a opifawszy prawa naypożytecznieysze , złożył ie , y do prywatnego życia wrócił się. III. *Bias* Filozof żył przed Narodzeniem Chrystusa Pana 608. Roku , głośnym się stał swoim prawdziwie Filozofskim postępkim pod czas obłęzenia swoiey Oyczyzny *Pryenny*. Gdy bowiem wszyscy swoje sprzety y co naydroższego mieli , z Miasta , aby się zdobyczą nieprzyjacielowi nie stało , wynosili , on nic nie brał , y dziwującym się tego nieba-
czności na swoje dobro , rzekł : *wszystko z sobą noszę* ; Daiąc przez to znać : że prawdziwe dobra niepodpadające znikomości ani żadnemu przypadkowi nie inne są tylko piękne umysłu przymioty w każdym człowieku. IV. *Solon* Rządca y Prawodawca Ateński , o którym wyżej mówiło się.

Bias

Solon.

V.

V. *Cleobulus* rodem z Lindy żył przed Narodzeniem Chrystusa Pana 560. przy głębokiej w każdym rodzaju umiejętności, w obyczajach był bardzo przyjemny. Nauczał on, iż dobrze czynić przyjaciółom należy się dla pomnożenia przyjaźni, a nie-
 przyjaciółom dla pozyskania przyjaźni. Cor-
 kę swoją Kleobulinę tak wyedukował, że
 się Ojcu w mądrości, y obyczajach ro-
 wniała. VI. *Chilon*: ieden z Ephorow Chilon.
 Lacedemońskich przed Narodzeniem Chry-
 stusa Pana żyjący na 556. lat, zaśluził
 sobie na wiekopomną mądrości sławę. Pi-
 szą o nim iakoby z wielkiej radości umarł,
 gdy ściukał y całował Syna swego, prze-
 to, iż się na Gorach Olimpickich naylepiej
 popisał, y odniósł publiczny z nadgroda
 applauz. Według świadectwa Pliniusza,
 on iest Autorem napisu na Kościele Delfi-
 ckim złotemi literami wyrytego: *poznay*
siebie samego. VII. *Epimenides* rodem z Epime-
 wyspu Krety z wierszopistwa, Filozofii, y nides.
 doyscia sekretow natury zachwalony, tych-
 że samych czasow żył co y *Solon*. Pod-
 czas wielkiego powietrza w *Atenach* gra-
 sującego, stawil się zaproszony będąc so-
 lenną legacją od tychże Ateńczykow aby
 klęskę morową odwrocil. Powiadaia że
 wodą, według obrządkow pogańskich po-
 święconą, cale Mialto kropil, iakoby od
 skazy y gniewu Bogow oczyszczaiąc: w
 samey zaś rzeczy musiał wodą z zioł lub
 innych ingrediencyi, przeciwko powietrza
 preparowaną zarazę uśmierzyć. Wiele o
 nim

Sławni
Poezyą
y inne-
mi wy-
zwoło-
nemi
sztuka-
mi.

Sekty
Filozo-
fów.

nim jest baiek , iakoby przez kilkadziesiąt lat spał , z Bogami konwersował , y tym podobne : które ieżeli z iego inwencji pochodziły , sławę mądrości szalbierstwem poszpecił , ieżeli z pospolstwa osobliwości lubiącego y niemi relacye powiększającego nrosły : nauczmy się ostrożności w czerpaniu y dochodzeniu prawdy. Jnni innych zamiast tych 7. wyrażonych Mędrców , kładą , iako to *Milona* , *Pherecyda* , *Anacharsa* , *Pizystrata*. Dawniey ieszcze przed temi liczy Grecya wielkich ludzi w różnym rodzaju nauk doskonałych , iako to : *Homera* sławnego Poetę , Theologa y Filozofa. *Hesioda* także Wierszopisę. *Tyrteusza* , *Alceusza* , *Sapho* Greczynkę rodem z Wyspy *Lezbu* w Poezyi y erudycyi wielce zachwaloną , *Esopa* rodem z Phrygii znanego dotąd przez swoje dowcipne baieczki a raczej nauką do dobrych obyczajów kształtnie z pięknych przypowieści wynikającą , *Thespis* Poetę y wynalazcę Tragedyi , *Anakreona* Rytmow Autora ! Tychże famych czasów wstawiać się zaczęły sekty Filozofów : to jest znaczne partye uczniów idących w różnych opiniach za zdaniem Nauczycielow swoich sławniejszych Filozofow : tacy byli : wspomiony *Thales* , którego szkoła y partya nazywała się *Jonica* , *Pithagoras* którego szkoła *Samiensis* : od miejsca iego urodzenia brała nazwisko : iego uczniowie bardzo ciężki nowicyat odbywać musieli , oprócz innych przykrości milczeć obligowani byli przez 5. lat. Potym *Sokratesa*

teſa ſzkoła , takżę *Perypatetica* od Aryſto-
teleſa , y tym podobne wſławiły ſię y po-
mnażały ſię. Ze wſzyſtkich *Plato* z ſwoią
ſzkołą *Akademią* naybardzię głębokoſcią
nauki y zdaniem do prawdziwey Religii
przyſtępującym ſłynął.

ROZDZIAŁ III.

*O grach Olimpickich , o znaczniej-
ſzych Woynach , y ſławniejszych
Hetmanach Greckich.*

GRekowie młodź ſwoię w różnych ſztu-
kach Kawalerskich czwiczyc zwykli by-
li : więc co cztery lata ubieganiem ſię do
mety , rzucaniem do celu pociſtkow paſo-
waniem ſię ; pokazywaniem nayprzedniej-
ſzych robot , albo wynalazkow w ręko-
dzielach , y tym podobnemi rzeczami ,
próbę dowcipu , ſił , y rozumu , dawać w
publicznym zgromadzeniu powinni byli.
Naydoſkonalfi y naylepiey popisuiący ſię
nadgrode publiczną z powszechnym applau-
zem odbierali. Ze ſię zaś te igrzyska w
Mieſcie *Olimpia* zwyczajnie odprawowały,
więc też , od Miasta miały denominacyą ,
y ten czteroletni czas *Olympias* od Gre-
kow był nazwany. Ktorego poſpolicie do
Chronologii czyli rachunku y rozporządze-
nia czaſow zażywano. Pierwszym ich wy-
nalazcą , poſpolicie powiadaia , był Herkules ,

Olym-
piady.

po

po nim we 442. lecie nieiaki *Sphitus* Krok Elidy w Pelopenezie odnowił y do lepszego przyprowadził porządku Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 884.

Przez częste exercytacye w sztuce Rycerskiej Grekowie nie mieli sobie na ow czas równych Bohatyrow, y coraz, lubo w szczupley ludzi liczbie wstawiali się zwycięstw. Znaczniejszy u nich wojny te były. Wojna *Heraklidow* czyli z Familii *Herkulesa* pochodzących. Ci bowiem weszli do *Peloponezu* y zawoiowali w kilka czasow cały ten Kray. *Lacedemonicy* dwoma nawrotami *Messeniosow* woiowali. Pierwsza wojna z nimi trwała 20. lat, druga 18. Naostatek *Messeniosowie* pokonani, widząc wniwecz swój Kray spustoszony, porzucili y Roku 670. przed Narodzeniem Chrystusa Pana przenieśli się do Sycylii, osiedli w Mieście *Zancles*, które potym od nowych Obywatelow nazwane dotąd zostało *Messyną*. Cała Grecya na różne Rzeczypospolite y Narody podzielona z konfederowała się przeciwko Persom, którzy na ow czas Panami Azyi będąc, sąsiadom Europejskim y osiadłym Grekom w Azyi mniejszey straszniemi być zaczęli: okazały wojny ztąd wyniknęły. *Arystagoras* Pan dzielny *Miletu* Miasta w mniejszey Azyi, leżącego w Jonii przez swoje sekretne intrygi całą tę Prowincyą zbuntował przeciwko Persom, y dufając w sukursie *Atenczykow* spalił Miasto *Sardes* przychylnie Potencyi Perskiej. *Darys Histaspis* na ow czas

Hera-
klidow
wojna.

Lacede-
mon-
czykow
z Mes-
senien-
fami.

Wojna
powsta-
chła
Grekow
z Per-
fami.

Okazy-
a z Gre-
kow.

czas Monarcha Perski mocno rozgniewany
 za ten postępek Ateńczyków, osobiwie
 za zgwałcenie prawa Narodów, iż iego Po-
 słow niegodziwie traktowali, na znak nie-
 uchybney zemsty wypuścił strzałę w górę
 wołając: *O Nieba sprawcie to, abym się*
pomścił nad Ateńczykami. Co większa ie-
 dnemu z swoich urzędników zlecił, aby mu
 do stołu siadającemu przypominał w te slo-
 wa: *Krołu pamiętaj o Ateńczykach.* Nay-
 przod więc Prowincyą *Jonią* zbuntowaną
 uśmierzył, a potem całą furją na Gre-
 ków osobiwie na Ateńczyków wywarł.
 Nie według myśli *Daryusza*, wielki ten
 zamach poszedł: albowiem *Miltiades* Wodz-
 Ateński z małą garstką ludzi zbił straszne
 woyska Perskie na polu Marathońskim. *Xer-*
xes Syn y Następca *Daryusza* kusił się na
 Greków powetować straty y hańby woysk
 Perskich, iakoż niezliczonym prawie wo-
 yskiem morskim y lądowym rzucił się na
 nich, ledwo y to z wielką stratą swoich
 przedarł się w Kray przez ciąsniny *Ter-*
mopilu, gdzie mu *Leonidas* Krol *Lacede-*
moński zastąpił z małą garstką, y niensta-
 pił, poki sam z swoiemi trupem nie padł.
 Toż dopiero wszedłszy *Xerxes* ogniem y
 mieczem pustoszył, wziął Ateny y zbu-
 rzył. Niestateczne iednak szczęście nie do-
 puściło mu zupełney, iak sobie zakładał, ze-
 msty: woyska albowiem iego częścią na mo-
 rzu pod *Salaminą*, gdzie się pamiętnym *Themi-*
stał *Themistokles*, znacznym nad flotą Per-
 ską zwycięstwem, częścią na lądzie pod
Plateą,

Daryu-
sza *Hi-*
staspa
zawzię-
tość.

Milti-
ades
popisu-
je się
na polu
Marat-
on.

Leoni-
das *pod*
Termo-
pilami.

Themi-
stocles
pod Sa-
laminą.

Aristides pod Plateą. *Plateą y Mikale przez Arystydesa przy po-*
mocy innych Generalów zniesione do ha-
niebney z Grecyi Xerxesa przymusiły ucie-
czki. Szczęście Greków nad spodziewanie

Cymon
 dystin-
 gwaie
 się.

w tylu okazjach niebezpiecznych służące
im, dodało ferca, że coraz Persów ściga-
li, ich Monarchią stabilili, y do upadku
nakłaniali. Cymon Admirał Ateński wiele w
Tbracyi Miał, w których załogi Perskie
rozłożone były, tudzież wszystkie osiadło-
ści na brzegach morskich, począwszy od Jo-
nii, aż do Pamphili zholdował Ateńczy-
kom, y dwa razem to jest iednego dnia
znaczne otrzymał zwycięstwa, iedno na
morzu, drugie przy uyiściu rzeki Eury-
medon: Roku przed Narodzeniem Chrystu-
sa Pana 470. Innym razem tenże sam Cy-
mon z flotą Ateńską wyprawiony udał się
ku Cypru na zawoiowanie tego wyspu.
Perska flotta zaślaniająca ten Kray od in-
wazyi Greków przyszła do spotkania się y
stoczenia bitwy. Tak posłużyło szczęście
Admirałowi Greckiemu; iż pogrążywszy
Perską, czym prędzey udał się do Cylicyi:
gdzie woylko na ląd wysadziwszy strwo-
żonych Persów do szcztu zbił, y tą zna-
czną klęską przyprowadził Artaxerxesa do
prośbienia się Ateńczykom o pokoy. Nie-
zmierna korzyść z odebranych nad Persa-
mi zwycięstw Ateńczykowie odnieśli, y
Miasto stołeczne zburzone orężem Perskim,
daleko piękniey y mocniey mimo rady La-
cedemończykow bogactwy Perskiemi restau-
rowali. Stali się Panami wielu wysp na
morzu

Artaxerxes
 prosi o
 pokoy
 Ateń-
 czykow.

morzu Jońskim, w Azyi mnieyszey osiadłe
 włości, Miasta, y Fortece do nich nale-
 żały, zgoda mówiąc, pierzeństwo co do
 sił y bogactw między wszystkimi Naroda-
 mi Greckimi Ateńczykowie trzymać za-
 częli. W tey opinii postępek Lacedemoń-
 czykow utwierdził ich. Nie mogąc bowiem
 własnemi siłami zbuntowanych *Spilotow* pod-
 danych swoich nakłonić do posłuszeństwa,
 wezwali na pomoc Ateńczykow, którzy
 im tę przyługę uczyniwszy, zamiast ode-
 brania wdzięczności, stanęli na celu niena-
 wiści. Prawda że Ateńczykowie ufając swo-
 im siłom, słabszych pogardzać, nad wszy-
 stkiemi gurować, y trząść całą Grecyą
 zdawali się, przeto w złe porozumienie u
 wszystkich wpadli, osobliwie u Lacedemoń-
 czykow, którzy im zawsze równi będąc,
 krzywym okiem na pomnożone ich siły y
 dostatki patrzali. Y to było istotną przy-
 czyną pokrytą różnemi pretextami kłotni
 nayprzód, apotym wojny między dwoma
 temi Narodami. Lacedemończykowie nie
 mogąc naostatek znieść ambitu Ateńczy-
 kow, chcących (iako oni powiadali) pra-
 wa dawać całej Grecyi, rzucili się do bro-
 ni przeciwko nim: ci zaś wszystkich swo-
 ich sił zażyli, aby swoich zniszczyli prze-
 ciwnikow. Wojna ta nazwana *Peloponez-*
ka trwała 27. lat z ostatnią zgubą wynio-
 szych w swoim szczęściu Ateńczykow. Nay-
 przód te woyska ktore Ateńczykowie za
 radą *Alcibiady* wysłali byli do zawoiowa-
 Sycylii, tak na ląd wysładzone iako w o-
 krętach

Ateń-
 czyko-
 wie
 pier-
 wżeń-
 stwo
 trzyma-
 ją w
 Grecyi

Lacedemo-
 n przez
 za-
 zdrość
 kluci się
 z Ateń-
 czyka-
 mi.

Wojna
 Pelopo-
 nezu
 domo-
 wa.

Lizan-
der La-
cede-
moń-
czyk
zwycię-
ża y bu-
rzy A-
teny.

krętach , z kretefem zgubione , nic nie sprą-
wiwszy , zostały. W samey zaś Grecyi dwie
te Potencye wojniące iednakowyy miały suk-
ces przez długi czas , aż naostatek pod
czas fatalney batalii na morzu pod *Egos-
Potamos* *Lisander* Admiral Lacedemoński
flotę Ateńską w tak dobrym mieyscu przy-
dybał , y na nią tak silnie uderzył , iż
częścią zatopiona , częścią wniwecz obro-
cona została. Wkrotce tenże sam *Lizan-
der* wziął Ateny y wszystkie fortyfikacye
tak portu , iako y samego Miasta przy od-
głosie kapeli , porozwalał y z gruntu zepsuł :
nie zostawił im tylko 12. okrętów , inne
pozatapiał : wywołanych z Kraiu wolnością
powrocenia udarował : cały ich rząd De-
mokratyczny odmienił w Oligarchią , to jest,
w nierząd z przewroceniem praw Kardy-
nalnych , y tak owa sławna Rzeczpospolita
przez siedmdziesiąt lat w kwiecie szczęścia
zostająca , upadła.

Przy-
czyny
upadku
Aten y
Lace-
demo-
nu.

Nie długo się cieszyli cudzey wolno-
ści ruiną Lacedemończykowie : wsparci Per-
skimi silami na pognębienie Ziomków swo-
ich nie myśleli , że tenże nieszczęśliwy los
kiedys na nich padnie. Nie oglądali się na
przyczyny zguby Potencyi Ateńskiej gdyż
tych samych dobrowolnie chwyтали się , swo-
iej zguby instrumentów. Taż u nich po-
odebranych zwycięstwach ambicya y chci-
wość panowania , też kroki obrażające są-
siadow , tenże sam przepych , też zbytki
owych nayskromniejszych Likurga niegdys
uczniow opanowały , iak tylko Perskie do-
statki

statki do rąk ich wcisnęły się. Rzekłbyś, że Persya dwóch brytanów broniących wolności Greckiey iednymże iadem blasku złota potrała.

Lacedemończycowię iakoby spieszący się do zguby swoiey, chwycili się partyi młodego *Cyrusa* zamysłaiącego detronizować Brata swego starszego *Artaxerxesa* *Memnona* Króla Perskiego: na ten koniec wyprowadzili flotę trzynastu tysięcy woyska zawieraiącą pod kommandą *Klearcha* któryby był ku potrzebie y pomocy buntownikom. Niepomyślna fortuna nadzieię *Cyrusa*, y zamysły Lacedemończykow bezskuteczne uczyniła. Młodzik *Cyrus* na batalii pod *Kunaxa* na głowę zbity, poległ na placu: woysko posilkowe Lacedemońskie z dzieściu tysięcy pozostałych składaiące się pod kommandą rostopnego *Xenofona* reysterowało się do swego Kraiu wpośrodek nieprzyjaciela w tak dobrym porządku, iż więcej im to sławy przyniosło; a niżeli gdyby największe otrzymali zwycięstwo. *Artaxerxes* rozgniewany takim podstępem Lacedemończykow, wyprowadził znaczną na ukaranie ich flotę, y dał kommandę nad nią *Kononowi* sławnemu Generalowi *Ateńskiemu* na ten czas tułaiącemu się w Persyi. Ten puściwszy się, szczerliwie spotkał Lacedemońskie okręty pod *Knidus* y tam stoczył z nimi żwawą bitwę, na ktorey Lacedemończycowię 50. utracili okrętow y swego Generała *Pisandra*: tudzież tym samym Panami wolney

Lacedemończykowię wdał się w kłótnię Persów domowe.

Conon Atenczyk w Rużbie Perskiej wojnie Lacedemończykow.

żeglugi na morzu Jońskim być przeſtali. *Konon* nie kontentuiąc ſię tą klęską ſłużąc zemſcie Króla Perſkiego y Ojczyzny ſwoiej , ſpuſtoſzył brzegi oſiadłe , przyległe y należące do *Sparty*. Z tym wſzystkim iednak ieſzcze Spartańskie ſily nie były tak oſlabione , aby w mocniejszy ręce zazdroſnych ſąsiadów doſtać ſię mogły. Sparta albowiem pomiarkowawszy ſię pogodziła ſię z Perſami, y do niejakiego czasu w Grecyi gurowała, nie mając zagranicznego na karku nieprzyjaciela , ſłabizym prawa dawała ſąsiadom , ztąd poſzło że niektóre Miasta y oſiadłość *Olinthienſow* iej ſię poddała , a tak pokrzepiona w honorze , y mocy , rey prowadziła nie bez zazdroſci y uciemienia między Grekami.

The-
bańska
Rzecz-
pospo-
lita po-
wſtała
na La-
cede-
mon-
czy-
kow.

Pelopi-
das y
Epami-
nondas
Wodzo-
wie
The-
bańscy.

To gdy ſię dzieie , Thebańska Rzeczpospolita przez dobre rządy pomalu y w ſily y w wielkich ludzi wzraſtaiąca , miała pod ten czas dwóch Mężów męſtwem , cnotą , y innemi talentami ozdobionych , *Pelopide* y *Epaminondesa* , ktorzy przenikając intencye Greków , iżby radzi widzieli upokorzonych Spartanow , mając przytym właſney Rzeczypospolitey do nich urazy , przedſięwzięli wojnę przeciwko Sparcie. Zaraz powiodło ſię *Pelopidzie* gdy Zamek *Kadmeyſki* wzięł ſztuką , potym w nierownie więkſzey liczbie Spartanow napadłszy małą garstką ſwoich ludzi przy rzece *Tygir* na potęgę zbil. *Epaminondas* drugi Thebański Generał w przymiotach Ryceſkich y pocziwego człowieka charak-
kterze

kterze nie mający sobie na ow czas równego, dokonał swoim męstwem Spartanow na batali pod *Leuktrami*. Tam śmiertelny cios ta Rzeczpospolita odebrała, iż więcej nigdy nie była w stanie powstania. Potym bowiem zwycięstwie Kray iey wniwecz spustoszony został: a na większe iey pogńębienie prawdziwych dziedzicow Messenii sprowadzono, aby dawne swoje włości, wydarte niegdyś od Sparty posiadli. W tym Epaminondas przystąpił do oblężenia stołecznego Miasta, y lubo tam śmiertelną otrzymał ranę, kontent iednak umierac, gdy zwyciężkie laury z zawoiowaney zupełnie sparty, swoiey Oyczyźnie zostawiał. Takim fortuny losem Tebańczykowie na ruinach Sparty, iakoby koleją, wygurować sobie zakładali: a Lacedemończykowie ieszcze wydobyć się z nieszczęścia usiłowali: Ateńczykowie zaś lubo pogodzeni y sprzymierzeni z Spartą nie bardzo się iednak starali sukursować ią, życząc sobie w duchu, aby te dwa Narody wojniące do ostatniego wyniszczyły się, podchlebnemi uwodząc się zamyśłami, iż od ich zguby szczęście Ateńskie y przywrocenie do pierwszych sił zawisło; gotowi byli osłabione za czasem ustawicznymi woynami te dwie nacye przytłumić y dokonać; Lecz oszukali się:

Zła po-
 lityka
 Gre-
 ckich
 Narodów.

ROZDZIAŁ IV.

O Filipie Krolu Macedońskim, Alexandre Wielkim, wygorowaniu y upadku Monarchii Greckiej.

Filip
Krol
Mace-
doń-
ski.

Macedonia wzgardzona pierwey iako nayślabza, zostaiąca nieraz w hołdzie mocniejszych, y oplacaiąca się różnym Panom swoim: przyszła nieznacznie do takich fil, że się stała Panią całej Grecyi a potym Azyi. *Filip* Krol Macedoński przebiegły w polityce, swoim obrotem y rozumnych rządów czynnością do tego stopnia doskonałości przyprowadził ją, iż w wielkim w całej Grecyi zaczęła być za iego panowania poważeniu. Trzeba wiedzieć że *Filip*, z bystrości rozumu y innych qualitetow wślawiony, razem się edukował z *Epaminondą*. Naystarszy Brat *Filipa* *Perdykka*, gdy poległ na placu podczas batalii z *Illirykami*: *Filip* zakładnikiem będąc u *Illirykow* y *Thebanow*, sekretnie umknął z *Theb*, y opanował Tron Macedoński, który prawem sukcesyi należałby się iego Synowcowi *Pauzaniaszowi*. Aby się więc utrzymał w posłeszyi Korony, wszelkiego przemyśłu y mocy używał. Naywiększa iego w panowaniu była sztuka sąsiadow przez trzecie osoby sekretnie bez dania żadncy poznaki klucić, do

do wojny pobudzać, na nieiaki czas, chcąc się pokazać miłośnikiem pokoju, godzić, iednych na drugich podszczuwać, a tym samym osłabiać, w negocyacye y pośrednictwo wchodzić, słabszym zwykł podchlebować y stawiać się pomocą, aby możniejszych pod pozorami utrzymania równości y wolności Greckiey konfederujących się niszczył, a tym samym drogę sobie stał do panowania nad wszystkiemi. Jemu tedy przypisać się powinna owa domowa wojna nazwana Święta. y wszystkie między najmożniejszymi Rzeczami-pospolitemi kłotnie, z których on umiał Politykować jako wielki Polityk, ludząc wszystkim oczy, aby iego wzrastającej Potencyi nie postrzegali, mając każda co do czynienia z swemi sąsiadami lub postronkami. Tym czasem pomnażał swoje siły, zawojuowaniem *Peonów*, *Iliryków*, y *Tessalończyków*. Rzucił się był inż na Ateńską Rzeczpospolitą, ale ją umiał ułagodzić obawiając się, by się nie postrzegła y nie łączyła z innemi: potrafił zatym kość rzucić między drugie, iż zamiast coby miały z obopolnemi siłami zapobiegać iego Potencyi grożącej wielkim niebezpieczeństwem całej Grecyi, to one wściekle: prywatną zawziętością żarły się między sobą. Byli iednak tacy którzy postrzegali zdradliwe Phocy-kroki Filipa: jako to wielki General y Polityk *Phocyon*, który mu się oprzeć wojną dosyć pomyślną starał: *Demosthenes*, ową zawołany mowca y Statysta otwierał oczy

Polityka Filipa.
Aten-
ski.

Aten-

Demo- Ateńczykom y wszystkim Grekom , na co
sthenes się zanosiło : w mowach iwoich nazwa-
Mowca nych *Filippikach* cały gaz na *Filippa* zwa-
Ateń- lając : pobudzał Republikantkie umysły do
ski. miłości sławy , utrzymania wolności , nie-
dopuszczenia tyranii , ale serca Greków
zarażone już ślepą prywatnego interesu
chciwością , zemstą , zazdrością , nieprzy-
mowały zbawiennych przestrog.

Przywiodłszy do skutku po części
swoie zamysły Król Macedoński , nie wi-
dział już na zawadzie nikogo , tylko ie-
dnych jeszcze Ateńczyków y Thebanów
aby zupełnie swojej planty dokończył , u-
patrywał zatym pozornego pretextu wkrze-
szenia wojny przeciwko nim , na czym mu
bynaymniej nie zbywało : dwa wojska
Republikantkie złączone do dania odporu
Filip przeciwko niemu pod Miastem *Cheronea* w
zwycię- *Boecyi* do szczytu zniósł , Roku przed
za The- Narodzeniem Chrystusa Pana 338. Aby się
banów y Ateń- jednak nie zdawał pożytkować z wycięstwa
czy- na opresyją wolności Greckiej , y aby się
ków. w szczęściu pokazał skromnym , tudzież ,
że te iego kroki iedynie zmierzają do o-
calenia sławy Greckiej y dobra publiczne-
go : więc na zieżdzie walnym Poślom z
Tenże nama- całej Greckiej ziemi starał się iak nay-
wia do woiny wyperswadować (wyłożywszy
przeci- nieuchybną potrzebę oparcia się Persom)
wko aby cała Grecya swoje siły na nieprzyja-
Per- ciela powszechnego złączyła , y iemu nay-
som. wyższą za generalną zgodą ofiarowała kom-
mende. Tak się stało : iednomyslnie nay-

wyż-

wyższym obrany jest Generałem Woysk Greckich, których w piechocie rachowano na dwa kroć sto tysięcy, Kawaleryi piętnaście tysięcy. Gdy wszelka gotowość już była do marszu, Filip zdradą od pewnego Pauzaniasza iednego z swoich straży żołnierza zabity: śmiercią swoją wszystkie czynności wojenne zatamował.

Nay-
wyż-
szym
uznany
Gene-
rałem
Woysk
Grec-
kich.

Alexander we dwudziestu leciech po zabitym Oycu na Tron Macedoński nastąpił: z pierwiastek lat swoich w obozie przy Oycu zostając sztuki wojenney y experyencyi nabył: co mu wielką było pomocą, nayprzod do uśmierzenia zbuntowanych po śmierci Oycy swego Narodow, a potym do nabycia sławy wielkiego w Świecie Woioownika. W samych początkach panowania mniemano: że młode jego lata, młodego wieku podległe passyom nie wydolaia zewsząd powstającym burzom. Syn *Perdykki* odzywał się z swoją pretensyą do Tronu, który był opanował Filip przeciwko prawu sukcesyi, *Demosthenes* dokazał swoimi mowami, że się cała Grecya skonfederowała na odebranie młodemu *Alexandrowi* kommandy nad woyskiem przeciwko Persom iść mającym. Rozruchy okolicznie w nadziei zrzucenia z siebie włożonego iarżma od Filippa powiększały niebezpieczeństwa. Szczęśliwie z tego wzyśkiego wyszedł *Alexander*: nayprzod domowe kłotnie uspokoił, a dopiero na sąsiadow obrócił się. W przeciągu dwoch lat całą Thracką ziemię zwoiował y Krolestwa

Filip
zabity.

Alexan-
der.

O nim
zdanie.

Wsta-
wia się
w Gre-
cyi.

leśtwnu Macedońskiemu hołdującą uczynił ,
 Dunay przeszedł , Getow zbił ; powracając
 odbierał poselstwa od różnych Narodów z
 wyznaniem iego za Pana. Illirykow y Try-
 ballow za bunt y ukarał , insze Prowincye
 postrachem do oddania sobie powinnego
 hołdu przyprowadził. Na odgłos buntu w
Tebach wszczętego , z okazji fałszywie
 rozgłoszoney nowiny o śmierci swoiey ,
 Theby zruynował. zbiegli , y Miasto Stołeczne wążące się na
 żalogę iego porywać , zburzył y z ziemią
 zrownał , przez co Republikantkie Grekow
 animusze ze wszystkim upadły. Nakazał
 wszystkim Prowincyom zjazd generalny w
 Kom-menda *Koryncie* , y tam najwyższą kommendę nad
 woyskiem choć nie z ferca ofiarowaną
 (wszyscy bowiem oprócz iednych Lacede-
 monńczykow ieszcze opierających się , pełnić
 skinienia *Alexandra* przynaczyli się) przy-
 jął , y wnet w trzydziestu pięć albo ośm
 tysięcy do Azji przez *Hellespont* prze-
 bierał się. Stanąwszy po szczęśliwey prze-
 prawie w Azji pierwsze spotkanie miał z
 Zwycię-woyskiem Perskim nad rzeką Granikiem ,
 stwa- gdzie znaczne zwycięstwo otrzymał , y
 nad chcąc korzystać z trwogi nieprzyjaciół , a
 Persa- swemu woysku z szczęśliwych na samym
 mi. początku czynności dodać ferca , prawie pio-
 runem całą moiejszą Azją przebiegł y
 Zawo- zhołdował : najludniejsze Prowincye na
 iowane imię *Alexandra* Zwycięzcy poddawały się ,
 Prowin- iako to *Cylicya* , *Phenicya* , *Pamphilia* , *Pi-*
 cye w *zydia* , *Phrygia* , *Paphlagonia* , *Kappadocya* ,
 mniey- *zdydia* , *Phrygia* , *Paphlagonia* , *Kappadocya* ,
 fzey Azji. y inne. Persowie drugi raz oprzeć się Gre-
 kom

kom pod Miastem *Issos* uśilowali, ale y tam niepomysłney doznali fortuny. Po trzecie *Alexandrowi* wgląb Kraiu wchodzącemu *Eufkrat* y *Tygris* miłaiącemu pod *Arbella* Miasteczkiem Persya ostatnich sił dobywając załkoczyła, ale na głowę porażona Państwo y Monarchę swego utraciła. Zwycięzca ieszcze nienkontentowany zdobytym Państwem Perskim daley zapędzał się na zawoiowanie całej prawie Azyi, iakoż Krolestwa dosyć obszernie w Indyach poddały mu się, y nic się prawie nie mogło zwycięskiemu iego woysku nieprzebytą stać się tamą. Powrociwszy do Babilonii nie mając nad trzydzieści y trzy lat umarł, czyli z pijaństwa, czyli z zadaney trucizny trudno dostatecznie wiedzieć dla różnych w tym punkcie zdania Dzieiopisow.

Zawoio-
wanie Per-
syi, In-
dyi &c.

Alexan-
der u-
miera
w Ba-
bilonii.

Alexander był małego wzrostu, wypukłego oka y bystrego. Oprocz niepomiarowanej chętki nabycia chwały Zwycięscy, znaydowały się w nim y bardzo złe, y bardzo dobre przymioty. Naygor-
sze były pijaństwo, y cholera w swoich
impetach niepohamowana. Przeto albo pi-
iany, albo złością uwiedziony to czynił,
czego potym y wstydzil się, y wyżało-
wać nie mógł: iako to śmierci *Klita* swe-
go konfidenta y naywiernieyszego Ministra,
ktorego własną ręką na balu za pochwały
więkšie dane Oycu Filipowi niż iemu,
zabił; winien mu będąc pierwey życie w
batalii nad *Granikiem*: bo go salwował

Złe
przy-
mioty
Alexan-
dra.

zrzuca-

Dobre
przy-
mioty
Alexan-
dra.

zrzucając siekierę nieprzyjaciela na cięcie w
głowę Krolewską zmierzającego. Dumne tak-
że o sobie rozumienie śmiechu godną sprawiło
w nim imaginacyą, iakoby coś był nad lu-
dzi, przeto za Syna *Jowiszowego* chciał-
być uznanym: te y tym podobne znay-
dowały się w nim defekta, przy których
y wielkie w nim iaśniały cnoty, iako to:
kochał uczonych, y nauki: do których
z młodu pod naydoskonalszemi Nauczycie-
lami aplikowany wiele profitował. *Ary-
stotelesa* który go Filozofii uczył, czcił, y
wdzięczność swoją, posyłając mu 800. ta-
lentow (znaczłą sumę) aby miał sposob
Historii naturalney zbierania, oświadczył:
zwykł był mawiać: iż więcej winien był
Arystotelesowi niż Oycu, który mu dał ży-
cie, bo *Arystoteles* dobrego życia sposobow
y reguł nauczał go. *Homera* Poety dzieło
rad czytał, y z sobą nosił: nie dopuszczał
aby iego portret z iakichkolwiek rąk Rze-
mieślnika miał wychodzić, ale tylko trzey
na to byli destynowani *Praxyteles* Snycerz
co do rzeźby. *Lizyppus* złotnik co do ro-
bienia z metalu y *Apelles* Malarz co do

Umie-
jętności
y Rę-
kodzię-
ła Gre-
ckie
dosko-
nałe za
Alexan-
dra cza-
sow.

obrazow naydoskonalsi w swoich sztukach:
przez co wzbudził emulacyą w kunsztach,
których Grecy u wszystkich Narodow stali
się modelem. Do tey perfekcyi wszystkich
umiejętności y rękodziel wielce pomogło
upokorzenie Persow, którzy pogrzebieni
nie śmieli więcej Grekow napaść: a
tak wielkie w Kraiu uciszenie pod rządem
jedney głowy w głębokim pokoju dało nie-

wypo-

wypowiedziany wzrost wszystkiemu, cokolwiek poloru ludzkiego rozumu y życia wygodnego przez manufaktury tykało się.

Po zmarłym Alexandrze wpośród zwycięstw, w kwiecie lat, w odległości niezmierny od swojej Ojczyzny w Alexandryi pochowanym, powstały wielkie zamieszkania, y kłotnie między Generalami, którzy ambicyą panowania, y chciwością osiągnięcia pozostałych Prowincyi uwiedzeni; gwałtownych chwytali się sposobow y wielkie zamachy czynili do uiszczenia swoich zamysłow. W początkach iednak nie chcąc zaraz wybuchnąć z swoją ambicyą, każdy obawiając się sekretnie nagłą czynnością nie popsuć interessu, wszyscy zgodzili się, aby Następcą po Alexandrze był *Arydeusz* Brat iego, a nie *Herkules* Syn zrodzony z nieprawego łoża. Uchwalono oraz czekać na szczęśliwe rozwiązanie *Roxany* Wdowy *Alexandra*, ieżeliby powiła Syna, aby ten z *Arydeuszem* wspólnie panował: tym czasem *Perdykę* uczyniono Opiekunem Dziezicow Państwa y Administratorem Monarchii, *Raxana* urodziła Syna nazwanego także *Alexandra*: ale ten nie doczekał spadającym po Ojcu Państwem władać. Rozdzielono go zatym na 33. Gubernie, y dano w dozor y dyspozycyą Gubernatorom, z których każdy na swoje koło (iак mowią) wodę ciągnąć, przez zazdrość y przepych drugiemu stawał się okazyą kłotni: ztąd woyna między niemi: wiążąc się albowiem mocniejszy przeciwko słabszym wydzielali Prowin-

Zamieszkania
po śmierci
Alexandra.

Podział
Alexandrowych
Prowincyi.

Woyna
między
Rząd-
cami.

Trzy
Krole-
stwa sta-
ły się.

Prowincye , a potym też samę broń na siebie obracając o nieź walczyli przez kilka lat , rozlewając krew ludzką , w okrutnych swoich czynnościach trwali , poki los fortunny nie zatamował ich imprezy. Z owey więc liczby Gubernatorów , czterech wygurowało , ktorzy drugich zakassowawszy Prowincye pod swoy rząd podgarnęli : wkrótce trzy tylko uformowały się nayznakomitsze Wielkorządy , to iest Egiptu , Syryi , y Macedonii , mające swoich udzielnych Monarchow.

Kofederacye
Grekow
niektu-
teczne.

W tych rozterkach zamyślali Grekowie do pierwszej wrocić się formy rządow y dawney wolności , przeto skonfederowali się y uderzyli na *Antypatra* Krola Macedońskiego dosyć pomyślnie , ale Antypater daleko lepiej im oddał za swoje y przymusił Ateńczykow , aby mu wydali *Hyperyda* y *Demostenesa* iako Herfstow tego rokofzu y cały expens tey wojny wrocili. Nie mieli już odtąd żadnego na siebie względu Ateńczykowie , bo ich osłabione siły w oczach mocniejszego Pana Macedonii y Grecyi czyniły wzgardy godnemi. Jch Kray stał się teatrum wojny , a zatym bardziey a bardziey spustoszał : Miasta przednieysze udzielnych miały Pańkow , ktorzy ie do żywego darli y wciążali w absolutne iarżmo. Gorzkie skutki niewoli dające się czuć wszystkim Grekom wzbudziły w nich ostatnie siły do ratowania się przeciwko oppressyi. Pewny Obywatel *Sycyonu Aratus* imieniem , niemają-
cy

Aratus
konfe-
deruje
się.

cy nad 20. lat , ułożył był plantę upadającą wolność Grecką wesprzeć przez wypędzenie albo wyrznięcie załóg Macedońskich po wszystkich w Grecyi Fortecach rozłożonych. Stała się za powodem iego sekretna konspiracyja , uczyniony związek wszystkich Miast zwłaszcza w Peloponezie , a tym samym skleiła się Rzeczpospolita *Acheensow* uznająca za głowę *Arata* wielkiego swego Generała . Naypierwsza iego akcyja była gdy Tyrana Sycyonu *Nikokla* zbil na głowę y wypędził , potym *Kerynth* Fortecę nagle sztuką odebrał , y Krola Macedońskiego do ucieczki przymusił. *Argos* w abso-
lutnych rządach ięczące oswobodził , y wiele podobnych Kawalerskiey sztuki , nieustraszonego serca , wspaniałego rozumu , y cnoty , a osobliwie gorliwego Patrioty y Republikanta przymiotow , wtedy gdy Grecya na schyłku sławy , wolności , y panowania była , dał dowodow. Z tym wszystkim iednak bezskuteczna iego była impreza. Potencya Macedońska większemi nierównie siłami tłumila duchy Republikantkie, siami oraz Grecy iako to *Etolowie* , y *Lacedemończyki* , inne sobie zakładając awantazę , byli na przeszkodzie : tak dalece , iż na różne partye y scyflie podzieleni , po różnych utarczkach y klęskach poniesionych ustawać poczęli : sam *Aratus* przez nasadzonych ludzi od *Filippa* II. Krola Macedońskiego otruty nędznie umarł , y żadnego nie miał w obronie wolności Greckiey podobnego nasładowcy. Zguba do reszty tego Kraiu przy-

Stała się
głową
Rzecz-
pospoli-
ta Ache-
ensow.

Jego
zwy-
cięstwa.

Aratus
otruty.

przyśpieszona została przez niektórych Greków w prywatnych swoich kłótniach cudzoziemskiej protekcyi szukających : tym spozgodni sobem sprowadzali na swoje karki coraz różnych większe iarżmo : iuż iedni niekontenci z Panow rządow Macedońskich , wzywali protekcyi szukają. Rzymskiej , iuż Asyryjskiej , iuż inney.

Rzymianie
opieku-
ją się
Greka-
mi.

Rzymika na ten czas Rzeczpospolita naylepiey rządząca się, naymocniejszye swoje miała siły , które tym straszniejszye zdawać się poczęły , im większy nierząd po obaloney Monarchii Greckiey w zamieszaniu Narody trzymał. Wten czas Rzymianie iako w mętney wodzie ryby , Krolestwa y wielkie Kraie łowili. Uciekający się do ich protekcyi (przyznać potrzeba) wielkie mieli wsparcie , ale ich za swoich Panow uznawać obligowani byli. Radzi więc Rzymianie chwytali się takich okazyek , gdzie ich na pomoc zapraszano , pewni będąc , że y doznający ich gniewu , y zaszczycający się ich łaską z rąk ich nie wynidą. Tą drogą do Grecyi weszli Rzymianie : *Etolowie* albowiem niekontenci z traktatow z *Filippem* II. Krolem Macedońskim zawartych , wezwali Rzymian : Ci nie iak woyskowi , ale iak naywyżsi Sędziowie postępując sobie , przykazali *Etolom* y grozili woyskową exekucyą , ieżeliby zamieszania w Kraiu przez swoje zdzierstwa y naiaždy nie przestali. *Filippowi* niechcącemu uznawać ich iurydykcyi , wypowiedzieli wojnę , która gdy mu niepomyślnie powiodła się , ledwo został przy swojej dziedzicznej Mace-

Macedonii, inne zaś wszystkie Kraie Rzymianom, uznając ich najwyższą zwierzchność, oddać musiał. Znowu się podała podobnaż z kłotni profitowania okazy. Etolowie do hultajstwa przynęceni przykro znosili rozporządzenie ściągające się ku powszechnemu bezpieczeństwu Rzymian, udają się zatym pod inną protekcyą, *Antiocha* Krola Syryi wzywają na pomoc; a tym samym wciągają go w wojnę z Rzymską Rzeczpospolitą. Na tej wojnie *Antiochus* zbity, całą mnieyszą Azyą stracił, a Rzymianie tą nową zdobyczą mocniejszy y bogatsi stali się. *Perseus* ostatni Krol Macedoński wiele sobie po swoim szczęściu obiecując, myślał pomścić się krzywdy Ojcu swemu uczynioney, y Rzymian z Grecyi wyforować, ale się brzydko zawiodł na swoim zdaniu, zbity na potęgę wszystko co miał stracił, sam się w niewolę zwycięzcy dostał, y nie tylko Krolestwu Macedonii koniec w swojej osobie uczynił; ale też do ogarnienia całej Grecyi Rzymianom wrota otworzył.

Acheensow Rzeczpospolita nie tak silna iak zuchwała, stawiała się ieszcze iakąś zawadą do powszechnego Rzymian w Grecyi panowania: ale y ta za okazyą wpadła w ręce onychże: Senat bowiem Rzymski pretendując niektórych Miast zostających w lidze *Acheensow*, gdy ich upornych nieczyniących zadosyć woli swojej widział; woysko pod kommandą *Metella* na ukaranie ich wysłał, który po dwa kroć ich znacznie poraził:

Filip
II. Krol
Macedoński
prze-
grał z
Rzymianami.

Perseus
Krol
Macedoński
zbity
od Rzymian.

Ache-
enów
Rzecz-
pospoli-
ta upa-
dła.

Bunt
Greków
za po-
wodem
Mitry-
data.

Sylla
potłu-
mił
Gre-
ków.

poraził: potym *Mummius* tychże Republi-
kantów w kompanii z swoimi sprzymie-
rzonemi do boju stawiających tak zbił, że
więcej głowy podnieść nie mogli: w pień
wyciął wszystkich: Miasto Korynth wy-
dał żołnierstwu na rabunek y spalił, y
wszystko pod moc Rzymską podgarnął tak
dalece, iż odtąd Grecya Prowincją Rzym-
ską została. Już więc z siebie samych Gre-
cy przestali byli o wolności myśleć, aż o-
to z kąd inąd pożar wybuchnął wojny,
który y w nich wzniecił przytłumione iskier-
ki żądzы wskrzeszenia swoich dawnych
swobod. *Mitridates* Krol Pontu wojujący
z Rzymianami na ow czas rozpościerał
się w mnieyszej Azji, chcąc im dać
do czynienia w Grecyi, aby rozerwać y
osłabić ich sily w sąsiedztwie: wysłał do
Grecyi sto dwadzieścia tysięcy woyska pod
kormendą *Archelausa*; Ten wziąwszy
Atheny buntował Greków aby się z nim
łączyli przeciwko Rzymianom, *Sylla* Gene-
rał Rzymski czymprędzey z Rzeczypospoli-
tey woyskiem przybywszy do Grecyi ude-
rzył na woysko *Mitrydata* złączane z Gre-
kami zbił, *Atheny* odebrał, y uspokoi-
wszy wszystko, w takie kluby Grecką
wziął Prowincją, że się więcej z nich do-
być nigdy nie mogła. Y lubo wielkie za-
mieszania między Rzymianami nastąpiły pod
czas domowych wojen *Cesara* y *Pompeiu-
sza*, atoli Grecya ani się w nie mieszała,
ani tak dobrej pory do tentowania szczę-
ścia zażyć nie śmiała. *August* stawszy się
głową

głową Monarchii Rzymskiej, trzech Pretorów wyznaczył do rządu imieniem jego całej Grecyi, y tak ow naród iarżmem obarczony, y do niego przez kilkadziesiąt wieków przyuczony po dziś dzień w cudzych ręku Panow został.





CZĘŚĆ V.

Zawierająca Historią Rzymską.

ROZDZIAŁ I.

O Założeniu Rzymu y pierwszych
Krolach w nim panujących.

Bayki
w po-
cząt-
kach.

 Krolestwach y Krolach we Włoszech przed założeniem Rzymu panujących, iako to *Ianusie*, *Eneaszu*, *Numitorze*, y *Amuliuszu* &c: nic nie wspominam, iako zbior baiek, pewności nic, więcey ciemności iak światła zawierających. Pośpolity to był gust wszystkich Narodow osobliwości niesłychane a czasem nad naturalne początkom swoim przypisywać. Toż y Rzymianie w Historii swojej wyżej nadpierwszego Fundatora zasiągając wiadomości, przez ambit próżney sławy, grzeszyli przeciwko prawdzie, y samę prawdę przydatkiem wielu okoliczności, nawet iuż w założeniu Rzymu, skażili: y istną dzieiow szczerosc poty émili, poki oświecénfze wieki nie zbrzydzyły im tego mowienia y pisania kronikow sposobu. Mamy więc z podania ich, iż pierwsi Fundatorowie Rzymu byli *Romulus* y *Remus* bliźnię-

bliźnięta , zrodzeni z *Rhei-Sylvii* Corki Urodze-
Numitora Krola Alby. jakoby *Amulius Nu-* nie Ro-
mitorowi swemu Bratu wydarłszy Krolestwo, mulusa
 swoich Wnukow w *Tybrze* utopić rośka- y Re-
 zał , y że szczęściem , woda opadłszy nie ma.
 załala ich , y (co dziwnieysza) *Faustu-*
lus pastuch napadł y widział iako wilczyca
 te dwoie dzieci swoiemi pierściami karmiła.
 Tę cudowną okoliczność inni odrzucając ,
 mówią że to nie była wilczyca , ale *La-*
rentia Zona Pastuchy dla złego życia wil-
 czycą przezwana , która te dwoie dzieci
 od Męża znalezione wychowała. Dorosłszy
Romulus y *Remus* w hultajstwo udali się,
 y przybrawszy sobie podobnych łotrow ,
 napadli na *Amuliusza* , zabili go , a *Numitora*
 przywrocili na Tron *Alby*. Po tej zbroie-
 ckiej sprawie rzucili się do budowania Mia-
 sta , które zakładając przy zabobonney
 wieszczbie pokłócili się Bracia , y ieden
 drugiego , to jest , *Romulus* *Rema* zabił : Założe-
 więc zbudowane Roku przed Narodzeniem nie
 Chrystusa Pana 754. dla kilku set zboycow Rzymu
 nad Tybrem między gorami pomieszkania, Roku
 y dla bezpieczeństwa od innych napastni- przed
 kow ogrodzone , czyli murem opasane, Naro-
 nazwano *Roma* Rzym od imienia *Romulu-* dzie-
 sa , który Herfztem czyli Krolikiem zebra- niem
 ney kupy swywołney , tytułował się. Na Chry-
 ogłos nowego a swobodnego pomieszka- stusa
 nia kompanii niecnotow , co żywo zbiega- Pana
 ło się cokolwiek w okolicy mogło być ra- 754.
 bowników , zboycow , niewolnikow , dłu-
 żnikow , y najpodleyszego gatunku ludzi,

wszystko to osiadało w Rzymie. Tak są niesławne początki sławnego od dwóch tysięcy lat Rzymu !

Romulus uważając że inaczej z swoją gromadą w tych osiedliskach nie utrzyma się, tylko odwagą, y że mu koniecznie czyli do obrony siebie, czyli napastowania drugich potrzeba ludzi śmiałych, zuchwałych, bitnych: aby więc tę sztukę iakoby dziedziczną obywatelom uczynił, Bogowi wojny *Marsowi*, którego się synem być chlubił, miasto dedykował. Ta kupa łotrzyków w liczbie 3300. około: najpierwey się dała weznaki *Sabinom* Sąsiadom, których na widowiska iakieś zaprosiwszy, żony ich, corki, y inne niewiasty, namowiwszy się, na tę zbrodnią, przeto iż niemieli żon, pochwyтали: ztąd kłotnie y bitwy nie tylko z *Sabinami*, ale y innemi w okolicy Miastami, które zapatrując się na niegodziwe Rzymianow postęпки, tegoż samego od nich co y Sabinowie rychley lub późniey obawiali się. Rzymianie przeczuwając na co się zanosilo, gotowi byli do dania odporu. Po zławym spotkaniu się z *Sabinami* pogodzili się y w ieden z niemi Narod ziednoczyli: potym inne osiadłości Narodow nicco uspokoiłi, częścią bitwą, w ktorey mocniejszyemi się być pokazali, częścią postrachem.

Ustawy
Romu-
lusa-

Nowo uformowanemu zgromadzeniu prawa y formę rządow podał Romulus. Z sędziwych ludzi wybrał y postanowił Senat, któryby

ktoryby podane od Krola roztrząsał inter-
 ressa, dobra Rzeczypospolitey tyczące się,
 ludowi nadał moc wybierać Urzędników,
 stanowić prawa, aby w zachowaniu onych-
 że naygorliwżemi stawali się, iako od sie-
 bie na się samych dobrowolnie włożonych.
 Rozdzielił Obywatelow, na dwa stany *Pa-*
trycyszow, y *Plebeiszow*, to iest Szla-
 chty y Pospolstwa. Wniósł zwyczaj aby
 ubożsi czy to z roli albo rzemiosła żyjący
 czy inni partykularni ludzie, wybierali so-
 bie z możniejszych y rozumniejszych *Pa-*
trycyszow iednego, ktoryby ich od op-
 ressiyi bronił, o ich interessach wiedział,
 swoim kredytem y protekcyą wspierał, y
 za nimi się, aby w niczym krzywdy nie-
 ponosili, wstawiał. Tacy Opiekunowie na-
 zywali się *Patronami*, pod ich opieką zo-
 stający *Klientami*: ktorych powinność by-
 ła, oprócz uszanowania należytego swo-
 ich Opiekunow, wzajemnie służyć im, na-
 przykład: ieżliby się zadłużyli, y nie byli
 w stanie wypłacenia długow, albo ieżeli-
 by w zastaw nieprzyjacielowi byli dani,
 czyli inszym sposobem w padli w deten-
 cyą, aby na wykupno ich składali się we-
 dług możności, y na wolność starali się
 oswobodzać: tudzież iedni drugich nie mo-
 gli pozywać, do prawa pociągać, lub
 wzajemnie sobie szkodzić. Nadał absolutną
 moc Oycom nad dziećmi. Co do Małżeń-
 stwa, wielość Zon nie była pozwolona:
 Mąż y Zona wspólne mieli prawo do swe-
 go majątku: Mąż iednak iako głowa nim
 dyspo-

Począ-
 tek Pa-
 tronow
 y Kli-
 entow.

Prawo
 Rodzi-
 cow.

Prawo
Męża.

Rolni-
ctwo.

Dwie
zabawy
pier-
wszych
Rzy-
mian.

dysponował: wolno było Mężowi odpędzić Zonę, nawet śmiercią karać, dowiodłszy iey w oczach Rodziców, że się albo przenie-
wierzyła, albo go otruci chciała, albo kra-
dła, albo się upiała. To tyrańskie prawo,
ktorego zły Mąż mógł zażyć na opressyą
niewinności y pokrywkę kryminałów, nie
było zachowane. Jakie Romulus zażcze-
pił rządow początki, takie się z czasem
utrzymywały, iako to miłość dobra publi-
cznego y swoiey Oyczyzny, skromne życie
przy wielkiej oszczędności w prywatnym
każdego pożyciu, tym końcem, aby po-
wfszechne Rzeczypospolitey dostatki iak nay-
obfitsze y naytrwalsze być mogły. Liczbę
gruntow do Miasta przywłaszczonych wy-
dzielił iednakowo między Obywatelow za-
lecając rolnictwo, ktore przy industryi ka-
żdego staie się skarbem nieprzebrany y
naypewniejszy, tak Obywatelow jako
całego Narodu. Ztąd u nich bez braku
wszyscy się mieli do roli, Hetmani, żołnie-
rze, Patrycyuszowie, y pospolity lud: ani
im wstyd był szukać z ziemi pożywienia
y dostatkow, w ktorey wszystkie wygody
życia ludzkiego natura nam nagotowała.
Te dwie zabawy naybardziej Rzymianow
dystyngwowały, Rycerska y Rolnicka. Po-
spolita to u nich była porzucić pług brać
się do oręża, złożyćwszy oręż, iąć się plu-
ga. Przy skromnym życiu, y ustawiczney
pracy, niedziw że stek hultaiow mogli się
za przykładem swego Herfzta przemienić w
dobrych Obywatelow, y stać się gniazdem
wiel-

wielkich męstwem y cnotą ludzi. Ułożywszy takowe fundamenta przyszley Potencyi Romulus, nie uszedł tey, która wszystkich wielkich ludzi sciga nienawiści, niektorzy bowiem (jak się domyślamy) Senatorowie czyli obawiając się iego Tyrannii, czyli zazdroszcząc sławie, czyli z rewolucyi spodziewając się większego szczęścia, sekretny uczyniwszy spisek, tak go kształtnie sprzątnęli, iż śladu nie było zabójstwa: inni piszą, iż od pioruna zginął: do prawdy iednak podobniejszy, że go śmierć od Senatorów pod czas straszney burzy potkała, w tak wielkim sekrecie, iż wnet ogłosili, iakoby go Bogowie do siebie porwali, y zalecili Rzymianom, aby go pod imieniem *Quiryna* czczono.

Śmierć
Romu-
lusa.

Romu-
lus pod
imie-
niem
Quiry-
na za
Boga
poczy-
tany.

W rok po śmierci Romulusa z Narodu Sabinów obrany Królem *Numa Pompilius*. Ten, że był przyrodzenia spokojnego y zabobonnego, z ciężkością dał się namowić na tę dostojność. Widział że miał do czynienia z ludźmi marsem y dzikością tchnącemi, obyczajów grubych y ostrych, uznawał konieczną potrzebę utemperowania ich, y do ludzkości przysposobienia. Przeto cały się wdał do Religii obrządków ustanowienia, y opisania praw do rządów wewnętrznych y sprawiedliwości ściągających się. Aby zaś tym większą wagę sprawił temu wszystkiemu, czego nauczał y zalecał, udawał, że Bogini *Egeria*, do której w bliskim gaju uczęszczał, dyktowała mu to wszystko. On kalendarz od Romulusa

Numa
Pompi-
lius.

Spokoy-
ny w
pano-
waniu.

Obrzą-
dki Re-
ligii y
prawa
ustano-
wił.

mulusa rozporządzony , przydaniem dwóch miesięcy Stycznia y Lutego poprawił: Święta , wieszczby , Kapłanów , wieszczkow ustanowił , y w swoiey osobie y Krolewską y naywyższą Kapłańską dostojność mieścił. Kościół *Vesty* Bogini wybudował , y w nim na kształt Panien Zakonnych zgromadzenie ufundował , których obligacya była , ognia poświęconego , aby nigdy nie wygaśł , pilnować. Rządził przez 43. lat, spokojnie y chwalebnie.

Trzeci Krol Rzymu zaczął panować Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 672. imieniem *Tullus Hostilius*. Ten znaczne grunta y żyzne do Krolow należące pola oddał y podzielił między uboższych Obywatelow . kontentuiąc się swoiemi dziedzicznymi. Za iego panowania wojna z *Albańczykami* zakończyła się pojedynkiem trzech Rzymian z Familii *Horacyuszow* przeciwko trzem *Albańczykom* nazwiskiem *Kuryacyuszow*. W pierwszym spotkaniu *Kuryacyuszowie* byli tylko ranieni , a dwóch *Horacyuszow* poległo , trzech zatym jednego *Horacyusza* ucieczkę udającego ścigać poczęli , w tym *Horacyusz* obrotem swoim lubo w ucieczce trzech jednego po drugim *Kuryacyuszow* położył: zwycięscy zatym Rzymianie stali się Panami Alby y całego Narodu , gdyż to na wymowie przerzeczoney *potyczki* było : która w tym nychwalebnieyszą stała się , iż uspokajając kłótnie między dwoma Narodami ochroniła większego rozlania zobopolnie krwi

Tullus
Hostili-
us.

Poty-
czka
Horacy-
uszow z
Kurya-
cyusza-
mi.

krwi ludzkiej. (a) Także Latynowie, y inne osiadłości dostały się prawem oręża Rzymianom. Krol ten dla uczynienia sobie y Sukcessorom swoim powagi, postanowił, aby przed nim Pacholki czyli *Lictores* trzymał

(a) Zakazane wszelkim prawem pojedynki stałyby się podobno chwalebne, gdyby ie Monarchowie wzorem Sabinow z Rzymianami, przybrali do swej polityki, na uspokojenie częstokroć pozornych pretensyi; zamiast krwawych wojen wstępiających Narod ludzki, pustoszących Kraie, czyniących resztę żyjących ludzi na całe życie bez dania racyi nieszczęśliwą. Lepiej jest, aby kilku Junakow (na których w żadnym Kraiu nie zbywa) ambicyi panujących dogadzając szafowało swoim życiem, y przez krotką swoiey potyczki scenę zwycięstwa im dla napełnienia kronik, przynosiło: niżeli żeby Kray kilka kroć sto tysięcy gladiatorow trzymał, ich z krwawey pracy Obywatelow żywił, odziewał, płacił; a jedynie tym końcem, aby podobne sobie stworzenia zabijali; y na to wszelkiego zażywali przemysłu. Chwalebnie Filistynowie z Izraelitami umowili się byli, aby ludzi nie tracąc, kłutnią o panowanie y poddaństwo, który z nich Narod panujący, a który poddany miał być, decydowali: Filistynowie przez wysadzenie z swoiey strony Goliatha, a Izraelitowie Dawida, całą rzecz, iako wiadomo jest, zaspokoili.

Fasces
co?

maiąc w ręku *fascēs* to iest , pęki rozg-
z toporami szli , a to na znak władzy ka-
rania. Mimo tych przepisow y znakow ,
był pospolicie ten Rządca respektowany y
kochany dla pięknych przymiotow y dzieł
chwalebnych. Dzieiopisow nie wiedzą do-
skonale iaką śmiercią zginął , czyli od
pioruna , czyli od swego Następcy.

Ancus
Marti-
us.

Wnuk *Numy Pompiliusza Ancus Mar-
tius* objął Rzymu panowanie przez śmierć
swego Antecessora , iako powszechnie nań
było o zaboystwo porozumienie. Udawał
się być *Numy* naśladowcą , przeto obrzą-
dki religii pomnażał. Do poleru Obywate-
low y rozszerzenia Rzymu znacznie się
przyłożył : iemu przypisują zbudowanie
MiaSta Ostyi przy uściu *Tybru* do morza:
iako też samego MiaSta Rzymu powiększe-
nie przez ufortyfikowane gory *Aventynu* y
Janikulu y osadzenie ich Obywatelami .
Fidenatów , *Wolskow* , *Sabinow* wojował ,
dosyć pomyślnie , y dopiął sławy zwycię-
scy , dla ktorey dostąpienia iedna część
ludzi wyrzyna drugą aby iednego chwalo-
no pod tytułem wielkiego Woiownika czyli
nieprzyjaciela natury ludzkiej , drugiego
ganiono iako słabszego y odiąć się nie
mogącego. W tym iedynie moim zdaniem
stał się chwalebny , że rolnictwo wielce
promowował , pracujących około roli swo-
ją protekcyą y dobrodzieystwy wspierał , a
nie mających się do tey pracy za nieuży-
tecznych poczytał Obywatelow. Umiera-
jąc

iąc zostawił dwóch Synów pod opieką *Tarkwiniusza*.

Opiekun *Lucius Tarquinius* inaczej *Lucius* nazwany *Stary* umiał się przypodobać Rzy- *Tarqui-*
mianom, iż go na Tronie, mimo pozo- *nus V.*
stałych Synów *Anka Marcyusza* (lubo oni *Krol*
żadnego prawa do Korony od wolney e- *Rzy-*
lekcyi dependującej nie mieli) osadzili. Był *mian.*
to Cudzoziemiec rodem z *Koryntu* Miasta,
Syn *Damarata* wielce bogatego kupca, kto-
ry dla tyranii niejakiego Rządcy *Cypśela*
wyniósł się z Kraju, y osiadł w *Tarkwi-*
niach Mieście *Etruryi*. Ten przez akkomo-
dacyą pospolitwu, z ich stanu sto do Sena-
tu przybrał, iako też stanu Rycerskiego li-
czby pomnożył. Jako każdy z Krolow,
tak y ten starał się o przyczynienie Miasta:
przez opasanie y zabudowanie trzech gor-
przyległych, iego pamiątka do tego czasu
w Rzymie trwa, to jest kloaki podziemne
murowane: iego dzieło było fundamenta
Capitolium, tudzież *Cyrk* czyli miejsce na
widowiska publiczne z wielkim sumptem ku
rozrywce publiczney wystawione. W tym
tylko nagany stał się godnym, iż zbytki
do Rzymu zwyczajem Greckim wprowa-
dził. Synowie *Anka Marcyusza* zabili go,
nie pamiętali że ich był Opiekunem, ale
pretensye roszcząc, że ich ubiegł do Ko-
rony, na taką się zbrodnią odważyli: wy-
pędzono ich za to z Rzymu. Zostawił
dwóch Synów w niedożyłym wieku, *Tar-*
quiniusza y *Arunsa*: przeto żaden z
nich po Oycu nie był na Tronie osadzo-
ny,

Jego
pamią-
tka w
Rzy-
mie.

Servius Tullius ny, ale Szwagier ich a Zięć Tarquiniusza
Servius Tullius.

VI. Ten także przyśłużył się Rzymianom
 Krol. przyczynieniem Miasta, podziałem grun-
 tow, przyłączeniem Etruskow po zawoio-
 waniu ich do Państwa Rzymskiego. On
 pierwszy w Państwie wznowił popis Oby-
 watelow dla ułożenia taryfry podatkow do
 skarbu publicznego, według proporcji ka-
 żdego majątku, narachowano 84000. Mie-
 szkańców. Zabierał się coraz do większych
 czynności ku pożytkowi publicznemu, a
 w tym Córka jego Tullia niezmierney am-
 bicyi Niewiasta podmowiła Męża Tarquini-
 usza, aby czym prędzey iakimkolwiek bądź
 sposobem choć nayniegodziwszym opanował
 Tron, y z nią wespół panował. Zabił więc
 Zabity *Tarquinius* Tescia swego Krola, swoiey skry-
 od Zię- tey ambicyi, y poduszczeniu żony dog-
 cia. dzając. Piszą iż *Tullia* do tego stopnia nie-
 zubożności przyşła, iż iadąc kazała konie
 pędzić nie uwazając na ciało Oycy swego
 na ulicy leżące, ktore woż y konie strato-
 waly.

Przez zbrodnią z pychy pochodzącą
 Tarqui- dostąpiwszy rządow *Tarquiniusz*, nazwany
 nius Py- był *Pyśznym*. On pierwszy był Wynalazcą
 szny kary wygnania y tortury: po tyrańsku y
 VII. z Senatem y z Szlachtą obchodził się. W
 Krol jego dziełach nic użytecznego nie znaydu-
 Rzy- ie się, oprócz dokończenia Kapitolum y
 mian. niektórych Kościołow wystawienia. Syn ie-
 go, także *Tarquiniuszem* nazwany, zosta-
 iąc u Gabiniuszow pożyśkał sobie przyjaźń
 nayzna-

nayznacznieyszych z pomiędzy nich, zatym wskazał do Oycy iak by tey przyiaźni mógł zażyć. Pożnanieć zamiast odpowiedzi, to tylko donioś: że Ociec iego nie dając słowney rezolucyi, nawyższe mako-
wki (wogrodzie będąc na ten czas) ści-
nał. Domyślił się Synaczek, iednegoż ga- Szpetna
tunku w niecnocie będąc z Oycem, nay- Syna
przednieyszych Obywatelow zdradą poza- iego
biiał, a tak Miasto *Gabinuszów* osłabione akcyą.
Oycu poddał. Gdy więc Ociec tyrannią a.
Synowie zbrodniami y rozpustą do żywego
wszystkim doięli, zaczym Rzymianie powzię-
chnie myśleć poczęli o ocaleniu swoiey wol-
ności y zrzuceniu z swoich karkow Tyrana.
Podala się do tego okazyia przez sromo-
tny gwałt, ktory *Sextus Tarquinius* nay- Druga
starszy Syn popełnił. *Lukrecya* żona Kol- sromo-
latyna nie mogąc znieść uczynionego od tniey-
niego affrontu, śmierć sobie puinałem za- sza.
dala w oczach Rodzicow y Męża, opo-
wiedziawszy im wprzod co się stało. To
było hasłem powszechnego wzruszenia y Bunt
odmiany rządow: Rzymianie albowiem przeci-
Tarquiniusza Krola na ow czas bawiące- wko
go się oblężeniem Miasta *Ardei* więcey do Tar-
Rzymu nie przypuścili, posłuszeństwo wy- kwini-
powiedzieli, całą iego Familią wypędzili, uszowi
y rząd Monarchiczny zniesli, ktory trwał podnie-
więcey iak dwieście lat, to iest, do Ro- siony.
ku 509. przed Narodzeniem Chrystusa
Pana.

ROZDZIAŁ II.

O ustanowieniu nowey formy rządu,
zafsztych w tey mierze okoliczno-
ściach, y niektórych w po-
czątkach, Rzeczypospolitey
woynach.

L. J.
Brutus
Dowod-
ca prze-
ciwko
Tar-
kwini-
uszom.

Urząd
Konsu-
low.

Absolutność *Tarquiniusza Pyszne*go, nie-
rząd iego Synow, wielkie ucimieże-
nie stanu Rycerskiego, y ludu sprawiło po-
wstzechne w Rzymie nieukontentowanie.
Nikt jednak sarknąć nie śmiał nie mając
żadnego Dowodcy: miłość zaś własnego
życia stać się Dowodcy nie dopuszczała.
Lucius Junius Brutus dowcipnie y swe-
go życia ochraniając, y dogadzając publi-
czney potrzebie zmyślił szaleństwo, y pod
tą pokrywką zbuntował lud y był Autorem
wypędzenia Krolow z całą familią *Tarkwi-
nuszow*, których dobra skonfiskowane w
podział dostały się ludowi: a zamiast ie-
dnego naywyższego y dożywotniego Rząd-
cy; ustanowiono dwóch *Konsulow* czyli
Burmistrzow, którzyby nie więcej iak rok
sprawowali *Rzeczpospolitą*, a po skończo-
nym roku, aby lud sobie wybierał innych
dwóch, y tak na zawsze. Pierwszemi
Konsulami byli *Lucius Junius Brutus* y *Lu-
cius Tarquinius Collatinus* Maż *Lukrecyi*
własną ręką ze wstydu zabitey: Ci za nay-
większą

większą uznali potrzebę Republikański rząd ugruntować, zwłaszcza iż widzieli iako *Tarquinius* zrzucony z Tronu wszelkich sposobow z swoją familią zażywał, aby nie mógł powrócić do pierwszey dostojności. Wielkie miał na to oko *Brutus*, przeto postrzegłszy że iego własni Synowie *Titus* y *Tyber* zamysłali przez sekretne konfzacht y fakcye *Tarkwiniusza* do Korony przywrócić, przekładając miłość Ojczyzny nad miłość naturalną Synow, aby im poucinać iako zdrajcom publicznym kazał: swego kollegę *Tarkwiniusza* dla imienia y kolli-gacyi z wypędzonym Krolem, a naybardziej, iż miał nań o toż podeyrzenie za zezwoleniem ludu z funkcyi złożył y na wygnanie skazał: *Windycyusza* niewolnika wolnością udarował, przeto, iż tę zdradę odkrył. Tu inż *Tarquinius* otwartą wojną swoich pretenfji popierać, a *Brutus* zastanawiać się za wolność orężem y własnym życiem zaczął. Jakoż w zwawey potyczce z Synem *Tarkwiniusza* obydwu na placu polegli. Damy Rzymskie oświadczaiąc wdzięczność *Brutusowi* iako obrońcielowi honoru plci białogłowskiey, żałobę po nim przez rok nosiły. O nim to także do wiadomości starożytność podala, iż zniósł okrutny zabobon zabijania dzieci na ofiarę Bogini *Manna* nazwaney.

Tarquinius ujął sobie Krola, Hetruśkow *Porfennę*, który mu z wojskiem na sukurs przyszedł y obległ Rzym: Obywatele Rzymu walecznie bronili się, nie tak jednak
filą,

L. J.
Brutus
Consul
przy-
kładnie
karze
swoich
Synow.

Tarqui-
nius
wypę-
dzony
gwał-
tem sta-
ra się o
przy-
wroce-
nie do
Korony.

Brutus
w po-
tyczce
zabity.

Porfen-
na Krol
Hetru-
śkow
pomaga

Tar- kwinii- uszowi
dobyc
Rzymu.

Horati- us Co- cles.

Mutius Scevola
wstawil
sie.

flą , iak cnotą zwyciężył Porfennę. Ten albowiem wydziwić się nie mogąc miłości Rzymian ku swoiey Oyczyźnie y usilności ich w obronieniu nabytego wolności kley- notu , dobrowolnie od oblężenia Rzymu odstąpił. Przypatrzył się bowiem iako *Horacyusz Cokles* sam ieden poty opierał się iego woysku na moście zmierzaiącemu do Miasta , poki mostu za nim nie zrzuciono , dopiero wplaw rzuciwszy się w *Tyber* szczęśliwie przepłynął y siebie y Miasto o- calił. Druga rzecz niemniej go zdziwiła iako y pierwsza. *Mutius* nieiaki , potym nazwany *Scevola* umyślił go dla obrony swoiey Oyczyzny oblężeniem strapionej za- bić , na ten koniec wszedł do obozu Etru- skow y do samego namiotu Porfenny prze- dał się , ale nie znając z twarzy Porfenny Sekretarza (mniemając iż to był Krol) za- bił. Wnet postrzegłszy swoię omylkę , w ognisko faierki , gdzie Bogom kadzidla pa- lono , rękę swoię ku spaleniu , iakoby się chciał nad nią mścić za omylenie się , włożył. Schwytany natomiast y spytany co mu do tey szaloney imprezy pobudką było , odpowiedział : *Znay Porfennno że nas 300. Kawaleryi Rzymskiey sprzyściegło się , albo trupem paść , albo ciebie w pośrzodku twe- go woyska zamordować : przerażony zu- chwałością y przedsięwzięcia zamachem , wolno puścić zaboycę , chcąc cnotę laskawo- ści na przekorę Rzymianom pokazać. Gdy zatym strony przyśtały do traktowania o pokoy , y wzajemnie sobie dały zakładni- kow ,*

kow, pewna *Clelia*, która była z nayprze-
 dnieyszymi damami dana w zakład Hetru-
 skom, od nich wykradłszy się, wpław do
 Masta powrocila, ale ją wnet Rzymianie,
 nie chcąc nic zdradliwie czynić, odesłali;
 tym bardziey *Porfenna* Rzymian estymować
 poczał, z ktoremi się zupełnie pogodzi-
 wwszy, odstąpił tyrana Tarkwiniusza. Ten
 zaś jeszcze tentował szczęścia y pomocy
Latynow, których trzydzieści y cztery ty-
 siące z wielką trwogą Rzymu do potyczki
 stawiających za iedną razą wraz z ich Hetma-
 nem Rzymianie pod kommendą pierwszego
 Duktora *Posthumiusza* położyli na placu y
 odiełi mu na zawsze nadzieię Rzymskiey
 Korony: zatym przeniósł się do *Tusculum*,
 potym w *Kumach* resztę życia dokonał.

Zgodą
 Porfenna
 ny z
 Rzy-
 miana-
 mi.

Nie skuteczna
 pomoc
 Latynow dla
 Tarkwiniusza.

Rzeczpospolita zupełnie od Tyrana u-
 wolniona, wewnętrznych niepokoiow do-
 znawać poczela. Kredytorow nieludzkie po-
 stępowanie z swoiemi dłużnikami, było
 przyczyną rokoszu pospolitwa ubogiego y
 długami obarczonego. To hurmem z *Mia-
 sta* wyszło, y na gorze nazwaney *Szwię-
 zey* ośiadło, dla naradzenia się w kupie o
 sposobach wyjścia z nędzy. *Menenius A-
 grippa* Mąż roztropnością y łagodnością o-
 byczaiow znakomity, wysłany od Senatu
 do traktowania, tak uiał prosta haieczką
 y przypowiastkami do pojęcia nayprostszym
 słuzącemi, iż pomiarkowawszy się przyszli
 do iedności z Senatem pod pewnemi kon-
 dycjami, z ktorych ta naycelnieysza by-
 ła, aby pospolitwo z pomiędzy siebie

Rokosz
 pospol-
 itwa.

Mene-
 nius A-
 grippa
 uspo-
 kaia.

Początek
Trybuna-
now
Plebis.

Wojna
z Wolskimi
na której
Gyncynatus
popisuje
się.

dwoch obierało Urzędników, którzyby się tym Stanem opiekowali y mieli ustawiczne oko, aby się mu w niczym krzywda nie działa, nazywano ich *Trybunami Plebis*.

Zaczepekki nowo zaścziepioney Rzeczypospolitey z rozmaitemi osiadłościami w *Latium* sprawiły wojnę z Wolskami, którzy gdy wojsko Rzymskie pod kommandą *M. Minucjusza* Konsula zewsząd oczywistą grożąc zgubą otoczyli, Rzym czym prędzey w tak nagłym y niebezpiecznym razie obrał Dyktatorem *Gyncynnata*. Ten od pluga do naywyższej kommandy Generalskiej wyniesiony, z świeżym wojskiem przybył szczęśliwie na odsiecz *Minucjuszowi*, y na głowę nieprzyjaciela poraziwszy, y w Rzymie triumf odprawiwszy, wrocil się do swoiey rolnickiey zabawy. Wolskowie wetuiąc swoiey straty, zebrawszy siły, nieprzetawiali nieprzyjacielskich postępów z Rzymianami: *Caius Marius* wydarł im Miasto *Koriole*, przeto nazwany był *Coriolanus*: ale że pod czas głodu radził, aby zboże drogo kupowane, drogo ubogiemu ludowi było przedawane, przeto pospolstwo urażone, przez swego Trybuna *Decjusza* obwinilo go o rozruchy y bunty, y z Miasta wypędziło. W tymże samym czasie pokonawszy po części Wolskow Rzymianie wszystkie ich gruntow stali się Panami: Konsul zaś *Spurius Cassius* gdy między samych tylko żołnierzow rozdał ie, w wielkie podeyrzenie wpadł, iakoby wojsko sobie korpumpował z intencją dalszych szkodliwych Rzym-

Rzymskiej wolności zamachow. Okrutnie ten cień zbrodni ukarany został, albowiem ze skały Tarpeyńskiej *Cassius* zepchnięty, Postępek Koryolana: straszną śmiercią zginął. *Koryolan* na wygnaniu będący, udał się do *Wolsków* nieprzyjaźnego ludu Rzymianom y tchnący zemstą prywatney krzywdy, zgubę swoiey Ojczyzny knował: z wojskiem bowiem nieprzyjacielskim przyciągnął pod Rzym y ostatnią mu groził ruiną. Wyсылano do niego po kilkakroć z prozbą o pokoy, ale zawzięty wszystkie negocyacye odrzucał. Trwoga powłzeczna w Mieście przywiodła na ostatek *Wolumnię* Matkę, a *Weturyę* Zonę *Koryolana*, iż wyszły przeciwko niemu y zalawszy się łzami, poczęły go zaklinać na miłość wrodzoną aby poprzestał swoiey imprezy. Zmiękczony płaczem y prozbą Zony y Matki, złożył broń: lecz go natychmiast *Wolskowie* iako swego zdraycę ukamienowali.

R O Z D Z I A Ł III.

O. znaczniejszych wojnach Rzymskich z różnemi Narodami, wewnątrznych niepokoiach, aż do kłótni tychże z Kartagińczykami.

Narod *Wejów* w Toskanii położony częstokroć wypadał, y okolice Rzymskie pusto.

Wojna
z We-
iensami
na kto-
rey Ca-
millus
wflawif
fig.

Postę-
pek Ka-
milla
fzczery
y z nie-
przyia-
cielem.

pułtoszył : Rzymianie swoją walecznością ile mogli opierali się im , bywało też że y niešťczęściu podlegali. Tak 306. *Fabiuszow* z znaczney Familii , z intencją dania odporu nieprzyjacielowi wyieźdzających , a niemających się dostatecznie na ostrożności , przez zasadzkę *Weiw* iednego dnia zginęło. Rzymianie zatym zawzięli się w samym gnieździe rabownikow atakować y wykorzeńć. Jakoż do oblężenia Stołecznego Miasta *Weies* przyśtapili , dzieść lat oszańcowawszy się , trzymali , na zimowe nawet stanowiska nie wychodząc pod kommendą sławnego *F. Kamilla* tak osłabili nieprzyaciela , że się poddać Rzymianom musiał. Pod czas tey wojny *Camillus* dał dowod osobliwszey wspaniałości ferca. Gdy bowiem *Faliskow* Miasto sprzymierzone z Wolskami nieprzyjaciółami, Rzymianie opasali ; pewny Nauczyciel wyprowadziwszy dzieci pod pretextem przechadzki, zaprowadził ie do Obozu *Kamilla* y ofiarował mu ie, aby mając wręku nayprzednieyszich Obywatelow Syny, co chciał na Rodzicach wytargować, spodziewaiąc się za tę zdradę znaczney od Hetmana Rzymskiego rekompensy , lecz ten zacny Mąż ani zdrady ani zdraycow nie lubiący rozkazał dzieciom aby Nauczyciela z rękami wtył związanemi do Miasta pędząc chłostali , y Rodzicom , co się stało , opowiedzieli. Tak wspaniałą akcją uięci Faliskowie dobrowolnie Rzeczypospolitey Rzymskiey poddali się.

Patry-

Patrycyuszowie nadęci dumą swego u-
 rodzenia , coraz bardziej a bardziej stan
 pospolity za nic mieć y pogardzać poczy-
 nali , ztąd niesnaski , rozruchy , y częste
 zatargi pospolstwa przeciwko nim powsta-
 wały. Trybunowie Plebis umyślnie na o-
 bronę oppressyi pospolstwa z ichże stanu
 wysadzeni , przez emulacyą z Senatem y
 Patrycyuszami te dwa stany ustawicznie
 mierzili. Narzekania dłużników na swoich
 Kredytorow , nieprawne małżeństwa Plebe-
 iuszow z Patrycyuszami : prawo o podzia-
 le gruntow między Obywatelow , drugie
 o elekcyach przez pokolenia czyli Tribus
 pomnażały nierządow. Myślano zatym do-
 brym opisem praw zapobiedz złemu , y
 Rzeczpospolitę mądrymi ustawami w swo-
 ich obrębach ugruntować. Na odgłos praw
Solona w Greckich Rzeczachpospolitych , o-
 sobliwie Ateńskiey , płynących , wysłali Rzy-
 mianie do Aten Posłow , aby wypis onychże
 uczynili , y z sobą do Rzymu sprowadzi-
 li : co się wykonało Roku przed Narodze-
 niem Chrystusa Pana 454. Wybor tych
 praw y przystosowanie ich do natury Na-
 rodu Rzymskiego , powierzono dzieśięciu
 Mężom , ktorzy na miejsce złożonego na
 czas urzędu Konsularnego z większą powa-
 gą nastąpiwszy , na złe władzy swoiey za-
 żywając despotycznie Rzymem trzaskali. Naj-
 bardziej się dał we znaki *Appius Claudius*
 najpierwszy z Decemwirow. Ten utrzymy-
 wać się dożywotnie na tey funkcyi zamy-
 ślał , y kollegow swoich do tego pociągał ,
 ktorzy

Nierząd
 y kło-
 tnie w
 Rzymie
 między
 Stana-
 mi.

Posło-
 wie do
 Grecyi
 na spi-
 sanie
 praw
 wysła-
 ni.

Appius
Claudius
Decemvir
 Tyran.

Klaudy-
usza
postę-
pek nie-
godzi-
wy z
Wirgi-
nią.

ktorzy chytrze nieci, iego ambicyi, łakom-
stwu, y innym niegodziwym passyom, z
uszczerbkiem dobra y wolności publiczney,
służyli. Honory Decemwirom czyniono, z
woli *Klaudyusza*, iako niegdys Krolom
Rzymskim: wielkie niesprawiedliwości, ucie-
mężenia pospolitego ludu działy się pod
pozorem dobrego porządku, karności, be-
spieczństwa. Woylko w ręku mając, przez
urzędy woyskowe swoim przyaciolom po-
wierzone, tak się straszny uczynił, iż
wielu Senatorow y Patrycyuszow zwątpi-
wszy o przywroceniu wolności Republi-
kantskiey Rzymowi, albo nic nie śmieli na
zgromadzeniach mówić, albo się z Miasta
pod pretextem gospodarstwa domowego od-
dalali. Wszyscy wzdychali aby się mogli z
tey tyranii zrzucić, y czekali okoliczno-
ści, ktoraby do żywego wszystkich uni-
wersalnie pobudziła. Nie zbyło natym: nie-
godziwa passya *Klaudyusza* ku *Virginii* za-
cnego urodzenia Damie, zaręczoney za
L. Juliusza Trybuna stała się hasłem zrzu-
cenia z siebje iarżma. *Appius* bowiem *Claudius*
namowiwszy się z *M. Klaudyuszem*,
aby Wirginią do sądow iego pozwał, o wy-
danie iako swoiey poddanki: włożywszy
kalumnię na Rodzicow *Virginii* y świad-
kow bezsumiennych dobrawszy, dopomi-
nał się żwawo u sądu *Decemwira*, aby była
koniecznie wydana. Decemvir mimo oczy-
wistych dowodow od krewnych Panny
przywiedzionych na zabicie nieśluszney we-
xy, mimo mruczenie publiczne Obywate-
low

low dorozumiewających się całej tej roboty, mimo lament *Virginii*, y usilne Ojca iey kroki na odwołanie niesprawiedliwości: feruie dekret, aby była koniecznie wydana. Zatem tumult wielki wszczął się, na którego rozgromienie Liktorow y żołnierzy *Claudius* wysłał. Ociec Panny widząc że się gwałtowi nie oprze, prosi przynajmniej aby do *Corki* mógł kilka słow sekretnie przemówić. Co gdy mu pozwolono, trefunkiem dopadłszy noża rzecze do *Corki*: *Corko moja najmilsza, oto ieden tylko sposob mam obronienia twego honoru y wolności, co rzekłszy przebił ją. Ta akcja Wirginiusza z ostatniej rozpacz uczyniona, wzniesła powszechny bunt przeciwko Decemwirom. Ich więc władzę skasowano, samych Pryncypalow ukarano, y wojskowy rząd, (ponieważ wojsko najwięcej przyłożyło się do zrzucenia tyranii) pod Trybunami Wojskowemi ustanowiono. Trwał ten rząd przez 80. lat: a lubo gwałtowny niekiedy w swoich czynnościach pokazywał się, miał jednak ludzi wielkich wiernie swojej Ojczyźnie służących. Taki był *Fabius Camillus*, pięć razy Dyktatora, sześć Trybuna Wojskowego, raz Cenzora, funkcją zaszczycony. Ten Gaulow Narod frogi y bitny na Rzymian oburzony, szczęśliwie wołował, y z ostatniego niebezpieczeństwa Rzeczpospolitę wyrwał. Gdy bowiem Gaulowie zbliwszy w polu na głowę Rzymian woadli do Miasta mieczem y ogniem wszystko pustosząc:*

garstka

Wirginiusz
Ociec przebił ją
Corne

F. Camillus
Sławny wojną z Gaulami

garstka Rzymian z *Manliuszem* zamknęła się w Zamku Capitolium : ale y ten Gaulowie w nocy opanować zamyslaiąc cicho na mury wdzierali się : co , na krzyk gęsi obudzona straż , postrzegłszy , wraz z załogą tak żwawie Zamku broniła , że nieprzyjaciel odstąpić y traktować musiał. Dopominał się on straszney kwoty , to jest : tyfiaca funtow złota , ktorey gdy Rzymianie wypłacać wzdrygali się , prosząc nieprzyjaciela aby się tym , co mogą dać , kontentował ; on zaś upornie nastawał , y skrętnie ważył zebrane złoto , czyliby nałożoną kwotę wynosiło : w tym *F. Camillus* wezwany z wygnania na Dyktatorstką funkcją zebrałszy cokolwiek niedobitkow , tak z nienacka uderzył na Gaulow że y złoto porzucić , y uciekać musieli , powiadając , że uciekających wszystkich w pień wyciął , tak , że ani ieden nie został , któryby się mógł chelpić iż rabował Rzym.

Znaczne
zwycię-
stwo
nad
Gaula-
mi.

Ten przykład ratunku Oyczyzny bez względu na prywatne swoje urazy , poprzedził inny osobliwszy miłości Oyczyzny. Niezwyczajna powódź rzeki Tybru , była okazyą rozstąpienia się ziemi w samym Mieście , wystawując oczom przepaść niezmierną , którą zarzucić y napelnić niepodobna zdawało się. Według zwyczaju zabobonnych czasow , radzono się Bałwanow coby czynić ? Popi Bogow wolę tłumacząc , ogłosili , iż coby było naydroższego , to na ofiarę w tę odchłań wrzucić potrzeba było , dla odwrocenia wszelkiego

kiego nieszczęścia. *Marcus Curtius* Kawa- Marcus Curtius
 ler Rzymski nic droższego nad życie nie Curtius
 poważając, ofiarował ie Bogom wskoczy- ławny
 wszy na łeb z koniem w otwartą przepaść, miło- ścią ku
 która wnet (iak przydaia pogańskie poda- Oyczy-
 nia) zamknęła się. (a) znie.

Latynowie Narod sąsiedzki Rzymian,
 patrząc nienawistnym okiem na sławę zwy-
 cięstw zwłaszcza nad Gałłami Rzymu: sta-
 rali się sekretnie stać się zawadą iego po-
 myślno-

(a) Akcyą Kurcyusza samochcąc śmierć so-
 bie zadającego (wyjąwszy miłość Oy-
 czynny) niewarta wspomnienia, gdyż
 człowiek życiem swoim, którego nie jest
 dawcą, dysponować nie może. Do te-
 go ślepoty stopnia przyprowadziła go za-
 bobonność, która prawie wszechmocną
 na umysłach ludzkich rozpościera wła-
 dzę: okrutne tego mamy każdego wie-
 ku y każdego prawie Kraiu przykłady.
 Tak Rzymianie zwykli byli zabijać na
 ofiarę Bogini Mannie dzieci swoje, co
 ledwo zniósł Brutus I. Consul. Żydzi
 mimo zakazu Boskiego swoje dzieci Mo-
 lochowi ofiarowali. W Japponi do tych
 czas samochcąc topią się, brzuchy so-
 bie rozrzucają, w przepaść skaczą na
 honor Białwana Xaki. W Indyach po
 wielu miejscach gdy Popi białwana na
 tryumfalnym wozie bardzo ciężkim w
 processyi prowadzą, w tedy rzucają się
 niektorzy pod koła aby byli pogruchotani
 na mniemany honor Bożyszców.

myślności ; lecz tego dokazać nie mogąc, w paragon z tak sławną Rzeczpospolitą iść uśłowali. Oświadczyli się więc , iako sobie życzą złączyć się na zawsze z Rzymianami y iedną formować Nacyą : na co chętnie Rzym pozwalał ; ale gdy oni potym więcey dopominali się , chcąc y konsularną funkcją , y innemi najznaczniejszymi w Narodzie. dzielić się na przemiany urzędami , Rzym statecznie przeczył. Ztąd Latynowie rozdrażnieni orężem swoich pretenzji popierać zaczęli. Dwa razy ich Rzymianie szkaradnie zbili , y przymusili na ostatek poddać się iako prawym swoim Panom. Pod czas tey wojny mamy wielki przykład rygoru wojennego w osobie Konsula *Manliusza Torquata* , który własnemu Synowi , za to , iż bez ordynansu na nieprzyjaciela uderzył , łeb uciąć kazał. Drugi przykład miłości sławy swego Narodu *Decius Mus* Konsul zostawił : ten Bogom podziemnym ofiarował się , to jest , votum uczynił , tak się bić z Latynami , żeby koniecznie zginął , y swoją żwawością w boju dodać mógł serca żołnierzom o zwycięstwo cettuiącym : iakoż swego życia ofiarą zabobonnych Rzymian utwierdził w opinii , że Bogowie piekielni do odebrania z nieprzyjaciela zwycięstwa dopomogli im : y to często w niebezpiecznych Rzeczpospolitey razach naśladowano.

Wojna
z Latynami.

Manlius
Torquatus
daie
przykład
sprawiedliwości.

Decius
Mus
votum
czyni.

Wojna
z Samnitami.

Z Samnitami siedmdzieści lat Rzymianie wojowali. Gdzie teraz Prowincya Krolestwa Neapolitańskiego nazwana *Aprutium* ,
leży,

leży , tam Samnitow Narod waleczny roz-
ciągał się. Okazywa wojny ta była : Sa-
mnites wycieczki czynili do *Kampanii* , y
Prowincye sprzymierzone z Rzymem pušto-
szyli. Rzymianie zastawiając się za swoich
Alliantow , cały ciężar wojny z Samnita-
mi na się zwałili. Szczęściło się nieprzy-
iacielowi z wielką stratą woyska Rzymkie-
go , które w taką popadło klęskę , iż go
Samnitowie na potęgę zbiwszy , y z broni
ogolociwszy , na wieczną hańbę pod iarż-
mo przechodzić przymusili. W czasie na-
stępującym powetowali swego Rzymianie ,
y ten srogiego Narod pokonawszy , stali się ie-
go Panami.

Wojna *Tarentyńska* , y z *Pyrrhusem* Wojna
Krolem Epiru taki początek miała. *Taren-* Taren-
tynowie przeciwko prawu Narodow nielu- tyńska
dzko przyjęli y zelżyli Posłow Rzymskich , y z
ktorzy umyślnie byli posłani na to , aby Krolem
się żalili na szkody okrętom w porcie po- Epiru
czynione od Obywatelow *Tarentu*. Senat Pyrrhu-
wypowiedział im wojnę : *Pyrrhus* Król E-
piru ujął się za niemi , iako sobie sprzymie-
rzonemi , toż uczyniły sąsiedzkie *Tarenty-*
now Narody zawisłe Jmieniowi Rzymkie-
mu. W początkach szczęściło się *Pyrrhu-*
sowi : w woysku albowiem jego pierwszy
raz uyrzawszy Rzymianie Słoniow do bi-
twy nauczonych ; przerażeni nowością spo-
sobu wojowania , strasznie przegrali , wiele
na placu legło , a więcey się w niewolę
dostało. *Pyrrhus* umiając szacować Rzy-
mian waleczność , traktować z niemi o
pokoju

Pyrrhus pokoiu życzył, y na ten koniec Posłow z ludzko kosztownemi prezentami do Rzymu wysię ob- stał. Lecz Rzymianie w żadną negocyachod- chodzący wchodzić, ani podarunkow przy- z Rzy- iac nie chcieli, ale przez swoich Posłow miana- do *Pyrrhusa* delegowanych o wykupno mi. więźniow skazali. Krol Epiru pokazując

Jego
zwycię-
stwa.

nie wszyscy do *Pyrrhusa* powrocili. Nie darmo Rzymianie tak wysokiem humorem nadrabiali, bo przeczuwali że ich waleczność trwalsza jest nad wszystkie inwencye woionania *Pyrrhusa*, który sam to poznając po otrzymanym drugim nad Rzymianami zwycięstwie, rzekł: *ieże-libym ieżecze raz tak wygrał, straciłbym wszystko*: na tey bowiem batalii nayprzedniejszą młodzież utracił; Przyszło po różnych utarczkach do tego, że te flonie, które *Pyrrhusowi* dopomogły zwycięstwa, o zgubę go przyprawiły. Słoń raniony w potyczce, tak pomięszal szyki *Epirotom*, iż Rzymianie mieli naylepszą sposobność straszną klęską nadwreżenia sił nieprzyiaciela. Pod czas tey woyny, nie tylko Caius Fabri- cius meństwem, y ale cnotą dystyngwował się z pomiędzy innych *Caius Fabricius* Konsul: cnotą y ten Lekarza Kroleskiego, który się ofiaro- wał

wał za należytą rekompensą swego Pana mę-
 otruć, do obozu nieprzyjacielskiego odesłał; stwem
 z upomnieniem Krola, aby się strzegł tak w tey
 niebezpiecznych y zdradliwych przy boku okazyi
 swoim trzymać ludzi. (b) *Pyrrhus* z Sy- wławia
 cylii, gdzie był zaproszony od Obywate- się.
 low przeciwko Kartaginczykom, do Włoch
 powrociwszy, tentował ieszcze fzcześnie,
 czyby mógł pokonać Rzymian y otworzyć
 sobie drogę do nabycia niektórych sobie
 upodobanych Prowincyi. Stoczyła się bi- Cnota y
 twa pod *Beneventem*, tam *Curius Denta- męstwo*
tus Konsul tak poraził woyska iego, iż z Kury-
 Włoch z niedobitkami czym prędzey umy- usza
 kać musiał. Ten to *Curius Dentatus* o- Denta-
 fzczędności, pogardy, bogactw, y przy- ta.
 wiązania ku swoiey Oyczyźnie przykład.
 O nim piszą, iż gdy raz Poślowie *Samni-
 tow* do niego przyszli, zastali go u ko-
 minka

(b) Postępek *Fabrycyusza*, tudzież pier-
 wey *Kamilla* y wielu innych w Rzym-
 skiey y inney Historyi, ktorzy z nie-
 przyjaciół otwarcie poczynali brzydzili
 się zdradą, nie znali obfudy: potępia
 terażnieyszych czasow postępek y zdanie,
 ktore pozwola zdradę a nie zdraycow lu-
 bić. Ztąd widzimy do tego stopnia po-
 mnożone z ostatnią klęską Kraiu zdrady,
 przekupienia, podstępny, szalbierstwa,
 iż iuż przychodzi do tego, że nie tylko
 zdrada, ale y zdrajcy ulubieni na miejscu
 cnoty y zasługi zasiadają.

Papyri-
us Di-
ktator
zakon-
czył
wojnę
Taren-
tyńską
a zatym
Rzy-
mianie
Pana-
mi ca-
łych
Włoch
stali się.

minka rzepę piekącego , ofiarowali mu na
wsparcie iego uboſtwa znaczną kwotę zło-
ta , proſząc aby ich intereſſa wspierał : nie
przyjął prezentow , y. odprawił Poſłow
mowiąc : iż Rzymianie wolą panować nad
złoto mającemi , niżeli mieć złoto. Taren-
tynowie nie mając zagranicznych woysk
nie mogli wydręczyć ſwoim przeciwko potę-
dze Rzymskiej. *Papyrius* Dyktator Miasto
ich ſtołeczne wziął , wſzyſtkie w koło nie-
go fortyfikacye demoliował : y tak wkrótce
potym całych Włoch Rzymianie ſtali ſię
Panami , wojując z różnemi we Włoszech
Narodami przez pięć ſet lat , zawoiowa-
nych przeſadzając w okolicę Rzymu , a
natomiast prawdziwych Rzymian dla ube-
spieczenia wiernoſci zwyciężonego ludu do
mieszkania między niego poſylając : tudzież
przywileje poddanych Narodow nieſkażytel-
ne , Religiją , y obyczaje właſciwe w ſzcze-
gulnoſci nienaruszoną zoſtawując , konten-
towali ſię odbieraniem hołdu y ſławą ſło-
dkiego wſzędzie Rzymian panowania.



ROZDZIAŁ IV.

O długich wojnach Rzymian z Kartagińczykami, y innych pomniejszych z innemi Narodami: tudzież co się mogło trafić znacznego w onym czasie.

Wojna z Kartagińczykami czyli *Pænami* zaczęła się Roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana 264. trzy razy zrywała się, y trzy razy uspokajana była. Rachując przeciąg czasu od wzniecenia iey, aż do zburzenia z kretesem Miasta Kartaginy, wynosi lat 118. Pierwsza ta była dla Rzymian wojna, w ktorey z woyskiem za granice Włoch w cudze Kraie ciągnąć musieli. Ta zaś była iey okazyą. *Mamertyni* sąsiędzcy Obywatele *Messyny* w Sycylii, w kłótniach swoich Republikantskich na dwie partye rozerwani, iedni *Kartagińczyków*, drudzy protekcyi Rzymian wzywali, obydwie zaś z pod mocy *Hieron*a II. Krola Syrakuzkiego wydobyć się usiłowali. Wyślane więc woysko do Sycylii Rzymskie, dopomogło *Mamertynom* opanować *Messynę*: którą *Kartagińczykowie* z *Hieronem* y z *Malkontentami* *Mamertyńskimi* wydrzeć Rzymianom chcieli, ale od *Appiusa Klaudyusza* zbici odstąpić musieli: tenże *Appius Hieron*a ścigając w Syrakuzach

Okazyą
wojny
Kartagiń-
skiej.

Rzymianie
Wysep
Włoskich
Panami
stałą się.

Cnota
Regula.

Traktat
z Kartagiń-
czyka-
mi.

zach otoczył, y do prośzenia się o pokoy przymusił. W ten czas także pierwszy raz Rzymianie na morzu, z Kartagińczykami potykając się, otrzymali znaczne zwycięstwo, a tak prawem oręża nabyli wysp *Sardynii*, *Korsyki*, *Lipary*, *Malty* &c. *Regulus* Konsul, y oraz Admiral zapędził się za nimi aż do *Afryki*: tam z początku poszczęściło mu się, zbil Kartagińczykow, ale w powtorney z nimi batalii przegrawszy, sam się w niewolą dostał *Xantypowi* rodem z *Lacedemonu* Generalowi *Paenow*. Rzeczpospolita Kartagińska wysłała tegoż *Regulusa* do Rzymu aby o zamianę niewolnika, y o pokoy z pewnymi kondycyami, traktował: lecz on pomiarkowawszy, iż więcej było y znaczniejszych niewolnikow Kartagińskich, niżeli w Kartaginie Rzymskich, tudzież punkta Traktatu nie ze wszystkim pożyteczne Rzymowi, odradził Senatowi czynić traktat y zamianę. Sam zaś luboby się mógł zostać, dotrzymując iednak wiary danego słowa y nieprzyjacielowi, dobrowolnie do Kartaginy w niewolę powrócił, y tam okrutnie od nieprzyjaciół zamęczony został. Znowu Kartagińczykowie pod *Panormem* straszną klęskę, iako też y na morzu od woyska Rzymskiego odnieśli, co ich przyniewoliło, po dwudziestu czterech latach morzem y lądem rozlania krwi, prosić o pokoy. *Lutacyus* Konsul takie traktatu podał punkta: 1. Aby Kartagińczykowie z caley *Sycylii* ustąpili. 2. Aby żadney nie podnosili wojny

ani wojny przeciwko *Hieronowi*, ani Syrakuzanom, ani z temiż sprzymierzonym: 3. Aby oddali niewolników Rzymskich bez żadnego okupu. 4. Aby w przeciągu dwudziestu lat wypłacili Rzymowi za nakłady wojenne dwa tysiące dwieście srebrnych talentów Euboickich. Z okazji tego pokoju Kościół *Janusa* był powtórnie zamknięty, który otworem stał przez kilka wieków po śmierci *Numy Pompiliusza* spokojnie panującego za którego pierwszy raz był zawarty. Wkrótce otworzono go dla wzniecających się nowych wojen: z *Illirykami* y *Gaulami*. Kościół *Janusa* zamknięty.

Tenta Królowa *Illiryków* lądem y morzem napastowała sąsiedzkie Kraie, ośmieliwie swoimi okrętami zdzierała y zabierała inne na morzu pokazujące się, a Wojnę przez to niebezpieczną żeglugę y przeszko- z *Jilli-* dę w handlach czyniła. Co większa dwóch rykami. Posłów Rzymskich za iey sprawą zabito. Rzymianie swoje y ludzkiey krzywdy wetuiąc, lądem y morzem *Illiryków* ścigali y wkrótce uspokoili, odebrawszy najlepszą część tego Królestwa na siebie, z reszty zaś holdowniczym prawem puszczoney corocznie sumnę pewną Rzymowi płacić postanowili. Toż dopiero rzucili się na *Gaulow* z tej strony *Alpes* gór mieszkających, którzy wierutni nieprzyjaciele imienia Rzymskiego od dawnych czasów czynili wszelkie przygotowania, aby nagle niespodzianych przytłumili Rzymian. Ci zaś przeczuwając na co się zanosili, ubiegli

M nieprzy-

Wojnę
z Gau-
lami.

nieprzyjaciela. *C. Marcellus* Konsul wielki Woioownik Rzymski z wyborem woyska y z wielkimi nakładami stawiał się im wstawia gdzie mężnie y szczęśliwie, wziął *Medyolan* y własną ręką Wodza ich czyli Krola *Virydomara* w potyczce na placu położył, który tak się zawzwał był przeciwko Rzymianom, iż wszystkich żołnierzy swoich przysięgą obowiązał, poty broni nie złożyć, pokiby w rękę nie mieli *Capitolium*. Tak zawoiowawszy Prowincye *Gaulow* z tey strony *Alpes* leżące, pomknęli się daley Rzymienie y przedarłszy się przez gory *Alpes* w samym gnieździe nieprzyjaciela nieczem y ogniem niszczyli. Nie słuchali żadnych propozycyi pokoju od niego podanych, ale spotkawszy się, tak 40000. *Żwawą* stoczyli bitwę, iż czterdzieści ty-
Gaulow fięcy na placu trupa położyli, a dzieścię-
 zabi- tyfięcy w niewolę wzięli: w inszey zno-
 tych. wu okazyi większą ieszcze uczynili klęskę: y tak całe *Włochy* począwszy od *Alpes* ze wszystkimi przyległościami aż do morza *Jońskiego* w rękę Rzymskich zostały.

Druga woyna z Kartagińczykami wybuchnęła z okazyi *Annibala* Generała Woysk Kartagińskich, a raczey z sekretney woli Senatu Kartagińskiego, który umyślnie zaczypkę dał przez *Annibala*, Miasto *Sagunt* w protekcyi Rzymian zostające y załogą Rzymską wspartę, po oblężeniu ośmiesięcznym dobyte, ruynującego. Z samey zdobyczy przerzeczonego Miasta miał o czym *Annibal* woynę prowadzić przeciwko

wko tym , przeciwko którym za powodem
 Oycy *Amilkara* wieczną nienawiść w dzie-
 cinnych leciech powziął y poprzyściągł.
 Ten Wódz umyślił ładem do samego prze-
 rzynać się Rzymu , nie uważając na ciężkie
 y niezwyuczayne przeprawy przez gory *Prze-*
Pireneyskie y Alpes , w nadziei , że Gau- *chodzi*
 łowie y inne świeżo zawoiowane Naro- *przez*
 dy chwycą się tey okazji do zrzucenia z gory
 siebie iarżma Rzymskiego . Jakoż nie za Pyre-
 wiodł się na swoim zdaniu , byli tacy , kto- *ne y*
 rzy iego łagodnością y hojnością nieci *Alpes.*
 chwycili się iego partyi y wielką mu byli
 pomocą w przeprawach y innych wojen-
 nych potrzebach . Miał tę politykę : że ro-
 dowitych Rzymian gdy mu dostawali się w
 niewolę surowo traktował , innych zaś Na-
 rodów ludzi w bitwie poymanyh wolno-
 ścią darował : głosząc że umyślnie przy-
 szedł na zrzucenie iarżma Rzymskiego , y
 potłumienie tey Potencyi , która tyle wol-
 nych Narodow pochłoneła . Przeprawiwszy
 się przez *Rodan* y przeszedłszy *Alpes* sta-
 nął we Włoszech w dziewięćdziesiąt tysię-
 cy woyską piechotnego , a dwanaście tysię-
 cy Kawaleryi , zaraz opanował *Turyn* albo
Augustę Taurynorum : pomykając się pod *Ty-*
cyn spotkał *Korneliusza Scypiona* na czele
 woyska Rzymskiego : stoczyli bitwę z nie-
 wypowiedzianą odwagi y sztuki wojenney
 z obu stron okazałością , *Annibal* iednak
 lubo z stratą swoich plac otrzymał , y sa-
 mego *Scypiona* ranił . Toż podkalo y d. u-
 giego Konsula *Semproniusza Longa* , kto-

Zwawa
 poty-
 czka.

Prze-
grana
Rzy-
mian.

Druga
prze-
grana.

Trzecia
najgor-
sza pod
Kanna-
mi.

regu przy rzece *Trebia* tak obfaczył *Annibal*, iż po desperacku przez jego woyska iedna część Rzymianow, druga wpław rzeki bezpieczeństwa szukać musiała, z wielką iednak stratą ludzi. Senat Rzymski dowiedziawszy się o tey dwojakiey przegranej: radził o większym wzmocnieniu się. Na drugi rok *Cn: Flaminius* obrany Konsulem idzie z woyskiem naprzeciw *Annibalowi*, który zaskoczywszy 15000. piechoty a 4000. Kawaleryi Rzymskiey przy *Thrazymenie* jeziorze położył. *Q. Fab: Maximus* wysadzony na funkcyą Dyktatora z porywczym *Annibalem* flegmą certować, mieć się na ostrożności, unikać formalnych batalii, y odwłoką napierających się boiu Kartagińczykow zbywać, za nayszbawienieyszą rzecz w nieszczęśliwych okolicznościach być sądził, ale jego planty następujący Konsulowie nie trzymali się: Nie uważny bowiem *Terentius Varro*, nie bardzo się dobrze z swoim Kolegą komportujący wyprowadził do Apulii na *Annibala* czoło woyska Rzymskiego, stoczył fatalną bitwę pod *Kannami* na ktorey stracił 40000. piechoty, Kawaleryi zaś 2700. tak dalece że nayprzednieyszey Szlachty czyli Towarzystwa Rzymskiego nazwanych *Equites* tyle wyrznięto, iż 3. korce pierścieni złotych, ktore *Equites* zwykli byli nosić, posłał *Annibal* do Kartaginy na znak pamiętnego z Rzymian zwycięstwa. *T. Livius* opisując tę klęskę wnosi, że gdyby *Annibal* po tey akcji prosto wpadł był do Rzymu,

Rzymu, y umiał profitować z powszechney trwogi, Rzeczpospolita Rzymska do szczętu byłaby zginęła: ale *Rolin* y inni przeciwnie utrzymują. Cożkolwiek bądź, można przyznać, że ani oręż Rzymski, ani przezorna *Fabiusza Maxyma* dyspozycya rozkazującego podiazdami tylko szarpać, a nie całe ażardować. woysko: lecz Kapuańska kwatera, w ktorey *Annibal* z woyskiem swoim rostałowawszy się, przez zbytki, rozpustę, y wyuzdanie na wszelką swywołę żołnierza, osłabił się: przyczyną jest uchylenia się Rzymu od ostatnicy zguby. Przyznać jednak należy: że trzech ludzi w tak niebezpiecznym stanie swojej Ojczyzny iaki tylko mogli, dawali ratunek, to jest *Fabius Maximus* nazwany *Cunctator* przez zwłokę y nieporywczę z nieprzyjacielem postępowanie, gdyż goróznymi sposobami wytrzymując, dał czas pomiarowania się Rzymowi z swemi filami, y przysposobienia ich. Drugi *Marcellus* przez uwolnienie Miasta *Noli* od obleżenia, y wzięcia *Syrakuzy*: ten potym przez zasadzkę nieprzyjaciela zginął. Trzeci *Scypio* młody, który pod czas bawienia się *Annibala* we Włoszech Hiszpanią Kartagińczykom wydał, y pomścił się śmierci swego Ojca y Stryia przez zniechęcenie po kilka kroć woysk Kartagińskich, na opanowanie tegoż Królestwa zesłanych: tamże w jednym dniu Kartaginę Miasto obronne Kartagińczykom wydał, y przemieścił cały pożar wojny do Kraiu y gniazda

Co fa-
lowa-
ło
Rzym
po ode-
braney
klęsce
pod
kanna-
mi.

Rozu-
mna ra-
da Fa-
biusza
M.

Scypio-
na zwy-
cięstwa
w Hi-
szpanii

zda ich , y tego dokazał , iż iako Rzym drżał przed *Annibalem* , wisząc na włosku swoiey zguby , tak wzajemnie Kartago przed *Scypionem* . Dwie on tam potyczki stoczył y na nich nieprzyaciela tak poraził , iż czym prędzey dano znać do Włoch , aby na ratunek swoiey Ojczyzny powracał , *Annibal* , do czego on tym większą miał pobudkę , iż iż niepomyślny doznawać zaczął w Państwie Rzymskim fortuny . *Claudius* albowiem *Nero* Hetman Rzymski obozem stojąc na przeciwko iego woyska , dowiedziawszy się przez śpiegow o *Azdrubalu* Bracie *Annibala* ciągnącym spiesźnie z świeżym woyskiem na pomoc.

Postępek
Klau-
dyusza
Nerona.

Bratu , tak sekretnie y spieszno w kilkanaście tysięcy z obozu wyciągnął , przeznął drogę , stoczył bitwę , zbił na potęgę sukursowe woysko , y samego *Azdrubala* trupem położył , iż dopiero w tedy *Annibal* o tey się dowiedział klęsce , gdy powrociwszy *Claudius Nero* na swoje mieysce , wrzucić kazał głowę *Azdrubala* do obozu Kartagińczyków : którą uyrzawszy *Annibal* , przerażony rzekł : *już też teraz bez wątpienia Kartago zginie* . Porzucił więc Włochy , spiesząc do Kartaginy na odwrocenie od niey tego nieszczęścia , którym pierwey Rzymowi groził : przyszło do generalney batalii pod *Zamą* Miastem : w tey *Scypio Kartagińczyków* pod komendą *Annibala* tak zbił : iż iakie tylko chciał kondycye pokoju , o który zwyciężeni prosili , przepisał : nayprzod : aby

Prze-
grana
Karta-
gińczy-
ków,

włzy-

wszystkich więźniów Rzymskich oddali : powtore aby corocznie iako hołdownicy Rzeczypospolitey Rzymskiey pewną sumę placili : potrzebie aby swoje okręty Rzymianom wydali y nie wazyli się więcey żadney flotty budować. Na takich y na tym podobnych kondycyach zakończyła się powtorna wojna Punicka, przez siedmnaście lat ciągnąca się.

R O Z D Z I A Ł V.

O Woynach z Krolami Syryi y Macedonii y ostatnicy z Kartagińczykami.

Rzymianie przy ustawicznych woynach y tryumfach do tey w trzech częściach Swiata przyszli powagi , iż Krolom rozkazywali , alboliteż Krolowie do ich sądu w swoich kłotniach udawali się. Tak *Ptolemeus Phyladelphus* Egipski , Rzymowi przedłożył swoją krzywdę , którą od *Antyocha* odrywającego od jego Państwa niektóre Kraie ponosił. Senat więc Rzymski dekret ferował , aby *Antyoch* wrocil co wydarł , *Ptolomeuszowi* , tudzież aby pokoy zachowywał z sąsiadami , y nic się nie interesował do wolnych Miast Greckich , które o się także Rzymianom supplikowali. Urażony *Antyoch* rozkazem iedney Rzeczypospolitey , a bardziey podrażniony od *Anibala* prześiadającego w Syryi , y tentując

Ptolemeus Phyladelphus udaie się pod protekcya Rzym-ską.

Wojna cego różnych Monarchow przeciwko Rzy-
 Rzy- mianom, wojnę im wypowiedział, ale na
 mian głowę zbity raz od *Acyliusza Glabryona*,
 z Anty powtore w *Magnesyi* od Scypiona Azyaty-
 ochem ckiego pięknie się o pokoy prosił, który
 Krolem lubo z uciążliwemi kondycyami, przyjąć
 Syryi. musiał. *Annibal* widząc bezkuteczne swoje
 rady y dla siebie niebezpieczeństwo uciekł
 do *Prusiasza* Krola Bithynii, ale y tam
 obawiając się aby w ręce Rzymian nie
 wpadł, śmierć sobie trucizną zadał w 64.
 życia wieku.

Z Krolami Lacedemońskimi ieszcze
 pod czas wojny Kartagińskiej Rzymianie
 mieli zaczepki. *Filip* Krol słyszając o zwy-
 cięstwach *Annibala* wysłał do niego Posłow
 swoje mu przyjaźń oświadczając, lubo pier-
 wey toż samo Rzymianom w szczęściu bę-
 dącym oświadczył był. Z tey przyczyny
 niektore czynności nieprzyjacielskie z obu
 stron zaszły. Rzymianie woysko wysławszy
 zbili Macedończyka y ze wszystkiego ogo-
 łocili; znalazł iednak sposób *Filip* prezen-
 towania się w dostatecznych siłach nieprzy-
 iacielowi y ciągnienia wojny: przez co
 tego dopiął na Rzymianach, że się z nim
 na nieiaki czas pokombinowali y wszy-
 stko mu powrocili. Nie długo to trwało:
 pierwszy *Filip* zerwał pokoy napastniac
 sprzymierzone Rzymskiej Rzeczypospolitey
 Narody, za co go *Titus Quintius* z woy-
 skiem Rzeczypospolitey wszedłszy do Ma-
 cedonii y zbiwszy woysko iego, ukarał,
 y o pokoy proszącemu kondycye iakie chciał

prze-

przepisał, osobliwie nakazał, aby Miasta Greckie w Azji y Europie swoiemi prawami rządzące się y wolne nie uciemieżał, y nie się do nich nie interessował. *Perseus* po Oycu na Tron Macedoński wstąpiwszy przez siedm lat spokojnie się niby trzymając przygotowania wielkie do wojny na Rzymianow czynił, ku którym iad od cýca zostawiony w fercu mając wyglądał pory uderzenia na nich. W początkach zaczętey wojny dosyć mu szczęście sprzyjało: lecz gdy owe straszne przygotowania we cztery lata wyprożniły się: gozdić się z Rzymianami uśiował: ale oni wszystkie propozycye traktatu odrzuciwszy, y więcey woyska pod kómmendą *Paula Emiliusza* przysławszy, do ostatniey go przyprowadzili rezolucyi. Stoczył albowiem bitwę, w ktorey woysko na rzeź Rzymianom wydawszy, sam się w niewelę dostał, iako y iego sprzymierzony y na teyże batalii znaydujący się *Gentius* Krol Macedonii: obydway w Rzymie przed wozem paradnym prowadzeni byli w tryumfie, y w kaydanach pomarli. Takim prawem Macedonia z przyległemi Prowincjami do rąk Rzymskich dostała się.

Fundament wojny, trzeci raz z Kartagńczykami wszczętey, ten był. Pomyślność Kartaginy lubo obarczoney, solą w oku Rzymian stała się. Wielki statysta y mówca *Kato* ustawicznie reprezentował Narodowi, że poki Kartago zóstaie w całości, nigdy Rzym bezpiecznym nazwać się nie

Perseus
Krol
Macedoński
gotuje
się do
wojny
z Rzymianami.

Prze-
grał
Perseus
y w
niewo-
lę się
dostał.
Macedonia
Prowincja
Rzymska.

Wojna
z Kartagńczykami
trzeci
raz.

Katona Scypiona zdania o Kartaginie.

Pretext
Woyny.

Niezno-
śne kon-
dycye.

Zburzo-
na Kar-
tago.

nie może , szczęście Kartaginy , pewnym jest nieszczęściem y zgubą przyszłą Rzymu. Przeciwnym sposobem *Scipio Nasica* pokazywał , że choćby w ręku Rzymskich było zniszczyć Kartaginę , nigdy tego dla swego dobra czynić nie powinni : gdyż ta między dwoma Narodami emulacya , trzymająca Rzymian na ostrożności y pilności w swoich funkcjach czyni : jest okazją exercytacyi , a przytym szkołą Rycerzow , których dzielnością , Narodow Panami stają się Rzymianie. Zdanie *Katona* przewyciężyło. Szukano pretextu do wypowiedzenia im wojny , znaleziono , iakoby oni *Masfinissie* Krolowi Numidyj przeciwko traktatowi posiłkow dosyłali , z czego się gdy oni ekuzowali : Rzymianie na tym nieprzeistając domagali się od nich , nayprzod trzech set z nayprzednieyszych Farnilii zakładnikow , co Kartagińczykowie punktualnie na czas wyznaczony uczynili. Potym pretendowali od nich aby im wszelką broń oddali , usłuchali y w tym punkcie oddając cokolwiek mieli broni. Na ostatek nakazali im aby się wynieśli z Miasta y gdzie indziey sobie mieszkania szukali , ponieważ podobalo się Rzymianom zruynować z kretelem Kartaginę. Tak nieludzki rozkaz do żywego doiał Kartagińczykom , rzucili się z rozpacz do ratunku upadającej Oyczyzny. *Scipio Emilianus* Syn *Paula Emilianusa* mając te sobie zlecenie , otoczył wojskiem Kartaginę , dobył Roku 147. przed Narodzeniem Chrystusa Pana y do szczętu zbu-

zburzył , przez co zasłużył na imię Zwycięzcy *Afrykańskiego Scypiona*. Tegoż Roku toż samo podkopało *Korynth* a zatym ostatni cios na Rzeczpospolitą *Acheensow*.

Woyna Hiszpańska zaczęta wprzod Woyna
nim z Kartagińczykami po trzeci raz zer- Hi-
wali się Rzymianie, trwała przez 20. lat, szpań-
ktora ten im pożytek przyniosła , że nie- ska.
tylko przyczyniła Kraiu , ale była szkołą
Ryceriką , w ktorej Rzymianie ćwicząc
się , gotowali sobie Państwo całego Swia-
ta. Tenże sam *Scypio Emilianus* zburzy-
ciel Kartaginy , dokazywał wiele y w Hi-
szpanii. Obywatelow Kraiu buntujących
się , czyli raczey broniących swoiey wol-
ności y Oyczyzny przeciwko zagranicznym
gościom niemającym żadnego do Hiszpanii
prawa , oprócz prawa oręża : Obywate-
low , mowią , Hiszpanii Herfztem był nie-
iaki *Viriathus* , ktory z Pastucha , stał się
myśliwym , z myśliwca zboycą , z zboy-
cy Herfztem czyli Wodzem Ziomkow uś-
łujących wypędzić Rzymian z Kraiu , y
po kilkakroć razy dających się im ciężko
we znaki. *Numancia* także MIASTO obron-
ne Hiszpańskie , Stołeczne Narodu *Numan-*
tynow : broniło się do upadły tymże , kto-
rzy go przez 14. lat w oblężeniu trzyma-
jąc y atakuiąc nic nie wtkorali , y owszem
jeszcze pod kommendą *Emil : Lepida* y
Host : Mancyna zbici przymuszani byli na
fromotny imieniowi Rzymskiemu przyśtać
y podpisać się traktat : lubo *Numantynow*
zamkniętych y broniących się w Mieście
nie

Nu-
mancia
broni
się do
upa-
dłey.

nie rachowano nad ośm tysięcy : tak to iednomyślność y szczerą miłość Ojczyzny równia małej liczby siły z siłami nierównie większą , y częstokroć swoją czynnością przewyższa ! Wsławiony tedy zwycięstwem Kartagińskiemi *Scypio* wysłany był umyślnie na dotarcie y skończenie tak długiej wojny : ale nie tak prędko iak sobie obiecywał , y iak po nim spodziewano się *Nimantynów* zholdował. Ci bowiem zaciągwszy się w swoim przedsięwzięciu, bronili mu się ieszcze przez 15. miesięcy : na ostatek widząc potęgę nieprzełamaną *Scypiona*, ktorey się oprzeć żadnym sposobem daley nie potrafią : aby się więc żywem nie dostali nieprzyjacielowi przez rozpacz Zony y dzieci pozabliawszy , narażali się umyślnie na śmierć y tak trupem padłszy próżne Miasto zostawili Rzymianom.

ROZDZIAŁ VI.

O zbuntowaniu Niewolników y ruchach domowych z przyczyny Grachów.

PEwny *Eunus* niewolnik Obywatela Miasta *Enny* w *Sycylii*, chlubił się, że może zgadywać przyszłe rzeczy, y że się mu Bogowie pokazując objawiają najsekretniejsze w następującym czasie przypadki, y iakoby upewnili go, iż będzie Krolem. Te y tym podobne objawienia między prostactwem

Eunus
Herfzt
zbunto-
wanych
niewol-
ników.

staćwem rozsiewając, wybuchał ogień z
 gęby dla uczynienia większej w nich im-
 pressyi, dokazując tego sztuką wiadomą
 Kuglarzom. Pospolstwo zawsze chciwe no-
 wości, y lekkowierne, wiązało się do
 niego, tak iż w krotkim czasie zebrał
 woyska siedmdziesiąt tysięcy, ktorzy go
 za swego Herzta czyli Krola ogłosili. Za-
 tym on wszelkich prerogatyw Krolewskiej
 godności przyzwoitych okazałości, para-
 dy, y stroiu zażywać poczęł. Na odgłos
 buntu co żywo niewolnicy porzucając swo-
 ich Panow, wiązali się. (a) Rzymianie na
 przytłumienie tego rebellii pożaru posłali
 wo-

-
- (a) Ci niewolnicy mogą się nazwać fro-
 motą natury ludzkiej: niczym bowiem
 co do natury ludzkiej nie różniąc się od
 najwyższych Monarchow w Świecie,
 bywali iednak iako bestye traktowani:
 zakupowano ich y przedawano na ryn-
 kach, do najcięższych robot za nędzne
 pożywienie obracano, gdy skaliczeli al-
 bo przez ułomność sił y starość nie zda-
 li się więcej do roboty, niedbano o
 nich gorzej nad bydłeta. Toż się te-
 razniejszych czasow, (które oświeco-
 nemi nazywamy) dzieje? Anglicy,
 Francuzi, Portugalczycow &c. w A-
 fryce y po innych Kraiach zakupują
 Murzynow, niemi handlują, zakupio-
 nych posyłają do osad Amerykańskich,
 gdzie w ciężkiej nędzy pracować mu-
 szą.

Rupili-
us He-
tman u-
śmie-
rzył
bunt.

woysko , ale to po kitka kroć zbite wię-
cey zuchwałości buntownikom dodało. *Ru-
pilius* Hetman Rzymski z świeżym woy-
kiem przybywszy , *Rokoszanow* szczęśliwie
pokonał , samego *Herfzta* schwytał , y do
więzienia ciemnego wtrącił , gdzie od ro-
baństwa nędznie zginął : a tak niebezpie-
czny bunt uśmierzony został.

Tibe-
rius
y *Kaius*
Gracho-
wie
Tribu-
ni Ple-
bis.

Co się tycze rozruchow domowych
od familii *Grachow* rozpoczętych , rzecz
się tak ma. *Tiberius* y *Kaius Grachowie*
rodzeni byli Bracia. *Tiberius* będąc Try-
bunem uymował sobie pospolstwo dla dal-
szych swoich zamyślow : na ten koniec
wkrzesił starodawne prawo , które opie-
wało , aby żaden Obywatel Rzymski nie
mógł więcej nad pięćset zagonow gruntu
posiadać. A że pod ten czas *Attalus* Krol
Pergamu bezpotomny wielkie skarby mają-
cy , będąc przyjacielem Rzymian testamen-
tem wszystko im po śmierci swoiey lego-
wał : zaczym tenże Trybunus wnosił : aby

Jch pro-
pozycye
są oka-
zują roz-
terkow.

prawem obwarowano było , ażeby te bo-
gaćstwa między uboższych Obywatelow
Rzymskich rozdane były : względem zaś
Miaśt , Prowincyi , y włości Krolestwa *Per-
gamu* , aby pospolstwo nie Senat niemi
rozporządzało. Takie y tym podobne illa-
cye Trybuna wielce zatrwożyły Senat y
innych majątniejszych *Patrycyuszow*. O-
brał się *Scipio Nasica* głową *Malkonten-
tow* , y tego dnia , którego *Grachus* do
zgromadzonego ludu w *Capitolium* na o-
branie Trybunow miał mowę , rekkomendu-
jąc

Scypio
Nazycy
Senator
w kontr
idzie
Gra-
chom.

iąc się, aby mógł być, na tymże urzędzie potwierdzonym, przypadł *Scypio* w kompanii Senatorów y Patrycyuszów y przy wylaniu krwi z obudwoch partyi zabił go. *Caius Grachus* aby rozruch powiększył, y pomścił się śmierci Brata, zgładziwszy sekretnie *Scypiona Nażykę*, nad Senatem, dopiął tego, mimo wszelkie przeszkody, iż stanął Trybunem. Dopiero w tym charakterze będąc wszelkich sposobów zażywał, aby umniejszył powagi Senatu. Jakóż sprawił, że iurydykcyja sądowa względem Obywatelów od Senatu przeniesiona była do Rycerstwa Rzymskiego, które dotąd nic nie figurując z iego okazyi formować poczęło Stan Rycerski. Przeciwnym sposobem *Opimius* obrany Konsulem całemu obrocił usiłowania, aby prawa od *Grachów* wniesione skasowane były, czego y dokazał osłabiwszy pierwey partyą *Kaiusa* y naznaczywszy wielką nadgodę ktoby iego głowę uciąwszy, przyniósł: co się stało z strasznym wylaniem krwi Obywatelskiej. Bo *Kaius Grachus* nie mogąc się oprzeć wielowładney Konsula powadze, umyślnie na to mu przez dekret nadaney, uciekać y kryć się począł, ale widząc niepodobieństwo salwowania się, gdy go wszędzie scigano y iego partyzantów zabijano, sam sobie (iako niektórzy piszą) śmierć zadał.

Tumult

Opimius Konsul zapobiegający.

Tak ciężkie rozruchy domowe nie były na przeszkodzie szczęściu Wojsk Rzymskich częścią uśmierzających bunt y wszczęte

Zdobyte te w *Sardynii*, częścią Narody w Dalma-Kraie w cyi do holdu Państwu Rzymskiemu przy-pośród prowadzających, częścią podbiiających wy-woyny wyspy *Baleares*. W Gallii nawet pod ten sam domo-burzliwy czas, wszystko pomyślnie woysku Rzymskiemu powodziło się. Na prozbę Obywatelow *Marsylii* cierpiących niaizdy od *Salienscw* woyska z Rzymu posłane z ro-żnemi Narodami Gallii osobliwie *Saliensami* mężnie się potykały. *C. Sextius Longinus* Konsul zakończył chwalebnie tę wojnę, y zbudował tam Miasto *Aix* po łacinie *Aquæ Sextiæ* przeto iż tam zrzodła wod ciepłych y wielce zdrowych znaydowały się. Te kroki Rzymian za przyjazney fortuny po-wodem czynione, wzbudziły *Allobrogow* tak nazwany Narod na ow czas mieszkający w Kraiu między *Rhodanem* y *Jser* rzeką aż do jeziora *Geneiweńskiego* rozciągającym się, tudzież *Arwernow* czyli południowej Gal-lii Obywatelow od *Rodanu* aż do *Pireney-skich* gor Kray posiadających: ci więc wzaiemnymi wsparci filami na Rzymian powsta-li chcąc iako nayniebezpieczniejszych sasia-dow odpędzić. Lecz *Fabius Max*: Syn

Fabius
Maxi-
mus
znaczne
zwycię-
stwo z
Gallow
odbiera.
Gallia
Pro-
wincya
Rzy-
mian.

Paula Emiliusza a Brat *Scypiona* na iedney potyczce trupem ich położył na sto dwa-dzieścia tysięcy: po ktorey porażce gło-wy podnieść nie śmieli: tak Rzymianie z połowy Gallii uczynili Prowincją depen-dującą od Rzeczypospolitey Rzymskiej, pod imieniem Gallii *Narbonińskiej*.

R O Z D Z I A Ł VII.

O wojnie z Jugurtą , o powtornej
rebellii niewolników , o zawoio-
waniu Cymbrow y Teutonow.

 W Oynę Jugurtyńską opisuie dostate-
cznie *Salustius* : przeto iey tylko
treść tu przełożę. Jugurta ro-
dem z Afryki z famili Krolow Numidy ,
był wychowany na dworze *Micypsy* Stryia
swego a Krola Numidy : ktory umierając
młodych Synow swoich a Braci Stryie-
cznych Jugurty imieniem *Atherbala* y *Hi-*
empsala : temuż Jugurcie iako Starzemu
w opiekę oddał. Lecz on sierotom sobie
powierzonym y życie y Krolestwo wydarł-
szy , przekupywał Wodzow y Senatorow
Rzymskich , aby przez szpary na iego kry-
minały patrząc , nie rugowali go z posłesi-
wydartego niegodziwie Tronu. Trzeba zaś
wiedzieć że *Micypsa* protekcyi Rzymian i-
ako ich przyjaciel swoje Państwo y dzie-
ci oddał , aby mieli na ich rzady inspekcyę ,
y krzywdy im nie dali czynić. Szalbier-
ski iego obrot tak był wygurował , iż nay-
lepsze intencye Senatu Rzymskiego do spra-
wiedliwości zmierzające albo oszukał , albo
forą pieniężną wkroś przewrocił. Wo-
dzow przekupiwszy woyska Rzymskie zno-
N fil ,

Jugur-
ty nie-
godzi-
wy po-
stęp z
Bracią.

Szal-
bierski
postę-
pek z
Rzy-
miana-
mi.

tytuł Krola, nazwał się Tryphonem,) rzuciła się do buntu. Poślany *Lucullus* na uśmierzenie, zbił hołotę, ale nie umiał swego go ugo zwycięstwa zażyć, aby do ostatniej śmierza, iskierki ten wygasił pożar. Po nim komendę objął *Servilius* ale żadney w tym punkcie swoiey Rzeczypospolitey nie uczynił przyrzugi, za iego bytności Hereszt Rebellizantow *Tryphon* umarł, po którym buntownicza niewolnikow zgraia obrała mniemanym Krolem *Atheniona*, ten zuchwalszy iak pierwszy, całą wyspę splondrował, Miasta w oblężeniu trzymał, wiele pod swoię moc podbił. Cztery lata ten bunt trwał, na ostatek *M. Aquilius* Konsul zbił do szczytu buntownikow, y samego ich Herzsta czyli Krola *Atheniona* własną ręką swoią w batalii zabił. Tak zbici y rozproszeni buntownicy, przestali przeciwko swoim Panom wojować.

M. A.
quilius
uśmie-
rzył zu-
pełnie
bunt
niewol-
kow.

ROZDZIAŁ VIII.

O Woynach domowych, Tryumwiracie piernyszczym, y innych w tymże czasie nigżących się postronnych tudzież o konspiracyi Katyliny.

Początek woyny O Burzenie się Narodow sprzymierzonych z Rzeczpospolitą Rzymską po łacinie *Bellum Sociale* nazwane, może się brać za domową woynę, iako tych przeciwko Rzymianom broń podnoszących, ktorzy od dawnych

dawnych czasow iedno z Rzymianami czynili Państwo, do iego całości y sławy przy-
 czyniali się, a nadewszystko że nie prawnem miecza, ale naywięcey dobrowolnym
 złączeniem się, stali się iego niepoślednią częścią. Fundament kłotni z iedney strony
 była sprawiedliwa pretensya stowarzyszonych Narodow, które chciały prawem Obywatel-
 stwa Rzymskiego zaszczycać się: z drugiej wyniosłość Rzymian niechających pozwalać
 aby z niemi szli ci w paragon, na których oni iako na swoich poddanych poglądali.
 Nieśnaski z tey przyczyny wszczęte od dawnego czasu wrzały: w przeciągu iednak
 naybardziej dwóch lat dały się we znaki. Te zaś były nayznaczniejszye stowarzyszone
 Nacye popierające swoich pretensyi: *Lukanie*, *Apulowie*, *Marsowie*, y *Samnitowie*.
 Uformowały były z siebie kształt Rzeczypospolitey Włoskiej na podobieństwo Rzymskiej, y za główne Miasto swego związku
 obrały *Corfinium* nazywając inaczej *Stalicką*. Postanowiły Senat z pięciuset Deputatow
 składający się, obrały dwuch Konsulow y dwunastu Pretorow. Przy takich rządach
 własnych, nie będąc przypuszczonemi do Rzymskich, chcąc się utrzymać;
 wojowali z Rzymianami, których często woyska znosili, często też zniezione od
 nich bywały. Senat Rzymski na przekorę Rokoszanom, nadał prawo Obywatelstwa
 innym Narodom sprzymierzonym, aby tym sposobem w swojej utrzymał wierności ku
 Rzeczypospolitey Rzymskiej y zażył ich pomocy

nazwa-
 ney hel-
 lum So-
 ciale.

Ufor-
 mowa-
 na
 Rzecz-
 pospo-
 lita z
 przy-
 mierzo-
 nych
 Naro-
 dow.

pomocy na porywających się. To jednak bynajmniej nie uśmierzyło rozruchów: dopiero *Sylla* sławny ow Dyktator y Tyran skończywszy wojnę z *Mitrydatem*, przytłumił nieco postrachem zwyciężkich swoich Pulków wszystkie postronne y domowe rozruchy.

Trzeba zaś wiedzieć, iż *Mitridates* Krol pontu w mnieyszey Azji, wielki Wojownik zadał był tyle do czynienia Rzymianom, iż przez 30. lat odiać się mu wszelkimi siłami nie mogli. Początek iego wojny z Rzymianami taki był: chciwość posiadania sąsiedzkie Państwa była mu pobudką, iż pod różnemi niegodziwemi pretextami *Kappadocyą* y *Bithynią* wydrzeć uśiłował. A że te Krolestwa były sprzymierzone z Narodem Rzymskim, przeto Rzymianie na prozbę ich, uskarżających się na opressyą *Mithrydatesa* wdzierającego się, ujęli się, y woyska do Kapadocyi y Bithynii przystawili na poskromienie napaźdów y pretensyi nieśluszných *Mithrydata*. Ten dufając swoim siłom y experyencyi w sztuce wojenney, rad tey okazji będąc, rozpoczyna wojnę z Rzymianami zaieżdżając Prowincye y różne Krainy do Państwa Rzymskiego w mnieyszey Azji należące, w ktorey na 80. tysięcy Szlachty Rzymskiej wyrznał, y długo pomyślnie wojował tak dalece, iż mnieyszą Azją zagarnawszy, pomknął się do Thracyi y Grecyi, do Macedonii, wiele tam Miast osobiłwie *Atheny* odebrał, y już wybierał się wpaść do

Wojna
z Mi-
tryda-
tem
Krolem
Pontu.

Pomy-
ślny su-
kces
Mitry-
data.

do Włoch. Szczęście iego naybardziej przypisać się powinno niezgodom pod ten czas w Rzeczypospolitey Rzymskiej panującym. Wygurowali w kredycie, honorach y dostatkach trzech pod ten czas wielkich z rozumu y obrotu ludzi *Sylla*, *Marius*, y *Cinna*, tych nazywano Tryumwirami, bo w zgodzie pierwey będąc do siebie wszystko ciągnęli, y całym Rzymem trzęsili. Ale nie długo było interesowaney tey iedności. Podeyrzania między niemi wszczęły się: dyffidencya, z owych przyjaciół, głównych nieprzyjaciół zrobiła. A zatym na przepychy każdy z nich w siły y kredyta większe począł się przysposabiać, aby swego czasu mógł tego zażyć na opresyją swego przeciwnika. Emulacya nayprzód *Sylly* z *Maryuszem* zakłóciła Rzym, y zródło wojny domowey otworzyła: do czego chciwość panowania, chciwość zagranicznych zbiorów, y ambicya filnie przyczyniała się. Obżerne w trzech częściach Świata Prowincye y Krolestwa w administracyą przez elekcyą dostające się, wielką stały się pojętą, do chwytania się sposobow nayniegodziwszych, aby ie otrzymać. *Sylla* skończywszy swoy Konsulat, wyrobił, że mu się w rząd dostała Prowincya Azji: *Maryusz* nieprzyjaciół *Sylly* nastawał przez Trybuna *Sulpicyusza* aby to rozporządzenie skasowano, a raczey iemu Prowincye Azji powierzono. Lud fakcyą Trybuna, y *Maryusza* poduszczony, przysądził *Maryuszowi* rząd Prowincyi Azyatyckiey z kom-

Wojna
domo-
wa z
Try-
umwi-
row.

Sylla
goruie.

Mitry-
dates
zwycię-
zony.

Lucul-
lus wła-
wił się.

kommendą woyny przeciwko *Mitrydatesowi*, a Syllę taką preferencyą asfrontował, *Sylla* rozgniewany, spieszy z woyskiem do Rzymu, wchodzi strachem napelaiając wszystko, nikt mu się maiącemu wyższe sily iakoby absolutnemu Panu nie śmiał oprzeć, *Maryusz* uciekł, a *Sulpicyusz* Trybunus zamordowany stał się ońarą *Syllanowej* zemsty. Powiadaia że w tych domowych targach zwłaszcza pierwszych tych Tryumwirow *Sylli*, *Maryusza*, y *Cynny* na sto tysięcy Obywatelow wyrznięto. Gwałtem tedy *Sylla* rząd Prowincyi Azyi otrzymawszy pośpieszył do Grecyi na poskromienie *Mitrydata*. Dziwnie mu się wszędzie szczęściło, *Atheny*, po oblężeniu rocznym dobył; potym za nieprzyacielem do *Beocyi* poszedł, gdzie z woyska iego 110. tysięcy na placu położył. *Mitrydates* czymprędzey upadłe sily dzwigaiąc, ośmdziesiąt tysięcy Generalowi swemu *Archelauszowi* przyśłał, ale y te *Sylla* zniósł, y z całej Grecyi nieprzyaciela wyforował, który lubo się o pokoy prosił nie zaraz go otrzymał. *Sylla* bowiem aż do mnieyszey Azyi Krola Pontu ścigał, y tam dopiero traktat z kondycjami Rzymowi pożytecznymi akceptował: według których przepisu, musiał się swoim Krolestwem *Pontu* kontentować, wszystkich innych Prowincyi y Krolestw zdobytych ustąpić: co większa 70. okrętów z swoiey flotty oddał Rzymianom. *Lucullus* niemniej w tey woynie na nieśmiertelną imieniowi swemu zasłużył pochwałą. On także

także *Mitrydata* w kilku potyczkach zbił
 do tego przywiódł, iż się musiał uciec do
Tygrana swego zięcia Króla *Armenii* aby
 mu się stał przeciwko Rzymianom pomocą.
Lucullus ścigał go y w *Armenii*, gdzie
 znaczne zwycięstwo nad *Tygranem* 225. ty-
 siący stawiającym przeciwko małej jego garst-
 ce ludzi, otrzymał. *Tygranocerty* Miasta
 Stołecznego dobył, iako y innych obron-
 nieyszych, y stał się postrachem całego
 Kraiu. To *Lukulla* zwycięstwo uślało dro-
 gę potym *Pompeiuszowi*, który także prze-
 ciwko *Tygranowi* y *Mitrydatesowi* dystyn-
 gwował się, do uczynienia tego Królestwa
 hołdowniczym Rzymowi. Sylla wpośród
 swoich zwycięstw usłyszał, iż partykularni
 nieprzyjaciele z jego niebytności korzysta-
 iąc, wszystkich jego partyzantów prześla-
 dowali, wygnaniem karali, y iak chcieli
 w kontr jego zamiśłom idąc, wszystko dy-
 sponowali. *Marius* albowiem powrociwszy
 z Afryki, zebrał woysko, bez braku wer-
 bując zboycow, zbrodniow, y co tylko
 hultajstwa być mogło, wiązało się do jego
 kupy, którą na cztery części podzieliwszy,
 jedną kommendę przy sobie zostawił, trzech
 zaś innych trzem przyjaciółom swoim *Cyn-*
nie, *Karbonowi*, y *Sertoryuszowi* po-
 wierzył. Z takim tedy woyskiem wpadłszy
 do Rzymu, okrutnie z partyą *Sylli* postę-
 pował, y przez wymuszoną elekcyą sie-
 bie y *Cynnę* zrobił Konsulem, będąc pier-
 wey na tym urzędzie sześć razy: lecz
 wkrótce potym to jest, w siedmnaście dni
 umarł.

Mary-
 usz u-
 miera-

Sylla
doży-
wotni
Dykta-
tor.

Sklada
Dykta-
turę.

Umie-
ra.

umarł. *Sylla* powróciwszy do Włoch część wojska partyzantów sztucznie na swoje przemówił stronę, część zniósł y do Rzymu iakoby z tryumfem wszedł. Tu ogłosiwszy się dożywotnim Dyktatorem mścił się po tyrańsku nad swemi adwerfarzami, iednych z Rzymu wywołał, drugich exequować kazał, konfizkować ich na swoy skarb. dobra, innych więzieniem, innych inżemi udęrczył sposobami. Tak despotycznie Rzymem trząsając od wszystkich znienawidzony w kilka lat złożył dobrowolnie Dyktatorską godność, y obrał sobie prywatne mieszkanie w *Kumach* Miasteczku, gdzie brzydką chorobą złożony od robaństwa roztoczony umarł, roku życia swego 60. *Cynny* od swych żołnierzy zamordowanego partya, przyjaciela *Maryuszowego* po śmierci nawet *Sylly* długo się w Hiszpanii utrzymywała w osobie *Sertoryusza*, który także marnie zginął od pewnego *Perpenny* z swoiey partyi Pretoryana pod czas uczyty. *Pompeius* zaś z *Luculem* y innemi Generalami, *Sertoryusza* y iego Sekwitę po *Hiszpanii* y *Luzytanii* ścigający, złapał *Perpenne*, który z swoią dywizyą sam się obłowił w mętney wodzie uśiłował, głowę mu uciawszy, uspokoił nieco domowe rozruchy od Rzymu aż do Hiszpanii y Luzytanii rościągające się. Te iednak bardziey ukryte niż wytepiene rośły y upadek Rzeczypospolitey gotowały. Tak *Katylina* skrycie śmiertelny cios dla swoiey Ojczyzny knował. Był to człowiek

wiek szlachetnego urodzenia , bystrego ro-
 zumu , wielkich talentow , ale cnoty mało
 mający. Straciwszy fortunę marnie , y nie
 mając się czego trzymać , nie widząc spo-
 sobu zkądby na swoje zwykłe rozpusty mogli
 dostarczać , umyślił Oyczyznę swoją zbu-
 rzyć , Senat wyrznać , Rzym spalić , y
 Panem się absolutnym uczynić. Na ten ko-
 niec wciągnął w swoją robotę młodzież
 najszlachetniejszą , którą przyśięgą sekre-
 tu y nieodmiennego przedsięwzięcia obowią-
 zał okrutnym krwi ludzkiej stwierdzając
 (jak niektórzy piszą) napoiem. Szczęściem
 Rzymu odkrył się szkaradny zamach. Ci-
 cero na ow czas Konful , pilny w swojej
 funkcji , wyczerpnął sekret z pewney *Ful-
 vii* , która od jednego z swoich Amantow
 do tej sprawy należącego , dowiedziawszy
 się , wymówiła się przed Cyceronem. Ten
 wyspiegowawszy dowodniey wszystko , pu-
 blicznie w Senacie gdy tam Katylina nie
 spodziewając się wyjawionego sekre-
 tu , zuchwale wszedł , okrzyknął go , y podał
 do wiadomości , żwawą swoją mową zgro-
 madzonym Senatorom jego spisek ; wytyka-
 iąc mu na oczy ze wszystkimi okoliczno-
 ściami jego znowę , jego kolegów , jego
 gotowość , jego ze wszystkich największą
 zbrodnię zguby Oyczyzny. Bez czoła *Ka-
 tylina* śmuchał nie zapłonawszy się , ani się
 zmieszawszy dosadnych Konfula w naydo-
 tkliwszych terminach gromow : y zamiast
 przynajmniej pozornego oczyszczenia się ,
 albo pokornego na swoją obronę czy z sie-
 bie,

Katyli-
nysprzy-
szenie
się.Cycero
odkrył.

Katyli-
na w
potycz-
ce za-
bity.

bie, czy z przyjaciół kroku, złości y zachwałości pełną tę po skończoney mowie dał replikę: *Ponieważ w ten pożar zguby Ojczyzny w pychacie mię, ugaszę go ruiną Rzymu.* Jakoż wnet na czele wojska sprzyśniętego stanawszy w kompanii wielu odrodnych Synów Ojczyzny, zaczął wojnę, potykając się mężnie przeciwko Patryotom broń na obronę Ojczyzny przeciwko niemu pod kommandą *Petreiusza* Namiestnika *Antoniewego* na ten czas Konsula y kolegi *Cycerona*, biorącym. Lecz niegodziwe zamachy jego, lubo ślepa fortuna, przecieź potłumiła: zbity na głowę sam na placu poległ. Jego współ Towarzyszów zbrodni *Lentula*, y *Cethega*, y innych pobrano y w więzieniu osadzono, dekretem Senatu jeszcze przed zaśnięciem batalią potracono. Opisać to sprzyśnięcie się dostateczniej *Salustius*, w nim się reszty doczytasz.

ROZDZIAŁ IX.

O pomnożonych wojnach domowych z przyczyny nowych Tryumwirów, wojnach przytym obcych od tychże albo ich Namiestników zakończonych.

Pompeius, *Jul*: *Cesar*, y *Crassus* spiknęli się aby się razem trzymali w interesach

tereflach y rządach Rzeczypospolitey , nie widząc między tylą Obywatelami y fakcyami Rzym na ow czas rozrywającemi nad siebie co do mocy , rozumu , reputacyi , y dostatkow : przeto te trzy nayznaczniejsze w Rzeczypospolitey głowy Tryumwirami nazywano. *Pompeius* wślawił się wielkimi dzielami , rycerstwem , y cnotą : *Crassus* miał wziętość u swoich współ Obywatelow nie tak dla iakowych w Oyczyźnie zasług , iako dla znacznych bogactw: *J. Cesar* powracający z Hiszpanii zaszczycony tamże sławą dzielności , pokazywał z swoich talentow y wysokiego urodzenia niepospolitą iakąś do wielkich czynności sposobność. Ci tedy trzy mając w ręku całą Rzeczpospolitę , wszystkie honory y urzędy albo w swoich tkali partyzantow , alboliteż więcey sobie pomnażali przyjaciół przez wszechmocne swoje promocyje na różne funkcyje. Tak *Jul: Cesar* Konful uymniąc sobie lud Rzymski swoją ludzkością wnotił , aby było ustanowione prawo o podziale gruntow skarbowych w Kampanii leżących między pospolstwem : to prawo poparte zdaniem *Pompeiusza* , mimo sprzeciwiania się Senatowi stało. Dla lepszego utwierdzenia ligi *Cesar* swoją Corkę wydał za *Pompeiusza* : a *Crassus* ią powszechnym swoim , wspierał kredytem , przeto wielce poważany był od *Cesara* y *Pompeiusza*. Około dzieściu lat dobra harmonia Tryumwirow nierozzerwana zdawała się , poki zazdrość , podeyrzenie , y bojaźń podeyscia jednego

Tryumwirowie.

Pompeius.

Crassus

J. Cesar.

Początek niezgody między niemi.

Dekret Senatu przeciwny zdaniom Cezara.

Wchodzi zbrojno do Rzymu.

iednego od drugiego do nich nie zawitała. Niezgody pożar ztąd się wszczął : Cezarowi przy Konsularney funkcyi dostała się w rządy Prowincya Gallia, to jest, część tylko Gallii z tej strony *Alpes* leżąca. *Cesar* przez siedm lat całą Gallią zawoiował potykając się wszędzie szczęśliwie z różnymi Narodami tak obszernego Kraiu zholdowawszy Belgów y Anglią, odnosząc sławne zwycięstwa, y z zawoiowanemi łaskawie postępując słył zwycięstw y dobrocią. Krzywym okiem na to patrzył *Pompeiusz* nie mając już żadnego z Cezarem naturalnego po śmierci swoiey Zony a Cor-ki *Cezara* związku, oczywiście iednak z tym się oświadczyć nie śmiał, ale przez subordynowane osoby sprzeciwiać się we wszystkim postanowił, y swoią fakcyą osłabić partyą Cezara usiłował. *Pompeius* w niebytności *Cezara* swoią powagą całym władał Senatem, na iego skinienie wszystko się działo. Gdy więc *Cezar* przyśłał do Senatu aby mu dozwolono Konsularną dłużej sprawować funkcją y naywyższą nad woyskiem w Gallii komendę na dalszy czas stwierdzić : naprawą *Pompeiusza* taka Senatu wypadła rezolucya : aby *Cezar* swoią osobą, zwinawszy wprzód woysko, stawił się w Senacie, jeżeli chce skutek swoich otrzymać proźb. *Cezar* przeniknąwszy fakcyą, uprzedzić ią przedsięwziął : śpieszy więc do Rzymu z woyskiem, wprzód całe Włochy do swego przywiodłszy posłuszeństwa, stał się Panem sto-

stołecznego swojej Ojczyzny Miasta. *Pompeius* zaś wcześniej dowiedziawszy się o krokach Cezara, których się spodziewał, y nie mogąc się mu, już oczywiście wysyłać za powagą Senatu przeciwko niemu z Woyskiem Rzeczypospolitey *Domicyusza*, oprzeć: z częścią Senetu y z znaczną partya wyniosł się z Rzymu y Włoch, nie chcąc domową wojną swego pustoszyć Kraiu, ale w cudzym raczey teatrum wojny założyć. Cezar w Rzymie będąc dysponował wszystkim iako absolutny Pan, uczynił Gubernatorem Rzymu *Emiliusza Lepida*, a Włoskiej ziemi *M. Antoniusza*: y zabrawszy znaczny skarb Rzeczypospolitey, udał się z woyskiem do Hiszpanii na pogromienie partyi *Pompeiusza*: Ubespieczwszy się przez pomysłną nad przeciwnikami fortunę w Prowincyach zachodnich Państwa Rzymskiego: powraca do Rzymu dla czynienia wielkiego przygotowania do wojny z adwerfarzami zstającemi na Wschodzie na czele swoich partyi. *Craffus* trzymał się *Pompeiusza* miał sobie poruczoną Prowincyą Syryi, w ktorey pamiętnym się stał przez swoje zdzierstwa. On bowiem zdarł Kościół Jerozolimski y wiele bogactw z Judzkiej ziemi wyprowadził. Sto tysięcy woyska mając chciał się władować znacznym iakim zwycięstwem, przeto na *Parthy* uderzyć spieszyl się, lecz od nich do szczeru zbity sam na placu poległ. Zaczyn ieden tylko *Pompeiusz Cezarowi* był tamą do osiągnięcia absolutney władzy Państwa

Zwycięzca swoich przeciwników na zachodzie.

Craffus zdierca od *Parthow* zginął.

Państwa Rzymskiego. Był on na ten czas w Grecyi, dokąd *Cezar* z Rzymu wyia-
chawszy z wojskiem swoim y partyą dą-
żył y ścigać go postanowił. Przyszło do
Batalia na po-
lach Phar-
salskich. spotkania się dwom partyom na polach
Pharsalskich, tam fatalny cios Rzeczpospo-
lita Rzymska odebrała. Znaydowało się bo-
wiew wojska Rzymskiego w obudwoch
partyach na trzykroć sto tysięcy, które
kilku osób omamione ambycją, z utratą
wolności dla przysądzenia iednemu absolu-
tnego panowania, wyrzynać się w oczach
obcych Narodów nie dawno od siebie za-
woiowanych, zgromadziły się. Haniebnie
na tej batalii przegrał *Pompeiusz*, hanie-
bniej jeszcze nie umiejąc sobie w tak cięż-
kim razie poradzić, dopadłszy konia uciekł
y błakał się po gorach *Thessalii*, z tamtąd
okrętem zapuścił się do *Alexandryi* chcąc
salwować życie y szukać sposobu ratowania
swoiey partyi. *Cezar* dowiedziawszy się
gdzieby się znaydował, ścigał go, bardziey
go iednak nieszczęsna ścigała fortuna. *Pto-*
lomeus albowiem Krol Egiptu zamiast wspar-
cia y protekcyi, łeb mu uciąć przez nie-
jakiego *Photyna* kazał. *Cezar* przyspieszy-
wszy do *Alexandryi* y dowiedziawszy się
o fromotney exekucyi *Pompeiusza* płakał,
iż tak wielki człowiek nędznie zginął.
Ptolomeus zamiast przyślugi wpadł w spra-
wiedliwe podeyrzanie *Juliuszowi*, który
porozumiawszy iego zdrady, uprzedził, y
zbił go na potęgę, y Panem się stał Egi-
ptu. Tak uspokoiwszy interesa w Afryce,
pioru-

Batalia
na po-
lach
Phar-
salskich.

Pompe-
iusz
prze-
grał.

Zabity
w Egi-
pcie.

Cezara
zwycię-
stwa.

piorunem prawie zbiegł do *Azyi* do Kró-
 lestwa *Pontu* , gdzie *Pharnaceſſa* wojsko
 zniósłszy , y tę Koronę przyłączył do Pań-
 stwa Rzymskiego. Ztamtąd znowu do *A-
 fryki* przeniósł się y *Jubę* Króla Mauryta-
 nii przywiązanego do partyi *Pompeiusza*
 zwyciężył , Syna iego dla ozdoby swego
 tryumfu (ponieważ Ociec z rozpaczy prze-
 graney y straconey Korony zabić się ka-
 zał) do Rzymu odesłał. Z Afryki przepra-
 wił się do Hiszpanii y Synów *Pompeiusza*
 zwawie popierających partyą Ojca swego
 z wielokrotnym życia swego niebezpieczeń-
 stwem ledwo pokonał. Tak potłumiwszy
 przeciwną partyą , uspokoiwszy we wszy-
 stkich trzech częściach Świata zwyciężkim
 swoim orężem interesa , powrócił do Rzy-
 mu , gdzie przez cztery dni solenne czy-
 nił tryumfy. Za tym dożywotnim uczyni-
 wszy się Dyktatorom , z tytułem Imperato-
 ra absolutnie panował. Wiele dobrych po-
 czynił porządkow : Kalendarz lepiej uło-
 żył rozporządziwszy aby 365. dni rok skła-
 dały. Za niego był popis Obywatelow
 Rzymskich , zbytki zagęszczone wytępiał , Impe-
 y wszystko z wielką roztropnością rozpo-
 rządził : zamyślał wiele rzeczy z ozdobą
 y pożytkiem Państwa Rzymskiego , aż oto
 śpisek *Bruta* , *Kassjusza* , *Kaska* , *Hali* , y
 innych wielu przerwał wątek iego czyn-
 ności y życia. Ci bowiem publicznie w Se-
 Senacie rzucili się nań y skłóli , zadawszy nacie-
 mu 23. ran. Był to osobliwszy człowiek ,
 oprocz wysokiej nauki wszystkie talenta

Cezar
 w Rzy-
 mie pod
 tytułem
 Dykta-
 tora y
 Impera-
 tora
 panował.

Zabity
 w Se-
 Senacie

wielkiego Rycerza , dobrego Pana , y ro-
stropnego Rządcy zamykał w sobie , ale
przy tak wielkich talentach wielkie oraz
przywary w nim znaydowały się , ambicya ,
która była okazją tyle śmierci y zamiesz-
kania Oyczyzny Obywatelow : oraz wynuzda-
na w prywatnym pożyciu rozpuśta,

Tryum-
wiro-
wie po
trzeci
raz.

Śmierć *Jul : Cezara* nie przywrocila
Republikantom , iak się spodziewano , wol-
ności ; ale raczey utorowała drogę drugim
do ambicyi , która szalenie do zamierzonego
kresu panowania lecąc , znowu skołatała z
obfitym krwi wylaniem Państwo Rzymskie.
Trzech potrzeci raz naymożniejszych po-
wstało Senatorow *Antonius* , *Lepidus* , y
Octavius Tryumwirowie pod pozorem po-
mśzczenia się śmierci *Cezara* , upatrujących
prywatnego swego interesu. Wiele zna-
cznych osob stało się ofiarą ich ambicyi.
Tak *Cycero* który swoiemi *Philippikami*
(a) naraził się był *Antoniuszowi* , lubo
nic do tej konspiracyi na *Cezara* nie
wcho-

(a) Mowy *Cycerona* przeciwko *Antoniu-
szowi* duchem y na wzor *Demosthenesa*
oratora Greckiego pisane , nazywają się
Filipiki : bo iako *Demosthenes* na *Filipa*
Krola Macedońskiego oppressora wolno-
ści Greckiej y nayniebezpieczniejszego
dla Rzeczypospolitey Ateńskiej sąsiada
instygował , y wszystkim Grekom otwie-
rając oczy , co się dzieje , zalecał obronę
wol-

wchodził , ani nawet , będąc przyjacielem *Brutusa* , nic o niey nie wiedział , mar-
nie zginął. *Antoniusz* bowiem nasadził pe-
wnego *Popiliusza Lena* , który *Cycero*-
na niegdyś swego Dobrodzieia broniącego go
u sądu o popełnione zaboystwo , uciekające-
go pod czas trwogi z okazji kłotni Try-
umwirow w lektyce ku *Kaiecie* , zabił , głó-
wę y rękę uciął y na prezent *Antoniu-*
szowi przyniósł , który ie publicznie na
rynku położyć kazał. *Oktavianus* przez
szpary na to zaboystwo patrzył , lubo
Cycerona pierwey był przyjacielem. Czyni-
ł to , aby sobie nie zraził tych w po-
czątku , w których kompanii iakoby pod
zaśloną zamyślał Państwa Rzymskiego stać
się głową. Po kilkakroć razy *Oktavianus*
z *Antoniuszem* mieli zatargi , y po kilka-
kroć razy z sobą iednali się. A ziechawszy
się pod Bononią wszyscy trzey *Oktavianus* ,
Antonius , y *Lepidus* , ułożyli między so-
bą , aby pod imieniem Tryumwirow Pań-
stwem Rzymskim przez pięć lat rządzili , y
urzędy według swego upodobania rozda-
wali , podzielili się oraz Prowincyami w
trzech częściach Swiata do Rzymian nale-
żącemi : *Antoniusz* wziął na Wschodzie ,
August na Zachodzie a *Lepidusowi* dostała
się Afryka. To uczyniwszy *August* z *An-*
O 2 toniu-

Cycero
ginie z
woli
Antoni-
usza.

Ziażd
pod Bo-
nonią y
podział
między
Tryum-
wirami.

wolności y Ojczyzny : wtaż y *Cycero*
na *Antoniusza* w swoich mowach hałas-
jąc , nazwał ie *Filipikami*.

Antoniuszem na zaboyców *Juliuszowych* y Republikantow z niemi złączonych poszli y napadli na nich w Macedonii, zbili, y do takiej rozpaczey przyprowadzili, iż sobie śmierć dobrowolnie przez swoich nie-
 Kłotnia wolnikow zadali. Ta liga wkrótce zerwa-
 między ła się do szczytu między *Lepidem* y *Oktawianem*, który *Pompeiusza* młodego woju-
 iąc w Sycylii, miał do pomocy *Lepida*.
 y *Lepi-* Ten ostatni przypisując sobie y swemu woy-
 dem. sku zwycięstwo a nie *Oktawiuszowi*, pretendował na siebie odebrać Sycylią, iakoż *Messynę* Miasto był zaiechał, lecz *Oktawian* spraktykowawszy iego woysko tego dokazał, że go odstąpiło, a zatym go *Oktawian* iako już w siłach nie rownego a swoiey woli przeciwnego skazał na wygnanie. Toż dopiero całą siłę obrocil na *Antoniusza*. Trzeba wiedzieć że *Antoniusz* w podziale dostawszy Grecyą, Azyą, y Egipt, y w tych Kraiach przebywając, powziął serce do *Kleopatry* Krolowy Egiptu, ktora go tak w swoię uwikłała przez ślepą passyą przyiaźń, iż można mowić, że ona była pryncypalnym instrumentem iego nieszczęścia y zguby. Siostra bowiem *Oktawiusza* a *Zona Antoniusza* zacna *Oktawia* dowiedziawszy się o tey Męża swego przeciwney małżeńskiey cnocie przyiaźni, y nie mogąc go od niey odwieść mimo wszelkie do tego czynione kroki, widząc krzywdę swoich dzieci, ktore on porzucil, y swoy affront: pobudziła Brata swego, *Oktawiusza* aby się mścił iey dysho-

Antoni-
 usz w E-
 gipcie z
 Kleopa-
 trą.

dyszhonoru. *Octavius* rad tey okazji, spodziewając się pomyślnego skutku swego oręża przeciwko *Antoniuszowi* uwikłanemu niegodziwą pasją a tym samym mniej o swoy interes dbającemu, pędzi do Grecyi z woyskiem lądem y morzem mając znaczne siły. Przyszło do spotkania się na morzu pod *Actium* obydwom Flottom: zwawa utarczka w początku z obydwóch stron nic nie decydowała: dopiero gdy *Kleopatra*, z 60. okrętami kochankowi swemu asystująca, czyli przez subtelną zdradę, czyli przez postrach ustępować zaczęła, a *Antoniusz* iey odstąpić nie chcąc za nią spieszył, zupełne nad sobą zwycięstwo prawie dobrowolnie *Oktawiuszowi* dał otrzymać. W kilka czasów do samego Egiptu *Octavius* na znieśienie *Antoniusza* y iego partyi z woyskiem przebrał się, y przystąpiwszy do granicy Egipskiej Miasto pograniczne *Peluzę* opanował. *Antoniusz* na kawalerią iego zręcznie napadłszy zniósł, lecz wkrótce sam od *Oktawiusza* do szczytu znieśiony, iako y woyska Narodowe *Kleopatry* popierające partyą iego, zbite zostały. W tym chytra *Kleopatra* pogłoskę puściła, iakoby z rozpaczny śmierć sobie zadała, co fatalny w sercu *Antoniusza* sprawiło skutek, gdyż natychmiast z żalu z straconey nayukochańszey o foby, tudzież z wyobrażenia na umyśle nieszczęśliwego stanu, który go po szkaradnie przegranej czekał, puścił życie sobie odiać. Toż samo *Kleopatra* (lubo nie z tey

Batalia pod *Actium*
Antoniusza z *Oktawiuszem*

Antoniusz prze-
 grał.

Antoniusz z rozpaczny przebi-
 ia się.

Okta-
wian
jedno-
władny
Pan
Rzym-
skiego
Pań-
stwa.

z tey pobudki) uczyniła : porozumiawszy bowiem iż swemi sztukami nie będzie mogła tak ułować *Oktawiusza* , iako *Cezara* y *Antoniusza* wprzód omamiła , obawiając się wstydu , żeby ią publicznie na tryumf w Rzymie nie prowadzono , iglicą przebiła się. *Oktavius* tak pogromiwszy swoich przeciwników , zniósłszy cokolwiek było partyi pod pozorem bronienia wolności wznieconych , uspokoiwszy co zwiększa we wszystkich trzech częściach Świata imienia Rzymskiego nieprzyjaciół , stał się Panem całego Państwa Rzymskiego po całym prawie Świecie rościągającego się : co mu y Senat przyznał , nazywając go *Augustem* , y sama rzecz iako za iednowładnym nie mającym równego mówiła. Za iego panowania narodził się w Judzkiej ziemi *Chrystus* *Jezus* Zbawiciel Świata. Dalsze dzieje *Oktawiusza Augusta* iako pierwszego Monarchy Państwa Rzymskiego w drugim Tomiku , traktując o Cesarzach Rzymskich , opiszę : tu zaś dla zrozumienia tey Historii y Dzieiopisów Rzymskich przydam opisanie obrządków y zwyczajów dawnych Rzymian.



CZĘŚĆ

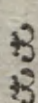


C Z Ę S C VI.

Zawierająca obrządki y zwyczaje
dawnych Rzymian.

R O Z D Z I A Ł I.

O podziale Miasta Rzymu y Obywa-
telow , o władzy pospółstwa y
Seymach.

 **R**omulus wszystkie grunta na trzy
części podzielił : dochody z pier-
wszey obrocil na budowanie , z Podział
 **P**odział drugi na ofiary : trzecią między Miasta
pospółstwo podzielił. Pospółstwo na trzy y do-
dzieliło części albo Pokolenia : *Tribus Ra-* chodow
mnęskie , *Tacyeńskie* , y *Lucereńskie* , z
których każda dzieięć zawierała *Kuryi*
iako by *Parafii*.

Wybrał Romulus sto osob do rady dla
sędziwego wieku nazwanych *Oycami Pa-* Senato-
tres y *Starzemi Seniores Senatores*. Sy- rowie
nowie ich *Patrycyuszami* nazywali się , a Patry-
tych iako *Szlachtę* poważano. Po zawar- cyusz-
tym pokoju z *Sabinami* drugie sto przyby- wie.
ło *Senotorow* , którzy mnieyszemi albo *spi-*
sanami

sanemi Patres Conscripti byli nazwani. Za czasów *Sylli* więcej ich było niż 300. a *Jul: Cezar* do 900. liczbę ich podniósł.

Tribus

Tribus pokolenia za *Serviusz*ą pomnożone były do 19. z których cztery były mieyskie, a reszta wieyskie: potym różnemi czasami aż do 35. przyszło. *Kurye* zawsze w swojej liczbie zostawały.

Kawaleria

Wybrał także *Romulus* 300. Kawalerów z pomiędzy *Patrycyuszów* których *Prędkimi Celeres* nazwał: y ten był początek wojska konnego czyli Kawalerii: którą za czasów pomnażano.

Tribuni: Cu-
riones.

Każda *Tribus* miała swego *Trybuna*, *Curia Kuryona*, a każda *Centuria* to jest sto Kawalerii swego *Setnika* czyli *Centuryona*. *Servius Tullius* wszystkich ogólnie O-

Centurya.

bywatelów na 193. *Centurye* podzielił, nie zważając na to, że *centurya* z znaczenia swego sto osób zawierać powinna, ale tylko żeby podatki y służby wojskowe lepszym szły porządkiem: dla czego bogate *Centurye* mniej a ubogie więcej zawierały osób.

Pagorki
na ktorych
Rzym.

Miało siedm pagorków w murach zamykało y do tych czas zamyka: nazwiska ich te są 1. *Palatinus*. 2. *Aventinus*. 3. *Calius*. 4. *Saturnius* albo *Tarpeius* czyli *Capitolinus*. 5. *Quirinalis*. 6. *Viminalis*. 7. *Esquilinus*. Ztąd Miasto siedmiogorne *Septicolis* nazwane jest. Oprócz tego za murem były trzy pagorki: *Janiculus* za tybrem rzeką, *Citorius* y ogrodowa góra *Collis hortulorum* na polu *Marśowym*, gdzie żołnierze

żołnierzow układano do sztuki wojenney, *Pomarium* zwalo się mieysce sprożne między domami y murami Miasta wewnątrz, iako też między temiż murami y polem zewnątrz.

Po wygnaniu Krolow rządy przy pospolstwie były. Odprawowały się Seymy Seymy na *Polu Marsowym*, albo na Rynku, albo na *Capitolium*, a to troiakiem sposobem. Nayprzod gdy *Kurya* każda swoje z osobna dawały zdania nazywały się *Comitia Curiata*; powtore gdy *Centurya Centuriata*; po trzecie gdy każda *Tribus Trybuta*. Seym przez *Centurye* czyniony, był największy y nazywał się *Comitiatum Maximum*. Już zaś *Comitia calata* nie czyniły osobnego Seymow rodzaju: tylko się nazywały od dawnego łacińskiego słowa *Calare* zwolywać. Zwolywano pospolstwo przez woźnego: *Diribitores* Rozdawacze roznosili y rozdawali tabliczki, na których zdanie swoje każdy wyrazić y do postanowionego Wota na te naczynia złożyć był powinien. Rzu- w Sey-cano losy, kroraby *Kurya* lub *Cenurya* za- mowa-czynać miała, co zwano *Prærogativa* in- niu.sze zaś swoim porządkiem (*jure vocata*) następowały. Na co większa połowa zgodziła się, to za prawo miano zwane *Plebiscitum*. Y tak większa połowa osob zdanie czyniła *Kuryi* lub *Centuryi*; a większa Plura-liczba *Kuryi* lub *Centuryi* wolą całego pospolstwa ukazowała. Na ostatek Senat dekretem swoim takową uchwałę zwykł był litas.stwierdzać, ale częstokroć zdarzało się, iż
przed

przed Seymem to, co się stać miało (*in incertum*) potwierdzano. Każda *Kurya* czyli *Centurya* czyli *Tribus* osobne miała stanowisko sztalakietami ogrodzone, albo obwiedzione powrozem: takowe miejsce zwało się *zagrodą* albo *Koszarem*, *Septum Ovile*. Między różnemi Seymow przeszczodami y ta była, iezli kto dnia tego na kaduk zachorował, ztąd choroba ta *Morbus Comitialis* nazywa się. Zapowiedano Seym przed 28. albo (iako inzi rozumieią) przed 17. dniami: który czas trzy kiermasze *Trinundinum* w sobie zawierał.

Przedział
Sejmu-
jących.

R O Z D Z I A Ł I I.

O stanie Rycerskim y Senatorskim.

Rycerzami *Equites* ci tylko byli, którzy konia y koszt na iego wyżywienie mieli ze skarbu. Mogli bydz tak z pospolstwa, iako też z Patrycyuszow, byleby tylko lat 18. y około 90000. złotych Pol: dziedzictwa mieli. Na znak swego Rycerstwa nosili pierścień złoty y suknię białą z przyszytą purpurową taśmą od ramienia prawego ku lewemu boku, która suknia dla wąskości owej taśmy *Angusti-clavia* zwała się. Na teatrach mieli 14. ławek dla siebie wydzielonych, ztąd w łacińskim wyraz mowienia *Sedere in quatuordecim* toż samo znaczy, co bydz *Rycerzem*; każdego roku dnia 15. Lipca czynili popis iadąc konno

Przepis
lat y
fortuny
do Rycerstwa.

Stroy.

Popis.

konno w purpurowych sukniach *Trabea* z Kościoła *Marsowego* za Miałtem do *Kapitolium*.

Senatorow czyniono z stanu Rycerskiego. Powinni byli mieć lat najmniej 25. y 200000. złotych Polskich (uczyniwszy monety Rzymskiej na Polską ewaluacyą.) Nośli suknie z wyszytą taśmą purpurową iako y Rycerze ale daleko szerszą, zwaną *Lati-clavia*, także y boty czarne skorzane na których C. srebrem hawtowna była liczba sto znacząca. Bez rady Senatu nigdy nie, zwłaszcza w początkach, nie czyniono. Zwolowano zaś ich, albo przez sługi publiczne, albo też przez przybite na pewnych miejscach tabliczki. Jeżeliby który bez słusznej przyczyny nie przybył, kara pieniężna ustanowiona była. Za czasow *Augusta* ci tylko przychodzili, którzy losem wyciągnięni byli. Zdania swoje w początkach według starszeństwa lat dawali, w dalszym czasie, mający troje dzieci prym brał (*jus trium liberorum*) tyle nie mającemu. Powage Senatowi wyraził *Cyneasz* Posel *Pyrrusa* Króla mówiąc: w każdym Królestwie ieden jest Król; w Rzymie zaś tyle Królów ile Senatorów. Gallowie rabuiąc Rzym gdy Senatorów poważnie siedzących obaczyli, rozumieli, iż to nie ludzie byli, ale posłgi Bogów. Na Teatrach mieli miejsce naywygodniejszy: y z iedney strony Senatorowie, z drugiey zaś Zony ich *Matronæ Romanæ* siedziały.

Senato-
rowie.

Wiek.

Ubior.

Powin-
ność.

Powa-
ga.

RO-

ROZDZIAŁ III.

O Urzędach w powszechności y
w szczególności.

Różni-
ca U-
rzędow
z strony
Krzesła.
Dwojakie były Magistraty ; inſze kto-
rym krzeſła ſłoniową koſcią ſądzono-
go używać godziło ſię , iako to : *Dycta-
tor* , *Conſul* , *Prætor* , *Ædilis* &c. a ci
zwali ſię *Magiſtratus Curules* , inſze zaś
które na krzeſie poſpolitym , albo na ſtoł-
ku zaſiadały , iako to *Quæſtores Tribuni* &c.

Rozma-
itość
Urzę-
dow.
Urzędy były inſze *Ordynaryjne* , in-
ſze *extraordinaryjne* , to ieſt , które nie
zawſze lecz częſtym były ſprawowane :
także inſze *wieksze* , inſze *mniejsze* po-
dług powagi ſobie przydanej : inne ieſzcze
Mieſcowe to ieſt w ſamym Rzymie y w
okolicy zwierżchność mające: inne *Prowin-
cyalne* czyli po Prowincyach do Rzymu
należących uſtanowione. W początkach ſa-
mym tylko Patrycyuſzom rozdawano U-
rzędy : corocznie odmieniali ſię , wyiawſzy
niektóre.

Kandy-
daci.
Ktorzy ſię o Urząd iaki ſtarali *Kan-
dydatami* nazywali ſię : bo na znak i te-
go w biały y bliſzczący ſię w zgroma-
dzeniu prezentowali Sukni. Mieli ſług
Nomenclatores , zwanych , ktorzy w tłu-
mie poſpolstwa do ucha im ſzeptali , ia-
kim imieniem kogo przywitać należało :
ſciſkali każdego za ręce z kim ſię tylko
pod-

podkali: y to się zwało *prensare populum*. Dnia zaś ktorego elekcyja być miała na gorze *Ogrodowej*, stawili się na mieyscu gdzieby od pospolstwa nayłatwiey byli widzeni. Nieprzytomnych odbierać nie godziło się, chyba na Urzędy kościelne.

Po zakończonym rocznym Urzędzie, albo postępowali na wyższy, albo też częstokroć po między Senatorow policzeni byli, a chociażby Senatorami nie zostali, iednak im wolno było do Senatu wchodzić, gdzie lubo zdania swego nie dawali, atoli mieli prawo oświadczać się, iż z tym lub z owym trzymają Senatorem. Według urzędu ktory pierwey piastowali nazywali się albo *Consulares* albo *Prætorii*, albo *Ædilitii*: z tych zaś częstokroć szli na urzędy po Prowincyach.

Po
skoń-
czonym
urzę-
dzie co
figuro-
wali?

Questurę albo podskarbstwo dawano Kwestu-
mającym lat 27. ktorzy naymniey lat 10. ra.
Equites Rycerzami zostawali. Do nich na-
leżało odbierać podatki, pilnować skarbu,
ktory w Kościele Saturna złożony był: wi-
tać, żegnać, y wszelką wygodę czynić
Posłom Cudzoziemskim; płacić woysku,
sporządzać magazyny, y wiernie zapisy-
wać pobitych na placu nieprzyjaciół. Dla
tak rozmaitych *Kwestorskich* czynności, ro-
zmaici byli *Kwestorowie*, inni *Mieyscy*, in-
ni *Prowincyalni*, inni *Woyskowi*: byli na-
wet do sądzenia spraw kryminalnych wy-
sądzeni zwani *Questores parricidii rerum
criminalium*: zniesieni we 465. lat po za-
łożeniu

łożeniu Rzymu. *Kwestorowie* nadworní *Quæstores Palatii*, *Candidati Principis*, *Candidati Augusti* za Cesarzow nastali, których urząd prawie ten był, co u nas Kanclerzow.

Ædiles.

Ædiles troiacy byli: *Curules*, *Cereales*, *Plebei*. *Ædiles Curules* Budowniczy: do nich należało mieć staranie o ochędostwo w Mieście, o Kościołach, teatrach, kloakach &c, do drugich należała żywność, targi, miary, wagi &c: do trzecich *Archivum* gdzie konstytucye y inne pisma interesów publicznych tyczące się zebrane konserwowano, pospolicie to Archivum w Kościele *Cerery* złożone było. Tych ostatnich nazywano Trybunow kolegami, przeto, iż ten urząd razem z Trybunowskim był postanowiony. Przed 37. rokiem nikt nie mógł być *Ædilis Curulis*, oprócz krześna Rioniowego, wolno im też było zażywać sukni purpurą u dołu lamowaney co się nazywało (*toga prætexta*.)

Prætor.

Prætorowie postanowieni byli roku od założenia Rzymu 389. dla pomocy Konsulow w Sądzeniu spraw. Byli inſi *miejscy*, inſi *Prowincyalni*, inſi *Zagraniczni*, Cudzoziemcow w Rzymie mieszkających sprawy rozstrząsający. *Prætor Miejski* miał prym między inſzemi: oprócz krześna Rioniowego y *Prætexty* miał 6. a czasem 2. tylko *Liktorow*: powinien był mieć wieku lat 40.

Konsul.

Konsulowie naywyższą władzę mieli, iednak od sądow ich do Seymu *appellowano*. Dwoch ich zawsze było, y jeżeliby
ktory

ktory nie dokończywszy roku, umarł, drugiego obierano. Dwunastu *Liktorow* w linię ieden za drugim przed Konsulem chodziło; w Mieście rozgi bez siekier nosili, na znak że najwyższa władza przy pospółstwie była: ta iednak parada nie obydwom razem, lecz po miesiącu każdemu służyła. Krzesła sioniowego y *pretexty* używali: także łaskę sioniową nosili. Powinni byli mieć wieku lat 43. to iednak czasem nie zachowywało się. Zaczynali urząd swoy od 1. dnia Marca, aż do Roku od założenia Rzymu 598. odtąd zaś dnia 1. Stycznia. Zaczynając przyśięgali, iż prawa zachować mają, kończąc także, iako ie zachowali. Za Cesarzow byli iedni *Consules ordinarii*, drudzy *suffecti*.

Jch parada.

Wiek przyzwoity.

Przyśięga.

Tribuni Aerarii Podskarbiowie, ktorzy od *Quæstorow* pieniądze brali, y żołnierzom żołdy płacili. Celnicy po łacinie *Publicani*, *Mancipes*, *Prædes*, *Redemptores* dla wybierania podatkow z pomieędzy Rycerzow na ten urząd brano. Pifarze do spisywania Aktow publicznych. Trzey Mężowie *Triumviri Monetales* mieli dozór Mennicy. Insi byli wyznaczeni Probiezże monety, aby w niey nie było fałszu, nazywali się *Nummularii*, albo pecunie *Speſtatores*: Rewizorowie towarow nazywali się *Juratores*: Trzey Mężowie dla pilnowania warty nocney y ostrożności przeciwko ogniewi *Triumviri Nocturni*: Trzey Mężowie dla przestrzegania zdrowia Obywatelow *Triumviri valetudinis*. Czterech Mężow

Tribuni Aerarii.

Publicani.

Menniczni Urzędnicy.

Pomniey fze Funkcy.

Mężów dla przestrzegania bezpieczeństwa po drogach y naprawowania ich *Quatuor Viri viales*. Dzieścię Mężów dla sądzenia potocznych spraw *Decemviri litibus iudicandis*. Trzey Mężowie ktorzy zwierzchność mieli nad więźniami: *Triumviri Capitales*. Wszyscy ci pomienieni *Decemviri*: *Quatuor Viri*, *Triumviri Monetales* y *Capitales* do iednego zgromadzenia *Collegium viginti Virorum* należeli.

Dykta- Jeżeli czasem niebezpieczna groziła
tor. woyna, albo pospolstwo rokosz podniosło,
obierano *Dyktatora*: ktorego prawie abso-
lutna była władza. Mogł albowiem nie do-
władza. kładać się ani pospolstwa ani Senatu wy-
powiedzić woynę, albo zawrzeć pokoy,
prawa stanowić, karać przestępcow. Względem kary Obywatelow moc Dyktatorow z
czasem była umoderowana: *Sylla* atoli na
to nie uważając wytracił 40000. Rzymian.
Na znak iednowładney powagi chodziło
przed Dyktatorem 24. Liktorow z rozgami
y siekierami nawet y w Mieście. Nie wol-
no było *Dyktatorowi* brać ze skarbu pie-
niędzy bez pozwolenia Senatu, albo po-
spolstwa; ani konno iezdzić, chyba pod
czas batalii albo w obozie, ani z woy-
skiem ciągnąć za granice Włoskie, w pol
roku swoię funkcją złożyć był powinien.
Czas *Sylla* przez lat 3. a Cezar przez 4. *Dy-*
wymie- *ktatorami* byli. *Dyktatora* nie Sejm ale
rzonny Konsulowie obierali, gdy im Senat rekom-
tey fun- mendował usilne baczenie w ciężkim Rze-
kcyi. czypospolitey razie, w te słowa: *Videant*
Kto o- *Consu-*

Consules ne Respublica detrimentum patiantur. Wprzód jednak Wieszczkow wroźba y porada poprzedzała. Nawet pod czas powietrza obierano Dyktatora dla wbicia ćwieka w ścianę Kościoła Jowiszowego: rozumiano że tym zabobonem gniew Bogów miał być ukoiony. Zwano Dyktatorów *Mistrzami Pospolstwa* y *Pretorami* naywyższemi.

Trybunowie (*Tribuni Plebis*) ku obronie pospolstwa przeciwko oppresyi Senatu y możniejszym postanowieni są Roku od założenia Rzymu 259. Ani *Patrycyusz*, ani *Eques* Trybunem zostać nie mogli, chyba że wprzód publicznie odstąpił swojej kondycyi. *Tribunus Plebis* nie wchodził do Senatu, ale w przyślonku siedział, y jeżeli mu się co nie podobalo, iednym słowem nie pozwalał *veto* wymowionym albo na drzwiach napisanym, wszystkie psować ustawy. Dom jego dla pospolstwa otworem być był powinien, za Miałtem nocować mu się nie godziło. Osoba jego była nietykana, pod utratą życia nie godziło mu się najmniejszey czynić krzywdy. Było ich w początkach pięciu, a potym dziesięciu, wszyscy iednakową powagą zaszczyчени.

Zdarzyło się po kilka razy, iż nie *Konsulowie* ale *Trybunowie* wojskowi (*Tribuni Militum Consulari potestate* Rzeczpospolitę zarządzili: a to dla niesnasków domowych y pospolstwa zuchwalo. Bywało ich trzech albo czterech, a czasem sześciu,

Trybunowie.

Jch władza,

Liczba
Tribu-

Tribuni
Milita-
res.

ściu , teyże władzy y powagi co y Kon-
sulowie.

Cenzo-
rowie. Co lat pięć dwóch Cenzorow obiera-
no , których powinność była przestrzegać
obyczajności y dobrego porządku. Ci na
polu Marlowym na krzesłach słoniowych
zasiadłszy , każdego Gospodarza według po-
rządku do siebie przyzywali , y wypyta-
wszy się o domostwie iego na tablicach za-
pisywali. Podobne popisy (*census, lustrum*)
Popisy. odprawowały się po inszych Rzymskich Mia-
stach od mnieyszych Cenzorow ; tym spo-
sobem nie tylko wiedzano iako wiele osób
w caley znajdowało się Rzeczypospolitey,
ale też podatki do skarbu porządnie y pro-
porcyonalnie układane bywały. Wypyty-
wali się y zapisywali , ieżeli kto na woy-
nie nie dobrze się stawił , ieżeli gospodarstwa
zaniedbywał , ieżeli długi niepotrzebne za-
ciagał , y inne tym podobne rzeczy do
dobrego porządku ściągające się materyą
Wła-
dza
Cenzo-
row. były surowego examinu , co wielki wstyd
w obwinionych y poprawę sprawowało.
Kto do popisu nie stanął , abo też nie wy-
znał sprawiedliwie o co się go pytano , pla-
gami był karany , a czasem y w niewolę
był zaprzędany. Mogł Cenzor Senatora z
godności Senatorskiey zrzucić , ieżeli go nie
godnym tego stanu osądził. *Rycerzom* da-
wał , albo odbierał konia według zasług : z
Prin-
ceps Ju-
ventu-
tis. z tey przyczyny nowy co rok register Ry-
cerzow sporządzano , w którym kto pier-
wsze trzymał mieysce *Xiążęciem Młodzi* na-
zywał się. Po odprawionym popisie Cenzor
na

na ofiarę Bogom zabijał świnie, owcę, y Ofiarą
wołu: takowa ofiara nazywała się iednym Cenzo-
rowem *Suovetaurilia* czyli *Solitaurila*. Przy- ra.
sięgali Cenzorowie iako wiernie swoy urząd
sprawować mieli. Pisma ich w skarbcu cho-
wano za rzecz naydroższą. Pierwszy raz Kiedy
Cenzorow obrano Roku od założenia Rzy- się ten
mu 310. wtedy, gdy Konsulowie wojną Urząd
zatrudnieni popisu czynić nie mogli: ten zaczął.
iednak urząd tak pożyteczny częstokroć by-
wał zaniedbany.

Roku od założenia Rzymu 302. Po- Decem-
rowie do Grecyi wysłani na spisanie nay- viri
potrzebniejszych y nayprzyzwoitszych praw, Consu-
gdy do Rzymu powrocili, byli okazją no- lari Po-
wego urzędu. Wybrano dzieściu Mężow testate.
(*Decemviri Consulari potestate*) do ułoże-
nia przerzeczonych praw y do rządzenia Lex
Rzeczpospolitą na mieyscu Konsulow: ztąd duode-
urosto sławne prawo Rzymskie na dwuna- cem ta-
stu tablicach wypisane. bula-
rum.

Jako po śmierci Krola tak też po śmierci Konsulow, nim drudzy nastąpili, *Inter-*
terrex bywał, ktorego władza y powaga rex.
mało co się różniła od Konsularney.

Posłowie w cale starożytności w wiel- Pośło-
kim byli poszanowaniu. Rzymianie Posłom wie
swoim ze skarbu płacili wszelkie wydatki, Rzym-
y dawali im złoty pierścień, gdyż w po- fcy.
czątkach żelaznych tylko używano w Rzy-
mie. Wyjeżdżając z Rzymu Posłowie przez
zabobonną ceremonią garść trawy lub ziela
jakiegokolwiek urywali na *Kapitolium* y
brali z sobą, co się nazywało po łacinie
P2. *Verbe-*

Verbena, *Sagmen*, *Verbenaca* lub *Verbenata*, *Struppus*, lub *Stroppus*.

Magi- Dyktatorowie obierali sobie do pomocy
ster B- iednego pod imieniem *Mistrza Rycerzow* ;
quitum. którego urząd y powaga taka była , ia-
kiey Pretorowie używać byli zwykli.

Przeło- *Romulus* wychodząc na wojnę, zwykł
żony był na swoim mieyscu Przełożonego zоста-
Miaſta. wiać w Mieście, nazywał się *Præſectus Ur-
bis* : Bywała ta funkcyja y za Konſulow aż
do Roku od założenia Rzymu 389. którego
Pretorowie poſtanowieni ſą. *Auguſt* Ceſarz
poſtanowił urząd pod tym imieniem do roz-
ſądzenia ſpraw między Panami y ſługami ich,
ktora władza nie tylko w Rzymie , ale y
o ſto mil Włoſkich w około rozciągała ſię.
Takowy urząd iako do dobrego porządku
wielce pożyteczny nie był niſki, gdyż *Mæ-
cenas* znaczny Pan u dworu *Oktawiana Au-
guſta* , wierzami *Horacyuſza* wſławiony
długo tę ſprawował funkcyą.

Urzę- Jeſli czaſem do podbitego Miasta lub
dnicy Prowincyi Obywatelow poſyłano, przydawa-
no poſpolicie trzech Mężow, (*Triumviri*
coloniarius deducendarum) ktorzyby dla ka-
do oſad. żdego grunt ſprawiedliwie wydzielili.

Dodfu- Bywało też czaſem pięciu Mężow
żników. *Quinque Viri Menſarii* do ktorych poſtrze-
żnić gac należało , aby dłużnicy kredytorom
ſwoim długi wiernie wypłacali. Także pię-
Do na- ciu Mężow , ktorzy naprawy murow y
prawy wież pilnowali : trzech Mężow do repara-
Kościo- cyi Kościołow : dwoch Mężow do budo-
łow. wania y naprawowania okrętow. *Redem-
ptores*

ptores, którzy cła arędownali, albo też umowiwszy się za pewne pieniądze fabrykę iaką budowali: ci ostatni zwali się także *Susceptores* y z Greckiego *Ergolabi*. Pod Cesarzami byli *Curatores Calendarii* ktorzy z lichwy cło brali na skarb.

Prokonsulowie y *Propretorowie* nazywali się ci, ktorym po odprawionym *Konsulacie* albo *Preturze* rządy w odległych od Rzymu Prowincjach polecano. Włoskie kraie nigdy *Prokonsulow*, ani *Propretorow* nie miały, ale od samych *Konsulow*, albo w niebytności ich od *Pretorow* rządzone były. W początkach iak *Prokonsulom*, tak *Propretorom* Senat wyznaczał Prowincye, potym zaś sami między sobą układali, iakie komu miały się dostać, alboliteż losy między siebie o nie rzucałi. Częstoć Prowincye które miały *Prokonsulow* *Propretorom* dostawały się, y władza ich równa była; tym się tylko różnili, iż owi 12. ci zaś 6. mieli *Liktorow*. Niebywszy *Konsulami* częstoć *Prokonsulami* zostawali. Jeżeli *Prokonsulowie* y *Propretorowie* nie tylko wewnętrznego pokoju w Prowincjach przestrzegać, ale też z pogranicznymi wojnę toczyć moc mieli, nazywali się *Proconsules* albo *Propraetores cum potestate & imperio* inaczej zaś byli tylko *cum potestate*.

Prokonsulom y *Propretorom* przydawano *Kwestora*, który dochodami y wydatkami zawiadował, tudzież posyłano wraz zcyalkilku znaczniejszych y już doświadczonych

Prokonsulowie y Pretorowie co?

Prokon- szych Mężów do pomocy, których Pośta-
sulom y mi nazywano: takowych Pośłów często-
Propre- kroć Senat samymże *Prokonsulom* lub *Pro-*
torom. *pretorum* wybierać pozwalał. Jeżeli który
Senator lub insza zacna osoba do Prowin-
cyi iakiey interes miała, dobrowolnego Po-
sełstwa tytuł iey pozwalało: ale gdy się
na to Prowincye ułkarzać zaczęły, pra-
wem obostrzono, aby takowe posełstwa
nad rok ieden trwać nie mogły.

Sfudzy Między sługami Magistratowemi, sa-
Magi- mi tylko Pisarze uczciwi byli, inși zaś
strato- wszyscy podli y wzgardzeni.
wi.

Likto- *Liktorow* powinnoś była asystować
rowie. Magistratom, rozgami cwiczyć, y tby u-
cinać siekierą, na krzyże zawieszac wika-
zanych złoczyńców.

Woźni Woźnych był urząd zwolywac Se-
natorow do Rady, y pospolstwo na Sey-
my, sprawy wywoływać, dekreta ogła-
szać &c. *Accensi* czyli Pośtańcy obwi-
nionych na Sąd przyzywali y Konsulo-
wi w ten miesiąc kiedy *Liktorow* nie
miał asystowali. *Coactores* czyli Poborcy
podatki imieniem Celnikow wybierali. Ci
Appari- wszyscy posługacze iednym terminem *Ap-*
tores. *paritores* nazywali się.

Kat. Kat który niewolnikow karał y pie-
tnował w takiey był pogardzie, iż mu mię-
szkać w Mieście nie godziło się.



R O Z D Z I A Ł IV.

O Prawach Rzymskich.

Prawa przez Krolow różnemi czasy postanowione zebrał był w iedno *Pa-pyrusz* za czasow *Tarquiniusza* starego, albo trochę późniey. Do naszej pamięci mało ich przyšlo, iako to: iż Oycowie zupełną moc nad dziećmi mieli, wolno im było zabić dzieci swoje, w niewolę zaprzedać po dwakroć, za trzecim zaś razem zaprzედany syn, gdy się do Oycy do stał: już od przedaży Oycowskiey był wol-
 len. Małych dzieci wyrzucać y tracić nie godziło się, ani pierworodnych Corek, insze zaś tylko po trzech leciech y to za zdaniem 5. sąsiadow, chybaby kaleki były. Niewiaśtom trunkow mocnych pić pod u-
 tratą życia nie wolno było &c. Te y tym podobne prawa *Romulus* ustanowił. *Numa* uiał władzy Oycom zakazując żonatych Synow przedawać. Było praw wiele wzglę-
 dem czynienia sprawiedliwości, lecz te wszystkie po wypędzeniu Krolow nie mia-
 ły swego waloru: *Konsulowie* bowiem wedlug zdania swego sprawowali sądy aż do *Prawa XII. Tablic*, które że ieszcze nie wszystko zawiorało czego do rządzenia Rzeczypospolitey potrzeba było, częstokroć *Dyktatorowie* bez dołożenia się żadnego,
 Kan-
 Moc stano-
 wienia
 prawa
 przy
 kim?

Imiona
praw od
kogo
wzięte?

Konsulowie, *Trybunowie*, *Pretorowie*, *Cenzorowie* za zdaniem większey części pospółstwa na Seymie zromadzonego różne stanowiąli prawa, które od ich nazwiska imię swoje brały, iako to *Lex Acilia* ażeby zdzierców bez żadney appellacyi y przeciągu sądzone: *Cassia* żeby na Seymach tabliczek używano: *Tullia* żeby z wolnym poselstwem iadący nie więcej nad rok bawił się w Prowincyi: *Oppia* przeciwko zbytowi w stroiach: *Pompeia* że zabójcy Oyca lub Matki w worze skorzannym z psiem, małpą, kotem, y wężem zaszyty w morze albo w rzekę wrzucani być powinni: *Sempronia* że Obywatela Rzymskiego gardłem karać, ani bić, ani więzić nie wolno było, chyba Seymem dekretowanego. *Orchia* przeciwko zbytowi w stołach. *Villia* przepisyująca wiek zdolny do każdego urzędu y funkcyi &c. Nazywały się także prawa od samey rzeczy, którą przepisywały, iako to: względem równego wymiaru gruntów *Lex Agraria* &c.

R O Z D Z I A Ł V.

O Sądach w powszechności, sądach prywatnych y publicznych, y o karach które przez sąd układano.

Sądy
dwoi-
kie.

Sądy Publiczne nazywały się te które w zgromadzeniu Seymowym agitowały się: *Prywatne* które nayprzód z samego początku

tku Krolowie sami przez się, albo przez swoich Namiestnikow odprawowali: a po wygnaniu Krolow *Konsulowie*, aż do Roku od założenia Rzymu 389. w którym ustanowiono *Pretorow*. Wkrotce potym wybrano 105. osob (*Centumviri*) z pomiędzy Senatorow dla odprawienia sądow pod zwierzchnością *Pretora*; a w Roku 630. *Semproniusz Gracchus* Trib: Ple: do stanu Rycerskiego przeniośł ie, z ktorego 300. osob wyznaczonych sprawiedliwość administrowało. Różne potym bywały odmiany, iuż to *Senatorowie* z *Rycerzami* zasiadali, iuż im przydawano *Podskarbach* y *Setnikow*: a na reszcie y prostych żołnierzow. W elekcyi osob do sądu mających zasiadać nie tylko uważano cnotę, ale też y dostatki: mniemając że osoby możne nie dadzą się uwieść podarunkami. Wybor ten należał do *Pratora*, y każdego Roku nowy ich czyniono regestr, który *Decuria* nazywano. Dla powagi Sędziow dzide przed niemi noszono.

Sędziowie.

Asses-sorowie.

Jeżeli kto na przyjacielski sąd nie zdawał się, w ten czas ukrzywdzony zapożywał go drzed *Pretora*, do ktorego ięliby wraz iść natychmiast nie chciał, wolno mu było pozwanego za kark gwałtem prowadzić, według Prawa XII. Tablic byleby tylko był kto świadkiem nieposuszeństwa zapozwaney osoby. Świadek za dotknięciem końca ucha od strony powodowey obowiązany był świadczyć. W dalszym czasie dosyć było na tym, iż zapo-

Proces Sądowy.

Pozwy

Sędziowie.

Czas i mowie-
nia Pa-
tronom
zamie-
rzony.

zapozywany przyobiegał, że na umowioną godzinę u sądu stawić się miał, a jeżeliby się nie stawił, y w domu swoim przebywał, brać go zamtąd nie wolno było, ale mu pozew do ściany przybijano, którego jeżeliby do trzech razy nie usłuchał (odnawiano pozwy co 10. dni) *Prætor* wszystkie dobra zapozwanego stronie powodowej przyrządzał. Gdy zaś zapozwany stawał u sądu, *Prætor* dzień rozprawy naznaczał, który po poluście dzień trzeci *perendius* bywał: a zapozwany musiał dać po sobie Poręczników. Gdy stanęli naznaczonego dnia, *Prætor* Sędziów wyznaczał w liczbie nie parzystej, żeby się czasem na dwie równe części nie rozpisali zachowując we wszystkim pluralitatem, y albo sam był przystępny, albo też jednemu z dziesięciu Mężów, (o których wyżej namieniło się) zwierżchność zlecał, który *Judex Quæstionis* nazywał się. Z wyznaczonych Sędziów wolno było tak powodowej iako obwinionej stronie excypować tych Sędziów, którzy się jej nie podobali, a *Prætor* drugich na to miejsce przystawiał, częstokroć przez losy. Strony stawiające u sądu sprawę swoją lub sami przez siebie, lub też przez *Patronos* opowiadali, którym czas wyznaczano według wielkości sprawy, żeby się daremnie w mowach swoich nie rozszerzali. Sędziowie przyślegali, iako według prawa sądzić będą: a strony przyślegały iako nie na zdradę, ale szczególnie dla odebrania sprawiedliwości do prawa idą. Po-
zywają-

zywający zaprzysięgał taxę rzeczy, o którą się prawował, y zaraz takąż summę za rękę złożyć musiał. Na koniec tabliczki Sędziow dziom rozdawano po 3. każdemu z których na iedney było napisano *A.* to iest: *Absolvo* uwalniam, niewinnym uznaie. Na drugiey *C.* to iest: *condemno* potępiam iako winnego; na trzeciey *N. L.* to iest: *non liquet*, nie masz pewności. Y tak każdy z Sędziow podług zdania swego iedną z tych tabliczek, w zgotowane na to rzucił naczynie, a *Prætor* ie dobywszy, liczył, y ktoraby strona wygrała, opowiedział. Jeźliby większa część tabliczek była z literami *N. L.* powtornie sprawę przywołano, dla doskonalszego iey wyrozumienia. Przegrawaiąca strona do 30. dni uspokoić musiała wygrawaiącą, bo inaczey do więzienia brano. Jeźliby Sędziemu dowiedziono, iż niesprawiedliwie sądził, tyle zapłacić powinien był, ileby niewinny przegrał: a jeźliby mu dowiedziono iż się dał przekupić, gardłem karany był.

Sposob
krysko-
wania.

Exeku-
cyja De-
kretu.

Sprawy na Seym, to iest: do sądow publicznych należące były te: 1. ieźliby kto, oskarżony był o zdiebstwo popełnione w iakiey Prowincyi pod czas swoiey tam funkcyi co się nazywało *crimen repetundarum* 2. sprawy o zabranie pieniędzy skarbowych albo Kościelnych, *crimen peculatus* 3. sprawy o staranie się niegodziwemi sposobami o urzędy *crimen ambitus*: 4. ieźliby kto co popełnił, coby było z uszczerbkiem powagi państwa: *crimen Majestatis*: iako to gdyby swoim

Sądy
publi-
czne
Seymo-
we ia-
kie
sprawy
sądzi-
ły.

swoim domysłem wojnę zaczął albo pokoy zawarł. 5. Jeśliby nieprzyjacielem być Oyczyzny pokazał się *crimen perduellionis*. 6. Jeśliby Obywatela Rzymskiego bić albo zabić odważył się

Kiedy kto kogo przed taki sąd zapo-
zywał, powinien był donieść *Pretorowi*,
a ten kazał przez woźnych zwoływać po-
spolstwo na dzień naznaczony do słuchania
Mieysce sprawy, którą Patronowie indukowali na
sądu. rynku z mieysca przyozdobionego przodka-
mi okrętów pod czas wojny przez Rzy-
miany od obywatelów Miasta *Antium* za-
branych w Roku od założenia Rzymu 412.
Ubior Zapozwany stawiał się w szatach podłych
pozwa- ciemnego koloru, y chodząc po między
nego. pospolstwem wzbudzał ie do politowania nad
sobą. Po wysłuchaney sprawie przystępo-
wano do decyzji, która przez tabliczki
(iako się pierwey powiedziało) stawała.
Bywało czasem iż nie całe pospolstwo lecz
tylko niektóre *Tribus* albo *Kurye*, albo
Centurye według żądzy zapozywającego
do sądenia przywoływano. Świadkowie
przysięgą świadectwo swoje potwierdzali:
w żadnych zaś sprawach nie pociągano sług
do świadectwa przeciwko Panom swoim,
chyba w sprawie *Perduellionis*, w ten czas
z niewolników przez tortury prawdy py-
tano się. Około Roku od założenia Rzymu
600. czterech osobnych było *Pretorów* z
udzielnemi Sędziami czyli *Affessorami*, do
których Trybunału należały sprwy powie-
nione: *Repetundarum*, *Peculatus*, *Ambi-
tus*.

tūs, y *Majestatis*: nazywano je sądami ustawicznymi: *Quæstiones perpetuæ*.

Jeżeli kto z Obywatelów Rzymskich na śmierć był skazany, prywatnie go w więzieniu duszono, albo czasem za większy występek ze skały *Tarpeyskiej* lub też ze schodów Gemoniowych na łeb strącano. Była to przepaść pod skałą, z której po stopniach wykutych złoconie prowadzono y spychano, nazwane to miejsce *Scala Gemoniæ* nie wiadomo zkąd, czyli dla ięczenia gemitus po łacinie winowaycy zepchniętego, czyli od pierwszego Supplicyanta tym imieniem nazwanego. Jeżeli kto nieślusznie na drugiego potwarz włożył, literę *K.* na czole wypiekano: bo co teraz piszemy *Calumnia* potwarz przez *C.*, to dawni *Latynowie* pisali przez *K.* Jeżeli kto na popisie przed Cenzorami nie stawił się, albo też żołnierskiej służby, kiedy go wzywano, przyiąć nie chciał, takiego zaprzედawano w niewolę. Między prawami *XII. Tablic*, było iedno, które rozkazywało zać zać oko zać oko (*pæna talionis*) wyiąć winowaycom, chyba że ukrzywdzonego zagodzono. Także kara była na winowaycę, iż do żadnych urzędów nie mógł być przypuszczony, co się nazywało *Infamia*, *Ignominia*. Pieniężną karę ukladano, co się zwało *damnum* albo *multa*. Była kara wygnania dwoiaka iedna nazwana *Exilium* przez którą wygnaniec tracił wszelkie prawo, tak dwoiakby więcey nie był Obywatel Rzymskim. Druga *Relegatio* przez którą nie tracił

Kary.

Skała
Tarpeyska.Scala
Gemoniæ.Piętno-
wanie.Kara
wet za
wet.Wy-
gnanie
kie.

cili

Nie- cili prawa Obywatelstwa. Niewolnikom Li-
 wolni- *ktorowie* toporem szyję ucinali, albo ich krzy-
 kow y żowali : złoczyńca dekretowany sam swoy
 zloczyn- krzyż dźwigać był powinien , y zawsze
 cow pierwey , czy to był na szubienicę czyli
 kara. na ucięcie łba skazany , chłostany był ro-
 zgami.

R O Z D Z I A Ł VI.

O ubiorze Rzymskim.

ANi iedwabin , ani plotna nie znali o-
 wych czasow Rzymianie : wszystkie
 odzienia ich wełniane były : iako to.

Toga. 1. *Toga* była suknia wierzchnia bez
 rękawow długa do ziemi. Niektorzy mnie-
 mają iż z zwierzchu do dołu nie zszyta
 była , y bokiem nie zszytym na prawą
 stronę zawsze obrocona , y na prawym ra-
 mieniu sprzączką przypięta ; drudzy zaś ro-
 zumieją , iż była zszyta , tak iż prawą
 rękę przez dziurę z boku , a lewą spodem
 sukni dobywano.

Pretext- 2. *Pretexta* była *Toga* purpurowy u
 ta. dołu brzeg mająca : zażywały iey osoby w
 wysokiey godności zostające , y dzieci od
 lat 13. męskę płci do lat około siedmna-
 stu , a białogłowskiey aż do zamąż poy-
 ścia.

Trabea. 3. *Trabea* była *Toga* albo z samey
 purpury , iaką posągi przyodziewano , albo
 z purpury y szkarłatu , iakiey zażywali *Wieszczo-*

szczkowie Augures : albo też z purpury y białey wełny , iaką nosił *Romulus* y po nim inni Krolowie , a w dalszym czasie *Rycerze* pod czas solennego popisu. Purpurowa farba u starożytnych nayszacownieysza była , robiono ją z krwi ślimaków morskich.

4. *Toga picta* albo *palmata* w późniejszych wiekach zwana *Paraganda* była piktą. złotem y purpurą haftowana , ktorey Wodzowie zażywali tylko pod czas tryumfu. *Cinctus Gabinus* nie był stroj osobliwy , ale tym imieniem nazywano osobliwe iakoweś faldow togi ułożenie.

5. Pod czas wojny używano krotkiej katanki (*sagum* albo *Chlamys*) którą dla Hetmanow z purpury lub szkarlatu robiono , y paludamentum nazywano. Chlamys.

6. *Lana* była suknia zimowa gruba y koscimata nakształt burki , która jeżeli miała przyszyty kaptur , nazywała się *lacerna*. Lana.

7. *Pænula* przeciwko deszczom z wełny albo skory , podobna do togi , ale od niej krotsza y węższa , z pod ktorey obydwie ręce spodem sukni dobywano. Pænula.

8. Spodnia suknia zwała się *tunica* bez rękawow , długa w poł goleni y zszyta tak iż przez głowę ją wkładano. Na tey Senatorowie y Rycerze mieli wyszytą taśmę purpurową , iako się wyżej powiedziało. Nosili czasem Rzymianie y trzecią suknię zamiast koscimla tymże sposobem iak ta druga uszyta. Tunica.

9. Czapka bardzo rzadko używali , ale czasem togą przykrywali głowę , że jednak

dnak były czapki, tym się dowodzi, że niewolnikom kiedy ich uwalniano, czapkę dawano. W drodze zażywano kapeluszów (*petasus*) z brzegami daleko węższymi niżeli są nasze.

Obo-
wie.

10. Obuwie u Rzymian było albo sandały, albo też boty czarne do poł goleni. Pończoch, y żadney inney sukni oprócz wyliczonych nie znano, czasem tylko szmatami obwiano nogi. Koni nie kulbaczone, ale je bogatemi przykrywano dyftekami.

Stroy
Nie-
wiaśt.

Niewiaśt suknie tym się różniły od męskich, iż długie były po kostki y miały rękawy. Togow uczciwe kobiety nie zażywały, ale zamiast ich, była suknia zwana *palla*, *pallium amiculum pepulum*. *Tunica*, czyli raczey u kobiet *stola*: bywała u bogatszych purpurą y złotem przetykana y u dołu lamką (*infrita*) oblamowana. Na głowie miały ubiór z czapki nazwaney mitra: czasem czepiec: czasem też nic więcej tylko włosy miśternie wstęgami związane. Wychodząc z domu głowę y twarz kwefem płomienistego koloru *flammeum* okrywały.

Stroy
Dziecin-
ny.

Dziecinna suknia *Chlamys Alicula* iakiego kroju była pewności nie masz: tę noszono do lat około 13. y oraz na pierśiach czaczki *crepundia* dla zabawki: zwycajne bywały te, nożyk y siekierka ze złota lub inżego metalu, na nożyku imię Oyca, na siekierce imię Matki wyryte było: także sierpek srebrny, dwie rączki y świnka: wcale cos podobnego iak dewizki przy

przy zegarkach terażniejszych czasów. W trzynastu leciech dawano suknię zwaną *toga praetexta*, y na pierśiach gałkę okrągłą zawieszoną, albo w figurę serca robioną. W Roku 17. lub czasem przedzey, togę męską bez odmiany koloru dawano, y przy zgrómadzeniu krewnych y przyjaciół na rynek y Kapitolium prowadzono, dając znać iż Młodzieniec Ojczyźnie służyć zaczynać powinien. Ktorzy taką togę brali *Tyrones*, a dzień brania iey *Tyrocinium* nazywano.

Te wszystkie suknie z białey wełny bywały pospolicie, a rzadko bardzo niebieskiego koloru; Pod czas żałoby czarnych, *Załoba*, albo (jak niektórych jest zdanie) szarych sukien zażywano.

Miewali także według przemożenia bogate suknie, ale ich tylko pod czas biesiad zażywali. Suknia taka bogata nazywała się *Synthesis* albo *vestis Cenantoria*. *Suknia biesiadowa.*

Pierścienie w zwyczaju były w początkach poniekąd żelazne, potem złote. Miewali y sygnety z różnemi znakami do pieczętowania. Tak *August Cezar* wziął był nayprzod *Sfinga* potem *Alexandra W.* *Pierścienie y Sygnety.*

R O Z D Z I A Ł VII.

O biesiadach, sposobie iedzenia y weselnych obrządkach.

O Bład bardzo lekki Rzymianie iadali, a oaly apetyt na wieczerzą zachowywali,

Q

Wiecz- wali, y nie czytamy żeby kto kiedy przy-
 rzę- iaciół na obiedzie częstował. Koło stołu o-
 Rzy- kragłego trzy naywięcey, a czasem dwa tyl-
 mianie ko bogato załane stały łóżka, na których
 prze- leżąc ręką głowę podparłszy, pokarm bra-
 kładali li. Trzech zaś pośpolicie na każdym łóżku
 nad leżało, czasem czterech, tym sposobem; iż
 obiad. drugi głowę trzymał przy pierwiach pier-
 wszego. Zaczneyszym frzednie na łóżku da-
 wano miejsce. Od tych trzech łóżek czyli

Siedze- kanap w około stołu izba stołowa *Triclini-*
 nia u- um pośpolicie nazywała się. Nim szli do
 Stołu. stołu, nayprzod w łaźni umywali się, rzu-
 ciali obuwie, y szaty biesiadne wdziewali,

Przygo- wieńce czasem na głowę wkładali, y o-
 towa- leykami pachnącemi namałzczali się. Zapro-
 nia. szeni prowadzili czasem z sobą nieproszo-
 nych, których cieniami nazywano. Przy
 łóżkach siedziały na stołkach Damy, dzie-
 ci, y przyjaciele niższej kondycyi. W dal-
 szym czasie y Damy na kanapach mieścily
 się. Stoł zastawiano nie na miejscu, ale
 zastawiony wnoszono, z tey przyczyny
 łóżka tak stać musiały, żeby do wygodne-
 go wniesienia stołu y wyniesienia nie prze-
 szkadzały.

Często- Na początku biesiady losem obierano
 wanie jednego, któryby imieniem gospodarskim go-
 u Stołu. ści częstował, nazywał się *Taliarchus*, *M-*
gister mensæ, *regna vini sortitus*. Był tak-
 że *Krayczy Carptor*, y który stoły zasta-
 wiał *Structor* nazywał się. Komedye, mu-
 zyki, tańce pod czas stołu bywały: cza-
 sem też książkę czytano.

Trzy

Trzy dania były : nayprzod dawano konfitury appetyt zaostrzające , przy tym salatę oliwki y iayca : która część wieczery zwała się *gustus* , *gustatio antecæniũ* &c. Drugie danie zwało się *Cæna* , a potrawa pierwsza *caput cænæ*. Na trzecie danie były różne cukry y frukta , wino mierzali z wodą zimną albo ciepłą , czasem z drogiemi oleykami. Mieli także likwor z ryb wyciskany wielce zachwalony *garum* zwany.

Jzby stolowe bywały wraz przy sieniach , owszem częstokroć w sieniach albo na galeryach iadano , y nie godziło się drzwi zamykać , ażeby przechodzące osoby naybardziej *Cenzorowie* widzieli , ieżliby nie było zbyt kow , co iednak w późniejszych czasach nie zachowywało się.

Czas zwyczajny wieczery był dwiema albo trzema godzinami przed zachodem słońca , serwet nie dawano , ale każdy ie z sobą przynosić musiał.

Pod czas zaręczyn Męszczyzna białogłowie pierścień dawał : przy ślubie zaś wodę y ogień obojgu podawano ; y w przytomności Kapłanow , kaszę (*far*) Bożkom ofiarowali nowożeńcy : ztąd ślub *confarreatio* nazywał się. Czasem Męszczyzna zmyślonym targiem żonę sobie kupował u Rodziców iey , a takowy ślub zwał się *coemptio*. Pannie młodey dzidą włosy trefiono , y wełnianym ią przapasywano pasem , a węzeł w tym opasaniu nazywał się węzłem Herkulesowym , który nowożeń-

Potrząwy.

Jzby otwarte pod czas iedzenia.

Czas wieczery.

Wesela ne obrządki.

Para-
nym-
phi?

niec rozwiązywał. Gdy Pannę młodą do domu Męża przez dwóch Młodzianów (takich dobierano, którzyby mieli żyjących Rodziców) prowadzono, trzeci nioś przed nią zapaloną pochodnię: wszyscy ci trzech *Paranymphi* zwali się. Za nią szły służebnice kądziel y wrzeczono niośące, po nich krewni y przyjaciele z podarunkami, a między niemi małe dziecię w sznfladce czaczki niośło, które zwyczajnie dzieciom na pierśiach wieszano. Gdy się ta parada do domu zbliżała, pytano się, ktoby to był? na co Panna młoda odpowiadała: *ia-ko ty Pan, tak ia Pani* (ubi tu *Cajus, ego Cajo*) albo iak inſi explikują, *iak ty Kaius tak ia Kaia*: który zwyczaj miał być wprowadzony na pamiątkę szczęśliwego pewnego małżeństwa między osobami tego imienia w pierwiastkach Rzeczypospolitey. Przez prog Panna młoda nie przestępowała, ale ją przenoszono: drzwi przybrane były, a zawiaſy tłustością ſwinią albo wilczą naſmarowane. Wchodzący do domu Pannie młodey klucze do rąk oddawano: orzechy po ziemi rozrzucono na znak, że małżeństwo wszelkich odstępować ma lekkomyślności. Tym czasem dzieci wierzze *Fescennina* zwane ſpiewały, na odwrocenie uroków, których zabobonni ludzie obawiać się zwykli. Odchodzącym przyjaciołom podarunki dawano (*apophoretum*) a nazajutrz znowu był bankiet *repotia* zwany.

Jeźliby

Jeźliby się która strona po zaręczynach odrzuciła, wtedy pewną kwotę zapłacić powinna była: niewiasta jednak więcej niż męszczyzna płaciła. Rozwód chociaż po-
zwolony był od *Romulusa*: iednakże od Roku 520. po założeniu Rzymu nie był znany. Zdanie jest niektórych, iż niewiastom po rozwodzie z ośmiu mężami, więcej iść za mąż nie godziło się. Rozwod-

R O Z D Z I A Ł VIII.

O władzy Oyconskiej nad dziećmi y o niewolnikach.

O Ciec miał władzę nie tylko nad dziećmi Abso-
lutna
kami, lecz y nad wnukami, prawnu-
kami, tak iż wolno mu było zabić je, za-
władza
przedać y poniekąd nie raz, ale do trzech Oycow
razy. Wyławszy to, co *Numa* postanowił, nad
aby żonatych Synów предаwać nie godzi-
ło się. Wolno było dobra swoje testamen-
tem komu chcieć zapisać, ominawszy dzie-
ci. Y owszem cokolwiek Syn nabywał
przez gospodarstwo, służbę, albo też czy-
ią szczerotę, wszystko to rządowi Ojca
podlegało: oprócz zdobyczy wojenney, al-
bo tego, co kto sobie będąc Patronem, al-
bo Agentem u sądu zarabiał. Ta władza przy-
nie tylko rościagała się nad własnymi dzie-
ćmi, ale też y nad przywłaszczonemi. szcze-
Zwyczaj był u Rzymian przywłaszczania nieado-
Synów, tak gdy nie mieli dzieci, iako gdy ptio-
zle

złe mieli, y przez wyrok oddalali je od siebie. Przywłaszczający przynajmniej 18. laty od przywłaszczonego starszy byź był powinien.

Corki
zame-
ne pod
czyją
zwierz-
chno-
ścią?

Corki za mąż wydane władzy Oycy Mężowego, a nie swego podlegały. Panny Bogini wście poświęcone, miały ten przywilej, że od władzy Oycowskiej nie dependowały. Mogł Ociec Syna uwolnić z pod władzy swojej, albo też jeżeli Ociec na wygnanie był wskazany, dzieci nie były obligowane jego władzy podlegać.

Nie-
wolni-
cy:

Wielką liczbę Rzymianie miewali niewolników na wojnie poymanych, Kupionych, y w domu urodzonych: gdyż iako urodzony z wolney Matki za wolnego, tak urodzony z niewolnicy za niewolnika y *Ferna* albo *Vernaculus* był nazywany.

Dwoia-
ka liber-
tacya
była
niewol-
ników.

Uwolnienie z niewoli albo było zupełne, gdy niewolnik wyszedłszy z pod władzy Pana swego, stawał się Obywatel Rzymskim y wśzystkich używać mógł przywilejów. Nie zupełne uwolnienie, kiedy na wolność wypuszczeni do przywilejów jednak Obywatelstwa Rzymskiego nie byli przypuszczeni, iako się zdarzało tym, którzy za występki piętrowani byli, lub znaczną iaką ponieśli karę. Takowi nie zwali się Obywatelami Rzymskimi, ale tylko *Latynami*, *Juniuszowemi*, od niejakiego *Juniusza Norbana* Trybuna, takie prawo stanowiącego.

Troiaki
obyczaj

Uwolnienie zupełne troiakiem sposobem stawało się: nayprzod przez popis, kiedy
Pan

Pan pozwolił na to, aby niewolnik iego od uwal-
Cenzora w registr Obywatelów Rzymskich niania.
 był zapisany. Czasem też sami Cenzorowie
 widząc zbyteczną, nad potrzebę czyią, nie-
 wolników liczbę, uwalniali ich, albo prze-
 dawać rozkazywali. Powtore gdy Pan przed
Pretorem oświadczył się, iż uwalnia swe-
 go niewolnika, w ten czas *Prator* ro-
 szczką zwaną *Vindicta* dotknąwszy się gło-
 wy niewolnika, wolnym iego czynił, a Pan
 lub też *Liktor* trzy razy go w koło obra-
 cał. Potrzebie uwalniano niewolników te-
 stamentem. Nie zupełne uwolnienie działa-
 ło się, kiedy Pan na piśmie dał uwolnionemu
 wolności świadectwo, albo też się z tym *Czapki*
 przed przyjaciółmi oświadczył, albo też nowo
 niewolnikowi u stołu z sobą iść dozwolił. uwol-
 Uwolnieni na znak nie dawney wolności nio-
 głowę golili y czapkę nosili. W niewoli nym
 zaś zostając głowy im przykrywać nie go- daw-
 dziło się. Zwali się nowo na wolność wy- no.
 puszczeni *Liberti* y *Libertini*, z tą różni-
 cą, iż *Libertus* był względem przeszłego *Liber-*
 Pana, *Libertinus* zaś względem inszych. *tus.*

R O Z D Z I A Ł IX.

O *Imionach y nazwiskach starych*
Rzymian.

BYwały domy na wiele linii podzielone,
 które się przydomkami różniły: tak na-
 przykład Dom Korneliuszów dzielił się na
Scypio-

Jmiona *Scypionow*, *Lentulow*, *Dolabellow*, *Sullow*, albo *Syllow* &c. Co my zowiem nazwiska y fko, to się u nich zwało *nomen*, imię zaś przy *praenomen*, a przydomek *cognomen*. Przydawano częstokroć oprócz tych trzech jeszcze czwarte przezwisko *agnomen*, od dzieł chwalebnych, cnot, albo występku wzięte: na przykład *P. Corn: Scipio, Africanus*: gdzie *P.* znaczy *Publius* imię: *Cornelius* Dom czyli nazwisko: *Scipio* przydomek, a że zwyciężył Kartagińczyków w Afryce, przydano mu przezwisko *Africanus*. Tak jego Brat nazywał się *L.* czyli *Lucius Cornelius Scipio Asiaticus*, że zbił *Antiocha* Króla Syryjskiego w *Azyi*. Takowych przezwiskow miewali kilka czasem iako: *Q. Fabius Maximus Cunctator Verrucosus, Ovicula*, gdzie trzy ostatnie słowa są przezwiska: iedno iż przewłaczając od czasu do czasu batalią z *Annibalem*, salwował Rzymian: drugie dla brodawki na twarzy: trzecie z powolnego ułożenia.

Ten zaś zawsze chowali w nazywaniu się y podpisaniu się porządek: iż najprzód kładli imię: na przykład *Publius, Lucius, Quintus, Caius, Cneius* &c. Kto- re pierwszemi tylko literami znaczone. *P. L. Q. C. Cn.* powtore nazwiko: *Cornelius, Fabius, Calpurnius* &c, potrzecie przydomek: *Scipio, Maximus, Piso*, a naostat- tek przezwisko *Africanus, Cunctator* &c.

Jmiona Nie- wiaś. Białey płci w posledniejszych czasiech imion nie dawano, tylko nazwiskami nazywały się: *Cornelia, Fabia, Calpurnia, Tullia* &c.

&c. ieżli było Siostr wiele, porządkiem urodzenia różniły się tym sposobem: *starcza*, druga, średnia trzecia; *Major*, *Secunda*, *Secundilla*, *Tertia* lub *Tertilla*, *Quartilla*, *Decimilla*, *Undecimilla* &c.

Niewolnicy iednym imieniem zwali się Jmion jako to: *Tyro*, *Grumio*, *Pseudolus*, *Dromus*, *Geta*, *Dardanus* &c. lecz wolnością darowani, brali imię y przezwiśko Pana swego, a zamiast przydomku swoje niewolnicze imię przydawali, naprzykład *Tyro* uwolniony od *M. Tulliusza Cyserona*, nazywał się *M. Tullius Tyro*. Z tey przyczyny bywało częstokroć, iż iednego nazwiśka iedni byli *Patrycyuszami*; a drudzy z pospolstwa: chociaż y druga tego bywała przyczyna, iż się częstokroć *Patrycyuszowie* do pospolstwa przenosili, aby *Trybunami* zostać mogli. Także ktorzy z inszych Miast albo Kraiów Obywatelami zostawali Rzymskiemi, sposobem, o niewolnikach przełożonym, przyjmowali imiona tych, za ktorych instancyą te przywileie otrzymywali.

Synowie przywłaszczeni brali imię, nazwiśko, przydomek, y przezwiśko (ieżeli iakie było) przywłaszczających Oyców, a na koniec przydawali przydomek swoy dawniejszy. Tak gdy Syn *Scypiona Afrykańskiego* przywłaszczyl sobie za Syna młodego pewnego, którego był Oycem *L. Paulus Aemilius*, po przywłaszczeniu nazywał się *P. Corn: Scypio Africanus Aemilianus*:

na niewolnikow.

Jmiona Synów przywłaszczonych.

milianns : y iego Afrykańskim drugim albo młodszym nazywano.

R O Z D Z I A Ł X.

O pieniądzach , wagach , y miarach.

Servius Tullius pierwszy zaczął bić miedziane pieniądze , Roku po założeniu : Rzymu 200. które iż figury bydła na sobie miały wyrażone , dla tego w łacińskim języku *pecunia* zowią się. Srebrną zaś monetę Roku 483. a Złotą 545. po założeniu Rzymu bić zaczęto.

Miedziany grosz *As* , w początkach funt ważył , potym aż do poł uncyi był zmniejszony. Części grosza były te : połowa *Semissis* : Trzecia część *triens* : Czwarta część *Quadrans* albo *Teruntius* bo trzy uncyę w sobie zawierał : szоста część *Sextans*. Znaczył także *As* każdą rzecz całą która się na części dzieli : ztąd mowilo się u Rzymian *heredem ex asse relinquere* dzieżcem kogo uczynić całej substancyi.

Pieniądz srebrny miedzianych dziesięć zawierał , y dla tego *Denarius* nazywał się. Ten *Denarius* był dwokonnym *bigatus* , albo czworokonnym *quadrigatus* : połowa iego nazywała się *Quinarius* , albo *Victoriatus* , bo pośag *Victorii* na nim był wryty. Czwarta część , że groszy miedzianych półtora zawierała , dlatego zwala się *Sestertius* , chociaż często-

częstokroć ją słowem generalnym nummus nazywano. Znaczyły się *Sestertii H. S.* a to przez omyłkę, bo znaczyć się powinny były tak *IIS.* to jest dwa grosze y poł *Semissis.* *Cicero* wspomina monetę, którą zowie *Libella*: o tey rozumieją, iż była srebrna, a cenę miała grosza miedzianego *Sembella* poł *Libelli.*

Czerwony złoty zawierał półtrzecia srebrnego, to jest groszy miedzianych 25.

Czerwony-złoty.

Mina y *Talent* nie był to rodzaj osobliwy pieniędzy, ale tylko sposób rachowania, iako y w naszym kraju zwyczaj jest rachować na Złote, nim jeszcze były Złotówki. *Mina* zawierała w sobie 100 *Denaryow* srebrnych, w *talent* zaś *Min* 60 wchodziło.

Mina.
Talent.

O cenie tey monety różnie różni rozumieją, pospolitsze zdanie jest, iż *As* grosz miedziany, w tymże, w którym teraz *Baiok* Rzymski był szacunku: zaczynam terazniejszy Czerwony złoty Hollenderski wynosi groszy owych 200.

Cena
grosza
miedzia-
nego.

Jak u nas rachują pieniądze na Złote, Tynfy, Talery, Czerwone złote; tak u dawnych Rzymian na grosze, na półtrzeciaki (*Sestertius*) na miny, na talenta. Półtrzeciaki były dwoiakie, ieden nazywał się *Sestertius*, a ten iako się mówiło groszy miedzianych półtrzecia wart był: drugi *Sestertium*, a ten znaczył tysiąc półtrzeciaków: y tak *Centum Sestertii* było sto półtrzeciaków: co wynosi Czerwony złoty Hollenderski ieden, y czwartą część Czerwonego złotego Hollenderskiego:

Sester-
tius y
Sester-
tium.

go:

go : ale *Centum Sestertia* znaczy połtrzecia-
ków sto tysięcy , a Czerwonych złotych Hol-
lenderskich 1250. Jeśli zaś kwotę *Sesterciorum*
wyrażano tym sposobem *centies* , *sexcenties* ,
millies , *centies millies* &c. to jest przez *Ad-*
verbium w Łacińskim języku : w ten czas
Sestertium jeszcze się przez sto multiplikować
powinien : na przykład : *Decies Sestertium*
znaczy *mille Sestertia* czyli *million Sestertios*.

W tym przestrożę mieć trzeba , iż *miny*
y talenta nie jednakowe były we wszystkich
kraiach : ta zaś tych tylko jest cena opisana ,
które u dawnych Rzymian szły.

Funt po łacinie *Libra* , *pondo* , *As* , u
dawnych Rzymian równał się prawie dzie-
sięciu uncjom naszym , a dzielił się iako y
Funt y podzielił u nas na uncyi 12. szóstą jego część zwała
iego. się *sextus* , czwarta *quadrans* , trzecia *triens* :
pięć uncyi *quincunx* , sześć uncyi albo pół
funta *semissis* , siedm uncyi *septunx* , ośm *bes* ,
dziewięć *dodrans* , dziesięć *dextans* , iedenas-
cie *deunx*.

Miara pospolita u dawnych Rzymian
była dzban po łacinie *amphora* , *quadrantal* ,
Dzban. który 80 funtow wody brał w siebie. Pół
dzbaną zwało się *Urna* : ośma część *congius* ,
a ten dzielił się jeszcze na 6 części , które
Sextarii zwano : każdy zaś Sextarius miał
w sobie 2 *heminy*. Oprócz tego jeszcze Sex-
tarius dzielił się na 12 kieliszkow. Naywię-
Wor kfsza miara była zwana *Wor skorzany* , *culeus* ,
skorza- który miał dzbanow 20. mieli także miarę
ny. rogową tak podzieloną , iż znaki były , wiele
funtow jakiego likworu , na przykład oliwy ,
w niey

w niey, chociażby nie pełną była, zawierało się. Korzec do mierzenia zboża trzecią część Korzec. dzbaną zawierał: takich cztery na miesiąc dawano pszenicy niewolnikom.

Łokieć zawierał 6 piędzi, 2 piędź po łacinie *palmus*, na 4 palce, albo na 12 uncyi Łokieć. dzieliła się. Krok *pes* cztery piędzi czynił: sążnień *passus* kroków 5 zawierał, a 1000 sążni czyniło milę, która y terazniejszych czasów takąż jest we Włoszech, iaka przed tym była, Mile. a równa się trzy czwierci mili Polskiej: mile znaczoło kamiennemi słupami z liczbą, ztąd wyraz w łacińskim ięzyku na przykład *ad decimum ab urbe lapidem* znaczy o 10 mil od Rzymu. Staie kroków 125 zawierało. Morg *jugerum* pola quadranguł długi na kroków 240, a szeroki na 120. Poł morgu zwało się *actus*.

R O Z D Z I A Ł XI.

O Woysku Rzymskim, zaciągach, broni, sposobie szykowania się, kar. ności y nadgrodach Żołnierskich.

Cztery pospolicie były Pulki po łacinie *Legiones* Woyska, po dwa pod kommandą iednego Konsula (choćaż czasem nie równie więcej znajdowało się) szły. W każdym Pulku była jazda y piechota: piechotą czworakiego rodzaju, nayprzod lekkie woysko Piecho-
Velites, *Ferentarii*, *Rorarii*, *Accensi*, *Funditores*, *Jaculatoros*: a ten był rodzaj Żoł-
nierzy

nierzy najpodlejszych. Po nim następowali *Hastati*, a po tych *Principes*, tak zwani, że ich na czoło wojska wystawiano: a te wszystkie 3 Rodzaje pierwszej straży (*Ante-Pilani*) byli. Czwarty rodzaj wojska pieszego najsilniejszy, byli *Pilani* inaczej zwani *Triarii*.

Półk na 10 Orszakow (*Cohors*) dzielił się, a Orszak cztery zawierał snopki po łacinie *Manipulus* zwane, przeto iż w pierwiastkach za miast Chorągwi albo innych znaków snopek siana przed niemi noszono.

Konni. *Manipulus* składał się z 2 *Centuryow*, a *Centurya* nie sto, lecz tylko 60 żołnierzy przedniej straży zamykała, a 30 *Pilanow*. Konnych Rycerzow do każdego Półku pospolicie 300 dodawano, y zwano je skrzydłem (*Ala Equitum*) a te na 10 gromad po łac. *Turma* dzieliło się, z których każda 3 zawierała dziesiątki po łacinie *Decuria*.

Orszak
Piechoty
wiele
zawie-
rał lu-
dzi?

Orszak więc Piechoty zawierał 60 *Pilanolanow*, 120 *Principow*, 120 *Hastatow*, y 120 *Velitow*, co wszystko uczyni 420 ludzi. Podobno pierwszy Orszak w każdym Pułku, który się z zacniejszych urodzeniem składał żołnierzy, tysiąc osób w sobie zawierał, gdyż zwany był *Millenaria Cohors*. Każdy Półk miał Orszakow 10, więc w Półku było piechoty 4200, do których przydawszy 300 jazdy, będzie w Półku ludzi 4500. Miał zaś Konsul każdy przynajmniej dwa takie pod sobą Półki, to jest 9000 Wojska Rzymskiego, a drugie tyło, albo czasem więcej *Auxyliarnego*, z którego wybranych (*Ableati*) znaczniejszych 40 zawsze przy boku Konsula zostawało.

Ja-

Jazda miała chorągwie, piechota zaś znaki zwierząt. Znak całego Połku był Orzeł, a oprócz tego każdy Orszak miał swój znak osobliwy, na przykład smoka, lwa, niedźwiedzia &c. dlatego Chorąży nazywał się *Signifer*, a który niośł orła *Aquilifer*. W późniejszych czasach przed Hetmanem noszono chorągiew czworograniastą, którą *Labarum* zwano.

Znaki
Chorąg-
wgie
&c.

W niebytności Hetmana byli Kommandanci zwani *Legati*, którzy wojsko sprawowali, będąc na to powagą Senatu wysłanymi. Oprócz tego w każdym Połku było 2 *Tribunów* albo seymem obranych (*Comitiati*) albo też od Hetmanów uczynionych (*Rufili*) (*Rufuli*). Byli także *Setnicy* według liczby *Centuryów*, z których najpoważniejszy był w pierwszej *Centuryi* *Pilanow* y zwał się *Primipilus*. *Tribunowie* pugiwały; a *Setnicy* laseczki z latorości winnych nosili na znak władzy.

W nie-
bytności
Hetma-
now
kom-
menda
przy Le-
gatach.

Tribunowie według potrzeby rekrutowali. Zebrawszy wszystkie młodzież na *Kapitolium*, albo na pole *Marsowe*, tyle osób, ile y sił równych razem stawili, iak wiele nowych połów czynić mieli: a potem przez los do każdego połu Rekrutów rozsyłali, przez co y gniewu unikali, y równe we wszystkich połów siły czynili.

Werbo-
wanie.

Każdy obywatel Rzymski służyć w wojsku koniecznie był powinien, albo 10 lat w konnym, albo w pieszym 16. od lat 17 służyć poczynali, chyba się kto dla niezdrówia, lub innej iakiejkolwiek przyczyny nie-

Czas
wyzna-
czony
służby.

niewyśłużył, do lat 50. po spolicie służono : potem nie przymuszano, chyba że z ochoty sam dalej służyć chciał : tacy nad termin wojskową służbę traktujący, nazywali się *Evocati Emeriti*.

W początkach brano tylko bogatszych na żołnierzy, żeby tym ochotniej bronili Ojczyzny, aż do czasów *Maryusza*, który bez braku, zwłaszcza w domowych rozterkach, zaciągi jakie tylko mógł, czynił. Po przegranej pod Kannami y niewolników werbowano. Żołnierze przysięgali na posłuszeństwo Hetmanowi.

Brń. Velites mieli pociski trzyłokciowe, reszta zaś piechoty dzidy na półszofta łokcia długie, z ciężkim bardzo na końcu żelazem. Jazda dzid dłuższych zażywała, y niepociskiem, ale natarciem raniła nieprzyjaciela. Wszyscy oprócz tego zażywali pałasza, który według świadectwa Polibiusza przy prawym boku nosili.

Zbroia. Velites zbroi nie mieli oprócz małej tarczy drewnianej, y przyłbicy skorzaney. Reszta piechoty zażywała wielkiey tarczy, ktorey długość była na łokci 4. a szerokość na 2½. na głowie miewali szyszak miedziany albo żelazny. Miewali także na całym ciele

Pancerz. pancerz, a przynajmniej na piersiach blachę, którą iako y szyszaki wyłaczano. Jazda

Proce, w początkach nie miała zbroi dla wygody łuki y wsiadania na koń, gdyż strzemię nie używano, w dalszym zaś czasie też same zbroie były jazdy co y piechoty. Zażywano proc, łuków, kuszow po łacinie *balista* do strzału y ka-

y kamieni ciskania. Przy dobywaniu miały taranami mury kruszono. Mieli także osobliwe do tego armaty nazwane *Catapulta*, z których przez sprężyny wielkie kamienie z impetem wypuszczano, y byli na to ludzie, iak teraz puszkarze nazwani *Libratores*.

Pospolicie wojsko tak szykowano, iż auxyliarne polki na skrzydłach stawały z obu stron, ażeby, jeżeliby się czasem zbuntowały, łatwiej je poskromiono. Do batalii w pierwszych liniach stawali *Velites*, po nich *Hastati*, po tych *Principes*, na ostatku *Triarii*. Czasem też, zwłaszcza gdy nieprzyjaciół był mocny, od *Principow* zaczynała się utarczka. Jazda albo na skrzydłach, albo pomiędzy szeregami, a czasem na odwodzie stała. Według potrzeby odmiennie czasem szykowano w kwadrat, w tryangul, w widły y tym podobne figury, które po łacinie nazywano *Laterculum*, *Cuneus forceps*.

W marszu zostając, każdy z piechoty nieść musiał oprócz broni, pięć, sześć, a czasem więcej wielkich kołow z długimi fiekami, które w potrzebie od nieprzyjaciela iak ostrokołem zaślanieli się: oprócz tego nosili wiele narzędziow, iako to siekiery, piły, kosy, y wikt czasem na niedziel 2. lub więcej. Sługi wojskowe zwani *Calones* czasem byli wojsku pozwoleń. *Lixæ* nie byli słudzy, ale *markietani*, którzy w obozie żywności dostarczali za pieniądze. Koni używano do przewiezienia ciężarów iako to namiotow, wielkiego oręża, *Katapultow*, *Taranow* &c.

Sposób
szyko-
wania
się do
batalii.

Powin-
ności
Zołnier-
skie w
marszu.

Kwatery Kwater po miastach y wsiach nie za-
 Zofnierz- pisywano, ale w polu obozy pod namiotami
 skie. zakładano, zimą y latem. Oboz, chociażby

Zakła-
 danie
 obozu.

na krotki czas, wałem był opasany, y fosją
 otoczony, samychże żołnierzy była ta powin-
 ność okopywać się. Kształt okopow bywał
 pospolicie w kwadrat z czterema bramami,
 z których przednia ku nieprzyjacielowi obro-
 cona zwała się *Prætoriana*, tylna *Decumana*,
 poboczne zaś obydwie: *Principales*, iedna
 prawa druga lewa. Pośrodku obozu było
 miejsce zwane *principia*, gdzie znaki, cho-
 rągwie, y wszelkie narzędzia wojskowe ia-
 ko y posągi Bogów chowano.

Zdo-
 bycz.

Łupow wszystkim brać nie godziło się,
 ale na to od Hetmana wyznaczeni bywali,
 te zaś równie między wszystkich dzielono,
 y połowę ich tylko do rąk każdego oddawa-
 no, a drugą w principiach składano pod stra-
 żą najstarszego *Setnika Primipila* zwanego,
 y nie wydawano aż w domu.

Warta.

Warty ustawiczne u Oficyerow przy
 bramach y w principiach odprawowano, y
 na noc haśłoznaczano.

Cwicze-
 nie się.

Kiedy na kwaterach stali, codziennie
 w pole dla cwiczenia się w sztuce wojenney
 wychodzili: w zbroi y pod ciężarem dla
 przyzwyczajenia się, po kilka mil uchodzili,
 przez rowy skakali, pływali &c.

Żołd.

W początkach żadnego żołdu nie da-
 wano, tylko po korcu pszenicy na tydzień,
 co potym w suchary zamieniono. Roku zaś
 od założenia Rzymu 347. zaczęto dawać po
 5 groszy miedzianych na dzień, konnym zaś

y Officyerom więcey ; czaſem teſz y proſtym
 żołnierzom w nadgrode dzielności w dwoy-
 naſob płacono , a takowi Duplicarii zwali
 ſię. *Auxyliarni* zaś nigdy pieniędzy nie brali,
 tylko pszenicę. Jeſć nie godziło ſię bez da-
 nego znaku , a to zawaſze ſtojąc. Napoiu in-
 ſzego w obozie będąc, nie zażywali , tylko
 wody z oſtem co ſię zwało *poſca*.

Nieprzyiacioł na woynie poymanyſh , Poyma-
 albo zaprzędawali w niewole pod znakiem ni na
 korony , albo teſz pod ſzubienicę przegnawſzy woynie
 na wolnoſć puſzczali.

Żołnierza przed inſzy ſąd pozywać nie
 godziło ſię , tylko woyskowy. Kto w po-
 tyczce albo na harcu zabił nieprzyaciela ,
 dawano w nadgrode rękoieſć od dzidy (*ha-
 ſta pura*) ieżeli by go zaś nie tylko zabił , ale
 y odarł , w ten czas piechotny bransoletkę
 a konny lancuch złoty albo ſrebrny w nad-
 grode meſtwa odbierał. Kto z obłążenia oby-
 watelow uwolnił , dawano mu koronę z tra-
 wy z mieyſca uwolnionego zebraney uple-
 cioną. Kto obywatela od śmierci uwolnił ,
 brał koronę z liſcia dębowego nazwaną *co-
 rona Civica*. Kto naypierwſzy na mury mia-
 ſta obłążonego wkoczył , brał koronę w
 formę murów y wieżyczek robioną zwaną
Corona muralis. Podobnym ſpoſobem kto
 pierwſzy wſzedł do obozu nieprzyacielskie-
 go , odbierał koronę na kształt pallifadow
 zrobioną zwaną *Corona Caſtrenſis* albo *Val-
 laris*. Kto pierwſzy na okręt wkoczył nie-
 przyacielski , brał koronę złotą , na ktorey

Nadgro-
 dy wo-
 ykowe.

Korony
 czyli
 wieńce
 dla po-
 piſuią-
 cych ſię
 żołnie-
 rzy na
 woynie.

przody okrętów były wyrażone zwaną *Corona navalis*.

Szacu- Łupy na wojnie z nieprzyjaciela zdar-
nekzdo- te, w domu na mieyscu widocznym zawie-
byczy. szano, y chociażby dom inżemu był prze-
dany, zbierać ich nie godziło się, ani też
powtornie zawieszać, ieżeliby raz opadły.

Wodzowi po otrzymanym zwycięstwie
Impera- żołnierze tytuł dawali *Imperatora*, co Senat
tor co? potwierdzał, y publiczne Bożkom dziękczy-
nienie naznaczano, co się nazywało *Suppli-
tatio gratulatio*.

Tryumf Jeśli na iedney batalii więcej niż 5000
jakim nieprzyjaciela padło, (na co Wodz przysię-
porząd- gać musiał) Senat tryumfować pozwalał, co
kiem od- się następującym działo sposobem. Wodz
prawiał tryumfalną suknią (*toga picta palmata*) odzia-
się? ny, koroną z liścia laurowego uwieńczony,
mając na szyi wiszącą złotą gałkę, w ktorey
lekarstwo przeciwko czarom znajdować się
miało, wozem umyślnie na to robionym
wieziony był do *Capitolium* czterema białemi
końmi przez naypublicznieysze ulice: przed
nim szli niewolnicy poymani, y wieziono
znacznieyszą zdobycz, iako też wyobraże-
nie miały y krain podbitych. Za wozem zaś
szli krewni tryumfującego, a na ostatku
żołnierze wesóło wołając (a czasem szkalu-
jąc) paradę kończyli. Na wozie tryumfują-
cym aby *Imperator* nie zapominał się być
człowiekiem podległym różnym nieszczę-
ściom, niewolnika sadzano umyślnie na to,
aby mu przypominał: iako y za wozem idą-
cy wołali, żeby nie zapominał iż człowie-
kiem

kiem iest. Przybywszy do Kościola koronę na łonie Jowisza składał, y po uczynionych ofiarach Bożkom do domu wracał się, gdzie wielki dawano bankiet, na który zaproszeni Konfulowie nieprzychodzili, ażeby pierwszego nie brali miejsca tryumfującemu. Mniejszy tryumf zwany po łacinie *Ovatio* wtedy był, kiedy Wodz nie wozem ale konno iechał, albo szedł piechotą: w ten czas nie koronował się laurem ale mirtem, y owce nie woły na ofiarę oddawał.

Kary żołnierskie te bywały zwyczaj- Kary
nieysze: ieczmięń zamiast pszenicy do poży- żołnier-
wienia dawano: z wyższych połkow do skie.
niższych przesadzano, żołdu umniejszano,
za obozem stać kazano, co pospolicie czy-
niono lęklwym, pręcikami z winney maci-
cy wyrzniętymi bito urodzonych obywatel-
low Rzymskich, innych rozgami cwiczono,
a za większe występki, iako to kradzież,
krzywoprzysięstwo, zaniedbanie warty, u-
cieczkę pod czas batalii, broni porzucenie
&c. kiimi na śmierć zabijano, albo też ka-
mienowano. Jeśliby było wielu takich, kto-
rzy na śmierć zasłużyli, nie wszystkich ka-
rano, ale tylko dziesiątego, albo dwudzie-
siętego, albo też setnego z tej liczby.



R O Z D Z I A Ł XII.

O Religii , bałwochwalskich obrząd-
kach , Bożkach , Kapłanach y Ofia-
rach u Rzymian.

Wszystkich Narodow Bożki y Bałwo-
chwalstwo przeniosło się do Rzymu ;
zwłaszcza po zawoioowaniu trzech części
świata , stek rozmaitych obrządkow y boży-
szczow stał się w tym stołecznym Państwa
Rzymskiego mieście : *dignus Roma locus quo*
Wfzy- *Deus omnis eat.* Co Grecy przejęli od Egi-
skich Naro- pcyan , to Rzymianie wszystko wzięli od
dow Grekow , całe niebo baieczne od Grekow
Bożki przeniosło się do Rzymian ; iako z Mi-
miały tologii czyli baieczney Historii pokazuje się.
część w Wieszczba y Wrożkow zgromadzenia na
Rzymie. wzor y obyczay Hetruśkow były ustanowione
zaraz z samych początkow u Rzymian.

Przyznać to iednak należy Rzymianom,
to jest oświecńszym z pomiędzy ich Mę-
żom , iako y wszystkim rozumnym ludziom
iakiegokolwiek bądź narodu : iż iednego tyl-
ko naywyższego wyznawali Boga : innych
albo niższej rangi wyznawali , albo allego-
D.O.M. rycznie przez rozmaite posągi, Boskie przy-
co to mioty wyrażone biorąc , dalecy byli od
jest ? bałwochwalstwa między pospolitym ludem
utrzymującego się : przeto naywyższemu
tylko Bogu dodawano *Deus* , *Optimus* , *Ma-*
ximus : innym Bożkom insze przydawano
tytuły.

Kto

Kto chce być informowanym o wielo-
 ścią, y rozmaitości Bogów, tudzież o ich spra-
 wach, funkcyach, sławniejszych Kościołach baieczna
 na honor ich wystawionych, niech czyta w tej
 Dykcyonarz Mitologiczny, albo Historią Bo-
 gów baieczną. Tu tylko co się tycze ob-
 rządków o Kapłanach pogańskich Rzymskich,
 niektóre wiadomości położę.

Nyma postanowił Kapłana najwyższe-
 go, któryby zwierzchność miał nad inszemi, Rzym-
 y dodał mu trzech inszych do pomocy Arcy-
 kapłanów, krorych liczba w dalszym czasie
 aż do piętnastu urosła. Sami tylko Patrycyu-
 szowie w początkach ten urząd posiadali,
 y seymem ich wybierano, iako też z pomie-
 dzy ich czyniono Kapłana najwyższego. Do
 nich należało zdarzające się względem ustaw
 bałwochalskich ulacniać trudności. Kapłan
 najwyższy nosił togę purpurą przetykaną, y
 osobliwszą jakąś na głowie czapkę, którą
tutulus zwano.

Wieszczkow dwa były rodzaje, iedni Wie-
 ktorzy z latania y śpiewania ptaków *Augu-*
nes, drudzy ktorzy z wnętrzości bydła na wie.
 ofiarę pobitych, przyszłe rzeczy opowiadali
Aruspices. Augurow wielka była powaga,
 ktorey im odbierać nie godziło się: doży-
 wotni byli, nie przez seym, ale przez zgro-
 madzenie Augurow byli wybierani. Purpu-
 rowey togi (*trabea*) używali, ktorey brze-
 giem nakrywşy głowę kilem u wierżchu
 zakrzywionym (*lituus*), która pod ten czas
 Kościołem (*Templum*) nazywała się, wy-
 znaczała, y przelatujące tamędy uważali
 pta-

ptaństwo. Do tych należało na miejscu; gdzie piorun uderzył, czynić ofiarę. Chowali także kurczęta w kocykach, które, gdy solie posypane ziarno z cheiwością y wesoło iadły (*tripudium solistimum*) pomyslnie obięcywali powodzenia.

Sybil-
low pro-
roctwa.

Gdy Sybillow spisane Proroctwa za czasow *Tarquiniusza Starego* ziawiły się: do pilnowania Xiąg onych, y do czytania w czasie potrzeby (mniemając, iż w nich wszystko to znajdowało się, co z Rzecząpospolitą y Państwem Rzymskim łać się miało) dwóch mężow z wysokich Familii wybierano: ktorych potym liczbą do dziesięciu, a na ostatek do piętnastu była podwyższona *Quindecim Viri Sacris faciundis*. Aż do czasow Syllы konserwowano te proroctwa: które pod czas pożaru w *Kapitolium* wszczętego zgorzały. Zatem posłano trzech Senatorow do *Erytrei* miasta Greckiego, gdzie z wielką pilnością niezliczoną moc wierszow Greckich ladałakich, mniemając, iż one były Sybilli *Erytreyskiej*, chowano.

Jak tylko ie sprowadzono do Rzymu, z niezmierną ciekawością każdy ie chciał mieć, a dostawszy, tłumaczył y stosował do swoich nieszczęśliwych, lub szczęśliwych przypadkow. Każdy nakręcał na swoy sens, y wrożył o następujących rzeczach, tak do prywatnych swoich, iako do publicznych ściągających się interesow. Nic bowiem łatwiejszego iako obojętną rzecz y słowa dziwne allegoryą y niepojętymi konceptami zawikłane rozmaicie tłumaczyć, y do swe-

go nakręcać. Przeto *Octavianus Augustus* obawiając się, aby malkontentów partya nie wzięła za pretext spisku takowe wiersze, dla pociągnięcia łatwowiernego pospolstwa, zakazał pod gardłem, ktoby się ważył wiersze Sybilli mieć u siebie.

Fratres Arvales, był to iakoby Zakon *Arva-*
Braci Polowych, których powinność była o les.
dobre urodzaje Bożków prosić. 12 ich być
powinno było.

Każda *Kuria* miała swego Kuryona, Popi
który według opisanja, za Kuryą swoją czy- Kuryo-
nił ofiary nakształt Plebanów. ny.

Było też siedmiu mężów z wysokich Epulo-
Familii do czynienia w pewne dni bankietów nes.
nazwani *Septemviri Epulones*.

Numa 20 osób postanowił, do których
należało przestrzegać, żeby niesprawiedliwej
woyny nie czyniono, zwani *Feciales*. Jeden
z nich wojnę wypowiadał wyiechawszy na
granicę nieprzyjacielską, iako też y do czy-
nienia przymierza ieden był wzywany, a
ten *Pater Patratus* nazywał się. *Fecia-*
les.

Było także Towarzystwo Popów zwa- *Sodales*
nych *Sodales Titii*, do nich należało pilno- Titii.
wać ofiar, które dawni Sabinowie czynić
byli zwykli, aby nie były zaniedbane.

Niektóre ofiary *Romulus* y *Numa* posta- *Krol*
nowili, które sami tylko Krolowie powinni *Ofiar-*
byli sprawować, przeto po wygnaniu Kro- nikow.
low dla utrzymania ustawy (według ich)
świętey, y ktorey przestąpić ani odmienić
nie można było, umyślnie obierano Krola
(*Rex Sacrorum*, albo *Rex Sacrificulus*) nie

maiącego żadney królewskiej władzy ani powagi, tylko ten szczególnie tytuł, dla zadostyc uczynienia Religii w sprawowaniu ofiary przez Króla. Zona iego miała tytuł ofiary, y dom, królewskim domem nazywano.

Tenże Numa postanowił trzech *Flamines*, to iest Popow *Jowisza*, *Marsa*, y *Quiryna* zwanych *Flamen Dialis*, *Martialis*, *Quirinalis*: Ci byli więksi trzech: inni dwunastu nazywali się *Mnieysi*. *Flamen Jowiszow* wielkiej był powagi, zażywał krzesła słoniowego, sukni purpurą przetykanej, miał do asystencyi *Liktora* y miejsce w Senacie. Nie godziło mu się bez czapki albo bez sukni pod niebem zostawać, patrzeć na wojsko uszykowane, za miastem nocować, pod winną latorośl przechodzić, mięsa surowego, kozła, bluszczu, y bobu dotykać się, ani nawet słów wyrażonych rzeczy wspominać. Przysięgać nie godziło mu się. Jeśliby więzień do domu iego uciekł, wolnym od kary zostawał: nie wolno mu było na pracujących poglądać: z tey przyczyny, gdy przechodził, albo przejeżdżał, (nie iechał zaś konno, ani wozem od koni ciągnionym) woźny poprzedzając wołał, aby rzucano robotę. Też same ceremonie zachowywała żona iego *Flaminia*.

Ancile
Puklerz
niebieski.

Gdy za czasow *Numy* pod czas powietrza, puklerz z Nieba (jak mniemano) spadł: ten Król rozkazał Snycerzowi imieniem *Mamuryuszowi* na podobieństwo cudownie z Nieba spuszczonego, wiele innych narobić: aby tak prawdziwy nie łatwo mógł być

być poznany y wykradziony, od którego zachowania (iак głoszono) szczęście Państwa Rzymskiego zawisło. To było okazyą postanowienia nowej Ceremonii: wybrani z pomiędzy Patrycyuszów 12. Młodzianów corocznie wyznaczonych dni owe puklerze z procesyją po ulicach nosić y ikakać powinni byli, ztąd nazywali się *Salii* a Prze-
łożony ich *Præsul*.

Luperci na honor *Pana* czyli *Fauna* Bożka Pasterskiego corocznie Święto *Lupercalia* odprawowali, nadzy skorami koziemi przepasani po ulicach biegając y biąc po grzbiecie przechodzących, co się terminem łacińskim wyrażało *catomidiare*.

Dwie Famile Rzymskie *Potycyuszów* y *Pinaryuszów* były poświęcone *Herkulesowi* z których Kapłani samemu tylko *Herkulesowi* ofiary czynili. A gdy raz *Pinaryuszowie* na ofiarę spoźnili się, za to wnętrzości z bydła zakazano im iadać na zawsze. Za czasem gdy *Potycyuszowie* urząd ten niewolnikom swoim zlecać poczęli: od zagniewanego Bożka (iак zabobonność wierzyła) skarana w iedym Roku wymarła.

Gallowie Kapłani *Cybeli* Matki Bogów żyli z ialmużny, y kwestowali na ofiary dla niej. Przełożony tych *Popów* *Archigallus* zwał się: krzemieniem z wyspy *Samos* sprowadzonym ciało swoje rznęli, iakoby pokutujący pobudzając do litości nad sobą ludzi.

Panny *Vestalne* były na kształt *Mni-* *Vestales*
szek do których należało ustawicznie ognia *Mni-*
święte- *szki*.

świętego y Statuy *Palladium* zwaney pilnować. Wybierane były na to od naywyższego Kapłana od lat 6. aż do 10. Trzydzieści lat na usługę Bogini Westy przetrwać powinny były : lat 10. uczyły się , drugie 10. ofiary czyniły , trzecie 10. in-sze Panienki czyli Nowicyuszki nauczaly. Po skończeniu tych 30. lat wolno było poyść za mąż : ale przed wyściem terminu , ieżeliby się ktora ważyła Panieński tracić stan , żywcem była zakopywana. Miały swoich *Liktorow* , pod władzę Oyco-wską nie podpadały , testament czynić mogły : przypadkiem winowaycę podkawszy od kary uwalniały , do przysięgi nie były pociągane.

Obrządek modlenia się u dawnych Rzymian taki był : modlący się głowę nakrytą mieli , y słowa od Kapłana czytane powtarzali ; ołtarza , alboli też kolan posąg trzymali się jedną ręką , a drugą usta sobie zakrywali. Prosząc o iaką łaskę Bogow , albo dziękując za odebraną : wielkim kosztem po Kościołach czyniono bankiety y Bogom łożka , Boginiom zaś krzesła iakoby z niemi ieść mającym stawiano : y to się zwało *Supplicatio*.

Sposob ofiary czynienia. Gdy ofiarę czyniono , ściśle wszyscy milczenie chowali : dla czego przestrzegani byli od woźnego słowami *Favete linguis*. Ofiarę mąką z solą zmieszaną posypowano , y głowę iey między rogami winem skrapiano , potym szersć ze łba bydłęcia rwano , y na ogień rzucano , co się zwało *libami-*

libamina prima. Krew zabitego bydłęcia na ołtarz wylewano, a mięso ze skóry odarte, czasem wszystko spalono, częściej zaś część tylko iaką, a resztę ofiarujący z zaproszonemi do nabożeństwa gośćmi zjadał.

Piekielnym Bożkom nie lano krwi na ołtarz, lecz w wykopany dołek: tudzież bydłęcia czarne do ofiary wybierano, y po pi w czarny ubior przybierali się: ofiarowano im także krew, mleko, olej, wino &c. lecz inszym wcale sposobem.

Ofiary były albo *przypadkowe*, albo *Ordynaryjne*: albo *coroczne*. Familie także niektóre partykularne miały swoje obrządki z ofiarami od swoich Przodków ustanowione: y dla tego dziedzictwo bez uciążliwych kondycyi do tych czas zowie się z łacińskiego języka y zwyczajem *hereditas sine Sacris*.

Ofiary
piekiel-
nym
Bogom.

R O Z D Z I A Ł XIII.

O igrzyskach.

Igrzyska, różnego rodzaju bywały *Cyrceńskie*, *Theatralne* czyli *Sceniczne*, *Atletyczne* czyli *Gymniczne*, y *Gladyatorskie*.

Igrzyska *Cyrceńskie* od *Romulusa* postanowione na honor Bożka *Konsa*, y ztąd *Consualia* zwały się: *Cyrceńskie* miały swoją denominacyą od miejsca *Circus*, w którym się odprawowały, a to długie było na 3. stajow y poł, szyrokie na iedno, swego czasu gdy do większych dostatkow

Cyr-
ceńskie
gry.

Rzecz.

Rzeczpospolita przyszła, marmurem wspianiale opasane z siedzeniem wygodnym, z gankami na wiele piątr, gdzie mieścić się mogło osób 150000. albo iak inſi piſzą 485009. To mieysce dzielił mur przez ſrzodek zwany *ſpina*: tak iednak, iż wolne y obſzerne zoſtawował przeyscie z obudwoch końców, przy ktorych po trzy ſtały kolumny *metae*. Wozy y konie w zamknięciu zwanym *carceres* gotowe ſtały: zkąd za danym do bieżenia znakiem, wypadały, kto zaś ſiedm razy obiechawſzy mur poſrzedku ſtojący, inſzych wyprzedził, ten brał nadgrode. Za każdym obiechania razem brał każdy kulę (*ovum*) drewnianą, albo też *Delfina* znak, na owym murze umyſlnie na to połozone. Nayczęſciey wozami, nie tak częſto konno, rzadko kiedy piechotą (*Parabatae*) uganiali ſię. Konno iadąc 2. konie częſtokroć miewali, tak iż w biegu z iednego na drugi przeſiadali ſię (*equi deſultorii*). Woźnicow dokazujących takowych ſztuk, cztery partye były, zwane *Faſtiones*: bieli, czerwoni, zieleni, y niebiescy: *Faſtio albata, ruſſata, praſina, veneta*.

Teatra. Teatralne igrzyſka były: *Komedyja, Tragedya*, y w późnieyſzych czaſach *Mimus* czyli *Pantomimus* gdy nie ſłowami ale tylko geſtami rzecz iaką reprezentowano. *Aktorowie* Tragedyi oſobliwſzey ſukni zwanej *Syrma* y butow wyſokich *Cothurnos* zażywali. Po każdym akcie w komedyi y Tragedyi zwykli byli wtrącać krotką iaką

Hiſto-

Historią wesołą, co zwano *Atellancæ* albo *ludi osci* od *Atelli* Miasta, nie daleko *Neapolu* gdzie przedtym *Oskowie* mieszkali: takowe intermedya nie tylko od komedyantow, ale y od młodzi wysoko urodzoney odprawowały się bez żadnego naruszenia honoru. Teatrum miało te części: *Scena* gdzie komedyanci rzecz swą czynili. *Proscaenium* gdzie intermedya Atelańskie reprezentowano. *Postscenium* gdzie Aktorowie gotowi byli czekając czasu swego wyjścia na *Scenę*, *Pulpitum* było miejsce wyższe, gdzie wstępowali ci, którzy przestrożę jaką dawali słuchającym, albo też *Prolog* czyli wstęp, zalecając rzecz y siebie słuchaczowi *Orchestra* miejsce dla muzyki.

Atletyckie czyli *Gymniczne* igrzyska *Atletæ*. były pięciorakie, dlatego *quinqertium* zwały się, nayprzod kiedy w biegu jeden drugiego zwyciężał: powtore w zapaski, w ten czas nadzy do pasa byli, y oleiem się mazali: a miejsce gdzie się te igrzyska odprawowały, zwało się *gymnasium* albo *Palæstra*: potrzebie kiedy się w rączki (*pugiles*) w ten czas zażywali rękawic drewnianych albo skorzanych z ołowiem (*cestus*) poczwarte, skakali: popiąte krągi płaskie (*discus*) w górę rzucali. Te dwa ostatnie u Greków bardziey niż u Rzymian były w zwyczaju.

Gymnasium
Palæstra,

Igrzyska *Gładyatorów*: początek mają od pogrzebow, kiedy niewolnicy oraz z Panem umierać pragnąc, sami się zabijali, co tak weszło było w zwyczaj, iż za wielką

Gładyatorów.
wie.

ką miano uciechę patrzeć na dobrowolne wzajemne zabójstwo. *Gladyatorowie* byli to ludzie albo na wojnie zabrani, albo zakupieni w niewolę, albo też dobrowolnie sami się zaprzedałcy (*auctoritati*) których Mistrzowie zwani *Lanistæ* uczyli iak się bronić y iak na drugiego nacierać mają. Jedni z nich zwali się *Retiarii* którzy siecią przeciwnika łowili: drudzy *Laquearii* którzy go stryczkiem za szyję chwyтали y dusili: inni *Andubatae* konno z zawiązanymi oczyma, infi *Mirmilliones*, *Essedarci*, *Samnites*, albo *Hoplomachi Threces*, *Sequatores* &c. którzy wszyscy bronią y odzieniem między sobą roznili się. Spuszczano ich czasem kilku iak bestye, jednego rodzaju albo iedney partyi kilku przeciwko drugiej partyi kilkom, którzy się zabijali na śmierć. Wydziwić się nie można iak Rzymianie nie zmrużonym okiem owszem z osobliwszym ukontentowaniem na tak okrutne patrzyli widowisko. Kiedy ktoremu z Gladyatorów pospolstwo życie darowało, a raczey śmierć iego przewlekło (bo gdy przyszedł do siebie musiał znownu stawać na plac) podnosili w górę dłoń otwartą: zupełnie zaś uwolnionemu kii dawano, co się wyrażało *rude donare*, taki więc nie stawał na placu, chyba że się zaprzedał dobrowolnie.

Naumachia.

Ludus Trojæ.

Gra wyrażająca wojnę na morzu zwała się *Naumachia*. Także *ludus Trojæ* kiedy młodź Szlachetna na dwie podzielona partye, konno na się nacierała. Na ostatek polowa-

polowanie kiedy zwierzęta między sobą, al- Bestye
bo też z ludźmi walczyli, Takowe gry z lu-
(nawet y okrętowe za sprowadzeniem wo- dźmi
dy przez podziemne kanały) odprawowa- passują-
ły się na tymże miejscu, na którym y Cyr- ce się.
ceńskie : czasem też w rynku : wielokroć
razy na rok na cześć różnych Bożkow o-
fobliwie Saturna, ktorego uroczystość w Satur-
Grudniu przez dni 3. odprawowała się : nalia.
wtedy słudzy na pamiątkę za panowania ie-
go złotey wolności nie tylko z Panami do
stołu zasiadali, ale też śmieszko występki
Pańskie y krzywdy sobie poczynione, na o-
czy swoim Panom wyrzucali.

R O Z D Z I A Ł XIV.

O znyczaiach pogrzebonych.

Rzymianie mieli exekwie za Święte o-
brządki, ktore od skonania człowieka Cere-
zaczynały się. Zaraz naybliższy krewny, monia
albo Mąż Zonie lub Zona Mężowi dawała przy
ostatnie całowanie, niby swemi ustami duszę ikona-
konającego przyimując, y zawierała mu o- niu.
czy ; ktore iednak otwierano, gdy ciało
składano na stosie do palenia, ażeby niebo-
fzczyk zdał się patrzeć w niebo. Zawiera-
no usta, aby nie tak był straszny z trupa
widok, y bardziey do śpiącego zdawał się Przy-
podobnym. Zdeymowano pierścień z palca, goro-
ktory znówu wkładano na stosie położone- wania
mu. Wołano nań po kilka razy mianując do po-
grzebu.

po imieniu filnym głosem, dla doświadczenia
 ieżeli prawdziwie umarł, który zwyczaj na-
 zywano *Conclamatio* : czasem używano w
 znaczniejszych domach trąby albo waltorni
 na tenże koniec. Potym udawano się do
Libitinarios (byli to ludzie wszystkiego na
 kondukt dostarczający za pieniądze) dla
 rozpoczęcia Exekwii. *Libitinarii* mieli swo-
 ich slug zwanych *Pollinctores*, na tych rę-
 ce zaraz ciała oddawano, którzy je wodą
 ciepłą myli y namaszczeni wonnościami. Mie-
 li sposób namaszczenia doskonałszy ieższe
 nad *Egiptski*, iako się pokazało z kil-
 ku grobow dawnych znalezionych: z ką-
 wydobyto trupy podobniejsze śpiącym, niż
 umarłym. Namaszczone ciała przyodziewa-
 li w suknię białą pospolitą, to ieść w togę
 albo według godności, lub urzędu, który
 za życia niebożczyk sprawował. Ubrany
 trup złożony był w przyfonku domu na łoż-
 ku paradnym nogami do drzwi, przy kto-
 rych zawieszano gałąź cyprysową u mo-
 żniejszych, u uboższych sosnową, które
 oznaczały umarłego w domu. Po upływie-
 niu 7. dni woźny publiczny ogłaszał kon-
 dukt wołając: *Podaie się do wiadomości*
wszystkim którzy zechcą być przy pogrze-
bie tego y tego, iż inż czas się zgroma-
dzać, dziś exportacya ciała będzie. Sami
 tylko krewni y przyiaciele przy pogrzebie
 znaydowali się: chyba zmarła osoba wielce
 zasłużona była w Rzeczypospolitey, na ten
 czas lud stawiał się, a wojsko Hetmanom
 zmarłym asystowało z bronią ku ziemi o-
 broco-

Parada
 Pogrze-
 bowa
 przy
 expor-
 tacyi.

broconą , iako y *Liktorowie* swoje pęki na doł spuszczone trzymali. Ciało niesiono na marach zrobionych na kształt tarczanu, ięźli sześciu dzwigało maryl, nazywały się *Exaphorus* , ięźli ośmiu *Ostophorus*. Pospolicie sami krewni tę usługę czynili, *Cesarza* Senatorowie, *Hetmana* Officyerowie albo żołnierze nieśli. Ludzie pospolici w trunnie odkrytey przez 4. tragarzow zwanych *Vespillones* niesieni byli. Umarły na głowie miał wieniec z kwiatow : chyba że choroba zeszpecila twarz y ciało , w ten czas na krywano trupa. Gdy przelożony nad obrządkami pogrzebowemi rozporządził parade konduktu : zaczynała się ceremonia przez flecistów , którzy smutnym tonem grali , za nimi szli ludzie z zapalonemi pochodniami , przy marach szedł *Archimimus* udając wszystkie gesta zmarłego : a przed marami niesiono wszystkie znaki dostoięństw , które nieboszczyk piastował. Jeźli na wojnie wstawil się męstwem , niesiono Korony albo upominki dane mu niegdys w nadgrode , albo zdobycz : niesiono także iego posąg z wołku wyrobiony razem z posągami dziadow y familii : chyba że kto był z owych , co ich nazywano *novi homines* nie dawni Szlachta : albo takich którzy na się zakalili iaki przez złe sprawy ścignęli. Przy kondukcie zmarłych Cesarzow albo dzielnych Wojownikow , wieziono na wozach wyobrażenia Prowincyi y Miaszt nabytych orężem. Za ciałem szli wyzwolenicy od nieboszczyka uwolnieni , potym dzieci , krewni,

Płaczki
należyte.

Cere-
monia
przy
spaleniu
trupa.

y przyjaciele w żałobę przybrani. Syn zmarłego miał na głowie zaślonę , a Corki rozpuszczone włosy bez żadnego przykrycia , boso , w białych szatach : po nich następowały płaczki które namiętnie szlochały nad umarłym , y żałobnym tonem śpiewały pochwały nieboszczyka. Jeżeli była iaka znaczna osoba , wynoszono iey ciało na Rynek: gdzie zastanowiwszy się Syn zmarłego albo bliżki krewny miał mowę żałobną : toż samo czyniono y dla Matron Rzymskich dystyngwowanych. Z rynku prowadzono ciało na miejsce pogrzebu , albo spalenia. Palono na *Polu Marsowym* , stus wystawiono z drzewa bukowego , sosnowego , albo innego tłustego lub smolnego , układano drwa na kształt ołtarza, gdzie kładziono ciało w suknię uwinioną : pokrapiano ie olejkami wonnemi , obracano twarz ku Niebu, y w usta trupowi wkładano pieniądz srebrny zwany *obolus* albo *naulus* na zapłacenie *Charonowi* na tamtym Swiecie za przejazd : w około cyprysowe stawiano drzewa. Najbliższy krewny obrociwszy się do niego tyłem, podkładał ogień pochodnią, y gdy się w płomień stus rozżarzał, rzucano węgiel suknie , broń , y inne sprzęty najulubieńsze nieboszczyka, a częstokroć srebro y złoto : co iednak było zakazane prawem dwunastu Tablic. Zabijano przytym na ofiarę Bogom piekielnym woły , barany &c. czarney maści. Po takiej ofierze następowały potyczki Szermierzow dla ułagodzenia (iak rozumiano) duszy nieboszczyka. Gdy już

już ciało w proch się obrocilo zbierano popioły y kości, które ogień nie strawił: Cerkwoni, y Dziedzice mieli to sobie zapomonia winność. Ażeby zaś popioły y kości nieboszczyka łatwiey zebrać się mogły: ciało na stos kładąc uwiiano w płotno *amiantowe* ^{po spaleniu trupa.} nlemogące się palić, u Greków nazwane *Asbestos*, które z Indyj sprowadzono, ale y w Cyprze wyspie (iak niektorzy piszą) znaydowało się. To płotno utkane było z pasmów pewnego kamienia, który w ogniu nie pali się, ale bieleie. Popioły zebrane y kości wymywano mlekiem y winem, y włożywszy w urnę wyrobioną z materyi droższej lub tańszej, wstawiano do grobu Familii: pospolite urny czyli dzbany robiły się z gliny. Po tym wszystkim Kapłan przytomny obrządkom, kropił po trzy razy lud wodą dla oczyszczenia onego kropidłem z gałęzi oliwnych uplecionym. Na ostatek pierwsza płaczka *Prasica* dawała znak rozeyścia się temi słowy: *Ź licet*, to jest: możecie odejść. Dopiero krewni y przyjaciele zmarłego trzy razy powtarzając *Vale* na końcu przydawali: *poydziemy za tobą kiedy nam czas przyidzie*. Niesiono urnę czyli dzban z popiołami do grobu, przed którym stał ołtarzyk, gdzie palono wonności y kadzidła różnemi czasy, równie iako y kwiatkami grob przysypowano, co za uczynek pobożności poczytywano. Których zaś nie palono ciał, wkładano je w trunną glinianą, albo kamienną, marmurową &c. y w grobie stawiano przy niey lampę wiecznego ognia,

Chleb
żało-
bny.

ognia, a częstokroć y małe posągi Bogów z karafinkami pełnemi leż płaczących przy kondukcie. Obrządki pogrzebowe kończyły się ucztą z obiadem żałobnym: po 6. dniach sprawowano znów ucztę nazwaną wieczrzą wielką albo *Nowenną*: na którą składano żałobę, a brano suknie białe.

Groby.

W pierwsiastkach Rzymianie mieli swe groby w domach, lecz prawo dwunastu tablic zakazało grześć trupy lub palić w Mieście. Za Miałtem były miejsca wyznaczone na palenie trupów poсполstwa, co czyniono z małym kosztem, y bez wielu obrządków: osób zaś bogatych lub Urzędników ciała zawsze palono na polu Marsowym. Samym Pannom *Węstałnym* Rzeczpospolita pozwoliła w Mieście pogrzebu, y ieżeli czasem drugim tego pozwolenia udzieliła, to było bardzo rzadko. Groby na własnych gruntach wystawowano albo przy gościńcach: były zaś nakształt domków murowanych, w których lochy były porobione y przegrodki iakoby w gołębniku, y dla tego podobieństwa nazywano ie *Columbaria*: w każdej przegrodce meżna było dwie lub trzy złożyć urny nad ktoremi lub pod niemi dawano napisy albo nadgrobki. Z czasem na wzor Greków, wystawiano groby wielkim kosztem niby mieszkania podziemne podzielone na liczne pokoje nazwane *hypogaea*, w których także robiły się lochy na schowanie trunien. Te podziemne pokoje malowano, mozaiką, y rznątemi figurami z marmuru na przepych ozdabiano.

Żałobę

Załobę okazywał kolor czarny, szary, Załoba albo popielaty. Cesarze z początku w żałobie używali czarnego koloru: a za czasów Augusta, Damy nosiły w żałobie zaślone białą, a resztę sukni z czarnego koloru. Znakem też żałoby u Mężczyzn było zapuszczać włosy na głowie y brodzie, nie nosić wieńcow przez cały czas dzieściu miesięczney żałoby. Wdowa w przeciągu żałoby, nie mogła iść za Mąż bez hańby publiczney. Czas żałoby bywał skracany u Rzymian z różnych okoliczności.

Namienić tu cokolwiek należy o ubóstwieniu po śmierci Cesarzów, którym ten honor częścią podchlebstwo, częścią samychże panujących nieograniczony ambit przy absołutnych rządach przysłażdziło. Pierwszy z Rzymian Romulus po śmierci swojej między Bogi został policzonym, y do przyznania mu tej czci Boskiej dosyć było, iż *Juliusz Praculus* Senator przyśięgą zeznał, iako go widział wstępującego do Nieba: to jednak ubóstwienie nie miało żadney ceremonii, y długo żadnego po sobie nie miało przykładu.

Dopiero August Cesarz wskrzesił ubóstwienia ceremonią w osobie *Juliusza Cezara* Oyca swego przysposobionego: on pierwszy wynalazł obrządek w poczet Bogów mieścić ludzi. Ceremonią poprzedzić powinien był dekret Senatu policzający zmarłego Cesarza między Bogi (samym albowiem Monarchom y Monarchiniom *Tyberyusz Cesarz* tę cześć wyrządzać postanowił) y nakazujący, aby mu wystawiano Kościoły, palono ofiary, y wżelką

Ubo-
stwie-
nia po
śmierci
obrzę-
dek.

August
ustano-
wił
ubo-
stwie-
nia ce-
remo-
nią.

Senat
dekret
formo-
wiał był

Powinien na ubóstwie-
nie. ką część Boiską oddawano. Skoro taki Cesarz umarł, całe Miasto przywdzięwało żalobę, grzebiono ciało zwyż przereczonym sposobem z nierównie iednak większą okazałością nad innych. Wystawiano w przyłionku Pałacu na łożku z kości łoniowey posąg woskowy udający zmarłego Cesarza z wybladłą twarzą, iakoby ieszcze chorującego. Senat w żalobie

Pogreb
poprze-
dzają-
cy.

stał z strony lewey łożka przez większą część dnia, z prawey strony Damy dystryngwowańsze w białych sukniach długich bez innych ozdób: y tak przez 7. dni trwało, Lekarze przystępowali coraz do łożka y przypatrowali się choremu, y ogłaszali za każdym razem że się ma gorzej, aż naostatek oznaymowali o śmierci. Wtedy dopiero Rycerze Rzymscy naygodnieysi z młodszemi Senatorami nieśli ow posąg przez ulicę nazwaną świętą, aż do dawnego rynku gdzie były wystawione gradusy z drzewa malowanego, na nich stała kolumnada z kości łoniowey y złotem ozdobiona, pod którą znaydowało się łożko nakryte bogatą wielce materią, gdzie ten posąg woskowy kładziono. Cesarz następca y Urzędnicy zasiadali swe mieysca y Damy pod galeryą, tym czasem Muzyka pochwały zmarłego spiewała. Cesarz miał mowę na wyśławienie swego Przodka, po ktorey skończoney niesiono pomienione łożko z posągiem za Miasto na pole Marlowe. Poprzedzały posągi sławnych Wodzow Rzymskich począcwszy od Romulusa, wyobrażenia Prowincyi do Rzymian należących ze spiża odlewanych, toż obrazy sławnych cnotą y
mądro-

mądrością, potym następowali Rycerze y
 żołnierze Rzymscy, za ktorými prowadzo-
 no kilka koni powodnych y dzwigano upo-
 minki od Prowincyi, Miast, y Panow ku
 ozdobie tey pompy przyślane, ktore po-
 większey części składały się z wonności.
 Ostatni nieśli Ołtarz nasadzany kością flo-
 niową, złotem, y kamieniami drogiemi. Stus o
kilku
pię-
tach
5. przy-
ozdobi-
ny.
 Cesarz Sukcesor nieboszczyka szedł za łoż-
 kiem paradnym aż na pole Marlowe, gdzie
 stus ułożony w kwadrat na cztery lub
 pięć piętrow coraz mnieyszych w piramidę. We
 śródku kładziono wszelką tłustość, a ze-
 wnętrz okrywały go sukna żółtego koloru
 z ozdobami bogatemi. Każde piętro podo-
 bne było do galeryi na kolumnach wspiera-
 jącey się, a na wierzchu tego gmachu wy-
 stawiano pospolicie woz złoty namalowany,
 ktorego Cesarz zmarły używał. Niosący
 łożko paradne z posągami woskowymi zmar-
 łego Cesarza, oddawali ie na ręce Kapłanow,
 ktorzy stawili one na drugim pięttrze stosu,
 y kładli w około niego rozmaite wonno-
 ści, korzenie, owoce, y zioła pachnią-
 ce. Potym wszyscy Rycerze do tey uro-
 czystości przyzposobieni biegli w pewnym
 porządku czyniąc obroty, y zachowując
 pewny takt naśladowujący tańców Pirryckich.
 Tymże porządkiem następowały wozy kto-
 rych woznice w purpurowey barwie wie-
 źli Portrety Cesarzow szczęśliwych w pa-
 nowaniu, y sławnych Wodzow. Po skoń-
 czoney tey paradzie nowy Cesarz trzymając
 w ręku pochodnię, szedł podpalać stus, ia-
 ko

Orzeł
ze stusa
wylatu-
jący.

ko y pierwsi Urzędnicy podpalali go ze-
wżech stron, w punkcie cała się machina
zajmowała: a w tym z wierżchu tego
gmachu, żywego ukryty człowiek trzyma-
jący orła, wypuszczał; który wylatując
znaczył duszę nieboszczyka na orle do nie-
ba unoszącą się. Jeżeli Cesarzową między
Boginie poczytywano: wtedy w stusie za-
miał orła trzymano pawia, y wypuszcza-
no po zapaleniu stusu. Zaraz od tego dnia
ubóstwieni Cesarz czyli Cesarzowa odbiera-
li część y mieli ołtarze swoje iako inni Bo-
gowie. Ceremonia ta odprowowała się z
statuą woskową: ciało zaś prawdziwe inși
piiszą, iż skrycie balsamowane w grobie
złożone zostało, inni, że razem z tą ma-
chiną przy ubóstwieniu palono.

KONIEC CZĘŚCI VI.



CENZURA TEOLOGICZNA.

Xiażkę pod tytułem *Krotka Wiadomość o znakomitszych w Świecie Monarchiach od początku Jch. aż do naszych czasów*, czytałem, a iako w łacińskich exemplarzach żadnego Teologa nie zdrożnego nie upatrzyło oko, tak y w tym Polikim ięzyku wychodzącym, nie takowego nie dostrzegłem, coby się Wierze Świętey lub obyczajom uczciwym sprzeciwić miało, y dla tego zdaie mi się godna publicznego widoku. Dan w Warszawie 17. Septembris. Anno 1772.

X. SZYMON BOYDECKI

Scholarum Piarum

Librorum Cenfor

mpp.

Cum librum cui titulus: *Krotka Wiadomość o znakomitszych w Świecie Monarchiach &c. aż do naszych czasów*: jam olim aliis in Regionibus multoties impressum, a pluribus annis in Scholas nostras introductum, latino idiomate Juvenibus praelegi solitum, nunc ad majus discentium commodum Patrio sermone donatum operâ P. Dominici Szybiński Provinciæ nostræ Consultoris, Theologi nostri, quibus id commissum fuerat, recognoverint, relegerint, & in lucem edi posse pro Scholarum usu probaverint; Nos auctoritate Nostra approbamus, & publico usui exhiberi concedimus. Datum Varsaviae die 10. Octobris Anno 1772.

EDMUNDUS KIEŁCZEWSKI

à S. Adalb. Pptus. Proulis

mpp.

R E G E S T R

RZECZY ZNAYDUIĄCYCH SIĘ W I. TOMIE.

Nauka stosująca się do wiadomości Historyi	3
---	---

R E G E S T R

Krolestw , Państw , Rzeczypospolitych najdawniejszych z wyrażeniem czasu, służących do wiadomości Historyi sta- rożytney	10
---	----

C Z Ę S C I.

Zawierająca Historią Egipską.

ROZDZIAŁ I. Pamięci godniejsze rze- czy od początku Państwa Egipskiego aż do Sezostra Krola zawierający	28
ROZ. II. O Krolu Sezostris y Nastę- pcach jego, aż do zawoiowania Egiptu od Persow	35
ROZ. III. O zawoioowaniu Egiptu od Persow	45
ROZ. IV. Rząd Ptolomeuszow w Egi- pcie aż do zawoioowania onegoż od Rzymian	49
ROZ. V. O Egipcie różnym Panom, począwszy od Rzymian, kończącym	61

CZĘŚC

R E G E S T R

C Z Ę Ś C II.

Zawierająca Historią Assyryjską.

ROZ. I. O początkach y wzroście Monarchii Assyryjskiej, aż do rozerwania iey na różne Krolestwa	64
ROZ. II. O podziale Państwa Assyryjskiego aż do ostatecznego onegoż upadku	74
ROZ. III. O początku, wzroście, upadku Krolestwa Babilońskiego	82

C Z Ę Ś C III.

Zawierająca Historią Perską.

ROZ. I. O Narodzie Perskim y dziełach Cyrusa pierwszey głowy Monarchii Perskiej	88
ROZ. II. O Monarchach Perskich aż do upadku teyże Monarchii	94

C Z Ę Ś C IV.

Zawierająca Historią Grecką.

ROZ. I. O Kraiach, które posiadali Grecy, o początkach tegoż Narodu, o przychodniach u Greków, tudzież o zasłtych dziełach aż do zburzenia Troi	103
ROZ. II. O sławniejszych Rzeczachpospolitych Greckich, o Prawodawcach, o Areopagu, y mądrością zaszczyconych Mężach	109

RO-

R E G E S T R

- ROZ. III. O Grach Olimpickich , o
znaczniejszych woynach , y sławney-
szych Hetmanach Greckich - 123
- ROZ. IV. O Filippie Krolu Macedoń-
skim , Alexandrze W. wygrywaniu
y upadku Monarchii Greckiey - 132

C Z Ę Ś C V.

Zawierająca Historyę Rzymską.

- ROZ. I. O założeniu Rzymu y pier-
wszych Krolach w nim panujących - 146
- ROZ. II. O ustanowieniu nowej for-
my rządu , zasztylech w tey mierze
osobliwościach , y niektórych w począ-
tkach Rzeczypospolitey woynach - 158
- ROZ. III. O znaczniejszych woynach
Rzymskich z różnemi Narodami , we-
wnętrznym niepokojach , aż do kłotni
tychże z Kartagińczykami - 163
- ROZ. IV. O długich woynach Rzy-
mian z Kartagińczykami , y innych
pomniejszych z innemi Narodami ,
tudzież co się mogło trafić znaczniey-
szego w owym czasie - 175
- ROZ. V. O woynach z Krolami Syrii
y Macedonii , y o ostatney z Kar-
tagińczykami - 183
- ROZ. VI. O zbuntowaniu poddaństwa
y rozruchach domowych , z przyczyn
ny Grachow - 188
- ROZ. VII. O wojnie z Jugurtą , o
powtorney rebellii niewolników , o za-
wojowaniu Cymbrow y Teutonow - 193
- RO-

R E G E S T R

ROZ. VIII. O woynach domowych , Tryumviracie , y innych w tymże cza- sie wiążących się postronnych , tu- dzież o konspiracyi Katyliny	196
ROZ. IX. O pomnożonych woynach domowych z przyczyny nowych Try- umvirów , woynach przytym obcych , od tychże albo ich Namieśtników za- kończonych	204

C Z Ę Ś C VI.

Zawierająca obrządki y zwyczaje Rzymskie.

ROZ. I. O podziale miasta Rzymu y obywatelów , o władzy pospolstwa , y Seymach	215
ROZ. II. O Stanie Rycerskim y Se- natorskim	218
ROZ. III. O urzędach w powszechno- ści y wszczegulności	220
ROZ. IV. O prawach Rzymskich	231
ROZ. V. O Sądach w powszechności, Sądach prywatnych y publicznych , y o karach , które przez Sąd wkładano	232
ROZ. VI. O ubiorze Rzymskim	238
ROZ. VII. O bięsiadach , sposobie ie- dzenia , y weselnych obrządkach	241
ROZ. VIII. O władzy Oycowskiej nad dziećmi , y o niewolnikach	245
ROZ. IX. O imionach y nazwiskach starych Rzymian	247
ROZ. X. O pieniądzach , wagach , y miarach	250

RO-

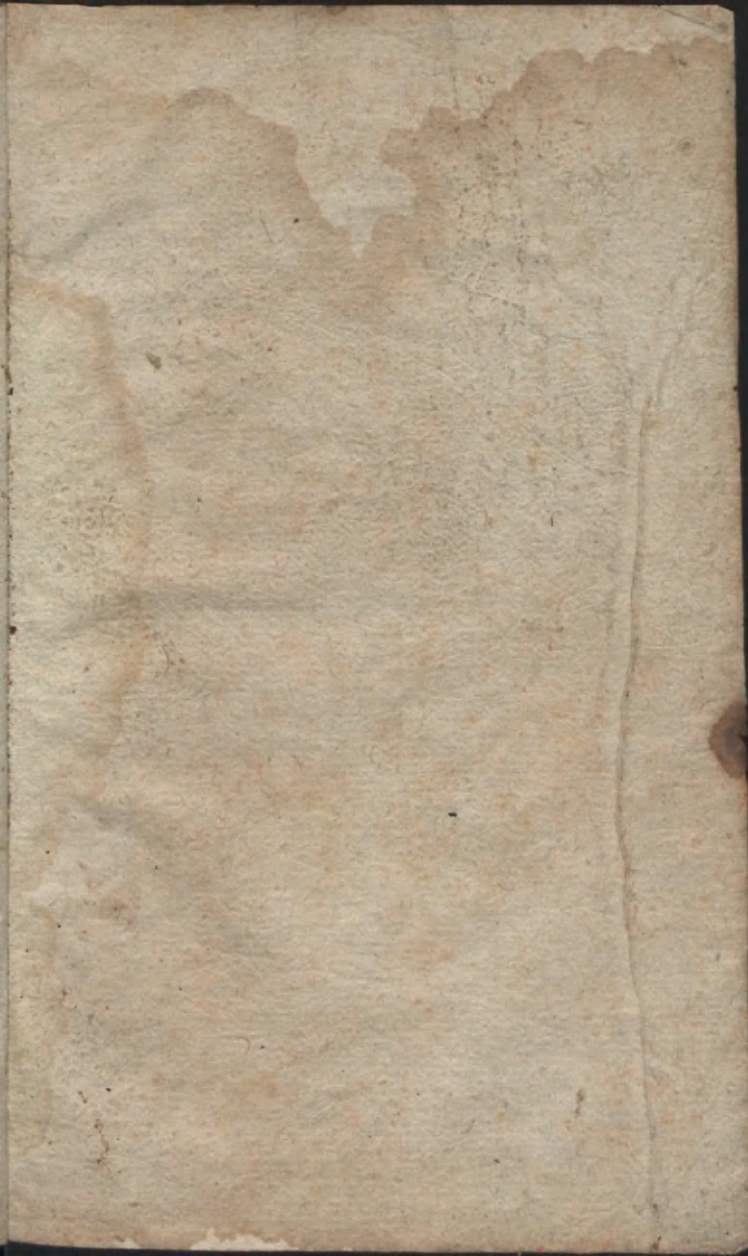
R E G E S T R

ROZ. XI. O woysku Rzymskim , za- ciągach , broni , sposobie szycowania się , karności y nadgradach żołnier- skich	253
ROZ. XII. O Religii , batwochwal- skich obrządkach , Bożkach , Kaptan- nach , y ofiarach u Rzymian	262
ROZ. XIII. O Igrzyskach	269
ROZ. ostatni. O pogrzebowych ob- rządkach	273

Koniec Reiestru.



KSIĘGOZBIÓR
MARCINA ZAMOYSKIEGO
 2017 -KZ



2047-K2

RR
RR
RR

